

3 (387)
2023

Przegląd Zachodni

Czasopismo Instytutu Zachodniego w Poznaniu

ZMIANY – ADAPTACJA I BEZPIECZEŃSTWO

- Sukces Alternatywy dla Niemiec w nowych krajach związkowych
 - Interest groups in shaping Germany's foreign policy towards China
 - Niemcy wobec Rosji w latach 2005-2021 – przykład adaptacji politycznej
 - Skrócony czas pracy jako element polityki rynku pracy w Niemczech
 - Polityka informacyjna i cyberbezpieczeństwa w Estonii i Łotwie w XXI wieku
 - Wpływ gazociągów Nord Stream na bezpieczeństwo energetyczne państw Europy Środkowej
- *
- Kim są Turcy, Żydzi i inni Niemcy? Refleksje wokół najnowszej książki Petera Chametzky'ego *Turks, Jews, and Other Germans in Contemporary Art*



3 (387)
2023

Przegląd Zachodni

Czasopismo Instytutu Zachodniego w Poznaniu

Kwartalnik



Zmiany – adaptacja i bezpieczeństwo

- 3 Od Redakcji
- 7 *Katarzyna Gelles*, Uwarunkowania sukcesu Alternatywy dla Niemiec w nowych krajach związkowych
- 35 *Joanna Ciesielska-Klikowska*, Interest groups in shaping Germany's foreign policy towards China
- 71 *Wojciech Łysek*, Postawa Niemiec względem Rosji w latach 2005-2021 jako przykład adaptacji politycznej
- 95 *Zenon Wiśniewski*, Skrócony czas pracy jako element polityki rynku pracy w Niemczech
- 117 *Katarzyna Kamińska-Korolczuk*, Polityka informacyjna i cyberbezpieczeństwa w Estonii i Łotwie w drugiej i na początku trzeciej dekady XXI wieku
- 135 *Michał Paszkowski*, Stanowisko Prawa i Sprawiedliwości wobec wpływu gazociągów *Nord Stream 1* oraz *Nord Stream 2* na bezpieczeństwo energetyczne państw Europy Środkowej

PRZEGLĄDY I KOMENTARZE

- 149 *Justyna Balisz-Schmelz*, Kim są Turcy, Żydzi i inni Niemcy? Refleksje wokół najnowszej książki Petera Chametzky'ego

OCENY I OMÓWIENIA

- 163 Aleksandra Trzcielińska-Polus, Polityka Republiki Federalnej Niemiec wobec imigracji i integracji imigrantów w latach 2015-2020 (omów. *Mariusz Kozerski*)
- 168 Ralf Meindl, Gauleiter Prus Wschodnich. Erich Koch – biografia polityczna (omów. *Soraya Kuklińska*)

Szanowni czytelnicy „Przeglądu Zachodniego”,

kryzysy, a nawet dramaty, które zachwiały wypracowaną po zakończeniu zimnej wojny stabilnością Europy i świata, skłaniają do refleksji nad fundamentalnymi pojęciami i zasadami kształtującymi otaczającą nas rzeczywistość. Godność człowieka, sprawiedliwość czy pokój przypominają o swej randze nie tylko jako przedmioty studiów i deklaracji, lecz stają się nagłymi potrzebami codzienności. Obrazy docierające z Ukrainy cofają Europę o osiemdziesiąt lat – wszak zadawało się, że II wojna światowa wyczerpała skalę okrucieństwa. Podobny wstrząs budzić winni ginący w drodze migranci, a jednak trudno o dobre rozwiązania tej sprawy.

Trzecią dekadę XXI wieku determinują doświadczenia oraz możliwości, które bardzo głęboko przeobrażają egzystencję jednostek i funkcjonowanie społeczeństw, państw oraz wspólnoty międzynarodowej. Złożony charakter takich problemów przedstawia artykuł o źródłach powodzenia skrajnie populistycznej partii we wschodniej części Niemiec, gdzie zachwianie stabilizacji nakłada się – niemal cztery dekady po zjednoczeniu – na mentalne różnice i ograniczenia *Ossis*. To po części ciągle konsekwencje okresu podziału i istnienia dwóch państw niemieckich, których do końca nie zabił ogromny wysiłek przeprowadzonego zjednoczenia, a brak poczucia godności i bezpieczeństwa we własnym państwie przynosi długofalowe kłopoty. W tym kontekście warto zwrócić uwagę na książkę Petera Chametzky'ego pod znamienym tytułem *Turcy, Żydzi i inni Niemcy we współczesnej sztuce*. Pytanie o tożsamość – tutaj w artystycznych formach – pojawia się w zaskakująco silnym cieniu wykluczenia czy ignorancji, a przecież dotyczy to Niemiec, których wielokulturowość nie jest zjawiskiem nowym.

Niedawna pandemia, która niemal zatrzymała świat, przyspieszyła zmiany w modelach zatrudnienia oraz sposobach komunikacji, pociągając za sobą także nowe zagrożenia – tak dla ludzkiej kondycji, jak i dla bezpieczeństwa państw. Piszą o tym autorzy artykułów o niemieckim rynku pracy oraz cyberbezpieczeństwie Estonii i Łotwy. Konieczna adaptacja okazuje się konfrontacją partykularnych interesów z wyższymi racjami; słuszność obranych dróg ocenić można – jak ma to miejsce m.in. w niemieckiej polityce wobec Federacji Rosyjskiej – dopiero w dłuższej perspektywie.

Ukazane w niniejszym wydaniu „Przeglądu Zachodniego” zmiany, rewizje polityki, społeczne transformacje oraz szanse i wyzwania cywilizacji są doświadczeniem Niemiec, lecz wnioski z nich płynące mają charakter uniwersalny.

Natalia Jackowska

KATARZYNA GELLES
Wrocław
ORCID: 0000-0002-3122-4889

Uwarunkowania sukcesu Alternatywy dla Niemiec w nowych krajach związkowych

Wprowadzenie

Od chwili powstania w 2013 r. Alternatywa dla Niemiec (*Alternative für Deutschland, AfD*) w krótkim czasie odniosła rzadko spotykany sukces w niemieckiej polityce. Wiarygodności przedsięwzięciu nadał fakt, że wsparli je licznie naukowcy, przedsiębiorcy oraz przedstawiciele wolnych zawodów (Kubiak 2013: 2). Wówczas nazywana była „partią profesorów”, ponieważ spośród 58 osób powołujących jesienią 2012 r. „Alternatywę Wyborczą 2013” (*Wahlalternative 2013*), przekształconą niebawem w *AfD*, 28 było profesorami, głównie nauk ekonomicznych. Co charakterystyczne, nikt w tym gronie nie miał w życiorysie wschodnioniemieckiej socjalizacji ani zawodowych doświadczeń (Bergmann, Diermeier, Engler, Fremerey 2023: 1).

Jako ugrupowanie eurosceptyczne, domagała się ona przede wszystkim wystąpienia Niemiec ze strefy euro i powrotu do silnej marki, chcąc w ten sposób przyciągnąć wyborców rozczarowanych polityką rządzącej wówczas koalicji Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej i siostrzanej Unii Chrześcijańsko-Społecznej (*Christlich Demokratische Union/Christlich-Soziale Union, CDU/CSU*) oraz liberalnej Wolnej Partii Demokratycznej (*Freie Demokratische Partei, FDP*). Światowa gospodarka dźwigała się właśnie z ogromnej zapaści, więc *AfD* ze swymi postulatami trafiła na podatny grunt i w ciągu zaledwie kilku miesięcy stworzyła struktury regionalne we wszystkich krajach związkowych. Jeszcze w tym samym roku we wrześniowych wyborach do niemieckiego parlamentu osiągnęła wysoki, jak na debiutujące stronnictwo, wynik 4,7% (przy 5-procentowej klauzuli zaporowej).

Już wtedy wielu komentatorów życia politycznego wyrażało opinię, iż nie należy bagatelizować tej formacji, jednakże o ugruntowaniu jej pozycji miała w przyszłości zadecydować atrakcyjna dla potencjalnego wyborcy oferta – per-

spektywiczny program, sprawna organizacja i doświadczeni działacze. A zważywszy na fakt, iż głosujący na tzw. partię protestu rzadko przywiązują się do nich na dłużej, warunkiem powodzenia każdego nowo powstałego ugrupowania jest pozyskanie żelaznego elektoratu.

Celem artykułu jest wyjaśnienie przyczyn sukcesu politycznego, jaki *AfD* odnosi w nowych landach Republiki Federalnej Niemiec (RFN). Założono bowiem, iż Alternatywa dla Niemiec znajduje na wschodzie kraju sprzyjające warunki dla swej działalności w związku z pogarszaniem się tamtejszych nastrojów społecznych¹. To z kolei wynika zarówno z rozczarowania dotychczasowym rozwojem polityczno-ekonomicznym oraz socjalnym, jak i obaw o pogorszenie sytuacji w przyszłości. Choć współcześnie w wielu państwach Europy rosną w siłę partie umiejętnie grające na lękach i poczuciu zagrożenia wśród obywateli (Kirst 2023; Syska 2023), specyfika Niemiec polega na tym, że *AfD* zyskuje popularność i posiada obecnie swe bastiony w nowych krajach związkowych. Istniejąca asymetria prowokuje pytania o powody, dla których tak się dzieje, zwłaszcza o uwarunkowania preferencji politycznych wyborców z Niemiec wschodnich oraz motywy, dla których tak licznie oddają oni swój głos na to właśnie ugrupowanie. W tekście dokonano analizy czynników wpływających na poparcie dla *AfD* wśród wschodnioniemieckiego elektoratu, posługując się przy tym metodami: analizy przyczynowej, krytycznej analizy źródeł, jak i dyskursu. Na podstawie materiałową złożyły się literatura przedmiotu, przede wszystkim – z racji aktualności – dane statystyczne i wyniki badań opinii publicznej², komentarze ekspertów i polityków oraz prasa.

* * *

Początkowo niewiele wskazywało na to, by *AfD* miała szansę na zakotwiczenie się w krajobrazie partyjnym RFN na dłużej, szczególnie, że zdawała się być partią jednego tematu, wokół którego skupiała swych zwolenników. Z reguły takie zagadnienia po jakimś czasie tracą na znaczeniu, a związane z nimi emocje opadają. Jednakże bieżące wydarzenia niosą kolejne wyzwania i wciąż dostarcza-

¹ W niniejszym tekście pojęcia Zachód i Wschód odnoszą się do tzw. starych i nowych krajów związkowych, czyli istniejących na obszarze dawnej Republiki Federalnej Niemiec (do 1990 r.) oraz byłej Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Zamiennie autorka stosuje również określenia Niemiec zachodnich i Niemiec wschodnich.

² Do znanych i renomowanych ośrodków badania opinii publicznej należą m.in. *Infratest dimap*, *Institut für Demoskopie Allensbach*, *Forsa*, *Kantar Emnid* czy *Forschungsgruppe Wahlen*. Współpracują one z czołowymi mediami niemieckimi i za ich pośrednictwem prezentują wyniki swoich badań.

ją materiału do dyskusji, ogniskujących się wokół ważkich społecznie kwestii, co wraz z pojawianiem się nowych wyborców prowadzi stopniowo do zmian w poparciu dla poszczególnych ugrupowań i przeobraża cały system polityczny. A drażliwej problematyki Niemcom nie brakowało, gdyż od początku XXI w. musieli mierzyć się kolejno m.in. z planem reform (Agenda 2010) i ograniczaniem przez państwo świadczeń socjalnych, spadkiem koniunktury gospodarczej, masowym napływem imigrantów, reżimem sanitarnym podczas pandemii Covid-19, wybuchem wojny na Ukrainie, a obecnie drastycznie rosnącymi cenami żywności i energii. Z powodu tych ostatnich, dowodzą wyniki badań z lipca 2023 r., zdecydowana większość, bo aż 77% niemieckiego społeczeństwa niepokoi się rozwojem sytuacji w kraju (Infratest dimap 2023; Pięciak 2023).

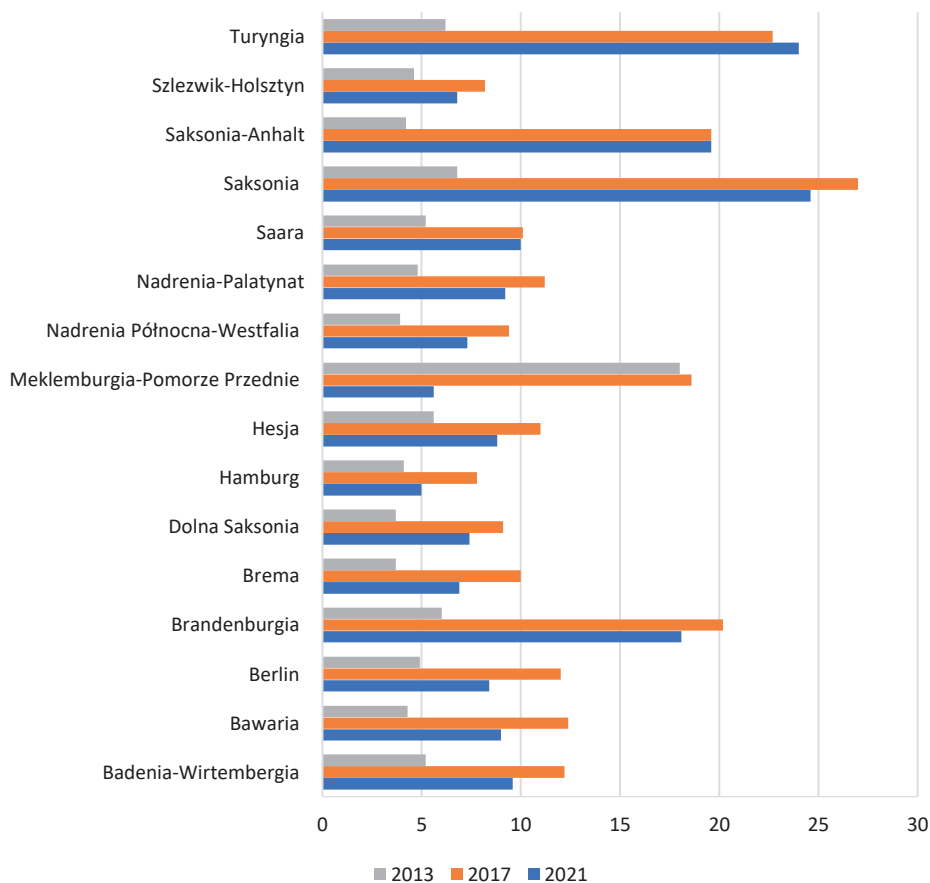
Działacze ugrupowania wykazywali duże zdolności adaptacyjne i skutecznie instrumentalizowali niezadowolenie rodaków, przekuwając je w kolejne sukcesy. O ile kołem zamachowym dla zaistnienia *AfD* był zapoczątkowany w 2007 r. kryzys finansowy, to nowym impulsem do działania okazał się kryzys uchodźczy z 2015 r. Jej liderzy trafnie odczytali nastroje społeczne i zarzucili eurosceptyczną retorykę na rzecz coraz bardziej populistycznej, antyislamskiej i niemieckonarodowej (Bartholomae, Nam, Rafih 2022: 891–897; Koźbiał 2020: 363–279). Ówczesny wiceprzewodniczący ugrupowania Alexander Gauland określił to zrzędzeniem losu (*Umfragehoch. AfD-Vize Gauland sieht Flüchtlingskrise* 2015). W konsekwencji w głosowaniu do *Bundestagu* z 24 września 2017 r., które w istocie miało być sprawdzianem dla polityki migracyjnej rządu kanclerz Angeli Merkel, krytyczna w tej sprawie *AfD* osiągnęła dwucyfrowy wynik (12,6%). Tym samym stała się trzecią, po chadekach i socjaldemokratami, siłą w niemieckim parlamencie (Ziemer 2018: 27–53). Co więcej, jej notowania nadal rosły i w sondażach z początku 2018 r. wyprzedzała już Socjaldemokratyczną Partię Niemiec (*Sozialdemokratische Partei Deutschlands, SPD*).

W minionej dekadzie systematycznie rosła liczba członków *AfD* – z 17 687 w 2013 r. do 34 751 w 2019 r., potem nastąpił jej nieznaczny spadek, jednak od początku 2023 r. ponownie się zwiększa i obecnie wynosi 30 820 (stan: maj 2023) (Diekmann 2023; Statista Research Department 2022). Z upływem lat zmieniał się przestrzenny rozkład poparcia dla niej. Kampanii wyborczej z 2013 r., w której startowała ona po raz pierwszy, tonu nadawały tematy związane z kryzysem finansowym (np. wzmocnienie niemieckiej gospodarki i bezpieczeństwo ekonomiczne obywateli). Wbrew założeniu, że przyciągnie do urn głównie przedstawiciele środowiska akademickiego, skupiła licznie wyborców ze wszystkich warstw społecznych głosujących na znak protestu. Stąd nie bez racji jej ówczesny przewodniczący Bernd Lucke podkreślał, że *AfD* „wywodzi się ze środka społeczeństwa” (Götze 2013). Przy tym 79% elektoratu pochodziło ze starych krajów

federacji (Neu 2013: 34; Brenke, Kritikos 2020: 305). Tej eurosceptycznej partii udało się pozyskać osoby dotąd wybierające *FDP* (430 000), Lewicę (*Die Linke*, 340 000), chadecję (290 000), *SPD* (180 000), a także wielu tych, którzy wcześniej nie głosowali (210 000), w najmniejszym stopniu zaś przekonała do siebie sympatyków Zielonych (90 000) (*Wählerwanderung: Wer Union wählte* 2013).

Wykres 1

Poparcie dla *AfD* w wyborach do *Bundestagu* (w %)



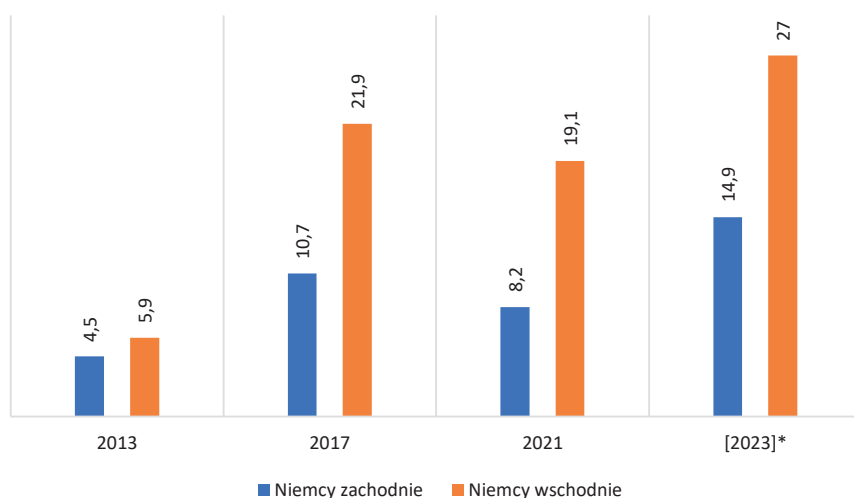
Źródło: opracowanie własne na podstawie www.bundeswahlleiterin.de

Kryzys uchodźczy mocno spolaryzował społeczeństwo i zdominował kampanię wyborczą w 2017 r., dlatego przeobrażenie się w ugrupowanie antyimigranckie przyniosło *AfD* znaczny wzrost poparcia (Kubiak 2015; Kozerski 2018: 87–101). Już wówczas komentowano, że weszła ona do *Bundestagu* dzięki wybor-

com z Niemiec wschodnich, choć w rzeczywistości większość głosujących na nią nadal wywodziła się z Zachodu (Brenke, Kritikos 2020: 305). W miarę jak wątek migracyjny wygasał, spadały również jej notowania, lecz nie wszędzie, gdyż zwolenników zaczęło przybywać na wschodzie Niemiec. O głosowaniu na *AfD* w wyborach do *Bundestagu* z 26 września 2021 r. zdecydowały m.in. ocena działań rządu w związku z pandemią oraz zagadnienia dotyczące zabezpieczeń społecznych. W porównaniu z poprzednimi poparcie dla Alternatywy dla Niemiec nieco spadło (o 2,3 p.p.) – wyniosło 10,3% (*Bundestagswahl* 2021), przy czym było dwukrotnie większe w nowych niż starych krajach federacji. Dysproporcja ta utrzymuje się, na co wskazują najnowsze sondaże dotyczące preferencji elektoratu. Jeśli wybory odbyłyby się we wrześniu 2023 r., partia miałaby szansę zdobyć nawet 23% głosów w skali kraju – na Wschodzie niemal dwa razy tyle, co na Zachodzie.

Wykres 2

Odsetek głosujących na *AfD* w wyborach parlamentarnych na zachodzie i wschodzie Niemiec



* wyniki sondażu wyborczego z 3.09.2023 r., <https://dawum.de/AfD/>

Źródło: opracowanie własne na podstawie *Mitteldeutscher Rundfunk* (2020), Janson (2021b).

Niedokończona transformacja

Rozłożone na dwa lata obchody trzydziestej rocznicy upadku muru berlińskiego oraz zjednoczenia (2019-2020) obfitowały w jubileuszowe publikacje, tym bardziej że w związku z epidemią koronawirusa zorganizowanie spotkań

z udziałem szerszej publiczności stało się prawie niemożliwe. Trudno przy tym pozbyć się wrażenia, że tym rocznicowym uroczystościom, choć okazale świętowanym, zazwyczaj brakuje autentyczności i głosu tych, którym wspomina-
ne wydarzenia wywróciły dotychczasowe życie. W zamiarze władz w Berlinie miały one przebiegać pod znakiem dialogu i wymiany doświadczeń, z głównym hasłem, iż jedność Niemiec zasadza się na różnorodności (*Deutschland ist ein: vieles*). Na tę okoliczność rząd federalny powołał nawet specjalną komisję na czele z byłym premierem Brandenburgii Matthiasem Platzckiem (*Kommission „30 Jahre Friedliche Revolution und Deutsche Einheit”*). Jednakże wnioski płynące z podsumowującego jej pracę raportu końcowego nie napawały optymizmem, ponieważ zamiast dumy z tego, co udało się osiągnąć w minionych 30 latach, wielu ludziom we wschodnich Niemczech – stwierdzano – „towarzy-
szy często znaczne niezadowolenie i niskie zaufanie do demokracji i jej instytucji. Spora część wschodnioniemieckiego społeczeństwa pozostaje sceptyczna i zdystansowana wobec systemu politycznego i społecznego Republiki Federalnej, a nawet go odrzuca” (*Abschlussbericht der Kommission 2020: 11*).

Tę tendencję potwierdzały przeprowadzane w tamtym czasie liczne sondaże, mające ustalić stosunek Niemców z nowych i starych krajów związkowych do wydarzeń sprzed trzech dekad, jak i ocenę dalszego rozwoju państwa. Wyniki wykazywały znaczne rozbieżności między obu jego częściami, funkcjonującymi bardziej obok siebie niż razem. Jakkolwiek zdecydowana większość respondentów berlińskiego ośrodka badania opinii publicznej *Infratest dimap* (97% na Zachodzie, 88% na Wschodzie) nie chciałaby powrotu do czasów podziału, jednakże 88% mieszkańców wschodnich landów przyznawało, że Niemiecka Republika Demokratyczna (NRD) miała też swoje dobre strony, a co drugi z nich czuje się dziś we własnej ojczyźnie obywatelem „drugiej klasy” (*Infratest dimap 2019*)³. Taki też wniosek wyciągnęli eksperci z Fundacji Bertelsmanna, iż mimo upływu trzydziestu lat Niemcy ze Wschodu i Zachodu nadal mają bardzo różne spojrzenia na zjednoczony kraj. Ci pierwsi w 59%, we własnym odczuciu, są traktowani jako gorsi (Bertelsmann Stiftung 2020: 34). Podobnie brzmiała konkluzja Instytutu Demoskopii w Allensbach (Petersen 2020).

Wskazując na przyczyny tego stanu rzeczy wszędzie wymieniano niesatysfakcjonujące rezultaty procesu zjednoczenia w wymiarze gospodarczym, politycznym, kulturalnym, a nawet na poziomie międzyludzkich relacji. Zdaniem wielu ankietowanych ze Wschodu, po 1990 r. nie powstało jedno społeczeń-

³ Badanie przeprowadzone we wrześniu 2019 r. na zlecenie regionalnego, publicznego nadawcy radiowo-telewizyjnego *Mitteldeutscher Rundfunk (MDR)*.

stwo. Raczej wraz z unifikacją narzucono im system zachodniemiecki, do którego musieli się dostosować (Bertelsmann Stiftung 2020: 49). Jako upokarzającą odbierali oni konieczność podporządkowania się rodakom przybywającym z Zachodu i od razu przejmującym kierownicze posady. Tak jest zresztą do dziś. Naukowcy z uniwersytetu w Lipsku wykazali, że wschodniacy, czyli *Ossis*⁴, jak potocznie określa się mieszkańców nowych krajów związkowych, nadal są niedoreprezentowani w niemieckich elitach. Zaledwie 3,5% z nich piastuje czołowe stanowiska w skali całego kraju, natomiast w jego wschodniej części to 26% (przy udziale odpowiednio ok. 17% i 80% w całej populacji) (*Mitteldeutscher Rundfunk* 2022: 2). Według opublikowanych w styczniu 2023 r. danych, podobnie wygląda to w odniesieniu do szczebli wykonawczych władz federalnych, gdzie odsetek osób ze wschodniemieckim pochodzeniem wynosi 13,9% (nie licząc Berlina tylko 7,4%) (*Ostdeutsche in Führungspositionen* 2023: 25)⁵.

Szybko rozwiały się nadzieje na dobrobyt i dynamiczny rozwój, obiecywane przez kanclerza Helmuta Kohla. Cały region doświadczał przez długi czas bezrobocia, zaniedbań strukturalnych, odpływu ludności i braku perspektyw. W wyniku transformacji tysiące mieszkańców nowych krajów federacji straciło pracę, a warunki ich życia pogarszały się, pogłębiając frustrację i poczucie przegranej. Jeszcze dziś 23,6% wciąż nie uważa się za beneficjentów niemieckiej jedności (Decker, Kiess, Brähler 2023: 21–25; Heining, Jahn, Rossen i in. 2023).

Równocześnie toczył się rozrachunek z enerdowną przeszłością, deprecjujący wszystko, co dotyczyło NRD. Jej dawnym obywatelom wydawało się to krzywdzącym uproszczeniem. Przecież dla nas – mówił niejeden – oznaczała ona „nie tylko ofiary berlińskiego muru, państwo bezprawia i doping w sporcie. W NRD mieszkało blisko 17 mln ludzi z własną kulturą, mentalnością i systemem wartości. Jednak wszystko to jest całkowicie ignorowane w debacie publicznej i rozliczaniu z przeszłością lub w ogóle nie brane pod uwagę” (Hacker, Maiwald, Staemmler 2012: 89). Już samo „pochodzenie ze wschodnich Niemiec jest jak przyklejona łatka, której nie możesz się pozbyć, nawet jeśli spędziłeś tam tylko ułamek swojego życia, nieważne jak bardzo się starasz. Na zawsze pozostaje się Niemcem ze Wschodu” (Rennefanz 2013: 10).

Na aktualność problemu zwrócił uwagę badacz z Lipska Dirk Oschmann, którego najnowsza książka odbiła się za Odrą szerokim echem. Zdaniem autora w niemiecko-niemieckiej debacie nieprzypadkowo utrwalana jest stygma-

⁴ Analogicznie mieszkańcy starej RFN nazywani są zachodniakami (*Wessis*).

⁵ Za wschodnich Niemców uznano tu osoby urodzone w Berlinie, Brandenburgii, Meklemburgii-Pomorzu Przednim, Saksonii, Saksonii-Anhalcie lub Turynгии.

tyzacja Niemiec wschodnich, traktowanych jako odbicie Zachodu w krzywym zwierciadle, aberracja wymyślona przez mieszkańców starych landów, by mogli się jej kosztem dowartościować. „Zachód uważał, że nie musi się zmieniać i może po prostu pozostać Zachodem, podczas gdy w tym samym czasie Wschód miał naturalnie stać się Zachodem, chociaż jednocześnie zrobiono wszystko, aby faktycznie uczynić go »Wschodem«” (Oschmann 2023: 52). Jego punkt widzenia podzielają uczestnicy ankiety przeprowadzonej wiosną 2023 r. na zlecenie stacji telewizyjnej MDR wśród mieszkańców Saksonii, Saksonii-Anhaltu oraz Turynгии. Blisko 80% zgodziło się ze stwierdzeniem, że postrzeganie Wschodu nadal determinuje zachodniemiecka perspektywa, dotyczy to zwłaszcza polityki, gospodarki i środków masowego przekazu (*Mitteldeutscher Rundfunk* 2023).

U progu lat 90. XX w. zwolennicy bardziej wyważonego podejścia do czasów NRD pozostawali w mniejszości, choć należało umiejętnie oddzielać reżim od społeczeństwa, które w nim żyło, gdyż – stwierdzał pochodzący ze Wschodu, wieloletni przewodniczący *Bundestagu* Wolfgang Thierse – „państwo to upadło, jego system poniósł klęskę, co nie znaczy, że zawiedli wszyscy ludzie i ich biografie” (*Unrechtsstaat oder nicht?* 2010). Po zjednoczeniu na pierwszym planie znalazły się wyzwania i problemy związane z konsolidacją obu części, nierównych pod względem gospodarczym, infrastrukturalnym czy politycznym; inne zagadnienia, w tym dotyczące obywateli byłej NRD i ich odczuć praktycznie nie były poruszane. Przyjęto nader optymistycznie, że skoro przez dekady marzyli o życiu na Zachodzie, to powinni być zadowoleni z nowej sytuacji. Zatem w debacie o narodowej tożsamości i spójności zabrakło głosu osób z tych „drugich Niemiec” i choć 79% spośród nich uważa to za warunek powodzenia w osiągnięciu narodowej jedności, wciąż w niemiecko-niemieckim dyskursie nie wybrzmiało uznanie dla specyficznie wschodniemieckich doświadczeń i życiowych osiągnięć (*Bericht des Beauftragten der Bundesregierung für Ostdeutschland* 2022: 91). Chodzi przede wszystkim o uszanowanie uczciwej, ciężkiej pracy – podkreślał wicepremier Saksonii Martin Dulig (*Aufbauleistung der Ostdeutschen anerkennen* 2021). Wtórował mu premier Turynгии Bodo Ramelow z ramienia *Die Linke*, iż „doświadczenia życiowe Niemców wschodnich były i są ignorowane, a oni sami – od lat – pomijani” (Orzechowski 2023).

Rezultaty sondaży oraz płynące z nich wnioski zostały z troską przyjęte przez rząd federalny, ponieważ ujawniły pogłębiający się rozdźwięk między podejmowanymi przezeń działaniami na rzecz niwelowania różnic a rzeczywistością. Dlaczego jest tak źle, skoro miało być dobrze, i co ważniejsze – jak temu zaradzić. W tym celu gabinet, który powstał po wyborach z września

2021 r., złożony z socjaldemokratów, liberałów oraz Zielonych z kanclerzem Olafem Scholzem na czele, już w grudniu powołał Carstena Schneidera na pełnomocnika ds. Niemiec Wschodnich (*Der Beauftragte der Bundesregierung für Ostdeutschland*)⁶. Jak przyznał sam zainteresowany, nigdy nie przypuszczał, że kilkadziesiąt lat od zjednoczenia ktoś taki będzie jeszcze potrzebny, jeśli jednak wymaga tego obecna sytuacja, należy wyjść naprzeciw społecznym oczekiwaniom („*Aus Regierungskreisen*“ 2022). W nowej funkcji chciałby dać głos ludziom bez głosu i sprawić, by przestali czuć się gorszymi obywatelami. Schneider zapewniał przy tym, że wniesie „do tego zadania swoje doświadczenie i nabyte wzorce. Urodziłem się w Erfurcie w 1976 r. i znam wiele bolączek Wschodu – i równie wiele nieprawdziwych stereotypów, które utrzymują się na Zachodzie na temat Wschodu” (*Ostbeauftragter Carsten Schneider* 2022).

Innym niepokojącym wnioskiem z przytoczonych badań była wyraźna korelacja między nastrojami mieszkańców nowych krajów federacji a poziomem zaufania do instytucji państwowych i demokracji w ogóle. Według danych z 2022 r. zdaniem zaledwie 39% spośród nich (dwa lata wcześniej uważało tak 48%) funkcjonuje ona w Niemczech dobrze. Tylko 31% (2020: 40%) obywateli na Wschodzie wierzyło, że sytuacja polityczna w kraju rozwija się pozytywnie. Do 26% (2020: 42%) spadło zadowolenie z pracy rządu federalnego. Lepiej wypada ocena polityki prowadzonej na szczeblu poszczególnych krajów (27%; 2020: 51%) i komunalnym (44%; 2020: 53%) (*Bericht des Beauftragten der Bundesregierung für Ostdeutschland* 2022: 92).

Poczucie bezsilności utwierdza wschodnich Niemców w przekonaniu, że wywodzące się głównie z zewnątrz elity działają ponad ich głowami, ich kosztem i na ich niekorzyść. Wyraźnie przekłada się to na negatywny stosunek do partii politycznych, którym zależy tylko na głosach wyborców, natomiast nie interesują się ich poglądami – zdanie to podziela tam blisko 70% ankietowanych. Niespełna 20% zgadza się ze stwierdzeniem, że polityków obchodzi sprawy zwykłych obywateli, a co trzeci – że dobro kraju faktycznie leży im na sercu. Należy również uwzględnić, iż 41% respondentów na Wschodzie życzyłoby sobie w tych trudnych czasach „silniejszego państwa” i w tym celu 21% – a więc co piąty – byłoby skłonnych odrzucić demokrację jako formę rządów (*Bericht des Beauftragten der Bundesregierung für Ostdeutschland* 2022:

⁶ Na mocy zarządzenia organizacyjnego szefa niemieckiego rządu z 28 października 1998 r. powołano do życia urząd Pełnomocnika rządu federalnego ds. nowych krajów związkowych (*Der Beauftragte der Bundesregierung für die neuen Bundesländer*), który miał inicjować, koordynować i wspierać całokształt polityki wobec tzw. „nowych krajów związkowych”, czyli – zgodnie z obowiązującą od 2021 r. nomenklaturą – Niemiec wschodnich.

93, 101). To bardzo krytyczne nastawienie do polityki analitycy z instytutu badania opinii *INFO GmbH* tłumaczą przede wszystkim trudniejszymi i bardziej niepewnymi warunkami życia w nowych krajach federacji, jak też wcześniejszą socjalizacją tamtejszego społeczeństwa w komunistycznym reżimie.

Ponadto, na podstawie udzielanych przez uczestników ankiety odpowiedzi wyodrębnili oni cztery „typy”, czyli grupy ludzi podzielających zapatrywania na poruszone kwestie: „osoby otwarte i liberalne” (24%; przy rozróżnieniu na stare i nowe kraje na Wschodzie stanowią one 15%), „drobnomieszczańscy konserwatyści” (24%; Wschód: 24%), „niezadowoleni populiści” (21%; Wschód: 35%) oraz „przystosowani sceptycy” (31%; Wschód: 26%). Uwagę przykuwa fakt, iż w porównaniu z sondażem sprzed dwóch lat wyraźnie wzrosła liczba wschodnich Niemców, których poglądy można by nazwać populistycznymi (w 2020 r. było ich 27%). Bez wątplenia wpływ na to miały ostatnie konflikto-genne i polaryzujące obywateli wydarzenia, które nałożyły się na wcześniejsze napięcia społeczne.

Niemiecka „Liga Wschodnia”?

Ugrupowaniem politycznym, które już od dłuższego czasu rejestruje rozgoryczenie i frustrację na Wschodzie oraz doskonale rozpoznaje, co gra w duszy przeciętnego mieszkańca wschodnich krajów jest *AfD*. Jej działacze nieprzypadkowo otwarcie sympatyzują z *PEGIDA* (*Patriotische Europäer gegen die Islamisierung des Abendlandes*), społecznym ruchem protestu przeciw „islamizacji Zachodu”, który narodził się w Dreźnie w reakcji na masowo przybywających do Niemiec obcokrajowców z Bliskiego Wschodu i północy Afryki (Hermann 2016). Jesienią 2014 r. zaczęła ona organizować w saksońskiej stolicy cotygodniowe pochody z udziałem tysięcy uczestników. Sprawa uchodźców była ledwie pretekstem, gdyż twórcy *PEGIDA* wyraźnie uderzają w demokratyczne podstawy niemieckiego państwa i akcentują podział na „my” i „oni”, czyli zwykli Niemcy i odrealnieni politycy. Celem jest zaś „zmiana modelu niemieckiej demokracji w kierunku demokracji bezpośredniej, żeby głos obywateli liczył się bardziej niż elit” (Macała 2017: 169). Na wiecach pojawiali się oni często w towarzystwie liderów *AfD*, ostentacyjnie demonstrując sojusz ruchu rasistów z jego parlamentarnym ramieniem. Program *PEGIDA* oraz jej retoryka zradycalizowały się w następnych latach do tego stopnia, że w 2021 r. saksoński Urząd Ochrony Konstytucji uznał ją za skrajnie prawicowe zagrożenie dla porządku prawnego RFN i poddał obserwacji służb specjalnych (Nimz 2021).

W ostatnich wyborach do *Bundestagu* z 2021 r. w starych krajach federacji nastąpił spadek liczby zwolenników *AfD*, za to w nowych krajach zagłosował na nią co piąty wyborca. Przepaść dzieląca pod tym względem wschód i zachód kraju okazała się na tyle wymowna, że komentatorzy życia politycznego przestali uznawać ten fenomen za przejściowy i zastanawiają się, czy partia zostanie niebawem „Ligą Wschodnią”, czyli niemieckim odpowiednikiem regionalnego ugrupowania populistów w północnych Włoszech (Clasmann, Schmitt-Roschmann, sve, DPA 2021).

Jeszcze lepsze rezultaty zaczęła ona osiągać w wyborach na szczeblu landowym – już po pierwszym roku istnienia we wschodnich krajach związkowych oscylowały one wokół 10%, więc bez problemu przekraczała 5-procentowy próg wyborczy, zyskując mandaty dla swych polityków.

Tabela 1

Wyniki Alternatywy dla Niemiec w wyborach do landtagów nowych krajów związkowych (w %; w nawiasie podano frekwencję wyborczą)

	2014	2015	2016	2017	2018	2019	2020	2021	2022	2023
Berlin			14,1 (66,9)					8* (75,4)		9,1 (63)
Brandenburgia	9 (47,9)					22,2 (61,3)				
Meklemburgia-Pomorze Przednie			20,8 (61,9)					16,7 (70,8)		
Saksonia	9,7 (49,2)					27,5 (66,5)				
Saksonia-Anhalt			24,4 (61,1)					20,8 (60,3)		
Turyngia	10,6 (52,7)					23,4 (64,9)				

* W związku z wieloma nieprawidłowościami berliński Trybunał Konstytucyjny unieważnił wybory z 2021 r., zostały one powtórzone w lutym 2023 r.

Źródło: opracowanie własne na podstawie bundeswahlleiterin.de

Warto zauważyć, że zasadniczo rosła też frekwencja wyborcza, co swoją drogą rodzi pytanie, czy zawsze jest to dobre dla demokracji. Za takim podejściem przemawiałby rozpowszechniony argument, „że masowy udział obywateli w wyborach sprzyja temu, by ich wyniki były reprezentatywne dla całego społeczeństwa. Reprezentatywność wzmacnia legitymację wyników –

sprawia, że można je traktować jako wyraz woli ludu” (Ciszewski 2020). Istnieje jednakże i taka ewentualność, że wyborcy wprawdzie idą głosować licznie, lecz są „nieprzygotowani merytorycznie do tego, by podejmować decyzje w sprawach dotyczących wspólnoty. Nie śledzą wydarzeń politycznych, nie mają fundamentalnej wiedzy odnośnie do ustroju państwa, kierują nimi fałszywe przekonania i stereotypy” (Ciszewski 2020). Politolodzy zauważają, że rozczarowanie sytuacją w kraju i niechęć do udziału w jego życiu politycznym (*Politikverdrossenheit*) ostatnio nasiliły się znacząco, zwłaszcza na wschodzie Niemiec. Według sondażu z 2022 r. niemal co drugi jego mieszkańiec przyznawał, iż „cała ta polityka jest tak skomplikowana, że trudno zrozumieć, o co w niej chodzi” (*Bericht des Beauftragten der Bundesregierung für Ostdeutschland 2022*: 93). W takich okolicznościach obywatele częstokroć głosują pod wpływem impulsu, emocji lub z innych, niekoniecznie w pełni racjonalnych powodów, co w dłuższej perspektywie jedynie utrwała dotychczasowy, niezadowolający stan rzeczy.

W czasach napięć i niepewności jutra ludzie chętniej zwracają się ku liderom, którzy w przystępny sposób zaproponują proste rozwiązania złożonych problemów oraz zażądają bez ogródek tego, co się im należy. Pozostaje to domeną populistów z *AfD*, którzy przy tym nieustannie podsycają niepewność i obawy swych zwolenników, umiejętnie manipulując ich strachem przed zmieniającą się rzeczywistością (Fiedler, Monath 2022). Dzieje się tak w przypadku tematów o dużym ładunku emocjonalnym jak m.in. zmiany obyczajowe w niemieckim społeczeństwie, degradacja środowiska naturalnego i katastrofa klimatyczna, napływ uchodźców, pandemia, wojna Rosji z Ukrainą czy drożyzna w sklepach (*Erfolge der AfD 2021*). Główny przekaz Alternatywy dla Niemiec jest taki, że to rządzący są winni trapiących zwykłych Niemców bolączek; wystarczy więc oddać władzę w jej ręce, a zrobi ze wszystkim porządek (Gärtner 2017).

Choć sprawy te dotyczą w mniejszym lub większym stopniu każdego, jednakże w podejściu do nich mieszkańców nowych i starych krajów federacji nadal występują zauważalne różnice – ci pierwsi są mocno sceptyczni, zdystansowani i krytyczni (*Jahresbericht der Bundesregierung zum Stand der Deutschen Einheit 2021*: 14). Odmienność tę badacze tłumaczą m.in. pozostałością po czasach komunistycznego reżimu. Złożyły się na to też doświadczenia z okresu przełomu lat 1989-1990 (tzw. *Wende*), naznaczone wieloma rozczarowaniami. Mowa nawet o podwójnym szoku transformacji – pierwszy tuż po zjednoczeniu przyniósł mieszkańcom byłej NRD głębokie przeobrażenia wynikające z wprowadzenia nieznanych im dotąd warunków pracy i życia; drugi zaś to kryzys finansowy z pierwszej dekady XXI w. Nie miał on tak dalekosiężnych

skutków jak poprzedni, niemniej sama ewentualność powtórzenia się scenariusza sprzed dwóch dekad wystarczyła, aby „ożywić podprogowe obawy, niepewność i wątpliwości” (Brachert, Holtmann, Jaeck 2019: 9). Nasiliło to u nich poczucie utraty sprawczości i bezpieczeństwa. Rozbieżności między wschodem i zachodem RFN są ponadto w literaturze przedmiotu rozpatrywane przez pryzmat takich elementów, jak sytuacja ekonomiczna, szanse osobistego rozwoju i wynikająca z tego satysfakcja życiowa oraz horyzont poznawczy i umiejętność adaptacji do zmieniającej się rzeczywistości (Patzelt 2007: 9; Thumfart 2001: 6-14; Ahrens-Urbanek, Geppert (red.) 2015).

Postawy polityczne obywateli kształtują się pod wpływem wielu czynników, wśród nich można wymienić: uwarunkowania historyczne, ramy instytucjonalne, w jakich toczy się życie społeczne, zmienne społeczno-ekonomiczne, a także cechy osobowościowe (Sekuła 2009: 60). Na wschodzie Niemiec do dziś istotną rolę odgrywa eneradowska spuścizna w postaci bardziej konserwatywnej, podatnej na radykalizację kultury politycznej, definiowanej najprościej jako „całokształt indywidualnych postaw i orientacji politycznych” (Almond, Powell 1975: 577). Była już mowa o spadku zaufania do demokracji i instytucji państwowych. W maju 2021 r. z wieloma głosami krytyki spotkała się wypowiedź ówczesnego Pełnomocnika rządu federalnego ds. nowych krajów związkowych, urodzonego w Karl-Marx-Stadt (obecnie Chemnitz) Marco Wanderwitza, który w jednym z wywiadów stwierdził, że wschodni Niemcy zostały uformowane w dyktaturze i jego część wciąż nie dojrzała do demokracji, stąd większa skłonność do głosowania na prawicowych ekstremistów (Steppat 2021). Należy przypomnieć, że po 1990 r. funkcjonowały na Wschodzie ugrupowania o skrajnie prawicowych poglądach⁷, jednakże nie były w stanie przebić się do szerszego elektoratu (Patton 2019: 72-88). Dopiero *AfD* skutecznie zagospodarowała wzmagające się tam niezadowolenie – przyciągnęła, zintegrowała oraz potrafiła przekuć siłę wyborców w prawdziwy potencjał polityczny. Zdaniem Wanderwitza, pozostałym partiom udałoby się

⁷ Były to ugrupowania również o zachodniemieckim rodowodzie, jak założona w 1964 r. w Hanowerze Narodowodemokratyczna Partia Niemiec (*Nationaldemokratische Partei Deutschlands, NPD*) czy powstała w Monachium w 1971 r. Niemiecka Unia Ludowa (*Deutsche Volksunion, DVU*). Wzrost ich popularności w Niemczech wschodnich nastąpił dopiero pod koniec lat 90. XX w., kiedy w wyborach w poszczególnych krajach zaczęły przekraczać klauzule zaporowe (np. w 1998 r. *DVU* odniosła swój największy sukces w Saksonii-Anhalcie zdobywając 12,9% głosów, natomiast do landtagu Brandenburgii weszła z poparciem 5,3% w 1999 r. i 6,1% w 2004 r.; z kolei *NPD* dostała się do saksońskiego parlamentu w 2005 r. i 2009 r. zyskując odpowiednio 9,2% i 5,6%, a w Meklemburgii-Pomorzu Przednim 7,3% w 2006 r.).

„odzyskać” jedynie niewielu z nich, pozostaje więc liczyć na przyszłe pokolenia i należy się skupić na ich edukacji obywatelskiej.

Specyfika elektoratu z nowych krajów federacji to również efekt zaniedbań rządzących już po zjednoczeniu, co skutkuje poczuciem niezrozumienia i porzyczenia. W rodzinach wielu byłych obywateli NRD w dalszym ciągu jest zakorzenione wrażenie, iż tak naprawdę nigdy nie odnaleźli się w tych nowych Niemczech, że „zostali skolonizowani” (Hensel 2019) przez Zachód, który narzuca im reguły gry i dlatego nie mogą swobodnie się rozwijać. Dzieje się tak, ponieważ bardzo często nawet po 1990 r. socjalizacja najmłodszego pokolenia przebiegała w znacznej mierze w emigracyjnym kontekście, za sprawą najbliższych krewnych, a także otoczenia, jeśli zdecydowali się zostać w rodzinnych stronach lub tam powrócić (Gelles 2021: 225-226).

Politolog Everhard Holtmann wśród przyczyn głosowania mieszkańców wschodnich krajów związkowych na *AfD* wymienia ponadto okoliczności zmieniające się w efekcie działań decydentów politycznych, nowych kwestii lub zdarzeń, które poruszają opinię publiczną. Aktualna sytuacja skutkująca pogorszeniem nastrojów społecznych sprzyja skrajnie prawicowemu ugrupowaniu. Dowodzą tego wyniki badań przeprowadzonych przez naukowców z uniwersytetu w Lipsku, opublikowane pod koniec czerwca 2023 r. Utrzymujące się na Wschodzie od zjednoczenia poczucie przegranej i braku sprawczości oraz rozczarowanie polityką rządu federalnego podsycają tęsknotę za silną partią, która zjednoczy naród. Autorzy podkreślają, że nadal są tam rozpowszechnione ksenofobia, antysemityzm i mentalność spiskowa, które tworzą żyzne podglebie dla *AfD*. I choć wyczerpała ona swój potencjał wśród zwolenników pozostałych partii, wciąż jeszcze ma możliwość mobilizowania wyborców niezdecydowanych lub dotąd biernych (Decker, Kiess, Brähler 2023: 7, 26).

Powody do niezadowolenia z biegu spraw mają zapewne także mieszkańcy zachodniej części kraju, gdzie jednak partia nie odnotowuje porównywalnego wzrostu poparcia. Wśród czynników stabilizujących tamtejszy elektorat wymienia się utrzymujące się wciąż przywiązanie do tradycyjnych stronnictw. Badacze wskazują również na istnienie ugruntowanego społeczeństwa obywatelskiego, czego wyrazem może być zdecydowanie większe zaangażowanie mieszkańców w różnego rodzaju aktywności prospołeczne (np. działalność klubów, stowarzyszeń czy wolontariat), które należy traktować jako swoistą szkołę demokracji. Nie bez znaczenia pozostają także zdecydowanie mocniejsze niż na obszarze byłej NRD więzi z instytucją Kościoła (Steppat 2021). Tak jak niezadowolenie obywateli starej RFN znalazło wyraz w protestach 1968 r., tak na Wschodzie coś podobnego dopiero się zaczyna – pisze historyk Eckart

Lohse. „Pojawia się mnóstwo książek i powieści *non-fiction*, które intensywnie zajmują się NRD, ale także trzema dekadami od jej zniknięcia. Ujawnia to niezadowolenie na ogromną skalę” (Lohse 2023).

Analiza postaw politycznych mieszkańców niemieckiego Wschodu pozwala zatem na konstatację, że w porównaniu z częścią zachodnią cechuje ich: głębsze poczucie dyskryminacji we własnym kraju; przekonanie o braku wsparcia ze strony państwa, co skutkuje spadkiem zaufania do jego instytucji, polityków i – najogólniej rzecz biorąc – demokracji jako formy rządów; większa chwiejność wyborcza wynikająca nierzadko jeszcze z enerdowskiej socjalizacji; bardziej rozpowszechniona wrogość wobec cudzoziemców i niechęć do zmian oraz – jak nazywa to wieloletni dyrektor saksońskiej Centrali Kształcenia Obywatelskiego Frank Richter – kryzys orientacji życiowej. „Wschód jest ideologicznie naznaczony socjalistycznymi czasami, w których przynajmniej teoretycznie istniały cele, wizje i ideały. One przeminęły. »Tę próżnię w wielu miejscach wypełnia dziś nacjonalizm«” (Süßmann 2019).

Toteż właśnie w nowych krajach Alternatywa dla Niemiec ze swoim programem i sloganami znalazła sprzyjające warunki. W jej narracji, w której nierzadko dominuje perspektywa ofiary, przewijają się treści tożsamościowe, patriotyczne, ale i odwołujące się do nacjonalizmu i ksenofobii, stąd na wszelkiego rodzaju spotkaniach nie brakuje haseł takich jak „Islam nie należy do Niemiec. Odzyskaj swój kraj”, „Powstrzymać nielegalną imigrację”, „Niemiecki zamiast genderyzmu”, „Koniec z klimatycznym szaleństwem”, „Wschód powstaje”, „Nasze pieniądze dla naszego narodu” czy „Stop podżeganiu do wojny przeciwko Rosji”. W szczególności dotychczasowe wyobcowanie i niezadowolenie mieszkańców Wschodu zaczęły iść w parze z propagowaną przez nią polaryzacją opartą na podziale „my” kontra „tamci”. Rolę tych ostatnich mogą pełnić uchodźcy czy ogólnie cudzoziemcy, elity, ale też nowe zjawiska społeczne lub jakiegokolwiek próby reform, zagrażające temu, co znane i swojskie. Grunt, by wszystko zostało po staremu. Alternatywa dla Niemiec w stereotypowy, czarno-biały sposób kreśli obraz wroga, przeciwko któremu mobilizuje swój elektorat. W znacznej mierze to sztucznie kreowane konstrukty, zważywszy na to, że np. obcokrajowcy we wschodnich Niemczech stanowią zaledwie 5% populacji.

Okazuje się, że antysemityczne wypowiedzi przedstawicieli *AfD* nie stoją w sprzeczności z istnieniem w jej obrębie niewielkiej grupy „Żydzi w *AfD*” (*JAfD*). W głoszeniu homofobicznych haseł najwyraźniej nie przeszkadza fakt, że współprzewodnicząca partii Alice Weidel na co dzień mieszka i płaci podatki w Szwajcarii, gdzie żyje w związku z kobietą, urodzoną w Sri Lance producentką filmową i wspólnie wychowują dwójkę adoptowanych dzieci

(Wanat 2019). Mimo to, znajduje się w gronie polityków, których pracę niemieccy obywatele cenią sobie najbardziej. Trzeba zaznaczyć, że wielu działaczy, jak i członków opuściło szeregi partii w proteście przeciwko ostremu zwrotowi w prawo i propagowanym treściom do złudzenia przypominającym te z okresu narodowego socjalizmu (*Die AfD schrumpft* 2022). „Przedstawiciele *AfD* pojawiają się wszędzie i nazywają innych »zdrajcami narodu« lub »wrogami Niemiec«. Albo rozpoczynają dyskusje słowami: polowanie rozpoczęte. *AfD* przyjmuje ton, jaki znaliśmy dotąd tylko od *NPD*” (*Premier Saksonii* 2019; van Ackeren 2019; Kałabunowska 2021) – mówił w jednym z wywiadów premier Saksonii Michael Kretschmer. Łatka populistów, ekstremistów, ani nawet – jak w przypadku turyngińskiego działacza Björna Höckego – „faszystów” czy „nazistów” nie zaszkodziły wizerunkowi (Neu, Pokorny 2019: 5; *Verwaltungsgericht entscheidet* 2019; Majiç 2023), bo jak wyjaśnia szef *AfD* w Turyngii Stefan Möller „jesteśmy bezkompromisowi, jeśli chodzi o naszą linię partyjną. Mówimy o sprawach, za które obrywa się nam od innych [...] Ale ludzie to doceniają” (*AfD auf dem Weg zur „Legia Ost”* 2021).

Wschodniemieccy wyborcy

Głosowanie na partię o skrajnie prawicowych poglądach, zagrażającą demokratycznemu państwu, należy potraktować jako jednoznaczny deklarację jej najzagorzalszych zwolenników. Ich trzonu nie stanowią już zachodniemieckie elity intelektualne i gospodarcze, lecz sympatycy z nowych krajów federacji (Niedermayer, Hofrichter 2016: 267–284). W przeliczeniu na 100 000 mieszkańców przodują pod tym względem Saksonia – 55,7, Saksonia-Anhalt – 63,6 i Turyngia – 60,3, na drugim końcu tego zestawienia znalazły się Hanower – 21,7 i Brema – 15,5 (Janson 2021a). Jednakże nie rekrutują się oni spośród wcześniejszych wyborców innych partii, ponieważ ok. 80% przedtem z żadną się nie utożsamiało, a niejedyn nigdy nawet nie głosował (tzw. *Nichwähler*). W opinii politologa Heinricha Oberreutera te liczby dowodzą, że *AfD* jest w stanie zmobilizować ludzi, którzy w przeszłości nie czuli się reprezentowani przez którekolwiek z pozostałych ugrupowań, a teraz stwierdzają: „w końcu jest ktoś, kto mówi to, co myśle” (Gathmann 2019).

W tym miejscu należy dodać, że innym ugrupowaniem, które z sukcesem walczy o wschodniemiecki elektorat jest plasująca się po przeciwnej stronie politycznego spektrum *Die Linke*, spadkobierczyni enerdownskich komunistów. Większość wschodnich Niemców uważa, że ich interesy najlepiej reprezentują

właśnie ona (38%)⁸ (Fahrn 2023) oraz *AfD* (36%). Jednakże przy rosnących notowaniach ta ostatnia pozbawiona jest zdolności koalicyjnej, co destabilizuje scenę polityczną oraz komplikuje proces formowania gabinetów w poszczególnych krajach, ponieważ żadna z pozostałych partii nie chce wejść z nią w sojusz rządowy. Zamiast tego tworzą one alianse ze sobą, czasem w egzotycznych jak na niemieckie warunki konstelacjach⁹, tylko po to, „by trzymać *AfD* z dala od władzy”, co z kolei „nie jest dobrym rozwiązaniem dla demokracji w Niemczech” (Thurau 2021). To dodatkowy argument dla polityków Alternatywy dla Niemiec – dopóki tamci rządzą, nic się nie zmieni.

Populistyczni deputowani pozostają więc w opozycji, a ławy poselskie zamieniają w trybuny do głoszenia swych radykalnych poglądów, przy tym prowokują nie stroniąc od kontrowersyjnej retoryki (Steffen 2019). Niejednokrotnie dochodziło na tym tle do lokalnych skandali, np. gdy Stephan Brandner – „najwścieklejszy poseł Turynгии” – został wykluczony z obrad landtagu za obelgi rzucane pod adresem posłów Zielonych, których nazywał „kokainistami” (*Koksnasen*) i „pedofilami” (*Kinderschänder*), podobnie jak Andreas Kalbitz w parlamencie Brandenburgii, gdzie określił chadeka Steevena Bretza mianem „Goebbelsa dla biednych”. Z kolei Carsten Hütter w ramach zapytania poselskiego domagał się ujawnienia liczby Romów i Sinti mieszkających w Saksonii, ale także informacji, ilu spośród nich obecnie nie uczęszcza do szkoły, jest bezdomnych lub otrzymuje zasiłki państwowe (*Sozialverbände entsetzt* 2018). Takimi wypowiedziami *AfD* wysyła swojemu elektoratowi przekaz, że tworzą ją ludzie, którzy nie boją się podejmować trudnych, niewygodnych, a nawet niepoprawnych politycznie tematów i poważnie traktują problemy swoich sympatyków.

Kim w nowych krajach federacji jest przeciętny wyborca *AfD*: ile ma lat, jakiej jest płci, jak sytuuje się on społecznie? Co skłania go do oddawania głosu na tę kontrowersyjną pod wieloma względami partię? W powszechnym wyobrażeniu to osoby zarabiające mało albo wcale, zdane na pomoc państwa odbieraną jako niewystarczająca, gorzej wykształcone, pod wieloma względami

⁸ Przy okazji ostatnich wyborów do wschodniemieckich landtagów tego zdania było: 26% Brandenburczyków (2019), 25% Saksończyków (2019), 25% mieszkańców Meklemburgii-Pomorza Przedniego (2021), 24% Saksonii-Anhaltu (2021) oraz 40% Turynгии (2019). Natomiast z sondażu przeprowadzonego w połowie stycznia 2023 r. przez „Berliner Morgenpost” wspólnie z *RBB-Abendschau* wynikało, że na *Die Linke* zagłosuje 14% Berlińczyków ze wschodniej części miasta, a 8% z zachodniej.

⁹ *CDU-SPD-Zieloni*, czyli kenijska – nazywana tak od barw tworzących je ugrupowań, które składają się na flagę Kenii – jak w Brandenburgii i w Saksonii; „koalicja niemiecka” (*CDU-SPD-FDP*) w Saksonii-Anhalcie czy sojusz *CDU-Lewica-SPD-Zieloni* w Turynгии.

znajdujące się na upośledzonej pozycji o głębokim poczuciu doznanej niesprawiedliwości. W związku z powyższym na łamach prasy zastanawiano się, czy *AfD* z partii profesorów nie przekształciła się w partię prekariuszy (*AfD wandelt sich* 2016). Z pewnością znajdują się i tacy, jednakże swój sukces zawdzięcza ona nie emerytom lub najmłodszemu elektoratowi, lecz mężczyznom – przede wszystkim młodym i w średnim wieku (25-59 lat), szczególnie podatnym na populistyczną retorykę.

Starsi wyborcy głosują na nią rzadko, ponieważ z reguły mają już ugruntowane preferencje polityczne (*CDU/CSU*, *Lewica*, *SPD*) i nowym stronnictwom trudno jest ich pozyskać. Oprócz tego wielu odstręczają prawicowo-nacjonalistyczne hasła niektórych polityków *AfD*. Pewną rolę mogą też odgrywać wspomnienia z okresu wojny i po jej zakończeniu. Z kolei wśród Niemców poniżej 25 roku życia rosnącą popularnością cieszą się Zieloni. W tej grupie osiągnęli oni znakomite wyniki w ostatnich wyborach do landtagów, np. w Brandenburgii (27%), Meklemburgii-Pomorzu Przednim (20%) oraz Saksonii (20%).

Badania wskazują, iż zarówno partia Zielonych, jak i *AfD* nie są zakotwiczone w konkretnej grupie społecznej, za to dzięki nieskomplikowanemu przekazowi potrafią skupić licznych zwolenników wokół jednej ważkiej, aktualnie dyskutowanej idei: pierwsi – ekologii i ochrony klimatu, drudzy – bezpieczeństwa ekonomicznego, publicznego i społecznego (Razum 2019). To bardzo ważne zagadnienia z punktu widzenia ludzi, którzy dopiero planują swą przyszłość i stoją u progu życia zawodowego.

Obie partie punktują również za formę zorganizowania, nie tak zinstytucjonalizowaną jak pozostałe stronnictwa, lecz bardziej przypominającą oddolny, bliski obywatelom ruch. Mocną pozycję *AfD* posiada w regionach wiejskich lub doświadczonych przez silną dezindustrializację, narażonych na odpływ ludności i zagrożonych zapaścią ekonomiczną. Ich mieszkańcy, zwłaszcza młodzi, czują się pozostawieni sami sobie w poczuciu, że nic się tam nie dzieje i nikt się nimi nie interesuje, a pandemia tylko wzmocniła poczucie porażki. Lukę po dawnym życiu towarzyskim np. w klubach młodzieżowych, udało się wypełnić *AfD*. Jak mówi jeden z regionalnych liderów młodzieżowej przybudówki Rolf Weigand: „Musimy zatrzymać naszych młodych ludzi tutaj, w regionie” (Mischke 2019).

Socjolog Klaus Hurrelmann zwrócił też uwagę na stworzenie skutecznych kanałów wymiany informacji pomiędzy politykami a najmłodszym pokoleniem, funkcjonującym bardziej w świecie mediów społecznościowych niż takich środków masowego przekazu jak telewizja czy prasa: „*AfD* ma jedną z najnowocześniejszych struktur komunikacyjnych w historii. Bardzo cyfrową,

bardzo szybko. Inne partie muszą wyciągnąć z tego wnioski, zamiast tylko narzekać na utratę głosów. Tradycyjne partie – słusznie – stale wyrażają obawy dotyczące narodowosocjalistycznych idei *AfD*. Młodzi ludzie jednak ich nie podzielają” (Razum 2019) – podkreśla. Klikalność mają zapewnić zwłaszcza skandalizujące wystąpienia polityków, które potem trafiają do Internetu pod prowokującymi tytułami. Nie bez przyczyny mówi się, że *AfD* to „partia z Facebooka”, gdzie śledzi ją ponad pół miliona fanów (Statista Research Department 2023). To zresztą zamierzone działania, czego nie kryje Nikolaus Kramer, znany z kontrowersyjnych wypowiedzi przewodniczący frakcji w parlamencie Meklemburgii-Pomorza Przedniego i przyznaje, że planując 10-minutową przemowę wykorzystuje tylko połowę czasu, a „reszta to już show w landtagu” (Henffler 2023).

Biorąc pod uwagę kryterium płci, elektorat tej partii jest zdecydowanie męski. Przykładowo, w ostatnich głosowaniach do landtagów w Brandenburgii zdobyła ona poparcie 14,2% wyborczyń i 23,5% wyborców, natomiast w Turynгии odpowiednio 18% i 28%. Z kolei badając strukturę społeczną należy uwzględnić dwie kwestie: jakie grupy społeczne składają się na ogół wyborców, w której *AfD* cieszy się szczególną popularnością, a w której nie. Dopiero skorelowanie tych dwóch czynników pozwala wyciągnąć wnioski (Niedermayer, Hofrichter 2016: 270). Z analiz wynika, że sympatii dla niej nie warunkuje wysokie bezrobocie ani znaczny odsetek obcokrajowców. Mimo że wśród zwolenników 25% stanowią robotnicy i bezrobotni, w zdecydowanej większości są to osoby o stabilnej sytuacji zawodowej, ze średniego szczebla drabiny społecznej, m.in. pracownicy administracyjno-biurowi, urzędnicy czy prowadzący własną działalność gospodarczą. Alternatywa dla Niemiec nie jest więc „partią prostych ludzi” jak twierdzi jeden z jej liderów Alexander Gauland. Badacze demaskują tę retoryczną „socjalną fasadę” ugrupowania dowodząc, iż pomimo nasilonej narracji w tym zakresie, w praktyce ma ono neoliberalne zapatrywania na politykę społeczno-ekonomiczną (Pühringer, Beyer, Kronberger 2021). Pod względem wykształcenia jej wyborcy też plasują się pośrodku. To najczęściej osoby ze średnim wykształceniem lub te, które wprawdzie studiowały, lecz nie zdobyły dyplomu wyższej uczelni. Natomiast niskie notowania ma wśród absolwentów uniwersytetów i emerytów. Ilustruje to choćby przekrój zawodowy obywateli w wyborach do saksońskiego landtagu w 2019 r., w których swój głos na nią oddawali głównie bezrobotni i robotnicy, najrzadziej zaś seniorzy.

Zatem Alternatywę dla Niemiec we wschodnich krajach w stopniu ponadprzeciętnym wybierają pracujący mężczyźni o średnim poziomie wykształcenia, zamieszkali w regionach, gdzie w konsekwencji emigracji wielu mieszkańców jest mało dzieci i wielu emerytów, istnieje tam więc wyraźna nadwyżka

kawalerów w wieku produkcyjnym. Do tego, zwykle w połączeniu z niską gęstością zaludnienia, dochodzą duże braki w infrastrukturze publicznej oraz mała lub żadna dynamika gospodarcza. Oddziaływanie otoczenia na postawy wobec polityki potwierdziły badania przeprowadzone w 2019 r. w związku z wyborami krajowymi w Brandenburgii, Saksonii i Turyngii (Brachert, Holtmann, Jaeck 2019: 6–7). Wschód Niemiec to kraina „złamanych życiorysów” (Lehmann 2021). Bez wzrostu demograficznego lub imigracji przy jednoczesnym wyludnianiu się tych obszarów, powyższa sylwetka przeciętnego wyborcy utrzyma się w kolejnych latach.

Zakończenie

Alternatywa dla Niemiec w ciągu dekady istnienia przeszła długą drogę, a jej profil programowy zmienił się diametralnie. W konsekwencji przeobraziła się ona w partię społecznego protestu, skupiającą narzekających na sytuację w kraju Niemców. W ostatnich latach aktywność oraz retoryka partii uległy tak daleko idącej radykalizacji, że w marcu 2022 r. Federalny Urząd Ochrony Konstytucji zakwalifikował całą *AfD* – po raz pierwszy w historii dotyczy to ugrupowania zasiadającego w *Bundestagu* – jako podejrzaną o prawicowy ekstremizm¹⁰.

Jednocześnie punkt ciężkości jej oddziaływania przesunął się zdecydowanie na wschód kraju, gdzie z powodzeniem walczy o elektorat (pewne odstępstwo stanowi Berlin z racji wcześniejszego podziału). W 2019 r. wybory w Saksonii i Turyngii przyniosły jej ogromnąwyżkę notowań – poprawiła rezultaty w porównaniu z 2014 r. W kolejnych latach zwolenników oddawania na nią głosów skłaniały tematy takie jak polityka migracyjna, krytyka obostrzeń związanych z pandemią, bezpieczeństwo socjalne oraz sprawy gospodarcze i zatrudnienia. Doceniają oni starania na rzecz ograniczenia napływu uchodźców do Niemiec, ich zdaniem lepiej niż inne ugrupowania rozumie ona obawy i potrzeby obywateli oraz jest jedyną partią, poprzez którą mogą zaprotestować przeciwko bieżącej polityce (*Wer wählte die AfD* 2021). Dzięki politykom *AfD* czują, że wreszcie ktoś o nich zadbał (*Kümmerer vor Ort*) (Clasmann, Schmitt-Roschmann, sve, DPA 2021).

¹⁰ W tym kontekście zwraca uwagę opublikowana w czerwcu 2023 r. przez Hendrika Cremera z Niemieckiego Instytutu Praw Człowiek analiza uwarunkowań, które mogłyby stać się podstawą delegalizacji *AfD* pt. *Analyse. Warum die AfD verboten werden könnte. Empfehlungen an Staat und Politik*, Berlin 2023.

Najnowsze sondaże wskazują, że na Wschodzie Alternatywa dla Niemiec mogłaby liczyć na co trzeci głos, stałaby się tym samym czołową siłą polityczną (Gehrke 2023; *Rekord: Jeder dritte Ostdeutsche* 2023; ZDF-Politbarometer 2023). Ma już na swym koncie pierwszy, w pewnym sensie historyczny, sukces po tym, jak 25 czerwca 2023 r. mieszkańcy południowoturyngeńskiego Sonnebergu, najmniejszego powiatu w nowych krajach federacji, wybrali na starostę polityka *AfD* Roberta Sesselmanna (*Historyczne zwycięstwo* 2023). Politolog Jürgen Falter podkreśla symboliczne znaczenie tego zwycięstwa wyborczego, chodzi tu bowiem „o urząd na szczeblu powiatu, a nie tylko sołtysa. I to w kraju związkowym kierowanym przez lewicowego premiera” (Geisler 2023). W jego opinii ośmieli to działacze *AfD* do sięgania po więcej i skonsoliduje elektorat.

Ów lokalny triumf dowodzi, że partia zręcznie gromadzi głosy osób coraz bardziej zawiedzionych polityką rządu federalnego. W ich oczach urasta ona do faktycznej alternatywy dla pozostałych stronnictw, nierzadko pochłoniętych wewnętrznymi konfliktami w stopniu większym niż sprawami obywateli. Owo „przerwanie tamy” wywołało szeroką reakcję elit rządzących, prowokując pytanie o przyczyny oraz – co istotne – współodpowiedzialność za ten stan rzeczy (*Parteien reagieren besorgt* 2023)¹¹. Jeszcze nie przebrzmiały echa wydarzeń z Sonnebergu, a Alternatywa dla Niemiec mogła cieszyć się kolejnym sukcesem, tydzień później – 2 lipca – w położonym w Saksonii-Anhalcie niewielkim Raguhn-Jeßnitz pierwszym burmistrzem z jej ramienia został Hannes Loth (*Niemiecka skrajnie prawicowa partia* 2023).

Komentatorzy życia politycznego naszego zachodniego sąsiada wielokrotnie podkreślali, że choć na razie jest to raczej wybór w proteście niż z przekonania, jednakże stanowi ważny sygnał ostrzegawczy dla elity władzy, którego nie wolno ignorować. To nauczka dla Zachodu za lata traktowania z wyższością i prawienia morałów, czy – jak to określił były opozycjonista z NRD Klaus Wolfram – prowadzenia przezeń „rozmów z samym sobą” o Wschodzie, a przecież „*AfD* to nie produkt wschodnioniemiecki, lecz jest całkowicie zachodnioniemieckim wytworem” (Wolfram 2019).

Pojawiają się jednak opinie, że tak gwałtownego zwrotu na prawo nie da się już wytłumaczyć tylko głosowaniem niezadowolonych. „Okazuje się, że na Wschodzie jest wiele osób, które politycznie identyfikują się z *AfD*. Łączą ich antydemokratyczne, ultraprawicowe i nacjonalistyczne poglądy” (Lehning

¹¹ Swego czasu za przełamanie tabu uznano wybór na premiera Turynii Thomasa Kemmericha (*FDP*), którym został 5 lutego 2020 r. także dzięki głosom posłów *AfD*. Znalazłszy się w ogniu krytyki ze strony pozostałych partii, mediów oraz opinii publicznej, po 25 godzinach urzędowania podał się do dymisji. Następcą został polityk *Die Linke* Bodo Ramelow.

2021). Prowadzący od wielu lat badania nad konfliktami i przemocą Wilhelm Heitmeyer nie postrzega tego elektoratu jako protestującej klienteli, lecz przekonanych zwolenników „autorytarnego narodowego radykalizmu”. Uważa on *AfD* za partię nowego typu, która łączy w sobie trzy komponenty: autorytarny model porządku społecznego hołdujący tradycyjnemu stylowi życia, silnemu przywództwu, władzy silną ręką i dychotomicznemu światopoglądowi [...]. Do tego dochodzi nacjonalizm, z fantazjami o wyższości niemieckiej kultury, zrewidowaną historiografią i żądaniem »najpierw Niemcy«. A radykalizm polega na agresywnym stylu komunikacji, który jest przeniknięty wrogością wobec określonych grup ludzi” (Sternberg 2023).

Sprawdzianem dla tego kierunku rozwoju mają być najbliższe wybory. Wiosną 2024 r. odbędą się one w Brandenburgii, Saksonii i Turyngii na szczeblu komunalnym, jesienią zaś krajowym, a *AfD* – jak zapewnia A. Weidel – już się do nich przygotowuje i jest gotowa na więcej. Liczy, że tym razem uda się jej przejąć ster rządów w jednym z tych wschodnich krajów związkowych (*AfD hält Regierungsbeteiligung* 2023; *Skóra* 2023).

Bibliografia

- Ackeren van M. (2019, sierpień 3) *Interview mit Sachsens Ministerpräsident Kretschmer: „Von der AfD kommt Tonlage, die wir bisher nur von der NPD kannten“*, „Focus”. https://www.focus.de/politik/deutschland/focus-online-interview-mit-sachsens-ministerpraesident-kretschmer-von-der-afd-kommt-eine-tonlage-die-wir-bisher-nur-von-der-npd-kannten_id_10992400.html (dostęp 10.09.2023).
- AfD auf dem Weg zur „Lega Ost“?* (2021, wrzesień 27), „Süddeutsche Zeitung”. <https://www.sueddeutsche.de/politik/wahlen-afd-auf-dem-weg-zur-lega-ost-dpa.urn-newsml-dpa-com-20090101-210927-99-373855> (dostęp 19.09.2023).
- AFP (2022, lipiec 20), *Die AfD schrumpft* (2022), „Frankfurter Allgemeine Zeitung”. <https://www.faz.net/aktuell/politik/inland/die-afd-hat-binnen-eines-jahres-2500-mitglieder-verloren-18185854.html> (dostęp 19.09.2023).
- AFP, DPA / stas (2019, sierpień 3), *Premier Saksonii: AfD brzmi tak jak NPD* (2019), „Deutsche Welle”, <https://p.dw.com/p/3NHYO> (dostęp 10.09.2023).
- Ahrens-Urbaneck S., Geppert K. (red.), (2015), *Politische Kultur in Ost- und Westdeutschland*, „DIW [Deutsches Institut für Wirtschaftsforschung] Wochenbericht” nr 37.
- Almond G., Powell G.B. (1975), *Kultura polityczna*, Derczyński W., Jasińska-Kania A., Szacki J. (red.), *Elementy teorii socjologicznych. Materiały do dziejów współczesnej socjologii zachodniej*, 577–595, Warszawa.
- Bartholomae F. W., Nam C. W., Rafih P. (2022), *Wahlerfolg der AfD und die Flüchtlingskrise: Spielen regionale Disparitäten eine Rolle?*, „Wirtschaftsdienst. Zeitschrift für Wirtschaftspolitik” nr 11: 891–897. doi: 10.1007/s10273-022-3314-1.
- Bergmann K., Diermeier M., Engler J., Fremerey M. (2023), *Zehn Jahre AfD: Der kurze Weg nach Osten*, „IW [Institut der deutschen Wirtschaft]-Kurzbericht” nr 7.

- Bertelsmann Stiftung (2020), *30 Jahre deutsche Einheit. Gesellschaftlicher Zusammenhalt im vereinten Deutschland*, Gütersloh.
- Brachert M., Holtmann E., Jaeck T. (2019), *Einflüsse des Lebensumfelds auf politische Einstellungen und Wahlverhalten. Eine vergleichende Analyse der Landtagswahlen 2019 in drei ostdeutschen Bundesländern*, Friedrich-Ebert-Stiftung, Berlin.
- Brenke K., Kritikós A. S. (2020), *Wohin die Wählerschaft bei der Bundestagswahl 2017 wanderte*, „DIW Wochenbericht“ nr 17: 300–310.
- Bundesministerium des Innern, für Bau und Heimat (2020), *Abschlussbericht der Kommission „30 Jahre Friedliche Revolution und Deutsche Einheit“* (2020). <https://www.bmi.bund.de/SharedDocs/downloads/DE/veroeffentlichungen/2020/abschlussbericht-kommission-30-jahre.html> (dostęp 19.09.2023).
- Bundesministerium für Wirtschaft und Energie (2021), *Jahresbericht der Bundesregierung zum Stand der Deutschen Einheit*, Deutscher Bundestag 19. Wahlperiode, Drucksache 19/31840.
- Bundesregierung (2022, październik 10). „Aus Regierungskreisen“ – Folge 50. *32 Jahre Einheit: Ostbeauftragter trifft „Ost-West“-Autorin* (2022). <https://www.bundesregierung.de/breg-de/themen/deutsche-einheit/aus-regierungskreisen-schneider-2132808> (dostęp 10.09.2023).
- Bundestagswahl (2021), <https://www.bundeswahlleiterin.de/bundeswahlleiter.html> (dostęp 10.09.2023).
- Ciszewski W. (2020, lipiec 5), *Czy wysoka frekwencja wyborcza jest zawsze dobra dla demokracji?*, „Gazeta Wyborcza”. <https://wyborcza.pl/7,75968,26099772,czy-wysoka-frekwencja-wyborcza-jest-zawsze-dobra-dla-demokracji.html> (dostęp 10.09.2023).
- Clasmann A.-B., Schmitt-Roschmann V., sve, DPA (2021, wrzesień 27), *Drastisches Ost-West-Gefälle: Wird die AfD eine „Lega-Ost“?*, „Der Stern”. <https://www.stern.de/politik/deutschland/die-afd-bei-der-bundestagswahl--drastisches-ost-west-gefalle-30777374.html> (dostęp 19.09.2023).
- Cremer H. (2023), *Analyse. Warum die AfD verboten werden könnte. Empfehlungen an Staat und Politik*, Deutsches Institut für Menschenrechte, Berlin.
- Decker O., Kiess J., Brähler E. (2023), *Autoritäre Dynamiken und die Unzufriedenheit mit der Demokratie – Die rechtsextreme Einstellung in den ostdeutschen Bundesländern*, „EFBI [Else-Frenkel-Brunswik-Institut] Policy Paper” nr 2.
- Der Beauftragte der Bundesregierung für Ostdeutschland (2023), *Ostdeutsche in Führungspositionen. Bundeskonzept zur Steigerung des Anteils von Ostdeutschen in Führungspositionen der Bundesverwaltung* (2023). <https://www.ostbeauftragter.de/resource/blob/2038516/2160276/cccb2b-f342acea3c12e9d6983d487519/bundeskonzept-data.pdf?download=1> (dostęp 19.09.2023).
- Deutscher Bundestag (2022), *Bericht des Beauftragten der Bundesregierung für Ostdeutschland 2022. Ostdeutschland. Ein neuer Blick* (2022). <https://www.bundesregierung.de/resource/blob/974430/2129976/a63ea9d17b1a3c6063933f9a2e68c345/bericht-des-ostbeauftragten-data.pdf> (dostęp 19.09.2023).
- Deutschlandfunk Kultur (2021, wrzesień 27), *Erfolge der AfD. Weshalb die Rechten im Osten so stark sind*, M. Quent im Gespräch mit N. Dittmer (2021). www.deutschlandfunkkultur.de/erfolge-der-afd-weshalb-die-rechten-im-osten-so-stark-sind-100.html (dostęp 10.09.2023).
- Diekmann N. (2023, czerwiec 4), *AFD profitiert von Ungereimtheiten. AfD Mitglieder*. <https://www.zdf.de/nachrichten/heute-journal/afd-umfrage-rekorde-100.html> (dostęp 10.09.2023).
- dpa, ces (2018, kwiecień 22), *Sozialverbände entsetzt über AfD-Anfrage zu Behinderten* (2018), „Die Zeit online”. <https://www.zeit.de/politik/deutschland/2018-04/alternative-fuer-deutschland-kleine-anfrage-bundestag-behinderte-kritik> (dostęp 10.09.2023).
- dpa (2023, styczeń 2), *AFD hält Regierungsbeteiligung 2024 „absolut für realistisch”* (2023), „Frankfurter Allgemeine Zeitung”.

- dpa/mol (2016, marzec 21), *AfD wandelt sich von Professoren- zur Prekariats-Partei* (2016), „Welt“. <https://www.welt.de/politik/deutschland/article153514296/AfD-wandelt-sich-von-Professoren-zur-Prekariats-Partei.html> (dostęp 10.09.2023).
- Fahrn J. (2023), *Umfrage: Diese Partei soll nächsten Berliner Senat führen*, „Berliner Morgenpost“ 18 stycznia, <https://www.morgenpost.de/berlin/article237404313/berlin-wahl-2023-senat-wahl-umfrage-berlin-trend-spd-cdu-gruene-linke-giffey-jarasch-wegner.html> (dostęp 10.09.2023).
- Fiedler M., Monath H. (2022, październik 2), „Keine Partei bewirtschaftet die Angst so stark“: *Die Strategie der AfD beginnt aufzugehen*, „Tagesspiegel“.
- Gärtner R. (2017), *Konstruierter Hass*, „Neue Gesellschaft. Frankfurter Hefte“ nr 5: 23–26.
- Gathmann M. (2019, wrzesień 27), *In diesen Parteien waren AfD-Mitglieder vorher aktiv* (2019), „Cicero. Magazin für politische Kultur“.
- Gehrke Ch. (2023, maj 7), *Sonntagsfrage: AfD in Ostdeutschland klar die stärkste Partei*, „Berliner Zeitung“.
- Geisler S. (2023, czerwiec 26), *Wut-Wahl in Sonneberg. Warum die AfD plötzlich so groß ist und wie sie wieder schrumpfen könnte*, „Bild“.
- Gelles K. (2021), *Pokolenie przelomu*, Ruchniewicz K., Zybura M. (red.), *Słownik współczesnej kultury krajów języka niemieckiego*, t. 2, 225–226, Poznań.
- Götze G. (2013, wrzesień 24), *Professoren und Protestwähler*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung“.
- Hacker M., Maiwald S., Staemmler J. i in. (red.) (2012), *Dritte Generation Ost. Wer wir sind, was wir wollen*, Bonn.
- Heining J., Jahn D., Rossen A. i in. (2023), *Regionale Arbeitsmarktprognosen (Stand: März 2023)*, „IAB [Institut für Arbeitsmarkt- und Berufsforschung]-Forum“. doi: 10.48720/IAB.FOO.20230403.01.
- Henfler H. (2023, maj 2), *Das Phänomen AfD untersucht: Mit Skandal und Show im Landtag MV*, „Schweriner Volkszeitung“. <https://www.svz.de/deutschland-welt/mecklenburg-vorpommern/artikel/phaenomen-afd-mit-skandal-und-show-im-landtag-mv-44260791> (dostęp 10.09.2023).
- Hensel J. (2019, sierpień 23), *Ostdeutschland: Ihr und Wir*, „Die Zeit“. <https://www.zeit.de/gesellschaft/zeitgeschichte/2019-08/ostdeutschland-kolonialismus-westen-wende-postcolonial-studies> (dostęp 10.09.2023).
- Hermann D. (2016), *Pegida w Dreźnie i w innych miastach – coś więcej niż prawicowy populizm?*. https://pl.boell.org/sites/default/files/uploads/2016/01/polityka_protestu_niemcy_herrmann.pdf (dostęp 10.09.2023).
- Infratest dimap (2019), *Umfragen in der Übersicht: 30 Jahre Mauerfall*. <https://www.infratest-dimap.de/umfragen-analysen/bundesweit/umfragen/aktuell/30-jahre-mauerfall/> (dostęp 10.09.2023).
- Infratest dimap (2023), *ARD-DeutschlandTREND*. <https://www.infratest-dimap.de/umfragen-analysen/bundesweit/ard-deutschlandtrend/2023/juli/> (dostęp 10.09.2023).
- Janson M. (2021a), *Anzahl der Parteimitglieder der AfD je 100.000 EinwohnerInnen 2021*. <https://de.statista.com/infografik/19147/afd-mitglieder-je-100000-einwohner-in-den-bundeslaendern/> (dostęp 10.09.2023).
- Janson M. (2021b), *So haben Ost und West gewählt*. <https://de.statista.com/infografik/25874/zweitstimmenanteil-der-parteien-bei-der-bundestagswahl-2021-in-ost-und-westdeutschland/> (dostęp 10.09.2023).
- JF-Online (2023, czerwiec 8), *Rekord: Jeder dritte Ostdeutsche würde AfD wählen* (2023), „Junge Freiheit“. <https://jungefreiheit.de/politik/deutschland/2023/ostdeutsche-afd/> (dostęp 10.09.2023).
- Kałabunowska A. (2021), *Skrajna prawica we współczesnych Niemczech. Ujęcie ideologiczne*, Poznań.
- Kirst V. (2023, lipiec 7), „Tabu upadło”. *Konserwatyści w całej Europie łączą siły ze skrajną prawicą*. <https://wiadomosci.onet.pl/swiat/gdzie-w-europie-skrajnie-prawicowe-partie-staja-sie-akceptowalne/lgx7eyk> (dostęp 10.09.2023).

- Kohlmaier M. (2022, luty 7), *Ostbeauftragter Carsten Schneider: „Viele Westdeutsche haben Nachholbedarf“*. Ein Interview von Matthias Kohlmaier (2022), Web.de. <https://web.de/magazine/politik/ostbeauftragter-carsten-schneider-westdeutsche-nachholbedarf-36577020> (dostęp 10.09.2023).
- Koźbiał K. (2020), *Alternatywa dla Niemiec – populistyczne ugrupowanie jako zagrożenie dla stabilności systemu politycznego Niemiec*, Chałupczak H., Marzęda-Młynarska K., Pietras M. i in. (red.), *Zagrożenia bezpieczeństwa w procesach globalizacji: zagrożenie polityczne*, 363–379, Lublin.
- Kozerski M. (2018), *Kultura gościnności i problematyka migracyjna w niemieckiej debacie publicznej w okresie przed i po wyborach do Bundestagu w 2017 r.*, Kruk A., Wyligiła H. (red.), *Wybory w Niemczech w 2017 r. z perspektywy politologicznej*, 87–101, Wrocław.
- Kubiak P. (2013), *Alternatywa dla Niemiec (AfD) – nowa siła na niemieckiej scenie politycznej?*, „Biuletyn Instytutu Zachodniego” nr 127.
- Kubiak P. (2015), *Kancelarz Angela Merkel w ogniu krytyki*, „Biuletyn Instytutu Zachodniego” nr 193.
- Lehmann A. (2021), *Es geht ums Eingemachte*, „Die Tageszeitung” maj 29, <https://taz.de/Landtagswahl-in-Sachsen-Anhalt/!5771229/> (dostęp 10.09.2023).
- Lehning T., (2021, wrzesień 27), *Ostdeutschland wählt die AfD nicht aus Protest*. <https://www.mdr.de/nachrichten/deutschland/wahlen/bundestagswahl/wahlanalyse-ergebnis-afd-osten-cdu-100.html> (dostęp 10.09.2023).
- Lohse E. (2023, wrzesień 3), *Aufschwung der AfD. Was viele nicht mehr hören wollen*. <https://www.faz.net/aktuell/politik/inland/aufschwung-der-afd-was-viele-waehler-nicht-mehr-hoeren-wollen-19144853.html> (dostęp 10.09.2023).
- Macala J. E. (2017), *PEGIDA – polityczny ruch protestu*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska Lublin – Polonia Sectio K” nr 2: 155–171. doi: <http://dx.doi.org/10.17951/k.2017.24.2.155>.
- Majić D. (2023, lipiec 4), *Demonstranten dürfen AfD-Politiker Björn Höcke als „Nazi“ bezeichnen*, „Tagesschau“. <https://www.tagesschau.de/inland/regional/hessen/hr-staatsanwaltschaft-frankfurt-demonstranten-duerfen-bjoern-hoecke-als-nazi-bezeichnen-100.html> (dostęp 10.09.2023).
- Mischke J. (2019, sierpień 31), *Meet the AfD youth*, „Politico”. <https://www.politico.eu/article/meet-the-afd-youth-germany-regional-election-far-right/> (dostęp 10.09.2023).
- Mitteldeutscher Rundfunk (2022), *Der lange Weg nach oben. Wie es Ostdeutsche in die Eliten schaffen*. <https://www.mdr.de/themen/dnadesostens/projekt/studie-der-lange-weg-nach-oben-100.html> (dostęp 19.09.2023).
- Mitteldeutscher Rundfunk (2020), *Datenauswertung zum Wahlverhalten in Ost- und Westdeutschland*. <https://www.mdr.de/geschichte/zeitgeschichte-gegenwart/politik-gesellschaft/wer-braucht-den-osten-politik-daten-grafiken-100.html?q=%20%20Wahlverhalten%20in%20Ost-%20und%20Westdeutschland> (dostęp 10.09.2023).
- Mitteldeutscher Rundfunk (2023), *Drei Viertel finden, der Westen prägt den Blick auf den Osten*. <https://www.mdr.de/nachrichten/deutschland/gesellschaft/umfrage-meinung-ost-west-oschmann-100.html> (dostęp 10.09.2023).
- Neu V. (2013), *Bundestagswahl in Deutschland am 22. September 2013. Wahlanalyse. Endgültiges Wahlergebnis*, Konrad-Adenauer-Stiftung, Berlin.
- Neu V., Pokorny S. (2019), *Wahlanalyse. Landtagswahl in Thüringen am 27. Oktober 2019*, Konrad-Adenauer-Stiftung, Berlin.
- Nieder Mayer O., Hofrichter J. (2016), *Die Wählerschaft der AfD: Wer ist sie, woher kommt sie und wie weit rechts steht sie?*, „Zeitschrift für Parlamentsfragen” nr 2: 267–284. doi: <https://doi.org/10.5771/0340-1758-2016-2-267>.
- Nimz U. (2021, maj 7), *Pegida ist eine „erwiesen extremistische Bestrebung“*, „Süddeutsche Zeitung”.
- Orzechowski M. (2023), *Dziurawy kordon*, „Polityka” nr 29.

- Oschmann D. (2023), *Der Osten: eine westdeutsche Erfindung: Wie die Konstruktion des Ostens unsere Gesellschaft spaltet*, Berlin.
- p.mal (2023, czerwiec 26). *Historyczne zwycięstwo AfD w wyborach lokalnych* (2023), „Rzeczpospolita”.
- p.mal (2023, lipiec 3), *Niemiecka skrajnie prawicowa partia AfD wygrywa kolejne wybory* (2023), „Rzeczpospolita”. <https://www.rp.pl/polityka/art38687901-niemiecka-skrajnie-prawicowa-partia-afd-wygrywa-kolejne-wybory> (dostęp 19.09.2023)
- Parteien reagieren besorgt auf AfD-Wahlsieg in Sonneberg* (2023, czerwiec 27), „Die Zeit”. https://www.youtube.com/watch?v=05kfZcI6p_8 (dostęp 10.09.2023).
- Patton D.F. (2019), *Protest Voting in Eastern Germany: Continuity and Change Across Three Decades*, „German Politics and Society” nr 3: 72–88. doi: <https://doi.org/10.3167/gps.2019.370306>
- Patzelt W. J. (2007), *Politische Kultur und innere Einheit. Eine Bilanz der Wiedervereinigung*, Borchard M.(red.), *Politische Kultur in den neuen Ländern. Zum Stand der inneren Einheit – eine Zwischenbilanz*, 7–42, Sankt Augustin-Berlin.
- Petersen T. (2020, październik 23), *Allensbach-Umfrage: Die Ostdeutschen sind selbstbewusster*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung”.
- Pięciak W. (2023), *Niemcy: AfD na fali wznoszącej*, „Tygodnik Powszechny” nr 29.
- Pühringer S., Beyer K. M., Kronberger D. (2021), *Soziale Rhetorik, neoliberale Praxis. Eine Analyse der Wirtschafts- und Sozialpolitik der AfD*, „OBS [Otto-Brenner-Stiftung]-Arbeitspapier” nr 52.
- Razum J. (2019, październik 15), *Interview: Warum wählen junge Leute die AfD?*, Friedrich-Naumann-Stiftung. <https://www.freiheit.org/de/gesellschaft-interview-warum-waehlen-junge-leute-die-afd> (dostęp 10.09.2023).
- Rennefanz S. (2013), *Eisenkinder. Die stille Wut der Wendegeneration*, München.
- Sekula P. (2009), *Kultura polityczna a konsolidacja demokracji*, Kraków.
- Skóra M. (2023, luty 13), *Nasz kraj przede wszystkim*. *Dziesięć lat skrajnie prawicowej AfD w Niemczech*, Polityka.pl. <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/swiat/2201558,1,nasz-kraj-przedewszystkim-dziesiec-lat-skrajnie-prawicowej-afd-w-niemczech.read> (dostęp 10.09.2023).
- SPD-Landesverband Sachsen (2021, październik 2), *Aufbauleistung der Ostdeutschen anerkennen, Angst vor der nächsten Transformation nehmen* (2021), „Leipziger Zeitung”. <https://www.l-iz.de/melder/wortmelder/2021/10/aufbauleistung-der-ostdeutschen-anerkennen-angst-vor-der-naechsten-transformation-nehmen-413444> (dostęp 19.09.2023).
- Statista Research Department (2022), *Anzahl der Parteimitglieder der AfD von 2013 bis 2021*, <https://de.statista.com/statistik/daten/studie/730862/umfrage/mitgliederentwicklung-der-afd/> (dostęp 10.07.2023).
- Statista Research Department (2023), *Ausgewählte Parteien in Deutschland nach der Anzahl der Fans bei Facebook im Juni 2023*, <https://de.statista.com/statistik/daten/studie/726002/umfrage/parteien-in-deutschland-nach-der-anzahl-der-fans-bei-facebook/> (dostęp 10.07.2023).
- Steffen T. (2019, sierpień 22), *Hauptsache Applaus*, „Die Zeit online”. <https://www.zeit.de/politik/deutschland/2019-08/afd-ostdeutschland-landtage-wahlkampf-programm> (dostęp 10.09.2023).
- Steppat T. (2021, maj 28), *F.A.Z. Podcast für Deutschland. Ostbeauftragter über AfD-Wähler: „Nach 30 Jahren nicht in der Demokratie angekommen”*. <https://www.faz.net/podcasts/f-a-z-podcast-fuer-deutschland/ostbeauftragter-ueber-afd-waehler-nach-30-jahren-nicht-in-der-demokratie-angekommen-17363632.html#void> (dostęp 10.09.2023).
- Sternberg J. (2023), *„Das Potenzial der AfD ist im Westen noch weitgehend unausgeschöpft”*, <https://www.rnd.de/politik/afd-soziologe-heitmeyer-sieht-potenzial-im-westen-unausgeschoepft-7TUZWR-WOJVEE7KKWLSGU5PIBYI.html> (dostęp 10.09.2023).

- Süßmann J. (2019, maj 28), *Frank Richter: Wahlergebnis löst größte Befürchtungen aus*. <https://www.evangelisch.de/inhalte/156460/28-05-2019/frank-richter-wahlergebnis-loest-groesste-befuerchtungen-aus> (dostęp 10.09.2023).
- Syska M. (2023), *Populizm: nie przyczyna, nie recepta, lecz objaw kryzysu. Komentarz*, Warszawa.
- Thumfart A. (2001), *Politische Kultur in Ostdeutschland*, „Aus Politik und Zeitgeschichte” B 39–40: 6–14.
- Thurau J. (2021, czerwiec 4), *Saksonia-Anhalt. Wszyscy przeciw AfD*, „Deutsche Welle”. <https://p.dw.com/p/3uOTT> (dostęp 10.09.2023).
- Tsp (2019, wrzesień 28), *Verwaltungsgericht entscheidet: AfD-Politiker Björn Höcke darf als „Faschist“ bezeichnet werden* (2019), „Der Tagesspiegel”.
- Umfragehoch. *AfD-Vize Gauland sieht Flüchtlingskrise als Geschenk*, (2015, grudzień 12), „Der Spiegel”.
- Unrechtsstaat oder nicht? *Neue Kontroverse über DDR – Wolfgang Thierse im Interview*, (2010, sierpień 23), Domradio.de. <https://www.domradio.de/artikel/neue-kontroverse-ueber-ddr-wolfgang-thierse-im-interview> (dostęp 10.09.2023).
- Wählerwanderung: *Wer Union wählte* (2013, wrzesień 22), „Süddeutsche Zeitung”.
- Wanat E. (2019), *Alice Weidel – tęczowa twarz skrajnej prawicy*, „Polityka” nr 12.
- Wer wählte die AfD – und warum?* (2021, wrzesień 26), „Tagesschau”. <https://www.tagesschau.de/wahl/archiv/2021-09-26-BT-DE/umfrage-afd.shtml> (dostęp 10.09.2023).
- Wolfram K. (2021, styczeń 15), *Der Mutige wird wieder einsam*, „Bundeszentrale für politische Bildung”. <https://www.bpb.de/themen/deutschlandarchiv/325482/der-mutige-wird-wieder-einsam/> (dostęp 10.09.2023).
- ZDF-Politbarometer (2023, czerwiec 16), *ZDF-Politbarometer Juni I 2023: AfD mit Rekordwert*. <https://presseportal.zdf.de/pressemitteilung/zdf-politbarometer-juni-i-2023-afd-mit-rekordwert-noch-nie-so-viele-unzufrieden-mit-der-ampelkoalition> (dostęp 10.09.2023).
- Ziemer K. (2018), *Wejście AfD do Bundestagu – cezura w powojennej historii Niemiec*, „Studia Polilogiczne” t. 47: 27–53.

Dr hab. prof. UW Katarzyna Gelles, Uniwersytet Wrocławski (katarzyna.gelles@uwr.edu.pl)

Słowa kluczowe: Alternatywa dla Niemiec, wschodnie Niemcy, nowe kraje związkowe, wyborcy AfD, polityka strachu, niezadowolone społeczeństwo, sukces wyborczy

Keywords: Alternative for Germany, Eastern Germany, new federal states, AfD voters, politics of fear, public discontent, electoral success

ABSTRACT

Since its formation in 2013, Alternative for Germany (AfD) has achieved a rapid success which is rather uncommon in politics. Within ten years of its operation, its political profile has undergone a considerable transition. From a Eurosceptic organization, it has evolved into a party of social protest, bringing together citizens who are critical of the functioning of the federal government. In terms of its political platform, it has gone sharply to the right, but it has also done so literally as its area of interest has migrated to the east of the country.

The aim of this article is to discuss the phenomenon of AfD on the German political scene. The main hypothesis states that AfD finds favourable conditions for its political activity in the new Lands due to the residents' declining spirits. The reasons for this situation stem from the disappointment of citizens with the political, economic and social development of this part of Germany following the reunification

in 1990. This is also the result of the recent events (including the war in Ukraine, rising costs and inflation, the mass influx of refugees) and underlying concerns about the situation getting worse in the future. According to the research, AfD leaders skilfully prey on the uncertainty and lack of self-efficacy of East Germans, effectively handle their discontent, and turn it into another electoral success.

This article examines the factors influencing East German voters' support for AfD. The study, for the most part German-language based, in addition to the source literature refers to documents, statistical data, opinion poll results, experts and politicians' commentaries, as well as press articles.

JOANNA CIESIELSKA-KLIKOWSKA
Łódź
ORCID: 0000-0003-0938-5771

Interest groups in shaping Germany's foreign policy towards China

Introduction and theoretical framework

In the realm of international relations, the formulation and implementation of foreign policy are critical to a nation's standing on the global stage. Traditionally, foreign policy was largely perceived as the domain of state actors and diplomatic elites, driven by geopolitical considerations and national interests (Alolaimy 2020). However, in contemporary democracies and pluralistic societies, the landscape of foreign policy decision-making has evolved to encompass a diverse array of stakeholders, with interest groups emerging as influential actors in shaping a country's international engagements (Nye & Keohane 1989).

Classically, an interest group is defined as “a person, group, or institution that aims to define and represent the interests of a specific societal, economic, or professional group. These representations are also commonly referred to, sometimes with a negative connotation, as lobbies” (Schneider & Toyka-Seid 2021). Often, such representations emerge as pressure groups in conflict situations, attempting to exert pressure on decision-makers. The more likely such pressure is to result in success, the more influential the interest group becomes. Interest groups are those actors in the democratic process who have an established goal or set of goals, but who are neither political parties nor formal agendas of the state (Alderman 1984). Thus, interest groups should be understood as organisations, varying in their level of institutionalisation, that seek to assert their influence over the operation of public authority in the distribution of resources. However, they do not take action to assume responsibility for the exercise of power. In doing so, interest groups form structures that primarily have their own organisation, their own system of norms, and their own expert base.

As Andrew Heywood states (2007), in most liberal democracies, advocacy groups often utilize the bureaucracy as their primary avenue of influence. This

is because, within liberal democracies, the bureaucracy holds significant decision-making power. The objective of these advocacy groups is to sway members of the legislature to support their causes by voting in a manner that aligns with their interests. However, access to this channel of influence is typically restricted to groups with insider status, such as large corporations and trade unions. On the other hand, groups with outsider status usually face challenges in meeting with government officials or ministers to discuss policy matters.

It is important to recognize that the key relationship in the bureaucracy is often between senior bureaucrats and prominent business or industrial interests. This underscores the notion that groups with substantial financial resources tend to have a greater capacity to influence the government's decision-making process. Large businesses, in particular, enjoy advantages primarily because of their significant contributions to the national economy as key producers (Hajnal & Clark 1998). As a result, their interests hold considerable importance to the government.

George Monbiot points out that the influence of big business has been reinforced by the ease with which corporations can relocate their production and investments in the global economy (Monbiot 2000). This indicates that, in the ever-evolving modern world, big businesses play an increasingly influential role in shaping the bureaucracy and, consequently, the government's decision-making processes. Yet, in a democratic society, decision-making should be representative and inclusive, considering the diverse interests and opinions of citizens. Interest groups should thus act as vital channels that facilitate citizens' participation and engagement in shaping public policies and laws. Therefore, interest groups play multifaceted roles in democratic decision-making, acknowledging the potential benefits and the importance of vigilance to safeguard democratic integrity. These roles are centred around i). representation of interests of specific constituencies or communities; ii). advocacy for policy positions; iii). strive to influence decision-makers and to shape legislation and regulations; iv). dissemination of information to share expert knowledge and research; v). bridging citizens and the national government or international community (Giger & Klüver 2016). To fulfil these roles, interest groups influence the decision-making process in democratic states through lobbying, contributing to political campaigns, doing research and sharing specialist knowledge, and raising public awareness (Klüver & Pickup 2019).

Interest groups are active participants in the political processes implemented in the Federal Republic of Germany. Since 1949, Germany's political system has been based on the principles of federalism, separation of powers, self-government, the social state, and democracy. The latter principle has since the late

1970s taken into account the increasing importance of civil society and the political parties, NGOs, and trade unions that function within it (Risse-Kapfen 1991). The German system is thus shaped by participatory democracy, whereby citizens are included in the processes of state governance (Gabriel 2020). This participatory democracy is an attempt to go beyond the formal political institutions of parliamentary democracy and at the same time is a kind of self-restraint of the public administration for the fulfilment of public needs and interests. In turn, the realisation of the demands of the idea of participatory democracy results in the emergence of a broad spectrum of actors who represent the interests of specific social groups (Armingeon 2007; Geissel & Newton 2012; Holtmann 2005).

Concerning the German political system, Sebastian Harnisch (2009) points out that it is interest groups that constitute participants in the democratic process who have an established goal or set of goals and who, although they are neither political parties nor formal agendas of states, significantly influence policy-making. Yet, the widely available literature on German foreign policy (Cziomer 2005, 2010; Crawford 2007; Hofhansel 2005; Karolewski 2011; Kiwerska 2011) gives only limited consideration to the role that non-state actors play in the country's foreign policy process and their impact on the formation of international relations strategies (Bohnes 2012; Malinowski 2013; Sus 2011).

To analyse the influence of interest groups on German foreign policy towards China, the assumptions of the liberal theory of international relations are used. Investigating German foreign policy through the lens of liberal theory, societal interests are believed to be channelled into the political system through assertive intermediary institutions (i.e. business associations or NGOs) and then, according to the institutional possibilities for participation (such as the number of institutional players represented by the parties in power) to the federal government and the governments of other states (Brummer & Oppermann 2014). In liberal theory, the distribution of foreign policy decisions thus has the following correlation with society as a whole or part of it – the broader the distributional effect, the more important the attitude of the population as a whole towards the decision to be made; the more the distributional effects affect interest groups, the more these groups will try to influence the policy pursued by the state (Harnisch 2017). Different weights are applied to the priorities of political and economic values and assertiveness in government policy (Moravcsik 1997, 2008) to explain the complementarity of these preferences with those of third countries.

About relations with China, it is important to note that German perceptions of cooperation with the People's Republic of China (PRC) have so far

been studied mainly at the state level (Heiduk 2014; Runge 2002; Szczurowicz 2013) and shaped by an interest in mutual economic benefits and the maintenance of an economic, trade and investment order that complies with international law (Fung 2018). Indeed, since the introduction of the inter-governmental consultation mechanism in 2011, the signing of agreement on the strategic partnership in 2014, and the implementation of the Belt and Road Initiative concept in 2013, there has been a significant intensification of political and economic contacts between the two countries (Schiek 2017; Schüller & Schüler-Zhou 2015; Stanzel 2016), which today constitute key economic partners for each other.

Significantly, however, from 2016 onwards, when there was a wave of acquisitions of strategically important German companies by Chinese investors, there was also a huge increase in the interest of the public and non-state actors in Chinese activity in Germany and vice versa (Miller 2017). Analysing the media discourse, it is clear that various interest groups in the Federal Republic begun to play an increasingly vital role in shaping relations with China, emphasising the importance of not only economic cooperation but also focusing i.e. on human rights. Examples may refer to the Amnesty International Germany, which publishes reports on human rights abuses in China, thereby influencing policy discussions in Germany (Poon 2018) and the Tibet Initiative Deutschland (TID) which focuses specifically on Tibetan rights and actively lobbies German officials to ensure that the issue remains part of diplomatic talks with China (*Tibet Initiative Deutschland e.V.* 2014). Additionally, Uyghur Groups in Germany organize protests and media campaigns to highlight the human rights crisis in Xinjiang, which has a significant impact on public opinion and policy. Their involvement translated in particular into the activity of the former MFA, Heiko Maas, who repeatedly expressed support and interest in this topic in German-Chinese relations (Karnitschnig 2020). These activities resulted in, among others, the establishment of the Uyghur Parliamentary Group in the Bundestag (World Uyghur Congress 2023). Nevertheless, the influence of various interest groups on German politics remains quite fresh in academic discourse and has so far not yet been sufficiently researched. Using the tenets of liberalism in the context of Germany's foreign policy towards China, it therefore seems reasonable to fill this gap.

In outlining the theoretical perspective, it is worth noting two, opposing, approaches to analysing the meaning and role of interest groups. Pluralist and elitist perspectives are contrasting theories that seek to explain the role and influence of interest groups in the political process, including how they shape

public policy and decision-making. The pluralist perspective posits that societies are characterized by a diverse and fragmented distribution of power. According to this view, interest groups are seen as essential components of a democratic system, representing various societal interests and providing avenues for citizens to participate in the political process. In a pluralist framework, power is widely dispersed among competing interest groups, and no single group or elite holds a monopoly on influence (Berry & Wilcox 2018; Dahl 1961; Schattschneider & Adamany 1973). The elitist perspective, in contrast, contends that power and influence are concentrated in the hands of a small, privileged elite within society. According to this view, the political system is not truly pluralistic, and decision-making is heavily influenced by a select few who hold significant economic, social, or political power. Elitists argue that interest groups are merely a means for the ruling elite to maintain control and manage potential challenges to their authority (Lindblom 1980; Wright Mills 1956). In the case of this text, the author shares the pluralist perspective, recognising the key pluralist assumptions in the analytical case: group pluralism, competitive politics, access, and participation (Dahl 1961). Utilizing a pluralist perspective to analyze German interest groups influencing foreign policy towards China is crucial for a nuanced understanding as it acknowledges the diversity of voices, ranging from business circles to think tanks, each contributing in varying degrees to policy decisions. This multifaceted view reveals how these groups interact dynamically, negotiating and compromising with governmental bodies. In a democratic society like Germany, a pluralist understanding provides a framework for checks and balances, ensuring that no single interest dominates and that ethical considerations are included.

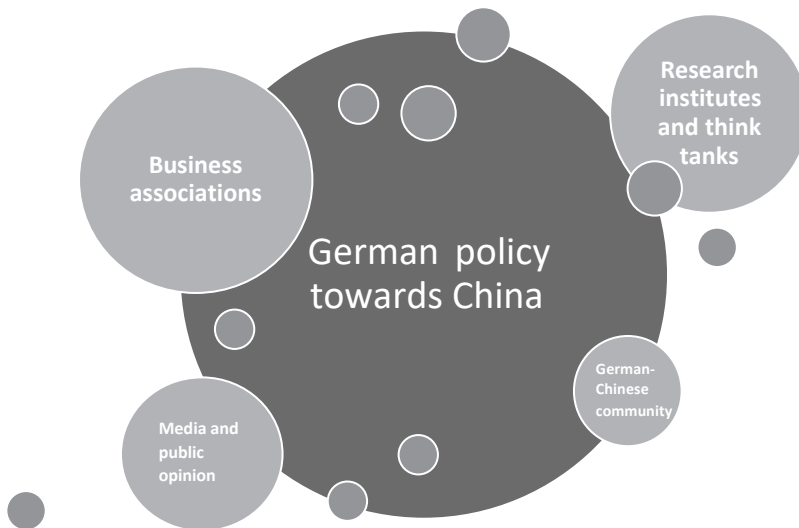
Interest groups can be divided into five categories: 1. groups representing economic interests, 2. causal groups, 3. groups representing public interests, 4. groups representing the interests of private and public institutions, and 5. unaffiliated groups (Knoke 1986). The subject of the conducted research concentrates however only on selected interest groups – i). business associations (belonging to category 1), ii). research institutes and think tanks (category 4), iii). media and public opinion (category 3), and iv). the Chinese diaspora in Germany (belonging to category 5) (see graph 1).

The final selection of these interest groups followed a series of expert interviews with academics involved in the study of the German political system (five semi-structured interviews with 16-20 questions, conducted between December 2019 and December 2022 at Institute of East Asian Studies of Universität Duisburg-Essen, Institute for Political Science of Justus-Liebig Universität, Institute for Political Science of Goethe Universität), interviews

with German think tanks involved in German foreign policy analysis (four structured interviews with 21 questions each, conducted between November 2021 and May 2023 in German Institute for Global and Area Studies, Deutsche Gesellschaft für Auswärtige Politik), interview in German Ministry of Foreign Affairs (structured interview with 16 questions) and interview in German Permanent Representation to the EU in Brussels (structured interview with 10 questions). The expert interview scenario examined the influence of key interest groups on German policy toward China and their goals. Experts assessed the scale of influence of these groups on policy decisions regarding China, also analyzing conflicts of interest and mechanisms of influence on the decision-making process. Long-term trends in interest group influence and possible future directions were also explored.

Graph 1

Groups influencing the formation of German policy towards China



Source: own elaboration.

This paper is therefore based mainly on qualitative methods – literature review (institutional searches, document analysis) and in-depth interviews with scholars and experts analysing Germany’s foreign policy, as well as with the officials responsible for cooperation with China. A comparative analysis of the results of the interviews was also carried out, resulting in a picture of German interest groups lobbying for specific solutions in German foreign policy towards the PRC.

In the course of the analysis, the author has put forward several research hypotheses:

- H1: Interest groups, including business associations, research institutes and think tanks, the mass media and public opinion, and the Chinese-Germany community, significantly influence the shaping of Germany's foreign policy toward the PRC.
- H2: The influence mechanisms of interest groups are derived from their capacity to effectively convey social interests into the political system and capitalize on institutional opportunities for participation.
- H3: The varying distribution of power among competing interest groups in Germany, may be explained (according to the pluralist perspective) by indicating that power is not concentrated within a small, privileged elite but is rather fragmented among different groups. The role of expert knowledge, the importance of the Chinese diaspora and the interest of the public and the media is significant.

From the methodological point of view, the author seeks to clarify the hypothesis, based on the liberal assumption that social actors and their interests (independent variable) influence and shape the foreign policy behavior of a state or its government (dependent variable). Investigating this causal relationship is necessary to confirm to what extent the interests and needs of individual interest groups are taken into account in the construction of Germany's foreign policy strategy towards China.

This text is structured as follows – after an introduction which includes an outline of the issue of interest groups in the scholarly literature, theoretical approaches and possibilities of analysis in the context of German-Chinese relations and research hypotheses, the second part sketches relations between Germany and the People's Republic of China in the post-war period. Subsequent parts of the text focus on the issue of specific interest groups that have been identified as key in determining Germany's policy toward China – business associations, think tanks, mass media and public opinion, and German-Chinese community. The outcomes of the analysis are summarized in the conclusion.

Overview of German-Chinese relations

The relationship between Germany and China has a fairly short history, which has intensified considerably over the last 30 years. Indeed, the first German-Chinese relations date back to the mid-17th century and have developed with little intensity over the next two centuries (Behrendt 2017; Kitchen 2011).

After the Second World War, a bipolar world was created, which affected German-Chinese relations. East Germany maintained relations with the PRC for ideological reasons, while West Germany avoided it because of Hallstein's policy. It was only in the 1950s that China took the initiative to establish relations with West Germany, but this was rejected for political reasons and American pressure. It was not until the 1960s that Willy Brandt's foreign policy resulted in the normalisation of relations with China and the subsequent intensification of ties (Cziomer 2006).

Subsequently, Helmut Schmidt and Helmut Kohl continued to develop relations with the PRC, which resulted in a huge increase in German interest in Asia. Germans recognised the potential of China's development and sought to strengthen economic cooperation. A Foreign Chamber of Commerce in China was created, which supported German companies in expanding into the Chinese market (Möller 1996). In 1993, Kohl's cabinet presented the "Asian Strategy Document", detailing Germany's foreign policy strategy towards countries on the Asian continent (*Asien-Konzept der Bundesregierung* 1993). Due to the enormous growth rate in China since the 1990s and the importance of exports for the development of the German economy, increasing trade cooperation between the PRC and Germany became a high-priority objective (*How Germany opened the door to China — and threw away the key* 2020).

This "Chinese euphoria" was also continued by Gerhard Schröder, who jointly signed the "Strategic Partnership for Global Responsibility" with prime minister Wen Jiabao. This document made it possible to increase the dynamics of trade relations, investment relations, environmental cooperation, or cultural and scientific cooperation. It was Schröder who also initiated the establishment of the German-Chinese Rule of Law Dialogue and Dialogue on Human Rights (Ciesielska-Klikowska 2020).

Nevertheless – as with his predecessors – the diplomacy of this Social Democratic chancellor was characterised by a high degree of pragmatism, which meant that the problems of human rights, in Taiwan and Tibet, which often complicated the PRC's relations with other Western countries, did not play a significant role. This was due to Berlin's dominant attachment to the economic nature of the relationship and the mutual recognition of the role of partners in the world. For many years, there was a conviction in Germany that to pursue an effective policy towards China, it was necessary to understand and consider the local circumstances and the great diversity of this country. Thus, German policy towards the PRC developed over the years as a strategy of so-called "silent diplomacy", i.e., not raising sensitive topics for Beijing, geared exclusively towards building intensive economic cooperation, also on a multilateral level,

including in the G20 and G8+5. At the same time, the German side hoped that through close economic cooperation with Western countries, a democratic transformation would take place in China. Anyway, this well-known paradigm of “change through trade” (*Wandel durch Handel*) has only in recent years been judged ineffective (Ciesielska-Klikowska & Kamiński 2021: 31-32).

Under Angela Merkel, German-Chinese relations went to an even higher level. This was the result of several intertwining events. Firstly, Germany came to the forefront of the European Union because of the perturbations that affected the EU after the outbreak of the economic crisis in 2008 and the eurozone crisis from 2010 onwards. Secondly, Germany began to search for new partners outside Europe, and the desire to increase Germany's role in Asia was high. Third and finally, China, experiencing an unprecedented period of prosperity and increasingly involved in international affairs, seemed an ideal candidate for closer cooperation in response to new challenges (Ciesielska-Klikowska 2021).

Thus, in 2011, the German-Chinese government consultations, a bilateral communication mechanism reserved for Germany's key partners, were implemented as a mechanism for biennial meetings. Three years later, during President Xi Jinping's state visit to Germany, the cooperation formula was elevated to the “Comprehensive Strategic Partnership” (*China, Germany establish comprehensive strategic partnership – Global Times* 2014). Today, there are more than 80 dialogue mechanisms at the intergovernmental level between ministers, secretaries of state, heads of departments, and heads of government agencies. Key formats include the Strategic Dialogue of Foreign and Security Policy Ministers and the High-Level Fiscal Dialogue of Finance Ministers and Central Bank Directors. In addition, there are more than 1,000 cooperative partnerships between universities and research centres, and foundations are increasingly working together (*Interview with a German government official* 2019).

Importantly, Germany also became the main architect of the “Comprehensive Investment Agreement” (CAI) between the EU and the PRC, adopted at the end of December 2020. Indeed, this very document was to become, in a way, the culmination of the German vision for shaping the EU's relationship with China under Angela Merkel's chancellorship. The very process of its formation and negotiation, with the great involvement of the German side, indicated that Berlin plays an important (if not even a key) role in shaping the European Union's policy towards the PRC.

Following the announcement of the CAI – which has not entered into force so far due to the lack of ratification of the document by the European Parliament because of the sanctions imposed mutually by the EU and China in spring 2021 (Lau 2021) – the German media were full of criticism, pointing

out that the “Chinese euphoria” to date should be replaced by “hard pragmatism”. It was written that this agreement was “a mistake that would turn against the European Union”, including the Federal Republic itself. The pursuit of an agreement with the PRC at all costs was seen as an abandonment of the EU’s tough stance or a weakening of the provisions of the March 2019 document “EU-China – a strategic outlook”, where China was explicitly called a strategic partner but also a systemic rival. Chancellor Merkel’s policy towards China began to be seen as a trough (Reimers & Brussee 2021).

When the new chancellor Olaf Scholz and his cabinet took office in December 2021, it was settled in the coalition agreement that all three parties in the government (Social Democrats, Greens, and Liberals) would strive to develop the first-ever German strategy towards China. Its final text was published on 13 July 2023, closing, in a way, the current stage of German-Chinese relations and pointing them in a new direction (Bartsch & Wessling 2023).

The strategy consists of 6 parts, which present the following – the state of bilateral relations with China, the German vision of a strategy towards the PRC within a common EU policy, the need to strengthen the position of Germany and the EU towards the PRC, the importance of international cooperation to counterbalance Chinese influence in the world, and a look at the actors involved in shaping German policy towards China. These elements add up to an exceptionally comprehensive, well-thought-out, and far forward-looking strategy for building Germany’s multi-level relations with China (Die Bundesregierung 2023).

Importantly for the further elaboration in this text, this strategy made key German interests very clear, but it did so based on the needs of various non-state actors – from business circles to academic institutions and think tanks, to federal states and cities, and finally to the concerns of German citizens. The strategy thus created a kind of bracket for the research conducted by the author of this research paper.

Interest groups influencing the formation of German policy towards China

1. Business associations

Undoubtedly, the focus of mutual cooperation lies in economic collaboration. Back in 1978, the Federal Republic ranked fourth among China’s global trade partners and first among European trade partners. However, during that

time, Germany's primary post-war partners were the United States and France, while China remained a secondary partner mainly due to political reasons. The situation started changing in the mid-1990s when Kohl's "Asian Strategy Document" was published, aiming to enhance economic cooperation with Asian countries and to address Germany's investment deficit and representation in the region (Szczurowicz 2013).

The role of China as an economic partner for Germany has been growing dynamically since the beginning of the 21st century. Within 10 years, from 2001 to 2011, trade turnover between Germany and the PRC has increased more than fourfold (Baur & Flach, 2022). As mentioned, the strategic partnership was concluded in 2004, and intergovernmental consultations were established in 2011. Important was also the implementation of the Belt and Road Initiative (BRI) proposed by Xi Jinping in September 2013. The BRI is now recognized as the largest infrastructural and investment project in history, encompassing 151 countries with 75% of the global population (5.8 billion people) and contributing to almost 50% of world GDP (Sahakyan 2023). From 2013 onwards, the BRI garnered considerable attention from Asian and European countries, including Germany, leading to extensive cooperation between the two nations. This collaboration extended not only at the state level but also involved various regions, cities, and individual economic sectors. Consequently, Germany and China became extremely close economic partners. The data reflects the remarkable growth of bilateral economic transactions, increasing from nearly EUR 170 billion in 2016, to EUR 199.3 billion in 2018, and reaching EUR 298 billion in 2022 (*The People's Republic of China is again Germany's main trading partner* 2023). As a result, Germany and China emerged as each other's most crucial trading partners.

The implementation of the BRI project has made it possible to raise German-Chinese economic relations to a higher level, although it should be noted that Germany has not signed the memorandum of understanding with China regarding BRI and, from a political point of view, has been rather sceptical about this initiative as a tool for expanding Chinese influence in Asia or Africa. Nevertheless, it certainly facilitated better systemic cooperation between the two countries, presenting vast opportunities for joint investments in infrastructure projects. German expertise in engineering, manufacturing, and sustainable development complements China's massive infrastructure development plans, enhancing connectivity and trade routes between Europe and Asia. It facilitated economic cooperation by enabling faster technology transfer and innovation. German companies have been actively involved in sharing technological expertise and know-how with Chinese partners, contributing to

the modernization of China's industrial sector (IFW Kiel Institute 2022). Conversely, China's burgeoning technology sector has become a significant source of opportunities for German companies, fostering innovation and competitiveness on a global scale (Hering 2023).

This deep cooperation has been animated intensively by German business circles, which play a key role in shaping the German-Chinese economic cooperation. German business associations actively seek collaboration with Chinese enterprises while also advocating for a specific framework aligned with European and German laws to safeguard against takeovers by Chinese ventures. This is of particular importance in the context of the acquisitions of several strategically important German companies in 2016 (i.e. KUKA and KraussMaffei), which generated enormous interest and public discourse in the Federal Republic (Ciesielska-Klikowska 2019: 101-104). Today, through engagement in seminars and meetings with government representatives, think tanks, and NGOs, German entrepreneurs identify profitable areas of cooperation with China while highlighting potential risks of partial or complete takeovers. They propose measures for the federal government to facilitate mutually beneficial cooperation.

The pivotal role in this matter is played by the Federal Association of German Industry (*Bundesverband der Deutschen Industrie BDI*), which is the leading organization representing German industry and industry-related service providers. *BDI* influences state policies, advocating for cautious approaches to Chinese investments without compromising competitiveness. Yet, *BDI* emphasizes the importance of fair trade and investment rules rather than coercive measures, opposing approaches resembling trade wars (Morozowski 2022: 315-316). This is an important assumption, because it is often pointed out that German business has no scruples, and wants to do "business as usual" without even considering i.e. the social costs (Wurzel 2021).

BDI's stance on China was lucidly articulated in their 2019 document titled "Partners and system competitors – how should we deal with a Chinese state-controlled economy?" (*Partner und systemischer Wettbewerber – Wie gehen wir mit Chinas staatlich gelenkter Volkswirtschaft um?*). The paper emphasized systemic competition between the liberal European market economy and the state-directed Chinese economy, highlighting China's growing role as a research and development center and a competitor for German corporations. *BDI* provided support for foreign investments, including those from China, but called for new instruments to protect market and competition at the EU level to ensure a balanced economic relationship with China (*BDI* 2019). These provisions were maintained by Association of German Chambers of Industry and Commerce (*DIHK*) (Morozowski 2019: 5).

The publication of the *BDI's* document sparked enormous public interest in the importance of Germany's relationship with China. Also, German authorities perceived *BDI's* strategy as a crucial factor in shaping public discourse and media reporting on China. It was underlined, that Germany aims for a balanced response to China's policies, avoiding isolation and promoting structured cooperation in line with international regulations (Interview with German government official 2019).

Yet, as the interviewed experts pointed out, it is not only the *BDI* that influences the shaping of the German political and economic strategy *vis-à-vis* China – in fact the palette of actors is wider. Based on interlocutors' statements, six main associations were identified as having a major influence on the development of German policy towards the PRC. In addition to the *BDI*, the main actors include: Association of German Chambers of Industry and Commerce (*Deutscher Industrie- und Handelskammertag, DIHK*), *AHK Greater China* (*Deutscher Industrie- und Handelskammertag Greater China*, an umbrella organisation for the German Chambers of Commerce in China, Taiwan, and Hong Kong), German Chamber of Commerce in China (*AHK China*), East Asian Association (*Ostasiatischer Verein e.V.*), German Engineering Federation (*Bundesverband der Deutschen Exporteure von Maschinen, Anlagen und Ausrüstungen, VDMA*).

From the interviews conducted, a number of assumptions can be drawn about the importance of business associations in shaping German policy towards China. Firstly, the relationship between Germany and China holds immense significance in the realm of global geopolitics and economic dynamics. Both countries recognize the strategic importance of fostering strong diplomatic ties, given their positions as major economic powerhouses. In shaping Germany's policy towards China, experts consider the active involvement of business circles and associations as a critical factor (Interview in German Institute for Global and Area Studies 2022).

Secondly, economic interdependence between Germany and China forms a strong foundation for their bilateral relations. Business circles and associations, representing German companies and industries, serve as essential conduits for articulating the economic interests and concerns of the German business community in China. By acting as intermediaries between the private sector and the government, these entities provide valuable insights to policymakers regarding the potential impact of policy decisions on trade, investments, and market access (Interview in Deutsche Gesellschaft für Auswärtige Politik 2021).

Thirdly, one of the primary roles of business circles and associations is to advocate for German business interests in China. Through dialogues with Chi-

nese authorities and policymakers, these entities promote fair trade practices, address market access barriers, and safeguard the intellectual property rights of German companies operating in China. By voicing the concerns and aspirations of the German business community, these entities play a vital role in shaping Germany's policy towards the PRC in a way that fosters a conducive business environment and protects the interests of German firms (Interview in German Permanent Representation to the EU in Brussels 2023).

Fourthly, business circles and associations possess comprehensive knowledge and expertise about the economic landscape in both Germany and China. Through regular interactions with businesses, industries, and governments in both countries, these entities gain valuable insights into the complexities and opportunities of the bilateral relationship. This expertise enables them to provide policymakers with informed recommendations and advice on crafting policies that promote mutually beneficial economic cooperation and sustainable development (Interview in Institute for Political Science of Goethe Universität 2023).

The experts agreed that the key German corporations whose interests are represented by the aforementioned business associations are mainly car manufacturers (*Volkswagen Group, BMW Group, Daimler AG*), chemical corporations (*BASF SE*), pharmaceutical and life sciences companies (*Henkel AG & Co. KGaA, Bayer AG*), technology and engineering companies (*Siemens AG, Robert Bosch GmbH, Metrohm AG*) and software corporations (*SAP SE*). These indications are also confirmed by publications of other authors (Beckert 2022; Qin 2020).

Navigating the cultural and regulatory differences between Germany and China can be challenging for policymakers. Business associations play a crucial role as intermediaries, fostering mutual understanding and facilitating communication. By conveying the nuances of business practices, legal frameworks, and cultural norms, these entities assist policymakers in formulating policies that align more effectively with the realities of the bilateral economic relationship.

Yet, the influence of large German corporations on shaping Germany's strategy towards China is a significant but often complicated element in the dynamics of bilateral relations. Companies such as *Volkswagen, Siemens* and *BASF* have significant interests in China and play an important role in the German economy, which makes their voices in the discussion on relations with the PRC very important. This was clearly visible during the debate on the adoption of Germany's new strategy towards China, when the positions of politicians and business clashed during many months of discussions.

Member of the Board of Management of *Volkswagen AG*, Ralf Brandstätter, summed up these debates with the statement: “trade is a tool of resilience in geopolitical tensions and a driver for growth. If you broaden your stance, you don’t fall over so easily” (Cranenbroek 2023). These corporations, which depend on the Chinese market for both supplies of raw materials and sales of products, often put pressure on the government in Berlin to avoid a confrontational attitude towards Beijing. This may have an impact on political decisions such as those relating to human rights issues, intellectual property rights or even national security aspects. In practice, this means that the German government may have to fight on two fronts – securing corporate interests and maintaining stable trade relations, while at the same time considering a long-term strategy of de-risking and diversification. In situations where business interests conflict with diplomacy or national security, the direction of foreign policy may be the subject of intense discussion and negotiation. Therefore, even if there is political will to act decisively towards China, the influence of large corporations often makes decisions more balanced and cautious than a more unilateral approach to relations with China might suggest (Chazan et al. 2023).

Overall, experts acknowledge the vital influence exerted by entrepreneurs in shaping Germany's policy towards the PRC. It is worth noting, however, that none of the experts pointed out the importance of medium-sized companies (*Mittelstand*) in formulating German policy towards China. Meanwhile, their involvement in the PRC is significant and still growing. As the newest analysis prepared for a consulting company *FTI-Andersch* shows, 26% of medium-sized German manufacturing companies want to relocate their production capacities from Germany to abroad. 40% of these companies want to move to Asia, and 15% explicitly to China. In companies with more than 1,000 employees, 23% want to move to China (Kantar-Untersuchung 2023). A survey by the German Chamber of Commerce in China also recently concluded that medium-sized companies are investing in China to an increasing extent. Medium-sized companies do not ignore the China risk, but the economic reality and the dwindling attractiveness of Germany make the country indispensable from the perspective of many companies (Gusbeth 2023).

Although not indicated in expert interviews, it should be assumed that both huge corporations and medium-sized entities influence the temperature of German-Chinese relations and the amount of trade and investment. The economic interdependence, advocacy for business interests, expertise, cultural bridging, and diplomatic strengthening provided by these entities are crucial components in formulating policies that promote sustainable cooperation be-

tween the two countries. As the global landscape continues to evolve, the active involvement of business communities in shaping policy will remain pivotal in driving the Germany-China relationship forward.

Research institutes and think tanks

Certainly, the interests of business circles are far too little to comprehend the landscape of German policy toward China. Their important co-creators are also think tanks. Think tanks play a significant role in the German political system, acting as independent research institutions that generate policy-oriented analysis and recommendations on issues related to politics, economics, and society. They contribute to shaping public policy debates and providing expertise to policymakers, politicians, and the public. Think tanks in Germany conduct extensive research on a wide range of domestic and international issues. They analyze data, collect evidence, and develop policy proposals to address pressing challenges faced by the country (Blum & Schubert 2013). Moreover, they offer expert knowledge and analysis to government officials, political parties, and other stakeholders. Think tanks serve furthermore as intermediaries between academic research and the political sphere. They take scholarly findings and translate them into practical policy recommendations that are accessible and relevant to policymakers (Thunert 2000).

Interviewed experts pointed out that several research centers play an important role in the context of relations with China. They include German Institute for International and Security Affairs (*Stiftung Wissenschaft und Politik, SWP*); German Council on Foreign Relations (*Deutsche Gesellschaft für Auswärtige Politik, DGAP*); German Institute of Global and Area Studies (GIGA); and Mercator Institute for China Studies (MERICS). In addition, the *Bertelsmann Stiftung* and foundations affiliated with political parties – the Konrad Adenauer Foundation (*Konrad-Adenauer-Stiftung, KAS*, affiliated with the Christian Democratic Union), the Friedrich Ebert Foundation (*Friedrich-Ebert-Stiftung, FES*, affiliated with the Social Democratic Party), and the Heinrich Böll Foundation (*Heinrich-Böll-Stiftung*, affiliated with the Greens) were also pointed out.

Throughout last decades, think tanks have played a crucial role in influencing German policy towards China through their expertise, research, and engagement with policymakers. *SWP*, *GIGA* and *DGAP* conducted extensive research on China's political, economic, and foreign policy developments, offering valuable insights into China's actions and their implications for Germa-

ny. The aforementioned think tanks regularly publish policy recommendations and white papers on various aspects of China-Germany relations, providing concrete and practical guidance to policymakers in shaping their approach towards China (Carry et al. 2023; Godement & Wacker 2020; Spillner & Wolff 2023). Furthermore, they foster public awareness and facilitate dialogue on the complexities of the China-Germany relationship by organizing events, seminars, and conferences that bring together policymakers, scholars, and business leaders (DGAP 2023).

Some of them (like DGAP) engage in diplomacy, facilitating dialogues between German and Chinese representatives. These interactions provide opportunities for candid discussions and influence official government positions. Additionally, think tanks collaborate with academic institutions to foster research partnerships and academic exchanges between Germany and China, deepening the understanding of each other's societies and strengthening bilateral relations.

Think tanks also monitor human rights and rule of law issues in China, advocating for human rights and democracy (like Heinrich Böll Foundation and DGAP), which can influence German policymakers' positions in their relations with China (Obermaier 2010). They also contribute to shaping Germany's economic policies towards China by analysing trade relations, investment patterns, and economic opportunities (MERICS and Bertelsmann Stiftung 2023).

Furthermore, think tanks analyze China's military and security actions in the Asia-Pacific region, evaluating strategic challenges for Germany and its allies. This analysis informs German defense and security policies in the context of China's growing influence (Legarda 2023).

Some think tanks (like KAS and FES; moreover Goethe Institute as an institution that promotes German language and culture globally) engage in promoting soft power and cultural diplomacy between Germany and China, including educational and cultural exchanges to foster mutual understanding and cooperation (CGTN 2023).

SWP, GIGA and DGAP are instrumental in shaping public opinion and advising policymakers on Germany's relationship with China. Each of these think tanks has its own unique perspective and emphasis, which in turn impacts the German government's stance and policies toward China in varying degrees. Their comparative influence concentrates on four issues:

- policy breadth – SWP provides the most comprehensive range of policy recommendations, followed by GIGA and then DGAP;
- scope of analysis – GIGA tends to focus on broader, global implications, while SWP is more focused on bilateral relations and DGAP on European dynamics;

- political reach – *SWP*'s close advisory relationships with governmental bodies give it a direct channel for policy influence. In contrast, *GIGA* and *DGAP*'s influence is more indirect, often shaping public discourse and contributing to a broader policy environment;
- sectoral influence – *SWP* is generally more influential on security and human rights issues, *GIGA* on regional and global strategy, and *DGAP* on EU-level diplomatic initiatives.

Their collective inputs offer a multifaceted and layered influence on German policy formulation *vis-à-vis* China.

During the conducted interviews, experts underlined however that currently the leading think tank in Germany that specializes in China-related research is the Mercator Institute for China Studies (Interview in German Institute for Global and Area Studies 2022). Interlocutors pointed out, that MERICS provides the broadest and the most detailed analysis and expertise on China's domestic developments, foreign policy, economic strategies, and technological advancements, aiming to contribute to a better understanding of China's role in the world and its implications for Germany and Europe.

Founded in 2013, MERICS has swiftly risen to a prominent position, shaping Germany's and Europe's perception of China's politics, economy, and foreign policy. Situated strategically in Berlin, the institute enjoys proximity to policymakers, diplomats, and relevant stakeholders, amplifying its influence and outreach. With China's increasing global impact and its ramifications for Europe and the world, MERICS fills an important knowledge gap, empowering policymakers, businesses, and academia with well-informed decision-making. Clearly, MERICS' strength lies in its interdisciplinary approach, convening experts from diverse fields such as political science, economics, international relations, and area studies. The holistic methodology enables the institute to effectively address intricate matters like the BRI, digital transformation, and engagement with global governance structures (MERICS Researching contemporary China in Europe 2021).

The breadth of MERICS' research output spans various topics encompassing domestic political developments, economic policies, technological advancements, foreign policy strategies, and social issues in China. The institute's analysts are prolific publishers of in-depth reports, policy papers, and expert commentaries, which are widely recognized and cited in policy circles.

Noteworthy among MERICS' achievements is its skilful balance between academic rigor and practical relevance. While conducting scholarly research, the institute ensures that its findings and recommendations are accessible and applicable to policymakers and stakeholders. This approach bolsters MERICS'

influence, extending beyond academia to reach decision-makers and media discourse (MERICS 2023).

Institute's reputation for independence and objectivity has been pivotal in garnering trust among policymakers and the public. The institute steadfastly maintains a non-partisan stance, safeguarding its research and analyses from ideological bias. This autonomy enables MERICS to navigate sensitive issues and contentious topics concerning China's political system, human rights, and international conduct, positioning it as a dependable and credible source of information (Interview in Institute for Political Science of Goethe Universität 2023).

Enhancing its impact through public engagement, MERICS frequently hosts events, seminars, and conferences, creating a platform for constructive debates on China-related matters, cultivating a deeper understanding of China's intricacies across diverse audiences. MERICS is moreover an official partner of the Munich Security Conference (Bridging the gap 2023) and serves as an academic partner for the bi-annual Hamburg Summit "China meets Europe" (Hamburg Summit 2018). Additionally, the institute has forged partnerships with the Faculty of East Asian Studies at the Ruhr-Universität Bochum and the University of Duisburg-Essen (Interview in Institute of East Asian Studies of Universität Duisburg-Essen 2019).

As a think tank dedicated to providing comprehensive and objective analysis of China, MERICS plays a significant role in shaping Germany's policy towards China in several ways. Considering the interviews conducted and the observation of MERICS' activities, several assumptions can be made about the role of the institute. Firstly, it conducts in-depth research and analysis on various aspects of China. Policymakers in Germany rely on MERICS' expertise to gain insights into the complexities of China's actions and their implications for Germany and Europe.

Secondly, MERICS formulates policy recommendations based on empirical evidence and analysis. These recommendations offer guidance to German policymakers in dealing with the challenges and opportunities presented by China.

Thirdly, the institute serves as a bridge between academia and policymakers. By translating scholarly findings into accessible language and practical policy suggestions, the institute facilitates a smooth flow of information between researchers and policymakers.

Fourthly, its reports, policy papers, and expert commentaries contribute to public discourse on China-related issues, what provides diverse viewpoints on China.

Fifthly, MERICS also influences broader European perspectives and policies towards China. Its analyses and policy recommendations have the potential to shape EU-China relations and the EU's approach to issues concerning China.

The role and importance of MERICS was particularly highlighted during the discussion on the establishment of Germany's newest strategy towards China. Experts from the institute played a key role in assisting policy-makers in outlining the imperative fields of cooperation and competition with the PRC (Ciesielska-Klikowska 2023), which was also manifested by the presentation of the text of the strategy at the MERICS headquarters in Berlin in July 2023 (German Foreign Minister Baerbock on the future of Germany's China strategy Merics 2023).

While German think tanks play an essential role in shaping German policy towards China, policymaking is a complex process involving multiple actors, including government agencies, political leaders, business interests, but also civil society. Think tanks provide valuable input and analysis, but their influence is complemented by other factors shaping Germany's policies towards China. Media reports also play an important role here, influencing the increasing interest in the topic of China in Germany itself.

Media and public opinion

Mass media and public opinion play a multi-faceted role in analyzing German foreign policy. Firstly, media reporting on foreign policy decisions and actions ensures transparency in the government's conduct. It serves as a watchdog, holding policymakers accountable for their choices and actions, ensuring they align with national interests and public preferences. Through media coverage, the public becomes aware of international issues and the impact of foreign policy decisions on citizens' lives (Interview in Institute for Political Science of Justus-Liebig Universität 2022).

Secondly, media and public opinion shape the perception of Germany's role in the world and its relations with other countries. Positive or negative public sentiment can influence diplomatic relations and affect Germany's standing on the global stage. The image projected by media can have far-reaching implications for Germany's soft power and public diplomacy efforts.

Thirdly, public opinion, as expressed through media coverage and polls, can also influence policymakers' decisions. Elected officials often consider public sentiment when formulating foreign policy, especially on issues of na-

tional interest or sensitivity. Media and public reactions provide valuable insights into how the public perceives foreign policy decisions and their potential consequences, acting as a feedback mechanism for policymakers (Meyen et al. 2014).

Additionally, media reporting on foreign policy issues sparks public debate and policy discourse. This open exchange of ideas fosters more informed and nuanced foreign policy discussions within the public sphere and among experts, enriching the overall understanding of the country's international engagements (Erk 2003).

In times of crisis or international conflicts, media plays a significant role in informing the public about the situation, potential risks, and government responses. Public opinion can shape the public's expectations for crisis management and influence policymakers' decisions in these critical moments (Hänel 2021).

Ultimately, in democratic systems like Germany, public opinion is a fundamental aspect of governance. It is essential for foreign policy decisions to be informed by and responsive to the will and interests of the citizens.

What refers to relations with China, Germany's interest in Chinese topics has evolved over time. In the first decade of the 21st century, German public opinion towards China has shown a positive trend, particularly in the context of increasing economic cooperation and the growing activity of German companies in the PRC, as well as Chinese companies in Germany. Media coverage often highlighted Chinese investments made under the auspices of the Belt and Road Initiative, contributing to this favourable perception (Ciesielska-Klikowska 2019).

Two studies conducted on behalf of Huawei Technologies and *DGAP* (in 2012) and Huawei Technologies with *GIGA* (in 2014) shed light on the social attitudes towards China in Germany. The results indicated an overall optimistic view, though opinions on bilateral political and economic relations were more varied (Huawei Studie 2012). The People's Republic of China was generally seen as a global and dynamic economic power, but 49% of German respondents expressed some level of caution or fear towards China. Specifically, 43% of politicians and 51% of economic decision-makers held reservations. The study also revealed that 60% of Germans believed China's influence on the German economy to be significant, and 35% perceived mutual benefits from technological cooperation. However, a notable 58% of Germans also believed that domestic producers were facing pressure from Chinese manufacturers, indicating some concerns about the impact of Chinese economic activities on local industries (Huawei Studie 2014).

The positive perception of China persisted in a repeat study in 2016. Among the general population, reservations about China decreased slightly to 44%, while politicians and entrepreneurs exhibited a decrease of around $\frac{1}{4}$ in their fear of Chinese economic power, reducing the percentages to 35% and 34%, respectively. The study also highlighted the persistence of stereotypes in both societies. When asked about spontaneous associations, Chinese respondents associated Germans with a strong economy, the automotive industry, and German character traits. In contrast, many Germans associated China with economic strength, demographic growth, and Chinese food (Noesselt et al. 2016).

Despite the generally positive sentiment towards China in the second decade of the 21st century, there has been a decline in positive perception, likely influenced by media reports about the situation of – especially – ethnic minorities in China. A study conducted in the spring of 2018 by the Pew Research Center revealed that more than half (54%) of Germans held unfavourable views of China, with 88% being aware of the issue of human rights violations in the Middle Kingdom (Wike et al. 2018). This topic has become one of the most important points of interest for German public opinion, which is strongly oriented towards issues of democracy, the rule of law, human rights protection, and ecology. None of the interviewed experts, however, identified third sector groups, fighting for human rights, as a crucial (or one of the crucial) actors influencing the shaping of German policy towards China.

Undoubtedly though the increase in negative perceptions of China grew in the following years, which was the result of increasing media pressure to tell the story of the current political, economic and social situation in the PRC (Vogel & Jia 2017). In spring 2022, almost $\frac{3}{4}$ of surveyed Germans held a negative perception of China (Pew Research Center 2022). This trend can be seen in the graph 2.

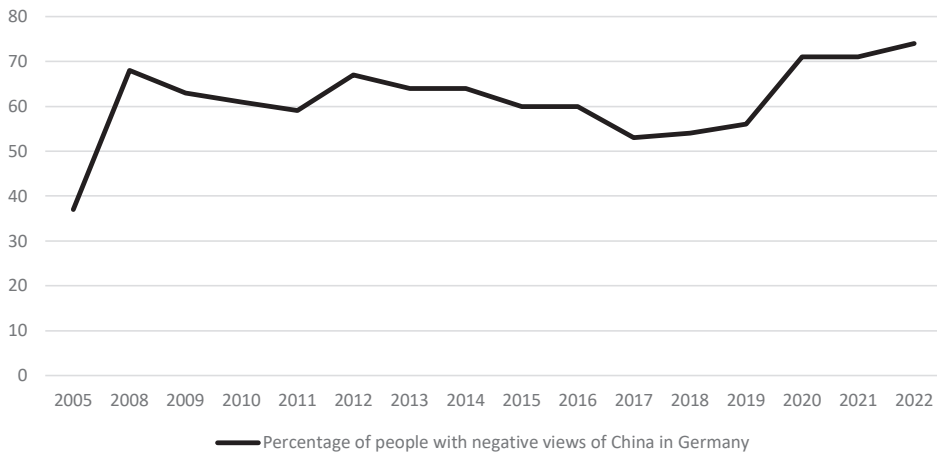
Germany is not an isolated case, as in all major countries of the Global North, China is perceived negatively by most of the population (Ibidem). A survey conducted by the think tank European Council on Foreign Relations in April 2023 in 11 EU member states (Austria, Bulgaria, Denmark, France, Germany, Hungary, Italy, the Netherlands, Poland, Spain, and Sweden) reaffirmed this finding – out of over 3,000 surveyed Germans, 16% considered China an enemy, and 32% viewed it as a rival (Puglierin & Zerka 2023: 5).

Over the years, intriguingly, various opinions have been voiced, highlighting concerns about the absence of neutrality in reporting on China, potentially influencing attitudes towards the country (Thimm et al. 2014: 19-42; 53-55). Indeed, several studies in Germany have addressed the issue of media coverage on China, attempting to present a more comprehensive view. These studies

have found that the focus of media reporting on the PRC tends to revolve heavily around political and economic aspects, while social and cultural matters receive less attention (Changbao et al. 2021: 17; Hufnagel et al. 2022: 13-18; Richter & Gebauer 2010: 43-78; Thimm et al. 2014: 23; Vogel & Jia 2017: 9).

Graph 2

Percentage of people with negative views of China in Germany (2005-2022)



Source: own elaboration based on Pew Research Center (2022).

These studies also highlight that China tends to be depicted in a monolithic manner in the media, with limited representation given to Chinese perspectives (Changbao et al. 2021: 8; Richter & Gebauer 2010: 16; Thimm et al. 2014: 38). Additionally, media reporting has been criticized for perpetuating existing stereotypes, portraying China mainly as a “cheap producer” or an “attractive growth market” and for lacking diversity, often influenced by German interests and judgments based on German or Western values.

A 2021 study on reports from the first half of 2020 revealed that nearly 90% of media coverage was critical or highly critical of China in terms of domestic policy, with almost 70% adopting a critical stance on international relations (Changbao et al. 2021: 22-27). Notably, a 2022 study analysing German media coverage from 2000 to 2019 suggests a significant shift in China's perception around 2016/2017, transitioning from a portrayal as a partner to being depicted as a competitor to Germany (Hufnagel et al., 2022: 16-18). This shift might have been influenced by several issues – political tensions and disagreements between Germany and China (i.e. aforementioned acquisitions of strategically

important German companies); economic competition, trade imbalances, and issues related to intellectual property and market access; China's human rights record, including issues such as censorship, treatment of minorities, and restrictions on freedom of expression; China's actions in global affairs, such as its role in the South China Sea, relations with neighbouring countries; as well as differences in social values, cultural practices, and lifestyle between China and Germany (Ciesielska-Klikowska 2019).

Mass media and public opinion play a significant and influential role in shaping German policy towards China for several reasons. Media reporting on China-related issues provides transparency and accountability, ensuring that policymakers' decisions are scrutinized and aligned with public interests. Public opinion acts as a crucial feedback mechanism, informing policymakers about citizens' perspectives, concerns, and expectations regarding China. Moreover, media coverage fosters public awareness and understanding of China's complexities, influencing public sentiment towards the country. In the German case, elected officials often consider public sentiment when formulating China-related policies, especially on sensitive issues like human rights and trade relations (Talmon, 2020). Public opinion, as reflected in media coverage and public discussions, can sway policymakers' decisions (Interview in Institute for Political Science of Justus-Liebig Universität 2022).

German-Chinese community

The Chinese diaspora in Germany also plays a role in this jigsaw of German interests and goals towards China. Its importance was pointed out by several experts (Interview in Institute of East Asian Studies of Universität Duisburg-Essen 2019; Interview with Norbert H. Kern and Cengiz Hendek 2023). This is interesting because the Chinese diaspora in Germany is relatively small. Nevertheless, it plays an important relational role for the German and Chinese communities (Interview with Dr. Olivier Franke 2019).

According to the data from 2017, the number of Chinese citizens in Germany has risen to 136,460, up from approximately 78,000 in 2007 (*Bundesinstitut für Bevölkerungsforschung* 2017). These figures account only for registered Chinese citizens, excluding German-born individuals of Chinese descent who hold German citizenship. The broader Chinese community in Germany was estimated by the Federal Statistical Office to be around 146,450 in 2023 (Bocksch 2023). It is paradoxical, but although Germany and China have been the closest partners in international trade for years, the group of Chinese liv-

ing in Germany is quite sparse compared to other expats. Among all foreign residents in Germany, China ranks fourth among non-EU countries, following Turkey (1.5 million), Syria (440,000), and the USA (324,000) (Statista 2023a).

Unlike other Western nations, Germany does not have officially recognized Chinatowns. However, there was a thriving Chinese quarter, *Chinesenviertel*, in Hamburg's inner-city district of St. Pauli during the 1930s. While it was closed down during the Second World War, it has recently shown signs of resurgence.

The majority of Chinese migrants in Germany are young, with an average age of 32 years. Most of them come to Germany for studies and subsequently find employment opportunities. By the year 2000, Chinese students had become the largest group of foreign students in Germany, with their numbers growing from 10,000 in 2002 to 27,000 in 2007. In the winter semester of 2018/19, nearly 43,000 Chinese nationals were enrolled in German higher education institutions, comprising approximately 10% of all foreign students. Due to the COVID-19 pandemic, their numbers have declined in recent years, and statistics show that there are now 40,122 students from the PRC in German universities (for a total group of 440,564 foreign students) (Erudera 2023).

The extensive academic cooperation between Germany and China is made possible through bilateral agreements signed between German and Chinese higher education institutions as part of the "Comprehensive Strategic Partnership", facilitating a widespread exchange of students and scientists. Germany hosts various institutes and academic associations with a focus on China, with a total of 33 such institutions scattered across cities like Berlin, Hamburg, Duisburg, Kiel, Göttingen, Cologne, and Munich. Moreover, the presence of Confucius Institutes in Germany plays a crucial role in enhancing cultural exchange and understanding. There are 19 Confucius Institutes located in various German cities, and Confucius classes are organized in selected schools (*Deutsche Welle* 2023). Although it should be emphasized that in recent years their activity in Germany has come under criticism. On the one hand, these institutions are promoted as cultural centers aimed at educating about Chinese language and culture. On the other hand, they are often criticized for acting as a propaganda tool of the Chinese government, aimed at influencing foreign academic communities and shaping a sugar-coated image of China.

In Germany, the activities of Confucius Institutes have been scrutinized especially for their potential impact on academic research freedom (Ciesielska-Klikowska 2021). Some German universities and scientific institutions have expressed concerns that cooperation with Confucius Institutes may lead to censorship or restrictions on academic freedom, particularly on issues related to human rights in China, the situation in Tibet or Xinjiang, and China's role on

the international arena (Scholz 2021). Moreover, in Germany as in other Western countries, there are concerns about the possibility of using Confucius Institutes for intelligence purposes or to collect information about people critical of Chinese policy. In response to these controversies, some German universities have decided to end or rethink their cooperation with Confucius Institutes (i.e. in Stuttgart and Bonn) (Jacobs 2015; Wein 2020). Other institutions continue to maintain relationships, but with certain controls in place to safeguard academic freedom and independence (Zoske 2023). The need to regulate cooperation between German universities and Confucius Institutes has been discussed in the federal government for several years now. Such opinions were presented by the former Minister of Education, Anja Karliczek, and the current head of this Ministry, Bettina Stark-Watzinger (Gillmann & Neuerer 2022). This topic is very delicate, because the German side does not want to harm the educational and tourist sectors, for which Chinese citizens are appreciated target group.

And this group is becoming indeed an increasingly important point of interest for tourist organizations and institutions (*Tagesschau* 2023). Chinese tourists have been visiting Germany in growing numbers in recent years, often combining business trips with leisure travel. In 2018 and 2019, almost 2,9 million overnight stays were booked by Chinese tourists in Germany, which was a significant rise compared to previous years (*Statista* 2023b). Currently, the number of Chinese tourists in Germany is unknown. It can be speculated that it was close to zero at the time of the pandemic, and only since the end of lock down in the PRC in January 2023 has it been able to grow.

The importance of the German-Chinese community in shaping German policy toward the PRC should be also mentioned. The diaspora is relevant, though not crucial. However, it is worth noting what tasks the people-to-people contacts can play. Foremost, the German-Chinese community has unique cultural and linguistic understanding, which allows to provide nuanced insight into the complexities of bilateral relations, bridging communication gaps and facilitating mutual understanding.

Members of the German-Chinese community often have direct ties to China through family bonds or personal experiences. Their perspective offers valuable insight into China's domestic developments, social issues and public sentiment, enriching the analysis of German policy toward China.

Furthermore, many people from the German-Chinese community are involved in business and trade between the two countries. Their experiences and knowledge of economic ties provide valuable information on the impact of political decisions on businesses and trade relations (Interview with Norbert H. Kern and Cengiz Hendek 2023).

Some individuals from the German-Chinese community have links to policymakers in both Germany and China. These connections can serve as channels for constructive dialogue and information sharing among policymakers, improving the formulation of well-informed policies.

In addition, the German-Chinese community is involved in civil society organizations advocating for issues related to Germany-China relations, including human rights, environmental issues and educational exchanges (Interview in Institute for Political Science of Justus-Liebig Universität, 2022). Their involvement in these areas allows policymakers to understand public sentiment and concerns.

Conclusions

The presented analysis sheds light on the evolving landscape of foreign policy decision-making in contemporary democracies and pluralistic societies, with a particular focus on Germany's foreign policy towards China. The author assumes, that the traditional perception of foreign policy as the domain of state entities and diplomatic elites has evolved, encompassing a diverse array of stakeholders, with interest groups emerging as influential actors in shaping the country's international engagement.

In the German political system, interest groups play a multi-faceted role in the democratic decision-making process. They represent specific electoral districts or communities, advocate for political positions, seek to influence decision-makers, disseminate information, and connect citizens with the government or the international community. Their influence on German foreign policy towards China has become increasingly evident, prompting both public and non-state actors to take a more active interest in Sino-German relations.

Business associations, especially those with insider status, enjoy greater access to decision-makers in the German bureaucracy, allowing them to exert significant influence on political decisions concerning China. Meanwhile, research institutes and analytical centers bring valuable expertise and knowledge to shape German foreign policy. Mass media and public opinion play a vital role in raising awareness and highlighting issues beyond mere economic cooperation, such as human rights. Additionally, the Chinese diaspora in Germany acts as a significant link between both countries, promoting understanding and cooperation. As a result, these interest groups act as a driving force for multi-faceted German-Chinese cooperation, making it better thought out and considering the interests of various stakeholders. The methodological approach of

qualitative research, including literature review and in-depth interviews with experts and scholars, provided valuable insights into the mechanisms and consequences of interest group influence on Germany's foreign policy.

The research hypotheses posed in the introduction were largely confirmed. The first hypothesis, which posits that various interest groups such as business associations, think tanks, media, and the Chinese diaspora significantly impact Germany's foreign policy towards China, was proven. The text underscores the advisory role of think tanks like *SWP*, *GIGA*, *DGAP*, and especially *MERICS*, illustrating how they shape the strategic direction of German foreign policy. Moving on to the second hypothesis, the article focuses on the mechanisms these interest groups use to channel their influence. It elaborates on their ability to represent public interests effectively and to leverage institutional opportunities for participation. The paper verifies this hypothesis by detailing how these groups translate social interests into the political system, often capitalizing on expert knowledge and platforms for lobbying or public discourse. Lastly, the article addresses the third hypothesis concerning the distribution of power among these interest groups. By adopting a pluralist perspective, the text supports the idea that power is not concentrated within a small elite but is instead fragmented among a variety of groups. While think tanks might have a more direct advisory role, the article highlights that the media and public opinion also significantly influence policy decisions. These points to a diverse distribution of power, substantiated by the existence of competitive politics and citizen participation.

In conclusion, interest groups have become significant actors in shaping Germany's foreign policy towards China, reflecting the growing importance of civil society and non-state actors in the decision-making process. The changing role of interest groups in foreign policy is a key aspect to consider for both policymakers and researchers to ensure a more inclusive and representative approach to international engagement in contemporary democracies.

References

- ab/dj (2023), *Germany to restrict influence of China's Confucius Institute*. Deutsche Welle. <https://www.dw.com/en/germany-to-restrict-influence-of-chinas-confucius-institute/a-66065072> (accessed 2.08.23).
- Alderman G. (1984), *Pressure Groups and Government in Great Britain*. Longman.
- Alolaimy M.B. (2020), *Revisiting Foreign Policy Making: HOW TO REVIVE DIPLOMACY*, "World Affairs: The Journal of International Issues" no. 24(1): 40–61.

- Armingeon K. (2007), *Political Participation and Associational Involvement*, Van Deth J.W., Montero J.R., Westholm A. (Eds.), *Citizenship and Involvement in European Democracies. A Comparative Analysis*, London/New York.
- Bundestag (1993), *Asien-Konzept der Bundesregierung*. <https://dip.bundestag.de/vorgang/asien-konzept-der-bundesregierung-g-sig-12001770/142078>.
- Bartsch B., Wessling C. (2023), *Germany's new China strategy: Ambitious language, ambiguous course. Merics*. <https://merics.org/en/germanys-new-china-strategy-ambitious-language-ambiguous-course> (accessed 27.07.23).
- Baur A., Flach L. (2022), *German-Chinese Trade Relations. How Dependent is the German Economy on China?* Econpol Policy Rep no. 6.
- BDI (2019), *China – Partner und systemischer Wettbewerber*. <https://BDI.eu/publikation/news/china-partner-und-systemischer-wettbewerber/> (accessed 8.01.23).
- Beckert N. (2022), *Companies continue to invest in China despite risks • China.Table. China.Table*. <https://table.media/china/en/feature/companies-undereestimate-china-risks/> (accessed 7.08.23).
- Behrendt P. (2017), *Korzenie niemieckich sukcesów w Azji. Daleki Wschód w polityce kolonialnej Niemiec do roku 1914*, Warszawa.
- Berry J.M., Wilcox C. (2018), *The Interest Group Society*, 6th Edition. London/New York.
- Blum S., Schubert K. (eds.), (2013), *Policy Analysis in Germany*, Bristol.
- Bocksch R. (2023). *So viele Chines:innen leben in Deutschland*. <https://de.statista.com/infografik/29147/anzahl-der-chinesischen-staatsbuenger-in-deutschland/> (accessed 26.09.23).
- Bohnes C. (2012), *Deutsche Außenpolitik gegenüber China: Gesellschaftliche Interessen und deren Wirkung*, Mannheim.
- Brummer K., Oppermann K. (2014), *Außenpolitikanalyse*, München.
- Bundesinstitut für Bevölkerungsforschung (2017), *Zuwanderung aus außereuropäischen Ländern fast verdoppelt. Bundesinstitut für Bevölkerungsforschung (BiB)*.
- Carry I., Godehardt N., Müller M. (2023), *The future of European-Chinese raw material supply chains: three scenarios for 2030 and their implications*. SWP. <https://doi.org/10.18449/2023C27>
- CGTN (2023), *China-Germany Ties: Cultural communication between two countries diversifies along with development of mutual exchanges*. <https://news.cgtn.com/news/2022-11-04/VHJhbnNjcm-lwdDY5MjE0/index.html> (accessed 8.02.23).
- Changbao J., Leutner M., Minxing X. (2021), *Die China-Berichterstattung In Deutschen Medien Im Kontext Der Corona-Krise*. Rosa Luxemburg Stiftung. <https://www.rosalux.de/publikation/id/44908/die-china-berichterstattung-in-deutschen-medien> (accessed 26.09.23).
- Chazan G., Pitel L., Nilsson P. (2023), *Germany warns companies to reduce dependence on China*. Financial Times. <https://www.ft.com/content/3add5745-fbf4-48b3-8638-70a8f912136e> (accessed 26.09.23).
- Global Times (2014), *China, Germany establish comprehensive strategic partnership*. <https://www.globaltimes.cn/content/851501.shtml> (accessed 7.07.23).
- Ciesielska-Klikowska J. (2023), *Niemiecka strategia dotycząca relacji z Chinami*. Ośrodek Studiów Wschodnich.
- Ciesielska-Klikowska J. (2021), *Relacje niemiecko-chińskie – historia partnerstwa z rozsądkiem, „Liberté!”* <https://liberte.pl/relacje-niemiecko-chinskie-historia-partnerstwa-z-rozsadku/> (accessed 27.7.23).
- Ciesielska-Klikowska J. (2021), *FOCUSOSA #212: Relacje Niemcy-Chiny*. Ośrodek Spraw Azjatyckich. <https://www.osa.uni.lodz.pl/focus-osa/szczegoly/focusosa-212-relacje-niemcy-chiny> (accessed 14.09.23).

- Ciesielska-Klikowska J. (2020), *Germany's Attitude Towards the Belt and Road Initiative: The Impact of Non-state Actors on German Foreign Policy Towards China*, Duarte P.A.B. José Leandro F. B. S. (Eds.), *The Belt and Road Initiative. An Old Archetype of a New Development Model*, Singapore.
- Ciesielska-Klikowska J. (2019), *Chinese Belt and Road Initiative – the perspective of the Federal Republic of Germany*. "Rocznik Integracji Europejskiej" no. 12: 95–111. <https://doi.org/10.14746/rie.2018.12.6>
- Ciesielska-Klikowska J., Kamiński T. (2021), *Germany*, Kamiński T. (Ed.), *The Role of Regions in EU-China Relations*, Łódź.
- Cranenbroek, P. (2023), *Business reacts to German «China» policy*. LinkedIn News. <https://www.linkedin.com/news/story/business-reacts-to-german-china-policy-5696332/> (accessed 9.04.23).
- Crawford B. (2007), *Power and German foreign policy: embedded hegemony in Europe*, London.
- Cziomer E. (2010), *Polityka zagraniczna Niemiec w dobie nowych wyzwań globalizacji, bezpieczeństwa międzynarodowego oraz integracji europejskiej po 2005 roku*, Warszawa.
- Cziomer E. (2005), *Polityka zagraniczna Niemiec. Kontynuacja i zmiana po zjednoczeniu ze szczególnym uwzględnieniem polityki europejskiej i transatlantyckiej*, Warszawa.
- Cziomer E. (2006), *Historia Niemiec współczesnych 1945-1995*, Warszawa.
- Dahl R.A. (1961), *Who Governs? Democracy and Power in an American City*, Yale.
- Destatis (2023), *The People's Republic of China is again Germany's main trading partner*. <https://www.destatis.de/EN/Themes/Economy/Foreign-Trade/trading-partners.html> (accessed 28.07.23).
- DGAP (2023), *Events*. <https://dgap.org/en/events> (accessed 2.08.23).
- Die Bundesregierung (2023), *China-Strategie der Bundesregierung*.
- Erk J. (2003), *Federalism and Mass Media Policy in Germany*, "Regional & Federal Studies" no. 13: 106–126. <https://doi.org/10.1080/13597560308559429>
- Erudera (2023), *Germany International Student Statistics 2023*. <https://erudera.com/statistics/germany/germany-international-student-statistics/> (accessed 2.08.23).
- Geissel B., Newton K. (2012), *Evaluating Democratic Innovations. Curing the Democratic Malaise*, London/New York.
- Giger N., Klüver H. (2016), *Voting Against Your Constituents? How Lobbying Affects Representation*, "American Journal of Political Science" no. 60: 190–205.
- Gillmann B., Neuerer D. (2022), *Deutsche Hochschulen: Sorge vor Forschungsspionage: CDU fordert Aus für chinesische Konfuzius-Institute*. <https://www.handelsblatt.com/politik/deutschland/deutsche-hochschulen-sorge-vor-forschungsspionage-cdu-fordert-aus-fuer-chinesische-konfuzius-institute/28653304.html> (accessed 14.09.23).
- Godement F., Wacker G. (2020), *Promoting a European China policy – France and Germany together*. SWP. <https://www.swp-berlin.org/en/publication/promoting-a-european-china-policy-france-and-germany-together> (accessed 26.09.23).
- Gusbeth S. (2023). *Deutsche Unternehmen in China wollen stärker investieren – trotz eingetrübter Geschäftsaussichten*. <https://www.handelsblatt.com/politik/international/umfrage-deutsche-unternehmen-in-china-wollen-staerker-investieren-trotz-eingetruebter-geschaeftsaussichten/29194542.html> (accessed 14.09.23).
- Hajnal Z.L., Clark T.N. (1998), *The Local Interest-Group System: Who Governs and Why?* "Social Science Quarterly" no. 79: 227–241.
- Hamburg Summit (2018), *Partners: Mercator Institute for China Studies (MERICS)*. <https://past.hamburg-summit.com/en/partner/mercator-institute-for-china-studies-mercics.html> (accessed 2.8.23).

- Hänel L. (2021), *Media crisis: A New Deal for journalism?* Deutsche Welle. <https://www.dw.com/en/media-crisis-democracy-forum-calls-for-state-intervention/a-58231944> (accessed 2.08.23).
- Harnisch S. (2017), *Deutschlands Politik gegenüber der Belt-and-Road-Initiative der Volksrepublik China 2013-2018*, „Asien“ no. 148, 26–50.
- Harnisch S. (2009), *The politics of domestication: A New Paradigm in German foreign policy*, “German Politics Lecture” no.18, 455–468.
- Heiduk F. (2014). *Conflicting Images? Germany and the Rise of China*, “German Politics” no. 23, 118–133. <https://doi.org/10.1080/09644008.2014.916693>
- Hering C. (2023), *Innovation*. AHK Gt. China. <https://china.ahk.de/market-info/innovation> (accessed 9.14.23).
- Heywood A. (2007), *Politics*, London.
- Hofhansel C. (2005), *Multilateralism, German foreign policy and Central Europe*, New York.
- Holtmann E. (2005), *Die öffentliche Verwaltung*, in: Gabriel, O.W., Holtmann, E. (Eds.), *Handbuch Politisches System Der Bundesrepublik Deutschland*, München, Wien.
- Karnitschnig, M. (2020), *How Germany opened the door to China – and threw away the key*, 2020. “Politico”. <https://www.politico.eu/article/germany-china-economy-business-technology-industry-trade-security/> (accessed 27.07. 23).
- Huawei Studie (2012), *Deutschland und China – Wahrnehmung und Realität*.
- Huawei Studie (2014), *Deutschland und China – Wahrnehmung und Realität*.
- Hufnagel L.M., Von Nordheim G., Müller H. (2022), *From partner to rival: Changes in media frames of China in German print coverage between 2000 and 2019*, “International Communication Gazette” no. 85: 412–435.
- IFW Kiel Institute (2022), *China business could become a problem for German companies*. <https://www.ifw-kiel.de/publications/news/china-business-could-become-a-problem-for-german-companies/> (accessed 9.14.23).
- Interview in Deutsche Gesellschaft für Auswärtige Politik*, 2021.
- Interview in German Institute for Global and Area Studies*, 2022.
- Interview in German Permanent Representation to the EU in Brussels*, 2023.
- Interview in Institute for Political Science of Goethe Universität*, 2023.
- Interview in Institute for Political Science of Justus-Liebig Universität*, 2022.
- Interview in Institute of East Asian Studies of Universität Duisburg-Essen*, 2019.
- Interview with Dr. Olivier Franke*, 2019.
- Interview with German government official*, 2019.
- Interview with Norbert H. Kern and Cengiz Hendek*, 2023.
- Jacobs I. (2015), *Rückzieher in Stuttgart: Absage für chinesisches Kulturinstitut*. „Stuttgarter Zeitung”. <https://www.stuttgarter-zeitung.de/inhalt.rueckzieher-in-stuttgart-absage-fuer-chinesisches-kulturinstitut.1af1190a-9247-4c1b-a1ad-dd85547ed19b.html> (accessed 14.9.23).
- FTI-Andersch (2023), *Kantar-Untersuchung. China attraktiver als Deutschland bewertet – Länder-Favorit außerhalb Europas sind die USA*. <https://www.fti-andersch.com> (accessed 14.9.23).
- Karnitschnig M. (2020), *German foreign minister warns China against making threats (sort of)*. “Politico”. <https://www.politico.eu/article/heiko-maas-germany-china-meeting/> (accessed 13.09.23).
- Karolewski I.P. (2011), *Polityka zagraniczna zjednoczonych Niemiec: kontynuacja czy zmiana?*, Wrocław.
- Kitchen M. (2011), *A History of Modern Germany: 1800 to the Present*, Second edition, Oxford.
- Kiwerska J. (2011), *Polityka zagraniczna zjednoczonych Niemiec*, Poznań.

- Klüver H., Pickup M. (2019), *Are they listening? Public opinion, interest groups and government responsiveness*, "West European Politics", no. 42: 91–112. <https://doi.org/10.1080/01402382.2018.1483662>
- Knoke D. (1986), *Associations and Interest Groups*, "Annual Review of Sociology" no. 12: 1–21.
- Lau S. (2021), *European Parliament votes to 'freeze' investment deal until China lifts sanctions*. Politico. <https://www.politico.eu/article/european-parliament-freezes-china-investment-deal-vote/> (accessed 14.09.23).
- Legarda H. (2023), *China Security and Risk Tracker 01/2023*, Merics. <https://merics.org/en/tracker/merics-china-security-and-risk-tracker-012023> (accessed 8.02.23).
- Lindblom C.E. (1980), *Politics And Markets: The World's Political-economic Systems*, New York.
- Malinowski K. (2013), *Przywódcza rola Niemiec w Europie i świecie w niemieckim dyskursie naukowym*, „Przegląd Zachodni” no. 2: 27–51.
- MERICs (2023), *About*. <https://merics.org/en/about> (accessed 2.08.23).
- Merics (2023), *Bridging the gap: Priorities for transatlantic China policy*. <https://merics.org/en/report/bridging-gap-priorities-transatlantic-china-policy> (accessed 8.02.23).
- Merics (2023), *German Foreign Minister Baerbock on the future of Germany's China strategy*. <https://merics.org/en/video/german-foreign-minister-baerbock-future-germanys-china-strategy> (accessed 2.08.23).
- MERICs, Bertelsmann Stiftung, (2023), *Gewinne deutscher Investoren in China – eine erste empirische Bestandsaufnahme*.
- MERICs (2021), *Researching contemporary China in Europe*. Research Outreach. <https://doi.org/10.32907/RO-125-1532111070>
- Meyen M., Thieroff M., Strenger S. (2014), *Mass Media Logic and The Mediatization of Politics: A theoretical framework*, "Journalism Studies" no. 15: 271–288. <https://doi.org/10.1080/1461670X.2014.889459>
- Möller K. (1996), *Germany and China: A Continental Temptation*. "The China Quarterly" no. 147: 706–725.
- Monbiot G. (2000), *Captive State: The Corporate Takeover of Britain*, London, Basingstoke, Oxford.
- Moravcsik A. (2008), *The New Liberalism*, in: Reus-Smit Christian, in: Snidal D. (Eds.) *The Oxford Handbook of International Relations*, New York, Oxford.
- Moravcsik A. (1997), *Taking Preferences Seriously: A Liberal Theory of International Politics*, "International Organization" no. 51: 513–553.
- Morozowski T. (2022), *Współkształtowanie globalizacji. Polityka Republiki Federalnej Niemiec wobec mocarstw wschodzących po 2004 roku*, Poznań.
- Morozowski T. (2019), *Partnerzy czy systemowi konkurenci? Strategia niemieckiego przemysłu wobec Chin*, Biuletyn Instytutu Zachodniego No. 2/376.
- Noesselt N., Schüller M., Schüler-Zhou Y. (2016), *Deutschland und China – Wahrnehmung und Realität*, Huawei Technologies Deutschland GmbH.
- Nye J.S., Keohane R.O. (1989), *Power and Interdependence. World Politics in Transition*, Boston.
- Obermayer R. (2010), *Report on the 5th Sino German Dialogue on Political and Social Transformation*. China Cent. Overseas Soc. Philos. Theor. Heinrich Böll Stift. Beijing Hunan Univ. Law Sch.
- Pew Research Center (2022), *Large majorities continue to hold unfavorable view of China*. Global Attitudes Project. https://www.pewresearch.org/global/2022/06/29/negative-views-of-china-tied-to-critical-views-of-its-policies-on-human-rights/pg_2022-06-29_views-of-china_00-02/ (accessed 1.08.23).
- Poon P. (2018), *China: Liu Xia free and on her way to Germany*, Amnesty International. <https://www.amnesty.org/en/latest/news/2018/07/china-liu-xia-free-on-way-to-germany/> (accessed 13.09.23).

- Puglierin J.P., Zerka P. (2023), *Keeping America close, Russia down, and China far away: How Europeans navigate a competitive world*. European Council on Foreign Relations.
- Qin J.-P. (2020), *German Companies in China: 20 Years Business Experience of a General Manager*. Tredition GmbH.
- Reimers A., Brussee V. (2021), *Deutschlands China-Politik der vergangenen Jahre* [WWW Document]. <https://www.merics.org/de/kommentar/deutschlands-china-politik-der-vergangenen-jahre> (accessed 27.07.23).
- Richter C., Gebauer S. (2010), *Die China-Berichterstattung in den deutschen Medien*. Heinrich-Böll-Stiftung, Berlin.
- Risse-Kappen T. (1991), *Public opinion, domestic structure, and foreign policy in liberal democracies*, "World Politics" no. 43: 479–512. <https://doi.org/10.2307/2010534>
- Runge W. (2002), *Kooperation im Wandel. 30 Jahre diplomatische Beziehungen Bundesrepublik Deutschland – Volksrepublik China*. China-Journal, Ausgabe 1.
- Sahakyan M. (2023), *China and Eurasian Powers in a Multipolar World Order 2.0: Security, Diplomacy, Economy and Cyberspace*, 1st ed., London. <https://doi.org/10.4324/9781003352587>
- Schattschneider E.E., Adamany D. (1973), *The Semisovereign People: A Realist's View of Democracy in America*, San Diego.
- Schiek S. (2017), *Bewegung auf der Seidenstraße. Chinas Belt and Road-Initiative als Anreiz für zwischenstaatliche Kooperation und Reformen an Zentralasiens Grenzen*. Stiftung Wissenschaft und Politik.
- Schneider G., Toyka-Seid C. (2021), *Das junge Politik-Lexikon. Bundeszentrale für politische Bildung*, Bonn.
- Scholz A.-L. (2021), *Einflussnahme aus China: Xi Jinping lächelt nicht*. Zeit. <https://www.zeit.de/2021/44/xi-jinping-biografie-china-einflussnahme-verhinderung-lesungen-konfuzius-institute> (accessed 26.9.23).
- Schüller M., Schüler-Zhou Y. (2015), *Chinas Seidenstraßen-Initiative trifft auf transeuropäische Infrastrukturpolitik*. GIGA Focus Asien.
- Spillner O., Wolff G. (2023), *China «De-risking» A Long Way from Political Statements to Corporate Action*, no. 16. DGAP Policy Brief. German Council on Foreign Relations.
- Stanzel A. (2016), *China's Investment in Influence: The Future of 16+1 Cooperation*, China Analysis. European Council on Foreign Relations.
- Statista (2023a), *Anzahl der Ausländer in Deutschland nach Herkunftsland von 2020 bis 2022*.
- Statista (2023b), *Chinese tourist overnight stays in Germany 2008-2019*. <https://www.statista.com/statistics/901279/number-of-nights-spent-by-chinese-tourists-in-accommodations-in-germany/> (accessed 2.08.23).
- Sus M. (2011), *Doradztwo w polityce zagranicznej Polski i Niemiec. Inspiracje dla Polski na przykładzie wybranych ośrodków eksperckich*, Wrocław.
- Szczurowicz K. (2013), *Dalekosiężne planowanie i podwójne standardy jako podstawa współpracy z Chińską Republiką Ludową: studium na przykładzie relacji niemiecko-chińskich*, Toruń.
- Tagesschau (2023), *China erlaubt nach Corona wieder Gruppenreisen nach Deutschland*. <https://www.tagesschau.de/wirtschaft/china-reise-106.html> (accessed 14.09.23).
- Talmon S. (2020), *Germany raises concerns over human rights situation in Xinjiang*, GPIL – German Practice in International Law, Bonn.
- Thimm C., Bürger T., Kuhn P. (2014), *China im Spiegel der deutschen Gesellschaft: Images, Einstellungen und Erwartungen in Wirtschaft, Wissenschaft und Kultur*. Bonner Akademie für Forschung und Lehre praktischer Politik.

- Thunert M. (2000), *Players Beyond Borders? German Think Tanks as Catalysts of Internationalisation*, „Global Society“ no. 14: 191–211. <https://doi.org/10.1080/13600820050008449>
- Tibet Initiative Deutschland e.V. (2014), *Jahresberichte*. <https://www.tibet-initiative.de/tibet-initiative/jahresberichte/> (accessed 9.13.23).
- Vogel F., Jia W. (2017), *IDS Mannheim – Sprache und Wissen – Band 28*. <https://pub.ids-mannheim.de/extern/suw/suw28.html> (accessed 1.08.23).
- Wein M. (2020), *Wissenschaft: Uni prüft Vertrag mit Konfuzius-Institut in Bonn*. „General Anzeiger“. https://ga.de/bonn/stadt-bonn/bonn-uni-prueft-vertrag-mit-konfuzius-institut_aid-49054855 (accessed 9.04.23).
- Wike R., Stokes B., Poushter J., Silver L., Fetterolf J., Devlin K. (2018), *International publics divided on China*. *Pew Research Center's Global Attitudes Project*. Pew Research Center.
- World Uyghur Congress (2023), *Establishment of the Uyghur Parliamentary Group in the German Bundestag*. <https://www.uyghurcongress.org/en/press-release-establishment-of-the-uyghur-parliamentary-group-in-the-german-bundestag/> (accessed 13.09.23).
- Wright Mills C. (1956), *The Power Elite*, Oxford.
- Wurzel S. (2021), *Lieferkettengesetz: Deutsche Firmen in China unter Druck*, Tagesschau. <https://www.tagesschau.de/ausland/lieferkettengesetz-china-101.html> (accessed 2.08.23).
- Zoske S. (2023), *Uni Frankfurt lässt Vertrag mit Konfuzius-Institut auslaufen*. *Faz.net*. <https://www.faz.net/aktuell/rhein-main/frankfurt/uni-frankfurt-laesst-vertrag-mit-konfuzius-institut-auslaufen-18717010.html> (accessed 26.09.23).

Dr Joanna Ciesielska-Klikowska, Uniwersytet Łódzki (joanna.ciesielska@uni.lodz.pl)

Słowa kluczowe: Niemcy, Chiny, grupy interesu, think tanki, stowarzyszenia biznesowe, media, opinia publiczna

Keywords: Germany, China, interest groups, think tanks, business associations, media, public opinion

ABSTRACT

The purpose of this article is to explore the multi-faceted dynamics of interest groups in the process of shaping Germany's foreign policy toward China. The analysis focuses on understanding the role of various interest groups and their influence on decision-making, as well as showing the complexity and implications of this influence in the context of a democratic society.

The main thrust of the text is to understand how various interest groups in Germany influence its foreign policy toward China, particularly in the context of mutual economic benefits and the development of political relations. The study focuses on identifying key interest groups and analysing the mechanisms and implications of their impact on decision-making processes.

The text poses several research hypotheses: 1) interest groups, such as business associations, research institutes and think tanks, the mass media and the general public, as well as the Chinese diaspora in Germany, play a significant role in shaping Germany's foreign policy towards China; 2) the mechanisms of interest groups' influence stem from their ability to channel social interests into the political system and take advantage of institutional opportunities for participation; 3) the varying distribution of power among competing interest groups in Germany, may be explained by indicating that power is not concentrated within a small privileged elite but is rather fragmented among different groups. The role of expert knowledge, the importance of the Chinese diaspora and the interest of the public and the media are all significant factors.

The article uses literature analysis and qualitative research based on expert interviews with academics, researchers, think tank representatives, and government officials. These interviews provide valuable information on the mechanisms of interest groups' effect on German foreign policy.

The article demonstrates that interest groups play an important role in shaping Germany's foreign policy toward China and that this influence results from their capacity to represent public interests and take advantage of institutional opportunities for participation, which is consistent with the liberal paradigm of international relations. A pluralist perspective on analysis emphasizes the importance of competitive politics and citizen participation in decision-making processes. Maintaining democratic integrity and transparency in Germany's international operations requires an understanding of these complex relationships.



NASZE WYDAWNICTWA

INSTYTUT ZACHODNI

ul. Mostowa 27, 61-854 Poznań

tel. +61 852 28 54

fax +61 852 49 05

e-mail: wydawnictwo@iz.poznan.pl

Bogumił Rudawski

Wyższy Sąd Krajowy w Poznaniu 1939-1945. Zarys działalności wraz z wyborem dokumentów

Seria: Documenta Occupationis XVIII

ISBN: 978-83-66412-37-8

Poznań 2022, 514 ss.

Wyższy Sąd Krajowy w Poznaniu był najważniejszym sądem powszechnym w Kraju Warty i jedną z głównych instytucji niemieckiego terroru. Pod pozorem czynności prawnych zwalczał on bezwzględnie wrogów III Rzeszy.

Przed sądem odbywały się przede wszystkim rozprawy dotyczące przygotowywania zdrady stanu. Były to sprawy polityczne wymierzone w Polaków, którzy przynależeli do organizacji konspiracyjnych. Drugim ważnym polem orzeczniczej działalności sądu były sprawy o defetyzm, którego dopuszczali się Niemcy. Przed Wyższym Sądem Krajowym stanęło ogółem blisko 1700 osób. 472 oskarżonych skazano na karę śmierci.

Publikacja, wydana jako XVIII tom w serii Documenta Occupationis, zawiera ponadto wybór wyroków wydanych przez sąd – w języku niemieckim oraz w tłumaczeniu na język polski. Jej istotną częścią jest także obszerny aneks z wykazem przeprowadzonych rozpraw oraz alfabetycznym spisem osądzonych osób.

Książka ukazuje nie tylko różne aspekty działalności sądu, ale jest także punktem wyjścia do charakterystyki funkcjonowania niemieckiego wymiaru sprawiedliwości w Kraju Warty.

WOJCIECH ŁYSEK
Warszawa
ORCID: 0000-0002-9180-5546

Postawa Niemiec względem Rosji w latach 2005-2021 jako przykład adaptacji politycznej

Wstęp

Rządy Władimira Putina to czas konsolidacji międzynarodowej pozycji Rosji. Najpierw doprowadzono do reintegracji Czeczenii z Federacją Rosyjską. Następnie prezydent Rosji zastopował euroatlantyckie aspiracje Gruzji i Ukrainy, wszczynając konflikt na Kaukazie Południowym (2008), a w 2014 r. zajmując Krym i wspierając separatystów w Donbasie rozpoczął proces podporządkowywania Ukrainy. Natomiast od lutego 2022 r. trwa pełnoskalowa wojna rosyjsko-ukraińska. Przedstawiona periodyzacja ekspansji Federacji Rosyjskiej wydaje się właściwa dla przyjęcia jej w opisie dynamiki zmian lat 2005-2021.

Wobec pogarszającej się sytuacji międzynarodowej państwa europejskie zostały zmuszone dokonać korekty swoich postaw. Szczególnie interesującym przypadkiem wydają się Niemcy. Ich związki z Rosją wahają się od trzystu lat między rywalizacją a współpracą. Stąd uzasadnione wydaje się przyjęcie za podstawę teoretyczną teorii adaptacji politycznej (stanowiącej część podejścia systemowego, określanej również jako podejście badawcze¹), a więc również jej siatki pojęć, która zostanie zaprezentowana w kolejnej części tj. podrozdziale teoretycznym.

Artykuł skupia się na postawie Republiki Federalnej Niemiec (RFN) względem ekspansywnej polityki Federacji Rosyjskiej w latach 2005-2021, gdy funkcję kanclerza sprawowała Angela Merkel. W kolejnych częściach artykułu wykorzystano ujęcie chronologiczne. Po zaprezentowaniu teorii, przedstawiono

¹ Autor dla jasności prezentowanego toku rozumowania pozostaje konsekwentnie przy sformułowaniu: teoria adaptacji politycznej, choć w pełni rozumie wątpliwości badaczy określających adaptację polityczną jako podejście badawcze.

stanowisko rządu federalnego przed 2005 r. Następnie scharakteryzowano kolejne trzy podokresy (2005-2008-2014-2021), a na koniec zaprezentowano podsumowanie będące równocześnie prognozą na kolejne lata.

Celem artykułu jest weryfikacja hipotezy, iż postawę Niemiec względem Rosji w czasie pełnienia funkcji kanclerza przez Angelę Merkel charakteryzuje proces adaptacji politycznej. W tych konkretnych okolicznościach należy przez to rozumieć dostosowanie się RFN do zmian zachodzących w otoczeniu regionalnym poprzez wpływanie na jego kształt.

Duża rozpiętość tematyczna zasadnym czyni zmierzenie się z problemem badawczym za pomocą *case-study*, tj. metody studium przypadku. Jej celem jest wszechstronny opis pewnej zbiorowości z uwzględnieniem bogatego zestawu zmiennych, przy czym uwaga badacza skupia się zarówno na wartościach zmiennych, jak i zależnościach między nimi (Nowak 1970). Wypada wyraźnie podkreślić, iż takie badania nie dotyczą sporadycznych lub odosobnionych zdarzeń, lecz koncentrują się na pojedynczym, konkretnym przedmiocie (Sztumski 2005: 121).

Wielowątkowość opisywanych stosunków (przede wszystkim płaszczyzna polityczna, lecz także: gospodarcza, społeczna i kulturalna) sprawia, iż wykorzystane zostaną takie metody jak analiza źródeł i treści. Poddana im zostanie szeroka baza źródłowa w postaci oficjalnych dokumentów, przemówień, czy też artykułów prasowych i analiz (Bäcker, Czechowska, Gadomska i in. 2016: 66).

Zagadnienia teoretyczne

Główne założenie teorii adaptacji politycznej głosi, iż każde państwo (samo będące systemem) funkcjonuje w środowisku międzynarodowym, tworząc z nim nadsystem. Ewoluuje on w procesie nieustannych interakcji. Sprzężenia mają zawsze charakter dwukierunkowy (Pietraś 1989b: 3). Do istnienia systemu międzynarodowego wystarczą dwa podmioty. Zachodzące między nimi współzależności, tj. sytuacje, gdy decyzje jednego warunkują zachowanie drugiego, należy uwzględnić w rozpatrywaniu ich polityk zagranicznych. Współzależność nie ogranicza się do współpracy, dotyczy także wrogów (Wendt 2008: 315-316).

Adaptacja posiada szerokie zastosowanie. Na grunt politologii została za pożyczona z socjologii i psychologii. Należy ją rozumieć jako dostosowanie się do nowych warunków (Dumała 2016a: 24). W ujęciu politologicznym jest

rozpatrywana jako przystosowanie się do zmian środowiska międzynarodowego i samodzielne kształtowanie przez państwo tegoż środowiska (Drygiel 2015: 178).

James N. Rosenau adaptację polityczną definiuje jako działanie, które przyczynia się do „utrzymywania podstawowych struktur społecznych w możliwych do zaakceptowania granicach” (cyt. za: Rosenau 1980: 3-5, 38). Wyznacza je racja stanu. Należy przez nią rozumieć zapewnienie przetrwania i możliwość rozwoju. Wiąże się z bezpieczeństwem, niezależnością i współpracą. W określaniu racji stanu nie wolno zapomnieć o jej subiektywnej naturze. Dla różnych grup społecznych ma ona różne znaczenie (Pietraś 1989b: 10-11).

Ziemowit Jacek Pietraś określił adaptację polityczną jako dążenie państwa do stanu równowagi między potrzebami i interesami państwa a wymaganiami, które stawia środowisko międzynarodowe i wewnętrzne (Pietraś 1989b: 19). W teorii adaptacji wyróżnia się dwa środowiska: międzynarodowe i wewnętrzne oraz dwa rodzaje adaptacji (państwową i społeczną). Oba środowiska podlegają stałym przekształceniom i wzajemnym oddziaływaniom, co powoduje stałą konieczność dostosowywania się (Dumała 2016a: 26). Poniższą analizę skupimy na adaptacji jako kategorii odnoszącej się do polityki zagranicznej państwa. Przez tę ostatnią będziemy rozumieć każdą postawę, którą kieruje się na zewnątrz (Rosenau 1980: 58).

Należy podkreślić, iż istotą procesów adaptacyjnych jest zmiana dokonana w perspektywie temporalnej. Pojmuje się więc ją w wymiarze procesualnym. Jej podmiotami mogą być uczestnicy stosunków międzynarodowych, a zakres przedmiotowy stanowią różne konteksty, np. polityczny, ekonomiczny czy kulturowy (Drygiel 2015: 194-195). Co rozpoczyna proces adaptacji? Wywołuje go np. zmiana otoczenia międzynarodowego. Powoduje ona konieczność dostosowania się państwa poprzez zmianę polityki zagranicznej, wewnętrznej albo ich obu (Pietraś 1989b: 4). Omawiając proces adaptacji nie można zapomnieć o aspekcie geograficznym. Napięcia na poziomie globalnym wywrą wpływ na każde państwo świata, ale zmiany w odległym regionie politycznym mają tylko wpływ pośredni (Pietraś 1989a: 2, 17).

W zależności od dynamiki zmian uruchamiających procesy adaptacji można wyróżnić cztery stany otoczenia międzynarodowego, tj.:

- stabilny – zmiany zachodzą wolno, stosunki polityczne nie są zorganizowane wokół wartości;
- spokojny – dynamika jest określana jako średnio wysoka, procesy adaptacyjne podmiotu postępują szybciej, gdyż stosunki polityczne są skoncentrowane wokół wartości;

- pulsujący – wysoka dynamika, dokonują się zmiany jakościowe, podmioty modyfikują cele polityki zagranicznej i starają się dążyć do reorientacji organizacji, do których przynależą;
- wzburzony – bardzo wysoka dynamika, systemy zorganizowane wokół podstawowych wartości, rywalizacja nawet w bezpośrednich konfliktach zbrojnych (Pietraś 1989a: 15-17).

Konfiguracje „stanu wewnętrznego i zewnętrznego pola decyzyjnego” oraz stanów otoczenia tworzą klasyfikację szesnastu sytuacji decyzyjnych podmiotu. Na potrzeby artykułu wyróżnijmy sześć:

- niespokojna – środowisko międzynarodowe jest spokojne, zachodzą powolne zmiany ilościowe, pojawiają się struktury, które dążą do wywołania konfliktu;
- zagrożenie zewnętrzne – środowisko wewnętrzne stabilne, pulsacyjny charakter środowiska międzynarodowego, następują w nim zmiany jakościowe;
- poważne zagrożenie zewnętrzne – środowisko wewnętrzne charakteryzuje spokój, a międzynarodowe pulsowanie;
- bardzo poważne zagrożenie zewnętrzne – środowisko międzynarodowe jest wzburzone, a wewnętrzne stabilne, zmiany jakościowe są udziałem środowiska międzynarodowego;
- kryzys zewnętrzny – środowisko międzynarodowe wzburzone, a wewnętrzne spokojne;
- poważny kryzys zewnętrzny – wewnętrzne środowisko pulsujące, międzynarodowe ma charakter wzburzony (Pietraś 1989a: 18-20).

Scharakteryzowane sytuacje mogą być bodźcami dla procesów adaptacyjnych (Pietraś 1989a: 6)². Ich dynamika jest proporcjonalna do intensywności zmian (Gilpin 1984: 10).

Adaptacja to nie tylko wpływ rzeczywistości na podmiot, ale też kwestia świadomości, tj. odzwierciedlenie rzeczywistości w umysłach decydentów. Procesy adaptacyjne mogą rozpocząć się po uświadomieniu sobie zjawiska, pod którego naciskiem znalazł się podmiot (Dumała 2016a: 26). Percepcja warunkuje przede wszystkim podjęcie adaptacji, a potem wybór konkretnego rozwiązania (Drygiel 2015: 190). Stan świadomości jest filtrem, przez który

² Bodziec powoduje, iż jeśli uczestnik stosunków politycznych A wywiera wpływ na podmiot B, a podmiot B w pełni uświadamia sobie istotę takiego działania, wówczas dopiero powstaje sytuacja polityczna dla podmiotu B. Gdy decydenci B rozpoczną proces adaptacji do nowej sytuacji, przez swoje działanie stworzą bodziec dla podmiotu A, który po jego uświadomieniu stanie się nową sytuacją dla podmiotu.

przenikają informacje o świecie zewnętrznym. Polityczna świadomość decydentów składa się z dwóch obrazów, tj. stosunków międzynarodowych i własnego zaplecza społecznego. Celem procesów adaptacyjnych jest ich zharmonizowanie i skonfrontowanie z rzeczywistością.

Jeżeli świadomość decydentów jest fałszywa, to tworzy się rzeczywistość wyimaginowana. Uruchomiony zostaje proces dostosowywania się do rzeczywistości urojonej, która istnieje tylko w zafałszowanej świadomości (Pietraś 1989b: 6). Drugim zagrożeniem procesu adaptacji jest „niedecyzja”. Rozumiemy przez nią: decyzję o braku aktywności, niemożność podjęcia decyzji, jak i wykluczenie niektórych wariantów z pola decyzyjnego. Wszystkie trzy znaczenia „niedecyzji” sprowadzają się do jednego skutku, tj. błędu popełnianego przez państwo, który wpływa na prowadzoną politykę zagraniczną (Hill 2003: 107).

Zmiany „społecznego środowiska międzynarodowego” polegać mogą na narastaniu m.in. problemów energetycznych czy politycznych. Istnieje możliwość przenikania ich do wnętrza państwa i wywoływania procesów adaptacyjnych w społeczeństwie, przejawiających się naciskami na instytucje państwowe. W skrajnych przypadkach prowadzi to do zmiany rządów (Pietraś 1989a: 3; Pietraś 1989b: 4-5). Procesy adaptacyjne państw do środowiska międzynarodowego są wywoływane przez trzy podstawowe czynniki zewnętrzne: działania uczestników stosunków międzynarodowych, działania o charakterze transnarodowym i zmiany stanów napięcia międzynarodowego pola decyzyjnego (Pietraś 1989a: 52). W tym kontekście Ziemowit Jacek Pietraś wyróżnia trzy podstawowe typy adaptacji państwa: pasywną, kreatywną i aktywną. Adaptacja pasywna oznacza przystosowanie się państwa do bodźców i otwarcie na wpływy środowiska. To również przekształcenie struktur państwowych zgodnie z międzynarodowymi bodźcami. Warunki do spełnienia są znane, choć odrzuca się stojące za nimi wartości. W tym typie adaptacji wyodrębniamy adaptację zamierzoną – gdy państwo w sposób świadomy godzi się na zaakceptowanie nacisku, i niezamierzoną – tj. politykę inercyjną, gdy ośrodek decyzyjny nie godzi się na zaakceptowanie wpływu i powstrzymuje się od działania. Tę ostatnią określimy adaptacją sklerotyczną. W sytuacji, gdy środowisko międzynarodowe podlega dynamicznym zmianom, powstrzymanie się od decyzji prowadzi do wzrostu sprzeczności międzynarodowych (Pietraś 1989a: 31-32).

Adaptacja kreatywna polega na przełamywaniu nacisków środowiskowych (np. w celu ochrony tożsamości) i aktywnym poszukiwaniu stale zmieniającego się punktu równowagi, między dynamiką środowiska międzynarodowego i wewnętrznego. W praktyce oznacza to kształtowanie środowiska zgodnie

z racją stanu państwa, przy równoczesnym uleganiu w mniej ważnych kwestiach. Istotą jest więc harmonijne łączenie dwóch powyższych strategii adaptacyjnych w celu zachowania tożsamości i umożliwienia rozwoju państwa, dzięki „filtrowaniu” wpływów środowiska (Pietraś 1989a: 52). Implementacja takiego procesu dostosowania zakłada tolerancję odmiennych systemów wartości, uznając je za równorzędne.

Adaptacja aktywna to odmowa przystosowania się państwa do dynamiki zmian w środowisku. Celem jest samodzielne kształtowanie stosunków z innymi. W rezultacie państwo kształtuje środowisko zgodnie ze swoją wolą. W praktyce prowadzi to do izolacjonizmu (Pietraś 1989a: 33).

Na koniec wypada napomknąć o adaptacji nadrealistycznej będącej konsekwencją fałszywej świadomości. Jej realizacja oznacza podejmowanie przez państwo wysiłków na rzecz dostosowania się do sytuacji, która istnieje jedynie w świadomości decydentów czy też grup społecznych (Dumała 2016b: 29; Pietraś 1989a: 52-53).

Oprócz scharakteryzowanych strategii, ważna jest pozycja państwa. Ograniczmy się do dwóch ról (tj. państw średnich i mocarstw), z pewnością bowiem RFN nie określimy małym państwem. W stabilnym środowisku państwa średnie i mocarstwa sięgną do adaptacji aktywnej, próbując osiągnąć dominację. Spokojne środowisko sprzyja zróżnicowaniu postaw od adaptacji kreatywnej (średnie państwo), po adaptację aktywną (mocarstwo). Z kolei w stanie pulsacji mocarstwa będą skłonne do kompromisów i stosowania adaptacji kreatywnej, a pozostali adaptacji pasywnej. Wzburzone środowisko międzynarodowe sprzyjać będzie kompromisom i przyjęciu adaptacji pasywnej nawet przez mocarstwa (Pietraś 1989a: 36-37).

Relacje niemiecko-rosyjskie przed 2005 r.

Bogata historia stosunków niemiecko-rosyjskich obfituje w okresy współpracy i konfrontacji. Wydaje się, że głównie te drugie są składnikami zbiorowej pamięci (Kosman 2022: 305). Można zaryzykować stwierdzenie, iż proces adaptacji względem postawy partnera często dokonywał się we wzajemnych relacjach obydwu podmiotów. Nie brakuje przy tym zarzutów pod adresem Niemiec, że w swej *Russlandpolitik* nawiązują do wstydlivej historycznie tradycji, tj. rozbiorów Rzeczypospolitej (1772-1795), układu z Rapallo (1922) czy paktu niemiecko-sowieckiego (1939). Tymczasem historyczne związki z Rosją nie są tak jednoznaczne. Niemcy z Rosjanami wielokrotnie ścierali się zbrojnie. Ci drudzy zajęli Berlin w 1760 r. i w 1945 r. II wojna światowa utkwiła głęboko

w świadomości narodów, które zaznały jej barbarzyńskiego charakteru. Najkrwawsze walki toczyły się na ziemiach zamieszkałych przez Rosjan, Białorusinów i Ukraińców (Żerko 2022: 13). „W historii powtarzają się pewne układy i schematy sytuacyjne. Lecz w większości wypadków historia jest katalogiem samych premier”, pisał w 1974 r. w paryskiej „Kulturze” Juliusz Mieroszewski (Mieroszewski 1974: 3). Jak komentuje tę opinię Stanisław Żerko „dzieje niemieckiej polityki wobec Rosji są dobrym przykładem, że szukanie analogii prowadzi zwykle na manowce i wprowadza w błąd, zwłaszcza gdy porównuje się sytuacje nieporównywalne” (Cyt. za: Żerko 2022: 57).

Dostosowywanie się do zmian w systemie międzynarodowym stanowiło częste zjawisko w niemiecko-rosyjskich relacjach. Szczególnie intensywny pod tym względem był okres międzywojenny. Wytyczona w Rapallo perspektywa niemiecko-sowieckiego współdziałania stała się symbolem współpracy Berlina i Moskwy realizowanej kosztem innych państw. Niemniej już pod koniec lat 20. XX w. coraz częściej dochodziło do konfliktów (np. proces szachtyński (1928), gdy o działalność na szkodę władzy sowieckiej oskarżono grupę niemieckich inżynierów). W latach 30. oba państwa podzieliły rywalizujące ze sobą ideologie: nazizm i komunizm. Jednak pod koniec dekady podpisano niemiecko-sowiecki pakt o nieagresji i tajny protokół dodatkowy o podziale „stref wpływów” w Europie Wschodniej. Ostatecznie porozumienie zerwano w 1941 r., gdy hitlerowskie Niemcy napadły na Związek Radziecki (ZSRR) (Żerko 2022: 23-25, 30, 32).

Kolejna zmiana nastąpiła w 1966 r., gdy rząd „wielkiej koalicji”, złożonej z Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej (CDU) i Socjaldemokratycznej Partii Niemiec (SPD), zainicjował „nową politykę wschodnią”. Jednak ze względu na warunek wstępny ZSRR (m.in. akceptację powojennych granic), przełomu dokonał dopiero w 1969 r. rząd Willy’ego Brandta. Zmiany we wzajemnych relacjach wpisywały się w atmosferę odprężenia (*détante*). *Neue Ostpolitik* zakładała, zgodnie z formułą Eгона Bahra (jej architekta), „zmianę przez zbliżenie”. Nie tracono również z pola widzenia głównego celu, tj. ponownego zjednoczenia podzielonych Niemiec (Żerko 2022: 36-37). Od lat 70. XX w. wszystkie niemieckie siły polityczne zaczęły traktować ZSRR jako kluczowego partnera gospodarczego i politycznego. W tym kontekście należy przypomnieć, że pierwszą umowę o dostawach gazu oba państwa zawarły w lutym 1970 r. (Cziomer 1988: 138). W listopadzie 1981 r. RFN i ZSRR zawarły kolejne porozumienie podwajające dostawy. Uzgodniono też budowę gazociągu z zachodniej Syberii. Poprawa stosunków z Związkiem Radzieckim wkrótce spotkała się z oskarżeniami pod adresem rządu federalnego o niełojalność wobec sojuszników (Żerko 2022: 38-39).

Nowy etap stosunków dwustronnych przyniosła wizyta kanclerza Helmuta Kohla w ZSRR (październik 1988). Wkrótce najpoważniejszym problemem

było uzyskanie aprobaty ZSRR dla zjednoczenia. Niechętny Gorbaczow wyraził zgodę za sumę 5 mld DM (Żerko 2022: 43-44). Konstruktynwa postawa radzieckiego przywódcy mocno utkwiała w niemieckiej pamięci zbiorowej, rodząc poczucie wdzięczności wobec Rosji (Kosman 2022: 309). Zjednoczenie interpretowano wręcz jako fundament „strategicznego partnerstwa” (Kwiatkowska-Drożdż 2014: 5).

W 1998 r. na szczytach władzy w RFN miała miejsce zmiana o wymiarze pokoleniowym. Kanclerz Gerhard Schröder był pierwszym przywódcą, który nie pamiętał z autopsji II wojny światowej. Rok później Władimir Putin objął stanowisko prezydenta Rosji. Nowy prezydent wyróżniał się na tle swoich poprzedników znajomością Niemiec i języka niemieckiego. Gdy w czerwcu 2000 r. odwiedził Berlin, między nim a socjaldemokratycznym kanclerzem zawiązała się nić sympatii. Wiosną 2001 r. z inicjatywy ich obu powołano Dialog Petersburski, mający być forum dyskusyjnym przedstawicieli obydwu społeczeństw. Ożywiła się wymiana kulturalna, naukowa i oświatowa, jak i partnerstwo miast obu krajów (Żerko 2022: 45-46). Ostatnim akordem pełnienia funkcji kanclerza przez Schrödera było zawarcie w 2005 r. porozumienia o budowie Gazociągu Północnego (*Nord Stream*) z Rosji po dnie Morza Bałtyckiego do Niemiec (Kosman 2022: 313-314).

Zbliżenie między Berlinem a Moskwą wspierały niemieckie koła gospodarcze. Istotną rolę pełni w tym kontekście Komisja Wschodnia Gospodarki Niemieckiej (*Ostausschuss*). Współpraca gospodarcza to najistotniejszy element powiązania obu państw. Niemieckie władze wspierały komisję politycznie i za pomocą gwarancji kredytowych. Kontakty gospodarcze cechowała duża asymetria na korzyść Niemiec i koncentracja na sektorze energetycznym (Zob. *Stosunki Rosja – Niemcy* 2006). Sprzyjało temu głębokie przekonanie o wzajemnej zależności energetycznej. Ponad 40% gazu i 30% ropy importowano z Rosji (Kwiatkowska-Drożdż 2014: 12).

Stan środowiska międzynarodowego w okresie 1989-2005 uznać należy z perspektywy Niemiec za stabilny. Trwała wojna w Czeczenii, jednak niemieckie elity traktowały ją jako sprawę wewnętrzną. Sprzyjał temu fakt oddalenia geograficznego, który istotnie osłabiał proces zmian w Republice Federalnej Niemiec.

Lata 2005-2008

Powrót do władzy w 2005 r. chadeków, uchodzących za potencjalnie bardziej stanowczych w polityce wobec Rosji niż socjaldemokraci, zrodził pytanie co do kształtu polityki zagranicznej. Chrześcijańscy demokraci tylko minimal-

nie wyprzedzili *SPD*. Obie formacje zdecydowały się na zawiązanie „wielkiej koalicji”. Angela Merkel postawiła na poprawę stosunków niemiecko-ame-rykańskich. Relacje z Rosją na poziomie przywódców okazały się mniej ser-deczne niż ochoczo demonstrowana przyjaźń między Schröderem a Putinem. Jednocześnie udział *SPD* w rządach pozwalał snuć przypuszczenia, iż nowy minister spraw zagranicznych Frank-Walter Steinmeier (dotychczasowy szef Urzędu Kanclerskiego) zadba o utrzymanie dobrych relacji z Rosją. Obecność socjaldemokratów w trzech spośród czterech koalicji rządowych stworzonych przez Merkel na stanowisku kanclerza łagodziła stanowisko Berlina wobec Moskwy. Wydaje się też, iż spowalniała proces adaptacji mimo coraz bardziej agresywnej polityki Federacji Rosyjskiej. Inna sprawa, iż w latach 2000–2008 trwał proces konsolidacji wewnętrznej Rosji, który miał ograniczony wpływ na otoczenie międzynarodowe. Jedynie w latach 2009-2013 rządy sprawowała konfiguracja partyjna *CDU/CSU* i *FDP* (wolnych demokratów). Znamienne, że w ich umowie koalicyjnej zabrakło tradycyjnych do tej pory zapisów o strate-gicznym partnerstwie z Rosją (Kwiatkowska-Drożdż 2014: 314, 350-351). We wcześniejszych okresach umowy koalicyjne zawierały takie zapisy. Przykłado-wo, w listopadzie 2005 r. pojawił się fragment, iż

„wspólnie z naszymi europejskimi partnerami opowiadamy się za strategicznym partner-stwem z Rosją, które promujemy we wszystkich dziedzinach zarówno na poziomie stosunków dwustronnych, jak i na poziomie UE. (...) Rosja pozostaje ważnym partnerem w zwalczaniu wyzwań regionalnych i globalnych, w wojnie z terroryzmem międzynarodowym i w stosun-kach z państwami naszego najbliższego sąsiedztwa” (Cyt za: *Gemainsam fur* 2005: 156).

Warto również wspomnieć, iż w niemieckim systemie politycznym kanclerz jest nie tylko kreatorem polityki zagranicznej, lecz także mediatorem i ostatnią instancją w międzyresortowych sporach. W kształtowaniu polityki zagranicznej bierze udział Ministerstwo Finansów decydujące o polityce europejskiej i Mi-nisterstwo Obrony opracowujące politykę bezpieczeństwa RFN. Dwa pozosta-łe resorty oddziałujące na stosunki zewnętrzne to Ministerstwo Gospodarki oraz Ministerstwo ds. Współpracy Gospodarczej i Rozwoju. Oba realizują stra-tegie dotyczące polityki ekonomicznej. Oprócz tego niezmiennym czynnikiem w relacjach z Rosją pozostaje ogromny wpływ niemieckich eksporterów. Słaba jest natomiast rola niemieckiego MSZ (Kwiatkowska-Drożdż 2014: 30). Jednak Merkel w roli kanclerza zapowiadała zmiany w formie dwustronnych relacji. Przede wszystkim zdecydowanie wyraźniej piętnowała ułomności rosyjskiej demokracji i naruszeń praw człowieka. Niewiele zmieniało to, iż władza biegła rosyjskim i dorastała w Niemieckiej Republice Demokratycznej. Modyfikacja formy nie zakłóciła kontaktów i interesów (Kosman 2022: 315-316). Na po-

czątku 2006 r., gdy Angela Merkel (CDU) sprawowała już funkcję kanclerską, miał miejsce konflikt o cenę za rosyjski gaz na Ukrainie. Wobec tranzytowego położenia państwa, nastąpiło okresowe zmniejszenie dostaw tego surowca do innych krajów europejskich (m.in. Węgier, Słowenii czy Francji). Spowodowało to powolną zmianę postrzegania relacji Unii Europejskiej (UE) i Rosji. Wpływ na to miał także monopol *Gazpromu* na handel gazem, obawy przed nadmiernym uzależnieniem czy lęk, zwłaszcza państw tranzytowych, o wywieranie nacisków politycznych poprzez wstrzymywanie dostaw (*Tamże*: 330).

Podczas przewodnictwa w UE (styczeń-czerwiec 2007 r.), niemiecki rząd planował nowy układ z Rosją. Nawiązując do *Ostpolitik* z lat 70. XX w., zakładano wzmocnienie więzi z Federacją Rosyjską, by ugruntować prozachodnią orientację Moskwy. Oczekiwano, że niejako automatycznie nastąpiłoby wzmocnienie w Rosji tendencji demokratycznych. Na przeszkodzie stanęło m.in. rosyjskie embargo na import niektórych produktów żywnościowych z Polski, co spowodowało weto Warszawy w listopadzie 2006 r. W niektórych nowych państwach członkowskich UE dostrzegano, że Moskwa wraca do idei imperialnej i może stanowić zagrożenie dla sąsiadów. Nadchodziły kolejne doniesienia o antydemokratycznym kursie Kremla w polityce wewnętrznej. W przeprowadzonej na zlecenie „Der Spiegel” ankiecie z wiosny 2007 r. 29% badanych odpowiedziało, że Rosja rozwija się w kierunku demokracji na wzór zachodni. Przeciwnego zdania było 65% (Żerko 2022: 49). Nabrzmiwał również problem Kosowa (Kwiatkowska-Drożdż 2014: 13-14; Słowikowski 2007). Stan ten można określić jako niezamierzoną pasywną adaptację. Miała ona charakter polityki inercyjnej. Celnym określeniem postawy Niemiec cechującej się powstrzymywaniem od działań, w zestawieniu z zauważonym w Europie Środkowej powrotem do idei imperialnej w Rosji, będzie więc adaptacja sklerotyczna. Na rzecz takiego ujęcia przemawia brak niemieckiego zrozumienia dla wrażliwości nowych członków UE mających w niedawnej historii traumatyczne doświadczenia z moskiewskim ośrodkiem siły.

Wspomniane nawiązanie do *Ostpolitik* próbował twórczo rozwinąć minister spraw zagranicznych Frank-Walter Steinmeier. W tym celu wykreował w 2007 r. inicjatywę Partnerstwa dla Modernizacji. Pierwotnie pomyślana jako przedsięwzięcie bilateralne, wkrótce została przekształcona w projekt unijny. Dokument charakteryzujący nowe podejście sformułowano pod hasłem „zbliżenie przez powiązanie” (*Annäherung durch Verflechtung*). Podkreślono w nim znaczenie Rosji jako strategicznego partnera, niezbędnego w rozwiązywaniu problemów bezpieczeństwa międzynarodowego, wspierania zachodzących przemian i budowy partnerstwa aksjologicznego, przy poszanowaniu odmienności kulturowych. W średniookresowej perspektywie zapowiadano utworze-

nie wspólnej strefy wolnego handlu, współpracę w sferach oświaty, kultury i nauki, a przede wszystkim budowę partnerstwa energetycznego (Koszel 2010: 99). Koncepcja Partnerstwa oficjalnie została ogłoszona na szczycie UE-Rosja w listopadzie 2009 r.³ Jednak strony różniły się co do priorytetów tej inicjatywy. Dla Moskwy modernizacja oznaczała poprawę infrastruktury i dostęp do najnowszych technologii. Z kolei dla UE i Berlina istotne było umacnianie standardów demokratycznych i ochrony praw człowieka. Te rozbieżności przesądziły o niepowodzeniu (Kosman 2022: 322-323). Stąd też uznać można na tym etapie świadomość niemieckich decydentów jako fałszywą. Tworzyła ona wymaginowaną rosyjską rzeczywistość, składającą się ze zbioru dobrych życzeń, tymczasem rosyjskie elity odrzucały głęboką modernizację opartą na wartościach, stawiając na aspekt materialny.

Niepowodzeniem zakończyła się również próba zacieśnienia współpracy w sferze bezpieczeństwa. Niemiecka inicjatywa meseberska z 2008 r., zakładała powołanie na poziomie ministerialnym komitetu UE-Rosja ds. politycznych i bezpieczeństwa. Miał on za zadanie wypracowywać rozwiązania w sytuacjach kryzysowych. Jednak pierwsza próba zastosowania tego podejścia – wobec konfliktu w Naddniestrzu – spotkała się z niezrozumieniem unijnych partnerów, oburzonych jednostronnym postępowaniem Niemiec. Nie bez znaczenia był też brak zainteresowania Rosji, niegodzącej się na uniezależnienie Mołdawii (Meister 2011: 8-9; Menkiszak 2014: 22).

Sfera bezpieczeństwa z pewnością leżała w polu większego zainteresowania Federacji Rosyjskiej. Jednak niemiecka skłonność do współpracy w tym zakresie przekraczała dopuszczalne przez innych europejskich partnerów granice. Również Moskwa spodziewała się przyzwolenia na bardziej paternalistyczną postawę względem słabszych partnerów na obszarze postradzieckim.

Fiasko idei Partnerstwa wpłynęło na nasilanie się w szeregach chadecji opinii, iż realizowana przez *Auswärtiges Amt* koncepcja polityki wobec Rosji jest chimerą i opiera się na fałszywych przesłankach. Wśród osobistości związanych z CDU-CSU nie brakowało głosów, że Europa powinna powstrzymać się z „pouczaniem” Rosji. W maju 2008 r. na łamach „Frankfurter Allgemeine Zeitung” pisał o tym były doradca kanclerza Kohla Horst Teltschik. Wkrótce w Niemczech narodziło się ironiczne określenie *Russlandverstehers*, jak nazywano osoby ze zrozumieniem odnoszące się do tez rosyjskiej propagandy (Żerko 2022: 47). Około 2008 r. pogorszenie sytuacji międzynarodowej w wy-

³ Niemal równolegle trwały dyskusje nad polsko-szwedzkim projektem Partnerstwa Wschodniego adresowanym do postradzieckich republik w Europie Wschodniej i na Kaukazie Południowym.

niku agresywnej rosyjskiej polityki sprzyjało zróżnicowaniu postaw w Niemczech. Środowisko zaczęło przyjmować postać spokojnego, gdzie dynamika była średnio wysoka, a procesy adaptacyjne zaczęły postępować. Wynikało to z przesunięcia stosunków politycznych w stronę wartości. Rosła świadomość zachodzących przemian wśród niemieckich elit, co uznać należy za pierwszy krok procesu adaptacji. Było tak, gdyż percepcja warunkuje podjęcie procesu dostosowywania, a następnie wybór konkretnego rozwiązania. Z kolei według sytuacji decyzyjnych podmiotu, będących konfiguracją stanu wewnętrznego i zewnętrznego, mówić można o niespokojnej sytuacji decyzyjnej. Następowaly bowiem powolne zmiany ilościowe. Jednocześnie w Rosji dały się zauważyć struktury dążące do konfliktu.

Na poziomie narracji za pierwszą kontrowersję, która stanowiła dzwonek alarmowy dla rozwoju relacji niemiecko-rosyjskich, uznać można przemówienie Putina na Monachijskiej Konferencji Bezpieczeństwa w lutym 2007 r. Przywódca Rosji oskarżył w nim Zachód, iż rozszerzenie NATO nie miało związku z zapewnieniem bezpieczeństwa w Europie, lecz stanowi prowokację, obniżającą wzajemne zaufanie. Retorycznie pytał: dlaczego konieczne jest umieszczanie infrastruktury wojskowej na zachodniej granicy Rosji? W dyskusji po swoim wystąpieniu w zawołowany sposób krytykował Zachód, który stawia się w roli Boga narzucając rozwiązanie kwestii Kosowa. Jednocześnie dawał do zrozumienia, iż taka postawa może obrócić się przeciwko pomysłodawcom (*Speech* 2007). Przytoczone wystąpienie dość szybko zyskało status symbolu agresywnej rosyjskiej postawy. W ujęciu adaptacyjnym można je określić jako bodziec, który wraz z następującymi po nim wydarzeniami, stymulował działania państw członkowskich NATO, w tym Niemiec.

Lata 2008-2013

Przyszłość Kosowa, wyodrębnionego z Jugosławii pod koniec lat 90. XX w., poróżniła Zachód i Rosję. Z pozoru drugorzędna kwestia stała się elementem większego problemu i argumentem na rzecz rosyjskich pretensji. Sprawa ewentualnego przyjęcia Gruzji i Ukrainy do Sojuszu podzieliła wspólnotę międzynarodową. Akces kolejnych byłych republik radzieckich popierali Amerykanie, Brytyjczycy i Polacy. Jednak okazało się to nieakceptowane dla Rosjan, którzy już w 1999 r. i 2004 r., krytykowali rozszerzenia Sojuszu na dyplomatycznych salonach. Zastrzeżenia znalazły zrozumienie szczególnie wśród niemieckich socjaldemokratów. Celnie charakteryzuje to Ronald Asmus, stwierdzając, iż po rozszerzeniach Sojuszu na przełomie XX i XXI w.

„Niemcy zostały otoczone szerokim kręgiem przyjaźnie nastawionych państw, politycy w Berlinie doszli do wniosku, że interes narodowy kraju został zrealizowany. Choć w sferze retoryki wciąż popierano zasadę 'otwartych drzwi', tak naprawdę Niemcy były syte. Priorytetem stała się teraz dobra współpraca z Moskwą” (Cyt. za: Asmus 2010: 200).

Siłę niemieckiego głosu potwierdził szczyt NATO w Bukareszcie (2-4 kwietnia 2008 r.). Merkel i Steinmeier, podobnie jak prezydent Francji, nie zgodzili się na objęcie Gruzji i Ukrainy „Planem działań na rzecz członkostwa”, obawiając się eskalacji w relacjach z Rosją, napiętych już po mającym miejsce dwa miesiące wcześniej proklamowaniu niepodległości Kosowa (Kosman 2022: 326). W konkluzjach ze spotkania znalazły się mgliste obietnice (punkt 23) na temat szans Gruzji i Ukrainy na wejście do Sojuszu. Stwierdzano w nich, iż: „zgodziliśmy się dziś, że państwa te staną się członkami NATO. (...) Stawiamy sprawę jasno, że wspieramy starania tych państw w sprawie MAP” (Bucarest 2008). Szczyt w Bukareszcie odsunął przyjęcie Ukrainy i Gruzji do Sojuszu w nieokreśloną przyszłość. Jednocześnie bardzo prawdopodobne, iż niejednoznaczne postępowanie zmobilizowało rosyjskie elity do udaremnienia członkostwa obu państw w Sojuszu (Kosman 2022: 326-327; Żerko 2022: 51).

Opór części członków, szczególnie zaś Niemiec, doprowadził do zrealizowania drugiego, obok fałszywej świadomości, zagrożenia dla procesu adaptacji. Za taką uznać należy „niedecyzję”. Jej objawami są m.in. zaniechanie aktywności i klincz ją uniemożliwiający. Oba prowadzą do błędnej polityki. Gdy w sierpniu 2008 r. wybuchła na Kaukazie niewypowiedziana rosyjsko-gruzińska „wojna pięciodniowa”, nastąpił poważny kryzys między Berlinem a Moskwą. Jaskrawe naruszenie prawa międzynarodowego spotkało się z kategoryczną reakcją RFN. W Niemczech zaczęto zdawać sobie sprawę, że agresywne poczynania Kremla mogą realnie zagrozić ładowi międzynarodowemu. Wojna w Gruzji oznaczała więc przełom dla stanu świadomości części niemieckich elit z kanclerz federalną na czele. Dowodziło tego spotkanie Merkel z prezydentem Dmitrijem Miedwiediewem w Soczi 15 sierpnia. Przebiegło ono w chłodnej atmosferze. Dwa dni później, w Tbilisi, kanclerz apelowała o wysłanie obserwatorów międzynarodowych w rejon konfliktu i oświadczyła: „Gruzja, jeśli zechce, będzie członkiem NATO”. Zrodziło to błędne spekulacje o zgodzie Niemiec dla takiej perspektywy. Tymczasem minister Steinmeier zainicjował zawieszenie Rady NATO-Rosja.

Wciąż jednak nie dokonało się fundamentalne przesunięcie poglądów. Stałoby się tak, gdyby Berlin uznawał izolowanie Rosji za słuszne. Tymczasem wspierał mediację prezydenta Francji, wysyłając doświadczonego dyplomate Hansa-Dietera Lukasa. Niemiecki minister spraw zagranicznych prowadził

dplomację telefoniczną, wywierając nacisk na obie strony, łagodząc nastroje i przestrzegając przed izolowaniem Moskwy. Wydaje się, że bardziej sceptyczną postawę wobec Rosji prezentowała kanclerz, która akcentowała konieczność respektowania integralności terytorialnej Gruzji (Kosman 2022: 327-328; Żerko 2022: 511).

Mimo międzynarodowego kryzysu wywołanego konfliktem na Kaukazie, dość szybko doszło do poprawy stosunków między Zachodem a Rosją. Istotne znaczenie miały ujawnione okoliczności, wskazujące na współodpowiedzialność Gruzji. Nie sprawdziły się początkowe przypuszczenia, iż w sierpniu 2008 r. doszło do przełomu w niemieckiej *Russlandpolitik*. Okazało się, że dobre relacje między Berlinem a Moskwą opierają się na silnych podstawach. Sformułowanie Merkel z Tbilisi brzmiało ostro, ale nie stanowiło zmiany stanowiska (Żerko 2022: 51). Jednocześnie 1 września 2008 r. Niemcy zawetowały Układ o partnerstwie i współpracy między UE a Rosją. Kanclerz Merkel potępiła również uznanie niepodległości Osetii Południowej i Abchazji, oceniając ten krok jako złamanie prawa międzynarodowego. Berlin wstrzymał się przed wnioskiem o wprowadzenie sankcji, nie chcąc nadmiernie antagonizować Moskwy (Kosman 2022: 328). W ujęciu adaptacyjnym takie działanie określa się jako wykluczenie wariantu z pola decyzyjnego i należy określić jako trzeci, obok wcześniej wymienionych, rodzaj „niedecyzji” szkodliwej dla polityki zagranicznej. Rosji sprzyjała również sytuacja gospodarcza, tj. początek międzynarodowego kryzysu gospodarczego. Rosnące trudności ekonomiczne sprawiały, że gospodarce RFN rosyjski rynek stał się szczególnie potrzebny. Niemieckim władzom zależało na udziale kapitału rosyjskiego w ratowaniu zagrożonych firm. Rok po spotkaniu w Soczi nie było śladu po kryzysie we wzajemnych relacjach (Żerko 2022: 52).

Jednak sierpniowa wojna na Kaukazie stała się początkiem zmiany wizerunku Rosji nad Szprewą. Zaczęto postrzegać ją jako podmiot osłabiający międzynarodowe bezpieczeństwo. Również ocena Merkel uległa zmianie. Początkowo krytycznie oceniała decyzję prezydenta Gruzji o ataku Osetii Południowej. Z czasem zmieniła swój stosunek i krytyczniej osądzała postępowanie Rosji (Kosman 2022: 328, 350). Wcześniejsze dopatrywanie się współodpowiedzialności Gruzji za wybuch wojny uznać możemy za element fałszywej świadomości niemieckich decydentów, szerzej obecny wśród europejskich liderów. Od 2008 r. narastał rozdźwięk między narracją polityczną i biznesową w RFN. Mimo że relacje gospodarcze rozwijały się nadal dobrze, zmiana oceny była znacząca i powoli zaczynała obejmować coraz szersze kręgi opinii publicznej i sceny politycznej. Z wolna zaczynała przeważać opinia, iż siła Rosji powinna być mierzona raczej jej potencjałem do destrukcji, a nie chęcią konstruktyw-

nego współdziałania (Kwiatkowska-Drożdż 2014: 19). Zidentyfikowano więc w Niemczech rosyjskie zagrożenie za czynnik pogarszający stan otoczenia i dostrzeżono w jej działaniach zagrożenie dla bezpieczeństwa.

O powolności procesu odchodzenia od współpracy niech świadczy, iż kolejny kryzys gazowy między Rosją a Ukrainą (luty 2009 r.) potraktowano w Niemczech jako spór handlowy i rozważano, czy nie należy przyspieszyć prac przy budowie Gazociągu Północnego. Podzielano również sceptycyzm Rosji wobec projektu budowy tzw. tarczy antyrakietowej (Żerko 2022: 51). Na płaszczyźnie praktycznej po 2008 r. zauważono nasilenie działań na rzecz dywersyfikacji zaopatrzenia w surowce energetyczne. Przykładowo pod koniec 2008 r. Niemcy i Nigeria podpisały list intencyjny o partnerstwie energetycznym. Ówczesny minister gospodarki przedstawił zaś propozycję stworzenia państwowych rezerw strategicznych gazu ziemnego, a rząd przyjął projekt nowelizacji ustawy o działalności zagranicznych firm w strategicznych sektorach. Zmiana umożliwiała unieważnienie przejęcia przedsiębiorstw w przypadku zagrożenia bezpieczeństwa (Kwiatkowska-Drożdż 2014: 32). Rósł więc nacisk na dostosowywanie się państwa niemieckiego do zaburzeń stanu środowiska międzynarodowego i związane z Rosją wyzwania dla jego bezpieczeństwa. W zakresie dostaw surowców energetycznych porzucono wykluczenie niektórych wariantów z pola decyzyjnego. Wzmocniono w ten sposób proces adaptacji.

Niejako konsekwencją reorientacji niemieckiej polityki po wydarzeniach na Kaukazie Południowym była rezolucja *Bundestagu* na temat współpracy z Rosją, autorstwa Andreasa Schockenhoffa, posła CDU i pełnomocnika rządu RFN ds. niemiecko-rosyjskich kontaktów społecznych. Ukazała się ona w 2012 r. Reakcje na nią dowodziły, iż postawy wobec Rosji przebiegają wewnątrz partii, a nie między nimi. Schockenhoff surowo zrecenzował działania Kremla. Został za to skrytykowany zarówno przez część SPD i Partii Zielonych, jak i koalicyjnych kolegów, którzy zarzucili mu prowokowanie niepotrzebnych konfliktów. Przeciw jego pomysłom opowiedzieli się m.in. Philipp Missfelder, rzecznik ds. polityki zagranicznej, Karl-Georg Wellmann czy Peter Gauweiler, a poparł Ruprecht Polenz, przewodniczący Komisji Spraw Zagranicznych *Bundestagu*. Choć niemiecki MSZ dokonał łagodzącej redakcji tekstu, to kanclerz Merkel poparła Schockenhoffa. Argumentowała, iż rzeczowa krytyka nie jest oszczerstwem (Bidder, Weiland 2012).

Równocześnie miała miejsce dużo poważniejsza zmiana, tj. reorientacja na nowe potęgi regionalne (*neue Gestaltungsmächte*). W rezultacie zaczęto unikać proponowania Rosji nowych instrumentów współpracy. Działo się tak, gdyż dotychczasowe instrumenty nie były w pełni wykorzystywane. Brakowało pomysłów długofalowej strategii, zmęczenie i frustracja zdominowały stosunek

do Rosji. W umowie koalicyjnej w 2013 r. zabrakło stałego dotąd sformułowania o budowaniu z Federacją Rosyjską „partnerstwa energetycznego” (Zob. *Deutschlands Zukunft* 2013). Pojawiające się inicjatywy, jak Trójkąt Królewiecki, miały charakter taktycznych posunięć, mających co najwyżej budować zaufanie. Coraz częściej w berlińskich gabinetach przyjmowano postawę na przeczekanie ekipy Putina.

Opisany wyżej stan znużenia można uznać za dowód na stosowanie przez niemieckie elity adaptacji pasywnej polegającej na przystosowaniu się do bodźców i dostosowanie struktur państwowych zgodnie z nimi. Dokładniej zaś będzie to rodzaj adaptacji pasywnej zamierzonej, gdyż jak wynika z powyższego opisu, decydenci działali świadomie próbując przeczekać niekorzystną politykę kreowaną przez ekipę rosyjskiego prezydenta. Jak się wydaje, nieprzypadkowo zbiegło się to z drugim rządem Angeli Merkel, gdzie koalicjantem chadeków byli Wolni Demokraci (2009-2013). Wypada jednak zastrzec, iż powiązania gospodarcze, w tym personalne, pozostały silne, a potencjał rosyjskiego rynku na tyle duży, by niemieckie kręgi gospodarcze powstrzymywały konfrontację między oboma państwami. Jednak po niemieckiej stronie zabrakło presji na utrzymanie strategicznych i specjalnych relacji. Wpłynął na to m.in. wzrost pozycji Niemiec w UE po kryzysie gospodarczym (Kwiatkowska-Drożdż 2014: 23, 39). Wojna w Gruzji (2008), fiasko projektu Partnerstwa dla Modernizacji oraz powrót Putina na urząd prezydenta (2012), nasiliły zmianę postrzegania władz Rosji w Niemczech, nie tylko w społeczeństwie, lecz także w kręgach eksperckich i politycznych. Zmianie sprzyjała co najmniej powściągliwa postawa kanclerz Merkel. W rezultacie coraz częściej i otwarcie przypomniano o istnieniu nierozwiązanych kwestii spornych (m.in. wizy, zwrot dóbr kultury, łamanie praw człowieka). Narastała frustracja brakiem woli kooperacji, agresywnym podejściem i nieprzewidywalnością Federacji Rosyjskiej (*Tamże*: 10-11).

Lata 2014-2021

Kolejnym wstrząsem dla relacji niemiecko-rosyjskich stała się aneksja Krymu w 2014 r. i podsycanie przez Kreml konfliktu na wschodzie Ukrainy. W związku z tym doszło do zdecydowanego ochłodzenia stosunków. Dynamika zmian w środowisku przyjęła formę pulsacyjną. Podmioty modyfikowały swe cele i starały się nadażyć za trwającą reorientacją. W zakresie sytuacji decyzyjnych doszło do bardzo poważnego zagrożenia zewnętrznego. W praktyce oznaczało to przekładanie się wzburzonej sytuacji w środowisku międzynarodowym na arenę wewnętrzną.

Jednak stanowisko niemieckich elit politycznych wobec Rosji pozostało niejednoznaczne. Zajęcie półwyspu stanowiło dla Berlina ostentacyjne złamanie podstawowych norm prawa międzynarodowego. Szefowa niemieckiego rządu nie szczędziła słów krytyki, wzywając członków UE do „rozsądnego, ale zdecydowanego kursu” wobec Rosji. Wtórował jej minister Steinmeier (Kosman 2022: 350; Żerko 2022: 7, 54). Symbolicznego znaczenia nabrało zestrzelenie samolotu malezyjskich linii lotniczych nad ukraińskim Donbasem. Śmierć 283 pasażerów lecących z Amsterdamu do Kuala Lumpur 17 lipca 2014 r. stanowiła cezurę dla relacji Angeli Merkel z Władimirem Putinem. Niemiecka kanclerz stanęła w pierwszym szeregu unijnych przywódców domagających się szerszego pakietu sankcji, dotąd obejmujących nieliczne rosyjskie podmioty. Na specjalnym szczycie unijnym sankcjami obłożono rosyjskie banki oraz eksport technologii wojskowych i sektora wydobywania ropy naftowej. Poszerzała się też lista bliskich Putinowi oligarchów, którzy nie mogli podjąć pieniędzy na terenie UE (Stempin 2021: 405-407). Reakcja kanclerz na zestrzelenie samolotu dowodzi, iż jej przewodnictwo polityczne wiązało się z silniejszym naciskiem na sferę aksjologiczną (Kosman 2022: 351). W kolejnych latach Niemcy dokładały starań, by obowiązywanie sankcji przedłużano. Równoległe starano się o podtrzymywaniu dialogu z Moskwą. Niemcy wraz z Francją wzięły na siebie ciężar poszukiwania rozwiązań. Mediacja obu tych państw (format normandzki) doprowadziła do wynegocjowania porozumień mińskich. Szczególnie warto podkreślić rolę kanclerz Merkel. W ciągu kilku dni przed zawarciem drugiej umowy (luty 2015 r.) prowadziła intensywne rozmowy w Kijowie, Moskwie, Monachium, Waszyngtonie i Ottawie (Koszel 2019: 341). Nie udało się ich w pełni wdrożyć, jednak należy docenić, że ograniczono intensywność konfliktu i nie dopuszczono do jego eskalacji. Wypada podkreślić, że kanclerz Merkel okazała się jednym z głównych rzeczników twardego kursu wobec Rosji, nastawionego na sankcje, przyjmując tym samym rolę wiarygodnego sojusznika prezydenta Baracka Obamy. Jednocześnie musiała zmagać się z naciskiem prorosyjskich kręgów gospodarczych w Niemczech, jak również opierać się presji części polityków SPD (np. Steinmeier i Sigmar Gabriel – minister spraw zagranicznych w latach 2017-2018) (Kosman 2022: 340-341).

Apele tego drugiego, czołowego orędownika *Nord Stream* i zacieśnienia gospodarczej współpracy z Rosją, wywołały krytyczne komentarze mediów. Zarzucano mu naiwność i oderwanie od rzeczywistości. Szukano nawet analogii z polityką *appeasementu* lat 30. XX w. (Żerko 2022: 55). Jednocześnie niemiecki rząd kierowany przez czołową polityk CDU nie przeszkadzał w realizacji umowy o budowie Gazociągu Północnego. Jednak w wydanej pod auspicja-

mi Ministerstwa Obrony „Białej księdze niemieckiej polityki bezpieczeństwa i przyszłości Bundeswehry” (2016), Rosja została przedstawiona jako państwo „otwarcie kwestionujące” istniejący ład międzynarodowy, porzucające politykę partnerstwa z Zachodem i działaniami hybrydowymi „zacierające granicę między wojną a pokojem” oraz uznana za „zagrożenie dla bezpieczeństwa na naszym kontynencie” (Cyt. za: *White Paper* 2016: 31).

Konkludując postawę niemieckiego rządu wobec Rosji w kontekście konfliktu na Ukrainie przytoczyć można opinię Erharda Cziomera. Stwierdził on, że opierała się ona na gotowości: podtrzymania dialogu z Rosją, wypracowania i wdrożenia sankcji jako instrumentu nacisku oraz wsparcia gospodarczego i finansowego Ukrainy (Zob. Cziomer 2018: 196). W ten sposób aktywność Niemiec wpisywała się w adaptację kreatywną polegającą na przełamywaniu nacisków środowiskowych i aktywnym poszukiwaniu zmieniającego się punktu równowagi między dynamiką środowiska międzynarodowego i wewnętrznego. Jednocześnie zostawiano margines swobody na kompromis.

Wśród największych partii (*CDU/CSU*, *SPD*, *FDP* i Zieloni) panował zasadniczy konsensus w sprawie Ukrainy. Przeciwne poglądy reprezentowały natomiast *Die Linke* i Alternatywa dla Niemiec (*AfD*), jak również Komisja Wschodnia Gospodarki Niemieckiej (Kosman 2022: 351). Także część ekspertów nie miała jednoznacznej opinii. Po kilku latach obowiązywania sankcji, ich krytycy podkreślali znaczenie wynikające z bliskości geograficznej. Wskazywano, że izolowanie nie leży w ekonomicznym i geograficznym interesie Berlina i UE. Tłumaczono, że naiwnością byłoby oczekiwać bardziej demokratycznej Rosji. Należałoby raczej prowadzić *business as usual*, biorąc pod uwagę fakt, że odciążenie Rosji od Zachodu leży w interesie Chin. Argumentowano też, że sankcje dotyczą przede wszystkim społeczeństwa, a nie rosyjskie elity (Kosman 2022: 337). Taką narrację wypada uznać za odchodzenie od fałszywej świadomości, tj. myślenia życzeniowego. Jednak wciąż sceptycy nie dostrzegali rosyjskiego zagrożenia. Zaktywizowali się bardziej radykalni *Russlandversteher*. Wśród nich dwaj byli kanclerze, tj. Gerhard Schröder i Helmut Schmidt. Ten drugi bronił neoimperialnej polityki Putina i kwestionował istnienie odrębnego narodu ukraińskiego (Żerko 2022: 54-55). Wydaje się, iż ze względu na stale rosnące poparcie na niemieckiej scenie politycznej, najpoważniejsze zagrożenie dla procesu adaptacji RFN względem ekspansywnej polityki Rosji stanowi Alternatywa dla Niemiec. Poglądy tej formacji, uwzględniające rosyjskie interesy na obszarze postradzieckim, wyraził dobitnie w 2013 r. zastępca rzecznika prasowego Alexander Gauland. Posunął się do stwierdzenia, iż oderwanie Ukrainy czy Białorusi od Rosji to jak odłączenie Akwizgranu i Kolonii od Niemiec. Moskwa zaś odegrała

rolę „ojca chrzestnego w niemieckiej historii”, niejednokrotnie ratując przed upadkiem i pomagając w zjednoczeniu (*Die AfD* 2013). Wzrost znaczenia *AfD*, coraz skuteczniej kontestującej partii głównego nurtu od 2015 r. (kryzys migracyjny), oznacza istotne przełożenie się wzburzonej sytuacji w środowisku międzynarodowym na arenę wewnętrzną (Zob. więcej: *Dlaczego* 2023).

Jednym z ostatnich działań Angeli Merkel w zakresie bezpośrednich stosunków z Rosją była próba otrucia rosyjskiego opozycjonisty Aleksieja Nawalnego (sierpień 2020 r.). Wobec zaprzeczeń strony rosyjskiej, do sprawy włączyła się kanclerz, domagając się przywiezienia aktywisty do Niemiec. Początkowo władze rosyjskie odmawiały. Badania przeprowadzone w specjalnym laboratorium *Bundeswehry* potwierdziły przypuszczenia, że doszło do próby otrucia za pomocą nowiczoka. Sprawa pogłębiła sprzeczności między Niemcami a Rosją. Warto zauważyć, iż wśród niemieckich ekspertów rozważano nawet scenariusz wstrzymania projektu *Nord Stream 2* jako odpowiedź na działania Rosji. Jednak wobec zaawansowania budowy gazociągu pomysł jej zatrzymania nie wyszedł poza sferę teoretycznych rozważań (Kosman 2022: 344-345).

Formalnie rządy kanclerz Angeli Merkel zakończyły się 8 grudnia 2021 r., niespełna trzy miesiące przed początkiem pełnoskalowej wojny na Ukrainie. Jednak decyzja o odejściu została podjęta dużo wcześniej. W październiku 2018 r. Merkel ogłosiła, iż nie będzie ubiegać się o reelekcję. Stąd też należy zgodzić się z jej opinią (wyrażoną w czerwcu 2022 r.) o braku możliwości działania mimo zbliżającej się agresji (Goldenberg, Walsh 2022). Rosja wycofała się z rozmów w formacie normandzkim dostrzegając, iż po drugiej stronie brak równorzędnego partnera dającego gwarancję długoterminowych rozwiązań. Jednocześnie schodzenie z politycznej sceny „Cesarzowej Europy” – jak określił ją Arkadiusz Stempin (Stempin 2021) – uwiarygodniało rosyjską ocenę sytuacji o kryzysie przywództwa „kolektywnego Zachodu”. Koniec ery Angeli Merkel, obok m.in. przewlekłego wyjścia Wielkiej Brytanii z UE (2016-2020), wzrostu wpływów prorosyjskich populistów we Francji (np. wybory prezydenckie w 2017 r.) czy też dramatycznego wycofania się Amerykanów z Afganistanu w sierpniu 2021 r., uwiarygodnił wyobrażenia rosyjskich elit. Błędna percepcja doprowadziła je do decyzji o rozpoczęciu pełnoskalowej wojny na Ukrainie.

W rezultacie wzmagające się napięcia relacji z Federacją Rosyjską spowodowały w lutym 2022 r. przejście na jeszcze wyższy poziom dynamiki zmian w środowisku międzynarodowym. Przeszło ono w stan wzburzony, cechujący się bardzo wysoką dynamiką, systemem zorganizowanym wokół podstawowych wartości. Jednocześnie w skrajnym przypadku grozi to bezpośrednim konfliktem zbrojnym.

Wnioski

Angela Merkel obejmując stanowisko kanclerza odziedziczyła rozwinięte i pogłębione relacje z Rosją. Choć stan środowiska był stabilny, to sytuacja decyzyjna miała już postać niespokojnej, gdyż Federacja Rosyjska prowadziła ekspansywne działania w Czeczenii. W kolejnych latach poziom zagrożenia rósł. Przełomowe były w tym kontekście lata 2008 i 2014. Wojna w Gruzji pogorszyła sytuację. Niebezpośrednio przy granicy Niemiec, lecz w sąsiednim regionie pojawiło się zagrożenie zewnętrzne w postaci agresywnego mocarstwa – Rosji.

Niezdecydowanie zachodnich elit politycznych, w tym niemieckich, tylko pogorszyło sytuację. Można stwierdzić, iż szczyt NATO w Bukareszcie (2008), to typowy przykład „niedecyzji” wynikającej z fałszywej świadomości. W rezultacie błędu zachęcono agresora do dalszych działań.

W podejściu Niemiec kierowanych przez Angelę Merkel dostrzec można dwoistą postawę. Z jednej strony zauważamy fałszywą świadomość i będąca jej konsekwencją adaptację nadrealistyczną, tj. podejmowanie wysiłków na rzecz sytuacji nieistniejącej realnie, a tylko w świadomości wybranych grup społecznych. Poddali się jej szczególnie socjaldemokraci, przedsiębiorcy handlujący z Rosją oraz przedstawiciele Alternatywy dla Niemiec. Druga postawa cechowała się czynną świadomością uwzględniającą rzeczywiste wydarzenia i podejmującą implementację dostosowania się do zmieniających się okoliczności. Tak próbował postępować kierowany przez niemiecką kanclerz ośrodek decyzyjny. Jednak nawet Angela Merkel w swojej polityce była niekonsekwentna i niejednokrotnie stosowała półśrodki. W 2008 r. zawahała się przed sankcjami. Jej działania stopniowo przebiegały od adaptacji pasywnej niezamierzonej poprzez pasywną zamierzoną aż po adaptację kreatywną.

Dopiero zajęcie Krymu i walki w Donbasie (ze szczególnym uwzględnieniem zestrzelenia samolotu malezyjskich linii lotniczych), które to okoliczności określić można jako poważne zagrożenie zewnętrzne prowadzące do zamiany środowiska międzynarodowego w pulsujące, stanowiły przełom. Zachodzące zmiany doprowadziły do zdecydowanych procesów adaptacyjnych i coraz wyrazistszej polityki kanclerz Merkel. Jednak w społeczeństwie niemieckim wciąż istnieją środowiska odporne, które cechuje fałszywa świadomość. Źródłem tego wypada się doszukiwać w długiej tradycji kontaktów niemiecko-rosyjskich, które mają charakter wielopłaszczyznowy. Należy wyraźnie podkreślić, iż proces adaptacji względem agresywnej postawy Rosji kreowały kręgi polityczne skupione wokół Angeli Merkel. Natomiast opóźniały je środowiska gospodarcze, które podkreślały kluczowe znaczenie płaszczyzny ekonomicznej dla relacji z Federacją Rosyjską.

Słuszności przyjętej koncepcji artykułu, oprócz przeprowadzonego toku dowodowego, dowodzą wydarzenia zachodzące od lutego 2022 r. Wpisują się one w kolejne stadium, tj. wzburzonego stanu środowiska międzynarodowego. Na rzecz tej interpretacji przemawia powszechne określenie trwającej wojny jako konfliktu zastępczego, a Ukraińcy dają odpór rosyjskiej agresji, wspierani przez Zachód. Postawa Niemiec wciąż pozostaje niejednoznaczna i budzi kontrowersje. Jest tak mimo deklaracji o tzw. *Zeitenwende*, tj. punkcie zwrotnym. Wydaje się, iż dopiero cezura lutego 2022 r. może zostać uznana za pełne uświadomienie ekspansywnej polityki Rosji. Natomiast rządy Angeli Merkel (2005-2021) pobudziły do refleksji i zmian tylko część niemieckiego społeczeństwa i elit politycznych, wprawiając w ruch proces adaptacji. Dopiero najsilniejszy bodziec – pełnoskalowa wojna na Ukrainie – uczynił adaptację nieodwracalną. Stąd za konieczne uznać należy kontynuowanie badań postawy Niemiec względem Rosji po 24 lutego 2022 r. z wykorzystaniem teorii adaptacji politycznej.

Bibliografia

- Asmus R.D. (2010), *Mała wojna, która wstrząsnęła światem. Gruzja, Rosja i przyszłość Zachodu*, tłum. J. Tokarski, Warszawa.
- Bäcker R., Czechowska L., Gadomska G. i in. (2016), *Metodologia badań politologicznych*, Warszawa.
- Bidder B., Weiland S. (2012), *Merkels Russland-Koordinator erzürnt Putin-Partei*, „Spiegel”, 23.10.2012, <https://www.spiegel.de/politik/deutschland/merkel-streit-et-mit-putin-um-russlandsbeauftragten-schockenhoff-a-862850.html> (dostęp: 15.07.2023).
- Bucarest Summit Declaration*, 3.04.2008, http://www.nato.int/cps/en/natolive/official_texts_8443.htm (dostęp: 15.07.2023).
- Cziomer E. (1988), *Miejsce ZSRR w polityce zagranicznej RFN*, Poznań.
- Cziomer E. (2018), *Wyzwania nowej roli międzynarodowej Niemiec w dobie globalizacji, kryzysów gospodarczych i finansowo-politycznych po 2007 roku*, Kraków.
- Deutschlands Zukunft Gestalten. Koalitionsvertrag Zwischen CDU, CSU Und SPD (2013)*, Berlin, <https://archiv.cdu.de/sites/default/files/media/dokumente/koalitionsvertrag.pdf> (dostęp: 15.07.2023).
- Dlaczego Niemcy coraz częściej popierają radykalną AfD? Alternatywa dla Niemiec rośnie w siłę*, „Ośrodek Studiów Wschodnich, youtube.com”, 4.07.2023, <https://www.youtube.com/watch?v=x-oF-PeVI6hg> (dostęp: 15.07.2023).
- Drygiel M. (2015), *Teoria adaptacji politycznej*, Bieleń S. Zając J., Zięba R. (red.), *Teorie i Podejścia Badawcze w Nauce o Stosunkach Międzynarodowych*, Warszawa.
- Dumała A. (2016a), *Adaptacja polityczna*, Sokół J., Żmigrodzki M. (red.), *Encyklopedia politologii*, Warszawa.
- Dumała A. (2016b), *Adaptacja polityczna: typy*, Sokół J., Żmigrodzki M. (red.), *Encyklopedia politologii*, Warszawa.

- Gemeinsam fur Deutschland – mit Mut und Menschlichkeit. Koalitionsvertrag zwischen CDU, CSU und SPD*, 11.11.2005, <https://www.bundesregierung.de/resource/blob/974430/778548/262e947ed0871d9e14c68e682188dffe/koalitionsvertrag-data.pdf?download=1> (dostęp: 15.07. 2023).
- Gilpin R. (1984), *War and Change in World Politics*, Cambridge.
- Goldenberg R., Walsh A. (2022), *Angela Merkel opens up on Ukraine, Putin and her legacy*, „Deutsche Welle”, www.dw.com/en/angela-merkel-opens-up-on-ukraine-putin-and-her-legacy/a-62052345 (dostęp: 15.07.2023).
- Hill Ch. (2003), *The Changing Politics of Foreign Policy*, New York.
- Kosman M.M. (2022), *Główne problemy w stosunkach niemiecko-rosyjskich*, Janoś K., Kałabunowska A., Kiwerska J., Morozowski T. (red.), *Interesy – Wartości – Kompromisy. Polityka zagraniczna Niemiec w erze Angeli Merkel*, Poznań.
- Koszel B. (2010), *Partnerstwo dla Modernizacji w stosunkach niemiecko-rosyjskich*, „Przegląd Polityczny” nr 2: 93–107.
- Koszel B. (2019), *Rola Niemiec w procesach decyzyjnych Unii Europejskiej w XXI wieku*, Poznań.
- Kwiatkowska-Drożdż A. (2014), *Niemcy wobec Rosji. Powiązania – tak, zbliżenie – nie*, „Punkt Wiedzenia OSW” nr 39.
- Meister S. (2011), *A New Start for Russian-EU Security Policy? The Weimar Triangle, Russia and the EU’s Eastern Neighbourhood*, „Genshagener Papiere” nr 7, Stiftung Genshangen, <http://www.robert-schuman.eu/en/doc/actualites/genshagener-papiere-2011-7-eng.pdf> (dostęp: 15.07. 2023).
- Lachman, G. (2013), *Die AfD will zurück zu Bismarcks Außenpolitik* (2013), „Die Welt” 10.09.2013, <https://www.welt.de/politik/deutschland/article119895035/Die-AfD-will-zurueck-zu-Bismarcks-Aussenpolitik.html> (dostęp: 15.07.2023).
- Menkiszak M. (2014), *Wielka Europa – putinowska wizja (dez)integracji europejskiej*, „Prace OSW” nr 46.
- Mieroszewski J. (1974), *Rosyjski „kompleks polski” i obszar ULB*, „Kultura” nr 9(324): 3–14.
- Nowak S. (1970), *Metodologia badań socjologicznych*, Warszawa.
- Pietraś Z. J. (1989a), *Procesy adaptacji politycznej*, Lublin.
- Pietraś Z. J. (1989b), *Strategie adaptacji państw do środowiska międzynarodowego*, Warszawa.
- Rosenau J. N. (1980), *The study of political adaptation*, New York.
- Słowikowski M. (2007), *Stosunki unijno-rosyjskie w okresie niemieckiej prezydenturacji. Stagnacja zamiast przelomu*, „Analizy natolińskie” nr 6(19).
- Speech and the Following Discussion at the Munich Conference on Security Policy*, „President of Russia”, 2.10.2007, <http://en.kremlin.ru/events/president/transcripts/copy/24034> (dostęp: 15.07.2023).
- Stempin A. (2021), *Angela Merkel. Cesarzowa Europy*, Warszawa.
- Sztumski J. (2005), *Wstęp do metod i technik badań społecznych*, Katowice.
- Wendt A. (2008), *Spółeczna teoria stosunków międzynarodowych*, Warszawa.
- White Paper on German Security Policy and the Future of the Bundeswehr* (2016), Berlin.
- Żerko S., *Niemcy wobec Rosji. Zarys historii niemieckiej Russlandpolitik* (2022), „IZ Policy Papers” nr 40.

Dr Wojciech Łysek, Instytut Studiów Politycznych PAN, Zakład Najnowszej Historii Politycznej (wlysek@politic.edu.pl)

Słowa kluczowe: Angela Merkel, adaptacja polityczna, Niemcy, polityka zagraniczna, Rosja, wojna na Ukrainie

Keywords: Angela Merkel, political adaptation, Germany, foreign policy, Russia, war in Ukraine

ABSTRACT

The article focuses on the analysis of the attitude of Germany towards Russia as an example of political adaptation. The paper's aim is to verify the hypothesis that Germany's attitude towards Russia is characterized by a political adaptation process, which means that Germany strives to adjust to the changes in the regional environment as well as influence it. The author attempts to answer the following question: What strategies of political adaptation were adopted between 2005 and 2021?

The article is divided into several parts. In the first one (apart from the introduction), the author discusses the concept of political adaptation. The second part focuses on describing German-Russian relations before 2005. Subsequent parts analyse the period between 2005 and 2021. The author emphasizes the turning points of 2008 and 2014. The last section is a summary and forecast for the coming years. The article was prepared on the basis of official documents, speeches and actions of politicians, press materials and analyses.



NASZE WYDAWNICTWA

INSTYTUT ZACHODNI

ul. Mostowa 27, 61-854 Poznań

tel. +61 852 28 54

fax +61 852 49 05

e-mail: wydawnictwo@iz.poznan.pl

Karol Janoś, Agata Kałabunowska,
Jadwiga Kiwerska, Tomasz Morozowski (red.)

Interesy – wartości – kompromisy. Polityka zagraniczna Niemiec w erze Angeli Merkel

Seria: Studium Niemcoznawcze nr 99

ISBN 978-83-66412-39-2

Poznań 2022, 445 ss.

Głównym celem opublikowanej monografii jest dokonanie oceny działań kanclerz Angeli Merkel na polu niemieckiej polityki zagranicznej. Analizując różne pola i kierunki zewnętrznej aktywności Niemiec w latach 2005-2021, starano się rozstrzygnąć, czy i jak zmieniła się w tym czasie ich rola zarówno w Europie, jak i w wymiarze globalnym.

Zastanawiano się, jaki był w tym udział kanclerz Merkel, mającej szerokie kompetencje w zakresie kształtowania i prowadzenia polityki zagranicznej. Czy skala i charakter zaangażowania Niemiec na arenie międzynarodowej odpowiadały potencjałowi państwa niemieckiego oraz czy były one adekwatne do oczekiwań i potrzeb społeczności międzynarodowej? W jakim stopniu czynnikiem wpływającym na niemiecką politykę zagraniczną było przywiązanie do wartości, a w jakim stopniu – żywotne interesy Niemiec? Na te i inne pytanie czytelnik znajdzie interesujące odpowiedzi podczas lektury prezentowanej książki.

ZENON WIŚNIEWSKI
Toruń
ORCID: 0000-0003-3414-3678

Skrócony czas pracy jako element polityki rynku pracy w Niemczech

Wprowadzenie

Liczące 83,1 mln obywateli Niemcy są czwartą pod względem wielkości gospodarką na świecie (Statistisches Bundesamt 2018). W tym kraju dominują małe i średnie przedsiębiorstwa, w których pracuje 61% siły roboczej. Pomimo pandemii COVID-19 sytuacja na niemieckim rynku pracy, podobnie jak w Polsce, jest dobra i bezrobocie utrzymuje się na niskim poziomie. Jest to rezultatem między innymi polityki rynku pracy, która charakteryzuje się wysoką skutecznością dzięki reformie wprowadzonej w latach 2003-2005, nazywanej potocznie reformą Hartza (Moszyński, Wiśniewski 2020).

Jeśli chodzi o politykę rynku pracy w Niemczech, to przeszła ona znaczącą ewolucję i jej cele zmieniały się w zależności od sytuacji makroekonomicznej. W okresie „cudu gospodarczego” dominowała polityka rynku pracy o charakterze osłonowym, która była częścią koncepcji społecznej gospodarki rynkowej. Pod koniec lat 60. poprzedniego stulecia nastąpił zwrot w kierunku aktywnej polityki rynku pracy, co łączyło się ze spóźnioną i niepełną recepcją keynesizmu (*Arbeitsförderungsgesetz* 1969). Następnie próbowano dostosować tę politykę do zmian strukturalnych w przemyśle i wymogów otwartej gospodarki. Z punktu widzenia celów politycznych rynek pracy w Niemczech zbliżony był do modelu szwedzkiego. Natomiast w latach dziewięćdziesiątych – po zjednoczeniu Niemiec – wykorzystywano programy rynku pracy do przeciwdziałania wysokiemu bezrobociu w części wschodniej i zapewnienia szczodrych zasiłków bezrobotnym przez transfery finansowe w ramach systemu ubezpieczeń od bezrobocia.

Istotna zmiana nastąpiła w 2002 r., kiedy rząd powołał komisję Hartza, której zadaniem było przygotowanie projektu reform zgodnie z ideą państwa skłaniającego do pracy (*workfare state*) czy też państwa aktywizującego (*Aktivierungsstaat*).

Po dobrej reakcji niemieckiego rynku pracy na kryzys finansowy w latach 2008-2009 wysiłki skoncentrowano na rozbijaniu twardego jądra bezrobocia długookresowego i podejmowano działania legislacyjne, mające poprawić sytuację pracowników gorzej opłacanych, między innymi przez wprowadzenie ogólnokrajowej płacy minimalnej. Pandemia COVID-19 i nagły szok na rynku pracy doprowadziły do nowego etapu w polityce rynku pracy.

Podczas recesji, niezależnie od przyjętej koncepcji polityki rynku pracy, wykorzystywano zawsze skrócony czas pracy (*Kurzarbeit, short-term work*), jako instrument wspierający i stabilizujący zatrudnienie w gospodarce. Celem tego środka jest zapobieganie zwolnieniom pracowników w czasie kryzysu przez tymczasowe skrócenie czasu pracy w przedsiębiorstwach. Za czas nieprzepracowany pracownikom wypłacane są zasiłki rekompensujące straty w dochodach z tytułu pracy w zmniejszonej liczbie godzin i odprowadzane są od nich składki na ubezpieczenia społeczne (Konle-Seidel 2020). Zasiłki z tytułu skróconego czasu pracy (*Kurzarbeitergeld*) finansowane są w Niemczech przez Federalną Agencję Pracy ze środków na ubezpieczenia od bezrobocia, a pracodawcy pokrywają 80% kosztów ubezpieczeń społecznych za czas nieprzepracowany. Praca w skróconym czasie nie chroni na stałe miejsc pracy. Amortyzuje ona tylko tymczasowo oddziaływanie kryzysu (Walwei 2021).

W artykule podjęto próbę analizy skróconego czasu pracy w Niemczech w kontekście przemian polityki rynku pracy. Główna uwaga została skoncentrowana na zmianach regulacji i efektach stosowania tego instrumentu w czterech okresach: 1) w latach 70. i 80. poprzedniego stulecia, 2) po zjednoczeniu Niemiec, 3) podczas kryzysu finansowego 2008/2009 i 4) w czasie pandemii COVID-19.

W opracowaniu szukano odpowiedzi na następujące pytania badawcze:

- Jak ewoluowały regulacje dotyczące skróconego czasu pracy?
- Czy za pomocą skróconego czasu pracy można skutecznie przeciwdziałać zwolnieniom pracowników w czasach kryzysów?
- Jakie są efekty zatrudnieniowe stosowania skróconego czasu pracy?
- Czy łatwiej można osiągnąć optymalny rezultat wsparcia przy stałych czy tymczasowych regulacjach?
- Jak zapobiegać występowaniu jałowego biegu, czyli wspieraniu miejsc pracy, które zostają zlikwidowane po okresie wsparcia?

Sformułowano hipotezę, że skrócony czas pracy jest skutecznym instrumentem polityki rynku pracy, który szczególnie podczas pandemii COVID-19 przyczynił się do stabilizacji zatrudnienia i zapobiegł likwidacji wielu miejsc pracy.

W Polsce pojawiły się w ostatnim okresie monografie na temat niemieckiego rynku pracy i polityki państwa na tym rynku (Wiśniewski 2021; Moszyński,

Wiśniewski 2020; Moszyński 2016, Nadolska 2010), w których jednak nie jest analizowany skrócony czas pracy. W polskiej literaturze przedmiotu brakuje też opracowania na temat stosowania skróconego czasu pracy w krajach Unii Europejskiej, a jest to skuteczny instrument z długą tradycją. Podkreślić należy, że po kryzysie finansowym pozytywne doświadczenia związane ze skróconym czasem pracy za Odrą służyły za przykład krajom implementującym to rozwiązanie. Co więcej, w Polsce w czasach kryzysu nie stosuje się skróconego czasu pracy wspieranego finansowo przez publiczne służby zatrudnienia, co prowadzi często do kosztownych zwolnień grupowych. Po zakończeniu recesji zwolnieni pracownicy nierzadko wracają na swoje poprzednie stanowiska. W związku z tym doświadczenia niemieckie zasługują na uwagę, jeśli spojrzeć się na nie przez pryzmat toczącej u nas dyskusji nad koniecznością reformy polityki rynku pracy.

Realizacja postawionego zadania badawczego wymagała zastosowania wielu metod. Podczas przygotowywania warstwy teoretycznej opracowania wykorzystane zostały liczne monografie i artykuły naukowe zawarte w czasopiśmiennictwie niemieckim. Społeczno-ekonomiczny profil wykorzystywanych periodyków umożliwił śledzenie na bieżąco dyskursu naukowego toczącego się wokół implementacji skróconego czasu pracy. Cennych informacji doszukano się też w opracowaniach przygotowanych przez Komisję Europejską, *OECD*, *Eurofound*, Instytut Badania Rynku Pracy i Zawodów Federalnej Agencji Pracy (*IAB*) w Norymberdze oraz instytuty badań ekonomicznych: *DIW* w Berlinie i *ifo* w Monachium.

Analizując ewolucję skróconego czasu pracy w kontekście niemieckiej polityki rynku pracy posłużono się metodą historyczną. Jednym z jej elementów jest badanie genezy zjawisk społeczno-gospodarczych. Zastosowanie metody historycznej pozwoliło na uchwycenie kierunków ewolucji oraz formułowanie wniosków dotyczących zmiany paradygmatu niemieckiej polityki rynku pracy i skróconego czasu pracy. W badaniu uwzględniono różne perspektywy czasowe. Zauważyć należy, że metoda historyczna dopuszcza w procesie badawczym „stosowanie ujęć wycinkowych” (Chodubski 2004).

Charakterystyka skróconego czasu pracy

Skrócony czas pracy może być stosowany w trzech sytuacjach. Po pierwsze, w czasie wahań koniunkturalnych może on przejściowo stabilizować zatrudnienie i wspierać utrzymanie kapitału ludzkiego w organizacji. Po drugie, w przypadku relatywnie dłuższego, ale przejściowego spadku zapotrzebowania

na pracę środek ten pozwala ustabilizować zatrudnienie w organizacji w dłuższym okresie, co umożliwia po zakończeniu procesu restrukturyzacji zapewnienie załodze normalnego czasu pracy. Po trzecie, skrócony czas pracy może być wykorzystany do złagodzenia społecznych skutków masowych zwolnień. W związku z likwidacją zakładu implementacja tego instrumentu umożliwia przedłużenie procesu dostosowawczego zwalnianych pracowników. Dla tych osób skrócony czas pracy spełnia funkcję parasola ochronnego opóźniającego przejście do bezrobocia. Ze społecznej perspektywy można to rozwiązanie postrzegać jako absorbowanie szoku związanego z napięciami społecznymi.

Systemy skróconego czasu pracy odgrywają cenną rolę w ochronie zarówno pracowników, jak i przedsiębiorstw. Ratuje miejsca pracy, chronią dochody pracowników, ograniczają wpływ kryzysów na nierówności społeczne i obniżają koszty rekrutacji nowych pracowników (Giupponi, Landais, Lapeyre 2022). Zasiłki z tytułu skróconego czasu pracy realizują cele polityki społecznej oraz zakładowej polityki personalnej. Obok swej tradycyjnej funkcji zabezpieczenia utraconej płacy, zapobiegając zwolnieniom w warunkach masowego bezrobocia, nabierają coraz większego znaczenia jako instrument polityki rynku pracy. Przez stabilizację zatrudnienia i zapewnienie dalszego istnienia zakładów dotkniętych brakiem zamówień, niezmnieszone zostają także rozmiary siły nabywczej gospodarstw domowych.

Praca w skróconym wymiarze czasu podczas kryzysu stwarza zachęty do nadmiernego zatrudnienia w firmach. Ma ona tę zaletę, że „przechowuje” w organizacji kapitał ludzki ze specyficzną wiedzą i zapobiega negatywnym konsekwencjom społecznym zwolnień. Przedsiębiorstwa nie muszą następnie rekrutować nowych pracowników w fazie ożywienia. Analizowany instrument jest zatem korzystny dla wszystkich zainteresowanych; im krócej trwa szok gospodarczy i im mniej zawiera czynników o charakterze strukturalnym, tym większe są korzyści płynące z jego wykorzystania.

Prezentowany model pracy ma także słabe strony. Gdy za kryzys odpowiadają czynniki strukturalne, to stosowanie tego instrumentu utrudnia proces restrukturyzacji (Gehrke, Hochmuth 2021). Sztuczne utrzymywanie miejsc pracy, które zostaną w przyszłości zlikwidowane, wpływa bowiem na hamowanie zmian w strukturze zatrudnienia. Przekształcenia strukturalne w gospodarce są wtedy spowalniane, występują zakłócenia w realokacji zasobów pracy i opóźnione wychodzenie nierentownych firm z rynku. Mogą przy tym wystąpić efekty jałowego biegu, gdy przedsiębiorstwa najpierw stosują pracę w skróconym wymiarze godzin, a następnie zwalniają wspieranych pracowników. Skrócony czas pracy nie jest w tym przypadku rozsądnym amortyzatorem

ekonomicznym, a raczej wsparciem płynności przedsiębiorstw i swego rodzaju zasiłkiem dla pracowników. Zatem im w większym stopniu pracodawcy muszą partycypować w kosztach skróconego czasu pracy, tym mniejsze prawdopodobieństwo wystąpienia jałowego biegu. W czasie pandemii priorytetem było jednak szybkie wdrożenie i szerokie wykorzystanie skróconego czasu pracy. Jeśli jednak z tego powodu pracodawcy uzyskali łatwiejsze warunki dostępu do środków finansowych, to można spodziewać się – co do zasady – większego efektu jałowego biegu, który ogranicza efektywność stosowania tego środka. Ponadto praktyka pokazuje, że łatwiejszy dostęp do skróconego wymiaru czasu pracy zwiększa ryzyko nadużyć przez podawanie nieprawdziwych informacji o nieprzepracowanych godzinach pracy.

Od ustawy potasowej do ustawy o promocji pracy

Zasiłek z tytułu skróconego czasu pracy od dawna stanowi integralną część niemieckiego ustawodawstwa socjalnego i ma swój początek w 1910 r., kiedy uchwalono tzw. ustawę potasową (*Kali-Gesetz*). Wprowadzono wówczas kwoty produkcyjne, co oznaczało konieczność likwidacji zakładów wydobywczych potasu i pracę w skróconym czasie w przemyśle nawozów sztucznych. Ta bardzo specyficzna regulacja została rozszerzona w 1924 r. do wersji przypominającej dzisiejsze świadczenie z tytułu skróconego czasu pracy.

Praca w skróconym wymiarze czasu może być wprowadzana w trzech formach:

- sezonowa praca w skróconym wymiarze,
- transferowana praca w skróconym czasie,
- praca w skróconym czasie ze względów koniunkturalnych.

Zasiłki z tytułu sezonowej pracy w skróconym czasie stosowane są w branżach, w których działalność uzależniona jest od pory roku. Stosowane są one w niewielu branżach (na przykład w budownictwie) i udzielane na krótki okres.

Zasiłki z tytułu transferowanej pracy w skróconym wymiarze towarzyszą koniecznym przedsięwzięciom restrukturyzacyjnym w przedsiębiorstwach, w których związane jest to z ograniczeniem czasu pracy.

Wymienione wyżej dwa zasiłki nie są przedmiotem rozważań w niniejszym opracowaniu. Opisywane regulacje dotyczą tylko zasiłków z tytułu pracy w skróconym wymiarze ze względów koniunkturalnych.

Zgodnie z ustawą o promocji pracy z 1969 r. zasiłek z tytułu pracy w skróconym wymiarze czasu wynosił 63% utraconej płacy netto, a w przypadku

posiadania na utrzymaniu dziecka w rozumieniu prawa podatkowego 68%. Świadczenia te mogły być przyznawane na 6 miesięcy. Z powodu nadzwyczajnie trudnej sytuacji na rynku pracy okres ich wypłacania mógł być przedłużony do 24 miesięcy.

Prawo do opisywanego zasiłku przysługiwało po spełnieniu określonych warunków przez zakład pracy, jak i pracownika. Jeśli chodzi o zakład pracy, to wprowadzenie skróconego czasu pracy uwarunkowane musiało być przyczynami ekonomicznymi, zmianą struktury organizacyjnej przedsiębiorstwa albo zdarzeniami, którym nie można było zapobiec. Wniosek o wprowadzenie skróconego czasu pracy składał pracodawca – za zgodą rady zakładowej – we właściwym urzędzie pracy. Podstawowym wymaganiem na uzyskanie zgody było objęcie redukcją czasu pracy o tymczasowym charakterze przynajmniej jednej trzeciej załogi. Redukcja musiała być wyższa niż 10% regularnego czasu pracy w przedsiębiorstwie. W ciągu pierwszych czterech tygodni obniżka czasu pracy w mniejszych rozmiarach nie była rekompensowana, gdyż zakładano, że można jej przeciwdziałać za pomocą posunięć wewnątrzzakładowych. W ustawie nie przewidywano górnej granicy skracania czasu pracy i również przejściowa całkowita przerwa w pracy zakładu upoważniała do wypłaty zasiłku. Świadczenie to przysługiwało tylko tym pracownikom, którzy kontynuowali pracę w zakładzie po rozpoczęciu skróconego czasu pracy. Jeżeli umowa o pracę została wypowiedziana w momencie skrócenia czasu pracy, pracownik mógł otrzymywać zasiłek do momentu znalezienia następczej pracy.

W latach 60. poprzedniego stulecia skrócony czas pracy był rzadko stosowany. Szerzej zaczęto wykorzystywać ten instrument dopiero od 1974 r. w czasie kryzysu naftowego. W szczytowym punkcie recesji w 1975 r. z tej formy wsparcia korzystało prawie milion pracowników w ponad 15 tys. przedsiębiorstwach. W latach 80., pomimo wzrostu bezrobocia, narzędzie to było rzadziej eksploatowane. W 1990 r. w części zachodniej Niemiec tylko 56 tys. osób pracowało w skróconym czasie. Pogorszenie się relacji zatrudnionych w skróconym czasie pracy do liczby bezrobotnych wiązało się z problemami finansowymi ubezpieczeń na wypadek bezrobocia.

Ocena pracy w skróconym czasie w latach 70. wypada pozytywnie. Podkreślano, że celowość stosowania tego instrumentu wzbudzała o wiele mniej wątpliwości w porównaniu z innymi wydatkami na publiczną interwencję na rynku pracy (Reyer i in. 1980). Zwrócono jednak uwagę na konieczność współdziałania pracodawców w finansowaniu tego instrumentu.

Skrócony czas pracy po zjednoczeniu

Po zjednoczeniu Niemiec szybkie przemiany ustrojowe miały katastrofalny wpływ na zatrudnienie we wschodniej części kraju. Liczba czynnych zawodowo w tej części Niemiec spadła z 9,7 mln osób w 1989 r. do 6,1 mln w 1993 r. Polityka rynku pracy stała się przed nowymi wyzwaniami. Oprócz tradycyjnej funkcji osłonowej przypisywać jej zaczęto rolę „mostu” prowadzącego do przyszłego zatrudnienia. Wychodzono z założenia, że likwidacja wielu miejsc pracy prowadzić będzie do zwolnień, a nowe stanowiska będą powstawały z opóźnieniem (Buttler 1992).

Wraz z wejściem w życie na terenie byłej NRD z dniem 1 lipca 1990 r. ustawy o promocji pracy zaistniała możliwość kompensacji utraty wynagrodzenia z tytułu skróconego czasu pracy po spełnieniu określonych ogólnych, zakładowych i osobistych warunków. Przyjęte regulacje dla części wschodniej Niemiec dopuszczały możliwość przyznania zasiłku w przypadku restrukturyzacji zakładu i zmian organizacyjnych związanych z unią walutową i społeczno-gospodarczą. Celem tego przedsięwzięcia było zmniejszenie bezrobocia w branżach i regionach szczególnie dotkniętych kryzysem strukturalnym. Funkcja ta w warunkach kryzysowych mogła być tylko częściowo spełniona, a podejmowane próby łączenia skróconego czasu pracy ze szkoleniami zawodowymi w celu zwiększenia prawdopodobieństwa zatrudnienia w przyszłości nie powiodły się.

W części wschodniej Niemiec ze skróconego czasu pracy skorzystało w 1991 r. 1,6 mln osób i czas ich aktywności wynosił przeciętnie 45% ustawowej normy (Bundesanstalt für Arbeit 1993). Oznaczało to bezrobocie ukryte w wysokości 900 tys. osób. W końcu 1991 r. liczba zatrudnionych w skróconym czasie pracy obniżyła się do 1 mln, gdyż zakończył się okres ochrony stosunku pracy dla wielu pracowników i doszło do zwolnień. W 1992 r. liczba pracujących w skróconym czasie pracy zmniejszyła się do 370 tys., a wśród nich było 100 tys. tzw. *Null-Kurzarbeiter*, co oznaczało pracę w wymiarze mniejszym niż 25% ustawowego czasu pracy, a bardzo często zero godzin.

Przyczyną wzrostu zatrudnienia w skróconym czasie pracy w badanym okresie był między innymi sposób obliczania zasiłku dla bezrobotnych. Przyjęcie jako podstawy wynagrodzenia z okresu poprzedniego przyczyniło się w 1991 r. do wzrostu zatrudnienia w skróconym czasie pracy, gdyż pozostawanie w stosunku pracy w zakładzie, który był objęty podwyżkami płac, stanowiło dla wielu pracowników podstawę do uzyskania wyższego zasiłku dla bezrobotnych w przyszłości.

Wprowadzając skrócony czas pracy myślano o „kupieniu czasu” w celu umożliwienia zatrudnienia w przyszłości. Okazało się jednak, że stosowanie tego instrumentu oznaczało stratę czasu i błędną alokację środków polityki rynku pracy (Boeri, Brücker 2011). Dlatego wprowadzono ograniczenia polegające na uniemożliwieniu korzystania z tego rozwiązania, jeśli nie było perspektywy przyszłego zatrudnienia i utratę zasiłku w przypadku odmowy wzięcia udziału w szkoleniu zawodowym.

Reformy Hartza

Funkcjonowanie niemieckich służb zatrudnienia zmieniły wprowadzone w 2003 r. reformy Hartza, które można określić mianem „rewolucji na raty”. Reformy te doprowadziły do zmiany modelu zarządzania publicznymi służbami zatrudnienia. Urzędy pracy zostały zrestrukturyzowane i przyjęły formę agencji pracy (*Arbeitsagentur*). Obniżono standardy zabezpieczenia bezrobotnych, ograniczając tzw. II filar świadczeń wypłacanych z systemu pomocy społecznej. Jednocześnie zreformowano instrumenty rynku pracy, rozwijając usługi pośrednictwa pracy oraz nowe formy zatrudnienia (np. *Mini-* i *Midijob*, praca czasowa, samozatrudnienie w gospodarstwach domowych). Reformy te, kontestowane przez związki zawodowe – zwłaszcza za zniesienie ochrony zawodu (*Zumutbarkeit*) – istotnie zwiększyły elastyczność niemieckiego rynku pracy, nie redukując nadal wysokiej ochrony przed ryzykiem socjalnym, uniemożliwiającym czy utrudniającym wykonywanie pracy zarobkowej. Jeśli chodzi o pracę w skróconym czasie, to nie wprowadzono istotnych zmian.

Federalny Urząd Pracy został przekształcony w Federalną Agencję Pracy, która jest dużą instytucją prawa publicznego, zatrudniającą około 100 tys. osób. Zarządza nią trzyosobowy zarząd wybierany na 5 lat. Centrala kieruje dziesięcioma dyrekcjami regionalnymi (*Regionaldirektionen*), które zarządzają lokalnymi agencjami pracy. Centralnym organem samorządnej Federalnej Agencji Pracy jest licząca 21 członków Rada Administracyjna, składająca się z przedstawicieli związków zawodowych, pracodawców oraz władz federalnych.

W ramach reform Hartza utworzono centra pracy (*Jobcenter*) zajmujące się osobami, które utraciły prawo do zasiłku dla bezrobotnych I (*Arbeitslosengeld I* – ALG I). Są one najczęściej zarządzane przez powiaty i odpowiadają za zapewnienie bezrobotnym środków utrzymania do życia. *Jobcenter* wypłacają bezrobotnym zasiłek II (*Arbeitslosengeld II* – ALG II), zwany potocznie *Hartz IV*, finansowany z budżetu federalnego. Świadczenie to przysługuje osobom niemogącym zapewnić sobie minimum socjalnego ze środków własnych, pra-

cy lub innych świadczeń ubezpieczeniowych lub socjalnych. Wybrany w 2021 r. rząd federalny wprowadził nowe świadczenie obywatelskie (*Bürgergeld*), które w 2023 r. zastąpiło zasiłek dla bezrobotnych II (ALG II). W wyniku tych zmian uproszczone zostały procedury i podniesiona została wysokość świadczenia do 502 euro dla osób samotnych lub samotnie wychowujących dzieci. Dla pełnoletnich partnerów wysokość zasiłków wynosi 451 euro.

Tabela 1
Kierunki reform Hartza

Kierunki działań	Instrumenty
Restrukturyzacja Federalnej Agencji Pracy	Zarządzanie przez cele Wprowadzenie modelu 4PM Przeniesienie obsługi długotrwale bezrobotnych do <i>Jobcenter</i>
Zwiększenie efektywności pośrednictwa pracy	Profilowanie bezrobotnych Usługi dla pracodawców Prywatyzacja pośrednictwa pracy <i>Casemanagement</i> dla długotrwale bezrobotnych
Podnoszenie poziomu aktywności i własnej odpowiedzialności	Zaostrzenie definicji odpowiedniej pracy Porozumienie między bezrobotnym a agencją pracy dotyczące przyjętego celu działań i instrumentów wsparcia Scalenie pomocy dla bezrobotnych ze wsparciem pomocy społecznej w zasiłek dla bezrobotnych II Skrócenie okresu pobierania zasiłku dla bezrobotnych I Wspieranie samozatrudnienia (<i>Ich-AG</i>)
Zwiększenie popytu na pracę przez deregulację rynku pracy	<i>Mini i Midijobs</i> Liberalizacja ochrony stosunku pracy Ułatwienie zatrudniania na czas określony Deregulacja pracy tymczasowej

Źródło: opracowanie własne.

Zgodnie z obowiązującymi regulacjami, każdy zdolny do pracy i potrzebujący pomocy ma prawo do dochodu obywatelskiego. Ma to miejsce na przykład wtedy, gdy jest się bezrobotnym lub zarabia tak mało, że nie jest się w stanie samodzielnie sfinansować swojego utrzymania. Osoby niezdolne do pracy, potrzebujące pomocy, mogą również otrzymać dochód obywatelski, jeśli mieszkają razem z osobami zdolnymi do pracy w tzw. wspólnocie potrzeb (*Bedarfsgemeinschaft*).

Publiczne służby zatrudnienia w Niemczech zarządzane są przez cele z wykorzystaniem controllingu i monitorowania. Zarządzanie oparte jest na stosunkowo małej liczbie celów operacyjnych, które zmieniają się w czasie i są

formułowane na szczeblu centralnym. Niewielka liczba celów jest powszechnie pozytywnie oceniana, gdyż w przypadku większej ich ilości mogłoby dojść do sprzeczności. Podejmuje się też próby obudowywania podstawowego miernika uzupełniającymi wskaźnikami obserwacyjnymi, co powoduje, że w praktyce system zarządzania jest bardziej kompleksowy i ustrukturyzowany, niż sugerowałyby to główne mierniki. Mierniki ocen powiązane są z systemem premiovania pracowników.

Praca w skróconym wymiarze w okresie kryzysu finansowego

Niemiecka gospodarka przeżyła w 2009 r. najgłębszą recesję w powojennej historii – realny produkt krajowy brutto obniżył się o ponad 4% względem roku poprzedniego. Skutki tego szoku dla otwartej i skoncentrowanej na eksporcie gospodarki były odczuwalne zarówno w sferze pieniężnej, jak i realnej, w tym również na rynku pracy. Jedną z metod absorpcji szoku koniunkturalnego było skracanie czasu pracy. Liczba nadgodzin na 1 pracownika spadła w 2008 r. o 3,6 godziny. Ze względu na globalny spadek popytu, światowy kryzys finansowy dotknął w Niemczech przede wszystkim branżę eksportowe. W związku z tym praca w skróconym czasie koncentrowała się głównie w tym sektorze.

Rząd federalny wprowadził nowe regulacje pod hasłem zasiłków z tytułu pracy w skróconym czasie plus. Można z nich było korzystać, jeśli redukcją czasu pracy objętych było więcej niż 10% zatrudnionych w przedsiębiorstwie. Przedłużony został okres pobierania zasiłku do 24 miesięcy dla osób, które zaczęły z niego korzystać w 2009 r. i do 18 miesięcy dla pracowników, którzy rozpoczęli udział w programie w 2010 r. Zasiłek z tytułu pracy w skróconym wymiarze czasu wynosił 60% utraconej płacy netto, a w przypadku posiadania na utrzymaniu dziecka w rozumieniu prawa podatkowego 67%.

Przedsiębiorstwa w szerokim zakresie sięgnęły po pracę skróconą. W 2009 r. liczba korzystających z tego instrumentu wynosiła 1,14 mln osób. Przy redukcji czasu pracy o 33% stanowiło to ekwiwalent około 360 tys. pełnoetatowych miejsc pracy. Ze skróconego czasu pracy korzystały przede wszystkim duże podmioty, gdyż co drugi beneficjent zatrudniał ponad 250 osób (Heckmann i in. 2009).

W latach 2008-2009 publiczne programy pracy skróconej odegrały ważną rolę w zapobieganiu bezrobociu (Arpaia i in. 2010; Lydon i in. 2019). Pomimo wysokiego bezrobocia i ujemnego wzrostu gospodarczego w RFN w 2009 r., w następnym roku ten niekorzystny trend został już skorygowany. Analizy ewaluacyjne pracy w skróconym czasie w krajach *OECD* – przeprowadzone

przy użyciu modeli ekonometrycznych – wykazały, że miała ona największy pozytywny efekt na utrzymanie miejsc pracy w Niemczech i Japonii – odpowiednio 235 tys. i 415 tys. zatrudnionych, co odpowiada 0,8% i 0,9% wielkości zatrudnienia (Hijzen, Venn 2011). Pozytywny efekt dotyczył jednak zatrudnionych na czas nieokreślony.

Wpływ pandemii na gospodarkę i rynek pracy

Koronawirus spowodował w 2020 r. w Niemczech spadek PKB o 5,3%. Po 14 latach stałego wzrostu, poziom zatrudnienia po raz pierwszy obniżył się. Według danych Federalnego Urzędu Statystycznego liczba pracujących i samozatrudnionych w 2020 r. spadła o 1,1% i wynosiła średniorocznie 44,8 mln osób (Statistisches Bundesamt 2022). Liczba bezrobotnych wzrosła przeciętnie o 429 tys. osób, a stopa rejestrowanego bezrobocia osiągnęła poziom 5,9%, co oznaczało wzrost o 0,9 punktu procentowego. Liczba bezrobotnych wyniosła 2,695 mln, podczas gdy w 2019 r. zarejestrowanych było 2,266 mln osób.

W porównaniu z niektórymi innymi krajami europejskimi gospodarka niemiecka radziła sobie stosunkowo dobrze, częściowo dzięki prężnej bazie produkcyjnej. Największy spadek zatrudnienia miał miejsce w usługach. Usługodawcy przemysłowi musieli zredukować zatrudnienie o 2,5%, a handel, transport i hotelarstwo po 2%. W przemyśle zatrudnienie spadło o 2,3%. Nowe miejsca pracy powstały tylko w budownictwie (wzrost o 0,7%), służbie publicznej, edukacji i opiece zdrowotnej.

W 2020 r. eksport Niemiec zmalał o 9,3% i towarzyszył mu spadek importu o 7,1%. Był to pierwszy spadek eksportu od 2013 r. i najostrzejszy od 2009 r., kiedy to po globalnym kryzysie wyniósł aż 18,4%. W czasie pandemii nastąpił spadek prywatnych wydatków konsumpcyjnych o 6,2%, który został po części uzupełniony wzrostem wydatków konsumpcyjnych państwa o 3,4%.

W czasie pandemii sektor produkcyjny częściowo zrekompensował załamanie w sektorze usług, a przemysł silnie odbił się po okresie restrykcji podjętych w marcu i kwietniu podczas pierwszej fali pandemii. Ograniczenia związane z pandemią nie pozostały jednak bez wpływu na niemal wszystkie obszary gospodarki. Kryzys był dotkliwy, ale gospodarka Niemiec wypada korzystnie w porównaniu z Francją, Włochami i Hiszpanią. Produkcja została w dużej mierze wyłączona z ostatniego *lockdownu*, który wprowadzono w Niemczech w listopadzie i przedłużono do końca stycznia 2021 r. Restrykcje, których celem było ograniczenie infekcji, koncentrowały się przede wszystkim na sektorze usług i ograniczaniu kontaktów międzyludzkich.

W porównaniu z kryzysem finansowym z 2008 r. recesja wywołana koronawirusem wykazywała istotne różnice. Kryzys finansowy miał przebieg obrazowany przez literę V z szybszą fazą ożywienia i następującym po niej boemie. Objął on eksportowe gałęzie przemysłu przetwórczego i miał mniejszy wpływ na przemiany strukturalne w gospodarce. W przypadku obecnego kryzysu trzeba liczyć się z dłuższym okresem ożywienia po *lockdownach*, szersze i mocniejsze uderzenie w wybrane branże i transformację po kryzysie cechującą się digitalizacją gospodarki (Ifo Institut 2020).

Pandemia oddziaływała na rynek pracy nierównomiernie pod względem przekroju grup społecznych, wpływając silniej na te w szczególnej sytuacji – osoby zatrudnione na niskopłatnych stanowiskach, z umowami na czas określony, pracujące dla agencji pracy tymczasowej czy samozatrudnione (Adams-Prassl i in. 2020; Fana i in. 2020). Na przykład COVID-19 wpłynął o wiele silniej na położenie młodzieży na rynku pracy, niż osób powyżej 25. roku życia. W pierwszym roku pandemii stopa bezrobocia rejestrowanego ogółem wzrosła z 5% do 5,9%, a młodzieży w wieku 15-24 lata z 4,4% do 5,6%. W skali światowej młodzież w wieku 15-24 lata była trzy razy częściej bezrobotna w porównaniu z osobami powyżej 25. roku życia (ILO 2020). Co więcej, należy pokreślić, że w czasie kryzysu gospodarczo-finansowego z 2009 r. stopa bezrobocia młodzieży wzrosła tylko nieznacznie: z 10,6% do 11,2% dla osób w wieku 15-24 lata i z 8,4% do 9,3% dla młodzieży w przedziale wieku 25-29 lat (Dohmen i in. 2020).

Pogłębiona analiza pokazuje, że wzrost bezrobocia dotyczył wyłącznie młodych mężczyzn, a stopa bezrobocia młodych kobiet wzrosła tylko minimalnie. Stopa bezrobocia wzrosła szczególnie w przypadku wykwalifikowanych mężczyzn (z 8,5% do 10,7%) i trochę mniej wśród niewykwalifikowanych młodych osób (z 13,8% do 14,6%). Natomiast dla mężczyzn w przedziale wieku 25-29 lat, wzrost ten wyniósł aż 3 punkty procentowe. Kobiety w wieku 25-29 lat nie zostały natomiast objęte wzrostem bezrobocia. Sytuacja młodych kobiet na rynku pracy była mniej zależna od przebiegu cyklu koniunkturalnego.

Młodzi ludzie, którzy utracili pracę z powodu *lockdownu* w pierwszej fazie pandemii i nie znaleźli jej w letnich miesiącach 2020 r., to najczęściej osoby o niskich kwalifikacjach. W czasie kryzysu, wraz z przedłużającym się bezrobociem tej grupy, maleją szanse na jej reintegrację z rynkiem pracy. Dlatego rośnie znaczenie instrumentów szkolenia i doskonalenia zawodowego, aby umożliwić bezrobotnym młodym ludziom w przyszłości zatrudnienie i osiągnięcie dochodu z pracy. Można bowiem oczekiwać, że po pandemii zmieni się struktura gospodarki i wzrośnie zapotrzebowanie na wykwalifikowaną siłę roboczą.

Rząd federalny przyjął 3 czerwca 2020 r. rozbudowany pakiet koniunkturalny o wartości 130 mld euro, mający na celu wzmocnienie koniunktury, utrzymanie miejsc pracy i przedsiębiorstw, stymulowanie inwestycji oraz pomoc dla władz niższego szczebla. Reakcję polityki gospodarczej należy uznać za szybką i zdecydowaną, a lokować ją należy w nurcie propozycji keynesowskich.

Pandemia a skrócony czas pracy

W czasie pandemii nie było czasu na głębsze przemyślenia i aby przeciwdziałać bezrobociu już w marcu 2020 r. w szerokim zakresie sięgnięto po sprawdzone narzędzia, jak praca w skróconym czasie i konta czasowe (Schulten, Müller 2020).

Wraz z wprowadzeniem pakietu I ochrony socjalnej zdecydowano się na wiele tymczasowych zmian w obowiązujących regulacjach. Zostały one przyjęte ustawą o czasowej kryzysowej poprawie regulacji świadczeń z tytułu skróconego czasu pracy (*Gesetz zur befristeten krisenbedingten Verbesserung der Regelungen für das Kurzarbeitergeld* 2020) z 13 marca 2020 r. Pakietem II ochrony socjalnej z 14 maja 2020 r. przesądzono o dalszych zmianach, takich jak podwyższenie świadczeń z tytułu skróconego wymiaru czasu pracy.

Nowe regulacje wprowadziły następujące rozwiązania (Bundesagentur für Arbeit 2020):

- 1) okres pobierania zasiłku z tytułu skróconego czasu pracy określony został na 12 miesięcy;
- 2) wysokość świadczenia ustalona została na poziomie 60% lub 67% (z dzieckiem) zryczałtowanej utraty zarobków netto, a od siódmego miesiąca w wysokości 80% lub 87% (z dzieckiem) – do tej pory przez cały okres obowiązywał wskaźnik 60% lub 67%;
- 3) prawo do świadczeń z tytułu skróconego czasu pracy przysługiwało pracownikom przedsiębiorstw, w których co najmniej 10% załogi utraciło część wynagrodzenia – do tego momentu musiało to dotyczyć jednej trzeciej pracowników;
- 4) przy wypłacaniu dodatku z tytułu skróconego wymiaru czasu pracy nie tworzono ujemnych kont czasu pracy w przedsiębiorstwach, w których są porozumienia o ich stosowaniu – dotychczas w pierwszej kolejności trzeba było wykorzystać swobodę w rozliczaniu czasu pracy;
- 5) zapewniono pracodawcom pełny zwrot składek na ubezpieczenia społeczne przez Federalną Agencję Pracy – dotychczas rekompensowano tylko 50%.

Tabela 2

Struktura programów skróconego czasu pracy w wybranych krajach europejskich

Kraj	Nazwa programu	Wysokość zasiłku w % płacy netto	Wysokość zasiłku w % płacy brutto	Okres pobierania zasiłku w miesiącach	Źródło finansowania
Francja	<i>Chomage Partel</i>	84 do 4,5-krotności płacy minimalnej 100% przy płacy minimalnej	70	6+6*	Subwencja do ubezpieczeń od bezrobocia
Niemcy	<i>Kurzarbeit</i>	60-67, od 7 miesiąca 80		12	Ubezpieczenie od bezrobocia
Austria	<i>Corona Kurzarbeit</i>	80-90		3+3*	Subwencja do ubezpieczeń od bezrobocia
Hiszpania	<i>ERTE</i>	70 obniżka do 50 po 6 miesiącach		24	Ubezpieczenie od bezrobocia
Niderlandy	<i>NOW</i>		100	3	Subwencja
Włochy	<i>CIG</i>		80	12+12*	Fundusz gwarantowanych płac
Wielka Brytania	<i>Corona Job Retention Scheme</i>		80 maksymalnie 2500 £	3+1*	Podatki
Dania	<i>Salary Compenstation Scheme</i>		100	3	Podatki – 75% Pracodawcy – 25%
Belgia	<i>Chomage Temporaire</i>		70 + 150 €, maksymalnie 2750 €	12	Fundusz pomocowy ubezpieczeń

*Przedłużenie okresu pobierania zasiłku następuje w drodze zarządzenia.

Źródło: opracowanie własne.

Od 1 lipca 2022 r. rząd federalny zmodyfikował specjalne regulacje dotyczące zasiłków z tytułu pracy skróconej (Bundesagentur für Arbeit 2022a). Od tego momentu pracownicy otrzymują 60% utraconych zarobków netto (pracownicy z dziećmi 67%) jako świadczenie z tytułu skróconego czasu pracy. Zasadniczo świadczenia z tytułu skróconego czasu pracy można pobierać przez okres do 12 miesięcy. Dodatkowe zarobki z nowej minipracy od momentu rozpoczęcia pracy w niepełnym wymiarze czasu pracy zostają odliczone

od zasiłku z tytułu skróconego czasu pracy. Pracownikom tymczasowym nie przysługuje dodatek z tytułu skróconego czasu pracy. W końcu 2022 r. podjęto decyzję o przedłużeniu specjalnej regulacji do końca czerwca 2023 r. (Bundesagentur für Arbeit 2022b).

Zasiłek z tytułu skróconego czasu pracy w Niemczech jest relatywnie niski. W wielu krajach Unii Europejskiej zasiłek ten kształtuje się na poziomie od 80% do 100% wynagrodzenia (Huemer, Kogler, Mahringer 2021). Na przykład w czterech krajach, to jest Irlandii, Danii, Niderlandach i Norwegii, zasiłek pokrywa do 100% utraconych zarobków. W Szwecji rekompensata stanowi od 92,5% do 96% wynagrodzenia. W Austrii, Wielkiej Brytanii, Włoszech i Szwajcarii zasiłek wynosi 80%. W Hiszpanii, Belgii i Francji rekompensuje się 70% utraconych zarobków. W zależności od kraju wysokość zasiłku określana jest w odniesieniu do wynagrodzenia netto lub brutto. W niektórych krajach, w których jest rekompensowane jest wynagrodzenie brutto, płatność netto może być jeszcze wyższa. Tak jest na przykład we Francji, gdzie dzięki zwolnieniu podatkowemu zasiłek w wysokości 70% wynagrodzenia brutto odpowiada wynagrodzeniu netto w wysokości 84%.

W niektórych branżach, dzięki układom zbiorowym wynegocjowanym przez związki zawodowe i konfederacje pracodawców, utrata dochodów wynikająca z skróconego czasu pracy jest częściowo rekompensowana przez branżowe układy zbiorowe, które podwyższają ustawowy zasiłek do poziomu od 75% do 100% wynagrodzenia netto (Schulten, Müller 2020). Przykładowymi branżami, które w kontekście kryzysu COVID-19 wynegocjowały lepsze warunki są: branża filmowa (100% wynagrodzenia netto), obróbka metali (80-97%), chemikalia (90%), warsztaty samochodowe (90%), przemysłowa gastronomia (90%), usługi tekstylne (80%) oraz przemysł drzewny i tworzyw sztucznych (75%). Pomimo tego, że coraz więcej branż zawiera układy zbiorowe zwiększające zasiłki z tytułu skróconego czasu pracy, trzeba jednak pamiętać, że wielu pracowników nie jest objętych tymi regulacjami. Zwłaszcza w klasycznych sektorach o niskich płacach w układach zbiorowych często nie ma uzgodnionych dotacji uzupełniających ustawowy zasiłek z tytułu skróconego czasu pracy. Ponadto w sektorach o niskich płacach zasięg rokowań zbiorowych nie jest zazwyczaj szeroki, a szczególnie pracownicy o niskich dochodach mają największe problemy bytowe z powodu utraty dochodu netto w wysokości 40%.

Skala wykorzystania pracy w skróconym czasie w Niemczech okazała się bezprecedensowa. W kwietniu 2020 r. liczba pracujących w skróconym wymiarze czasu osiągnęła niespotykaną wielkość, a mianowicie 6 mln osób. Szacuje się, że co piąty zatrudniony z ubezpieczeniem społecznym korzystał z tego świadczenia (Fitzenberger, Kagerl, Schierholz, Stegmaier 2021). Skrócony czas

pracy stanowił aż 38% nominalnego czasu pracy. Oznacza to, że gdyby nie zastosowano tego instrumentu, to bezrobocie byłoby wyższe o 1,1 mln osób. W drugim roku pandemii liczba uczestników pracy skróconej zaczęła maleć. W kwietniu 2021 r. z zasiłku korzystało 2,6 mln osób, a w tym samym miesiącu w 2022 r. tylko 452,9 tys. pracowników. W listopadzie 2022 r. liczba ta spadła już do 186,7 tys. osób (Budesagentur für Arbeit 2023).

Federalna Agencja Pracy wydała na zasiłki z tytułu skróconego czasu pracy w okresie pandemii aż 46 miliardów euro, co spowodowało deficyt w jej budżecie. Jednak – jak poinformował przewodniczący zarządu Federalnej Agencji Pracy w Norymberdze – bezrobocie spowodowane brakiem stosowania tego instrumentu byłoby trzy razy droższe (BA-Chef Scheele 2022). Ekonomiści Międzynarodowego Funduszu Walutowego oszacowali natomiast, że bez programu skróconego czasu pracy stopa bezrobocia, kształtująca się w drugim kwartale 2020 r. na poziomie 6,2%, byłaby wyższa o 2,9 punktu procentowego (Aiyar, Dao 2021). Te dane nie ilustrują jednak różnicowania między krajami związkowymi. Bezrobocie byłoby na przykład prawie o 4 punkty procentowe wyższe w Hamburgu, a tylko o około 2 punkty procentowe w Saksonii-Anhalcie. Innymi słowy, program pracy skróconej w czasie pandemii w Niemczech był bardzo skuteczny w ograniczaniu rozmiarów bezrobocia koniunkturalnego.

Zakończenie

Praca w skróconym czasie podczas kryzysu finansowego w latach 2008/2009 była stosowana aż w 33 krajach *OECD*. Sprawdziła się ona szczególnie w Niemczech, gdzie posiada długą historię (Crimmann, Wießner, Bellmann 2010). W czasie pandemii, pomimo znacznych różnic w strukturze instytucjonalnej i regulacji dotyczących pracy w skróconym wymiarze czasu, był on częściej wykorzystywany niż w czasie światowego kryzysu finansowego (*OECD* 2020). Jak podaje *OECD*, we Francji, Niemczech, Włoszech i Hiszpanii, w szczytowym okresie COVID-19 liczba udzielonych zasiłków była średnio dziewięciokrotnie wyższa niż podczas kryzysu finansowego (*OECD* 2022). Różnica jest szczególnie uderzająca w przypadku Hiszpanii i Francji, gdzie skrócony czas pracy podczas poprzedniego kryzysu odgrywał niewielką rolę. Należy podkreślić, że od listopada 2021 r. zapotrzebowanie na ten instrument było tylko nieco wyższe niż na początku kryzysu. Świadczy to o coraz bardziej ukierunkowanym charakterze pracy w skróconym czasie.

Zaprezentowane analizy prowadzą do pozytywnej weryfikacji hipotezy, że w Niemczech skrócony czas pracy jest skutecznym instrumentem polityki ryn-

ku pracy, który szczególnie podczas pandemii COVID-19 przyczynił się do stabilizacji zatrudnienia i zapobiegł likwidacji wielu miejsc pracy.

Z przeprowadzonych rozważań można wyprowadzić następujące wnioski:

1. Alternatywne podejście do stabilizacji zatrudnienia w czasie kryzysów polegające na subwencjonowaniu płac, stosowane w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej i Australii, jest mniej dokładnie zorientowane na cel i powiązane z dużym efektem biegu jałowego. Zatem nie może ono być lepszą alternatywą w stosunku do pracy w skróconym czasie.
2. Odpowiedź na pytanie, czy łatwiej można osiągnąć optymalny poziom wsparcia przy stałych czy tymczasowych rozwiązaniach można uzyskać posługując się międzynarodową analizę porównawczą. Kilka krajów, w których nie istniały wcześniej programy skróconego czasu pracy, było w stanie zapewnić wsparcie dużej liczbie firm przez wprowadzenie tymczasowych regulacji i szybkie stopniowe wycofywanie wsparcia (OECD 2022). Chociaż stałe programy mogą mieć bardziej rozbudowaną konstrukcję, która pomaga w dostosowaniu poziomu wsparcia udzielanego w różnych momentach, to jednak w tym przypadku może istnieć większe ryzyko, że instrument ten będzie wykorzystany do wspierania firm borykających się z trudnościami strukturalnymi. Wybór między tymczasowym a stałym rozwiązaniem nie jest łatwy i powinien być dokonany z uwzględnieniem kontekstu instytucjonalnego.
3. W czasie pandemii jedną z mocnych stron zasiłku z tytułu pracy w skróconym czasie w Niemczech była jego szybka dostępność. Z drugiej strony, z powodu ustanawiania regulacji *ad hoc* pojawiały się niejasności i konieczność dostosowania tej formy pomocy do warunków pandemii (Weber, Yasemin 2022). To przemawia za tym, by uzgadniać zasady stosowania skróconego czasu pracy z wyprzedzeniem. Chodzi o to, aby w nieuzasadnionych przypadkach ograniczyć masowe korzystanie z tego instrumentu.
4. W procesie implementacji skróconego czasu pracy należy się zastanowić nad rozwiązaniami zmierzającymi do zminimalizowania efektu jałowego biegu i jednocześnie ograniczania nadmiernych zwolnień podczas recesji. Zastosowanie wymogów kwalifikowalności do programu – takich jak konieczność udowodnienia potrzeby ekonomicznej lub uprzedniej umowy między partnerami społecznymi – oraz wprowadzenie udziału finansowego przedsiębiorstw w kosztach zasiłków z tytułu utraconego czasu pracy może doprowadzić do osiągnięcia tego celu. Także implementacja wymogów warunkowości – dotyczących poszukiwania pracy

i szkolenia pracowników podczas uczestnictwa w programie – może poprawić efekty stosowania skróconego czasu pracy. Dlatego też zasady uczestnictwa w programie powinny się zmieniać w trakcie cyklu koniunkturalnego, aby sprzyjać absorpcji, gdy stan gospodarki szybko się pogarsza oraz zachęcać firmy i pracowników do rezygnacji ze skróconego czasu pracy w fazie ożywienia.

5. Znaczenie skróconego czasu pracy w polityce rozwojowej i strukturalnej w Niemczech należy ocenić jako mało skuteczne. Uwolniony czas pracy jest bowiem niechętnie wykorzystywany przez pracowników na podnoszenie kwalifikacji zawodowych, a zatem traci się dobrą okazję na ich dostosowanie do potrzeb wywołanych cyfrowymi i ekologicznymi zmianami strukturalnymi w gospodarce (Pusch, Seifert 2021). Niektórym krajom, zwłaszcza Francji i Hiszpanii, udało się w większym stopniu niż Niemcom połączyć skrócony czas pracy ze szkoleniami pracowników (Fitzenberger, Walwei 2023).
6. Jest wiele dróg prowadzących do stabilizacji zatrudnienia w czasach kryzysu. Dlatego nie ma jednego kraju modelowego, którego rozwiązania można zalecać jako receptę na sukces. Przeciwdziałanie bezrobociu w Polsce dokonuje się w zupełnie innych warunkach instytucjonalnych niż w Niemczech. Tym niemniej biorąc pod uwagę pozytywne doświadczenia wynikające ze stosowania skróconego czasu w Niemczech i w innych krajach Unii Europejskiej należałoby w przygotowywanych reformach polityki rynku pracy uwzględnić wykorzystanie tego instrumentu w Polsce.

Bibliografia

- Adams-Prassl A., Boneva T., Golin M., Rauh C. (2020), *Inequality in the Impact of the Coronavirus Shock: Evidence from Real Time Surveys*. "Journal of Public Economics" 189, <https://doi.org/10.1016/j.jpubeco.2020.104245> 9 (dostęp 15.11.2022).
- Albertini J., Fairise X., Poirier A., Terriau A. (2022), *Short-time work policies during the COVID-19 pandemic*. TEPP Working Paper 13.
- Aiyar S., Dao M. (2021), *The Effectiveness of Job-Retention Schemes: COVID-19 Evidence From the German States*. IMF Working Papers, 242, A001.
- Arbeitsagentur (2022), <https://www.arbeitsagentur.de/finanzielle-hilfen/kurzarbeitergeld-arbeitnehmer> <https://sachsen.dgb.de> (dostęp: 11.09.2022).
- Arbeitsförderungsgesetz* (AFG 1969), Bundesgesetzblatt cz.I.
- Arpai, A., Curci N., Meyermans E., Peschner J., Pierini F. (2010), *Short Time Working Arrangements as Response to Cyclical Fluctuations*. Occasional Papers 64, Luxemburg: Publications Office of the European Union.
- BA-Chef Scheele (2022), *Corona-Kurzarbeit kostet wohl 46 Mrd. Euro*. <https://www.zdf.de/nachrichten/wirtschaft/corona-kurzarbeit-kosten-scheele-100.html> (dostęp: 15.03.2022).

- Boeri T., Brücker H. (2011), *Short-time work benefits revisited: some lessons from the Great Recession*. „Economic Policy” No. 26, s. 697–765.
- Bundesagentur für Arbeit (2020), *Kurzarbeitergeld*. Nürnberg.
- Bundesagentur für Arbeit (2022a), *Sonderregelungen zum Kurzarbeitergeld teilweise bis Ende September verlängert*. <https://www.arbeitsagentur.de/presse/spr-2022-32-sonderregelung-kug-bis-september-2022> (dostęp: 19.05.2023).
- Bundesagentur für Arbeit (2022b), *Sonderregelungen zum Kurzarbeitergeld bis Ende Juni 2023 verlängert*. <https://www.arbeitsagentur.de/vor-ort/offenbach/presse/2022-84-sonderregelungen-zum-kurzarbeitergeld-bis-ende-juni-2023-verlangert> (dostęp: 20.05.2023).
- Bundesagentur für Arbeit (2023), *Kurzarbeitergeld*. <https://statistik.arbeitsagentur.de/DE/Navigation/Statistiken/Fachstatistiken/Leistungen-SGBIII/Kurzarbeitergeld/Kurzarbeitergeld-Nav.html> (dostęp: 15.03.2023).
- Bundesanstalt für Arbeit (1993), *Arbeitsmarkt 1992*. Nürnberg.
- Buttler, F. (1992), *Wie weit reicht die Brückenfunktion der Arbeitsmarktpolitik in Ostdeutschland?*. „WSI-Mitteilungen“ nr 11/12, s. 721-728.
- Chodubski A. (2004), *Wstęp do badań politologicznych*. Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.
- Crimmann A., Wießner F., Bellmann L. (2010), *The Germany Work-Sharing Scheme: An Instrument for the Crisis*. Conditions of Work and Employment Working Paper Series No. 25, Geneva: International Labour Office.
- Dohmen D. i in. (2020), *Jugendarbeitslosigkeit in Deutschland in der Krisenzeiten*. „FIBS Forum“ nr 75.
- Eurofound (2021), *COVID-19: Implications for employment and working life*. Luxembourg: Publications Office of the European Union.
- Fana M., Torrejón Pérez S., Fernandez-Macias E. (2020), *Employment Impact of Covid-19 Crisis: From Short Term Effects to Long Terms Prospects*. „Journal of Industrial and Business Economics” 47, s. 391-410.
- Fitzenberger B., Kagerl Ch., Schierholz M., Stegmaier J. (2021), *Zeitnahe Daten in der Corona-Krise: Von der schwierigen Vermessung der Kurzarbeit*, Nürnberg: IAB-Kurzbericht nr 24.
- Fitzenberger B., Walwei U. (2023), *Kurzarbeitergeld in der Covid-19-Pandemie: Lessons learned*. Nürnberg: IAB-Forschungsbericht nr 5.
- Gesetz zur befristeten krisenbedingten Verbesserung der Regelungen für das Kurzarbeitergeld* (2020). Bundesgesetzblatt cz. I, nr 12.
- Giupponi G., Landais, C. (2020). *Building effective short-time work schemes for the COVID-Crisis*. <https://voxeu.org/print/65288> (dostęp: 15.08.2022).
- Giupponi G., Landais C., Lapeyre A. (2022), *Should We Insure Workers or Jobs During Recessions?* „Journal of Economic Perspectives” nr 36(2), s. 29-54.
- Heckmann M., Kettner A., Pausch S., Szameitat J., Vogler-Ludwig K. (2009). *Wie Betriebe in der Krise Beschäftigung stützen*. Nürnberg: IAB-Forschungsbericht nr 9.
- Herzog-Stein A., Nüß P., Peede L., Stein U. (2021), *Germany's Labour Market in Coronavirus Distress – New Challenges to Safeguarding Employment*. Essen: GLO Discussion Paper, nr 840, Global Labor Organization (GLO).
- Hijzen, A., Venn, D. (2011), *The Role of Short-Time Work during the 2008-09 Recession*. Paris: OECD Social, Employment and Migration Working Papers, nr 115, Paris, OECD Publishing. <https://doi.org/10.1787/5kgkd0bbwvxp-en> (dostęp: 10.02.2022).
- Huemer U., Kogler M., Mahringer H. (2021), *Kurzarbeit als Kriseninstrument in der COVID-19-Pandemie. Kurzexpertise zum Vergleich der Modelle ausgewählter europäischer Länder*. Wien: Österreichisches Institut für Wirtschaftsforschung.

- Ifo Institut (2020), *Sonderfragen im 2. Quartal 2020: Homeoffice und Digitalisierung unter Corona*. <https://www.ifo.de/personalleiterbefragung/202008-q2> (dostęp: 20.02.2021).
- International Labour Organization (ILO 2020). *Verhinderung des Ausschlusses vom Arbeitsmarkt: Bewältigung der COVID-19-Jugendarbeitskrise*. https://www.ilo.org/wcmsp5/groups/publiced_emp/documents/publication/wcms_746031.pdf.
- Konle-Seidel, R. (2020), *Kurzarbeit in Europa: Die Rettung in der aktuellen Corona-Krise?*. Nürnberg: IAB-Forschungsbericht, nr 4.
- Moszyński M. (2016), *Niemiecki model Społecznej Gospodarki Rynkowej – perspektywa rynku pracy*. Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- Moszyński M., Wiśniewski Z. (2020), *Polityka rynku pracy w Społecznej Gospodarce Rynkowej Niemiec*. Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- Möller J., Walwei U. (2017), *Arbeitsmarkt kompakt. Analysen, Daten, Fakten*. Bielefeld: Bertelsmann.
- Nadolska J. (2010), *Rynek pracy w procesie przekształceń państwa socjalnego we współczesnych Niemczech*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR.
- OECD (2020), *Job retention schemes during the COVID-19 lockdown and beyond. OECD Policy Responses to Coronavirus (COVID-19)*. Paris.
- OECD (2022), *Riding the waves: Adjusting job retention schemes through the COVID-19 crisis. OECD Policy Responses to Coronavirus (COVID-19)*. Paris.
- Pusch T., Seifert H. (2021), *Kombination von Kurzarbeit und Qualifizierung – ein gutes Konzept mit mäßigem Erfolg*. „Wirtschaftsdienst“ nr 8, s. 660-662.
- Reyer L., Bach H.-U., Koller H., Teriet B. (1979), *Arbeitszeit und Arbeitsmarkt. Volumenberechnung, Auslastungsgrad und Entlastungswirkungen*. „Mitteilungen aus der Arbeitsmarkt- und Berufsforschung“ nr 3, s. 381-396.
- Schulzen, T., Müller, T. (2020), *Kurzarbeitergeld in der Corona-Krise. Aktuelle Regelungen in Deutschland und Europa*. „WSI Policy Brief“, nr 38. https://www.boeckler.de/pdf/p_wsi_pb_38_2020.pdf (dostęp: 12.10.2022).
- Statistisches Bundesamt (2018), <https://www.destatis.de/DE/Themen/Gesellschaft-Umwelt/> (dostęp: 9.12.2019).
- Statistisches Bundesamt (2022), <https://www.destatis.de/DE/Themen/Arbeit/Arbeitsmarkt/Erwerbstaetigkeit/inhalt.html> (dostęp: 19.05.2023).
- Walwei U. (2021), *Auswirkungen der Coronakrise auf den Arbeitsmarkt: Kann Kurzarbeit auf Dauer Arbeitsplätze retten?* „ifo Schnelldienst“ nr 74(3), s. 11-15.
- Weber E., Yasemin Y. (2022). *Ausgestaltung von Kurzarbeit bei massenhafter Nutzung*. Nürnberg: IAB-Forschungsbericht nr 10.
- Wiśniewski Z. (1994), *Polityka zatrudnienia i rynku pracy w Republice Federalnej Niemiec*. Toruń: Uniwersytet Mikołaja Kopernika.
- Wiśniewski Z. (2021), *Młodzież na niemieckim rynku pracy. Kształcenie, przechodzenie do pracy, aktywizacja zawodowa*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.

Prof. dr hab. Zenon Wiśniewski, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Wydział Nauk Ekonomicznych i Zarządzania (zenwis@umk.pl)

Słowa kluczowe: skrócony czas pracy, gospodarka Niemiec, pandemia COVID-19, bezrobocie, polityka rynku pracy

Keywords: short-term work, Germany's economy, COVID-19 pandemic, unemployment, labour market policy

ABSTRACT

Short-time work schemes are government initiatives that allow businesses experiencing financial difficulties to temporarily reduce the hours worked while providing their employees with income benefits from the state for the hours not worked. This enables management to swiftly adjust labour inputs and costs to shifting business conditions. The aim of the study is to analyze significant changes in the structure of short-time work programmes in Germany within the framework of the evolution of labour market policy, the function of short-time work schemes during the crisis, and to discuss potential impacts in light of prior empirical findings. In the study, focus was given on the functions of this instrument and changes in regulations in the 1970s and 1980s, after the reunification of Germany, during the financial crisis in 2008/2009 and during the COVID-19 pandemic. Achieving the set goals and solving the research problem required the use of descriptive and analytical methods.

The hypothesis that short-time work is an effective tool of labour market policy in Germany was favourably validated in the study. Short-time work schemes helped stabilize employment and prevent the loss of many jobs, especially during the COVID-19 pandemic.



NASZE WYDAWNICTWA

INSTYTUT ZACHODNI

ul. Mostowa 27, 61-854 Poznań

tel. +61 852 28 54

fax +61 852 49 05

e-mail: wydawnictwo@iz.poznan.pl

Stanisław Żerko

Niemiecka polityka zagraniczna 1933-1939 (wyd. II uzupełnione)

Studium Niemcoznawcze Instytutu Zachodniego nr 100

ISBN 978-83-66412-42-2

Poznań 2022

464 ss.

Książka stanowi opartą na wnikliwej kwerendzie źródłowej syntezę polityki zagranicznej Trzeciej Rzeszy. Punktem wyjścia stało się przedstawienie koncepcji tej polityki w okresie przed dojściem NSDAP do władzy, jak i kształtowanie się nazistowskiego programu pod wpływem poglądów Hitlera, a także osób z kręgu elit władzy Trzeciej Rzeszy i innych osobistości nawiązujących do tradycyjnego nurtu niemieckiego nacjonalizmu.

Autor przedstawia główne kierunki aktywności niemieckiej dyplomacji w okresie konsolidacji reżimu hitlerowskiego, jak i późniejsze wysiłki budowania mocarstwowej pozycji Rzeszy. Szczegółowo zostały ukazane stosunki z mocarstwami, zwłaszcza próby pozyskania Wielkiej Brytanii jako sojusznika, lecz także wiele uwagi poświęcono polityce wobec mniejszych państw.

Ważne miejsce zajmują też relacje z Polską, szczególnie zabiegi o włączenie naszego kraju do grupy państw-sprzymierzeńców Rzeszy, jak i kryzys powstały w związku z próbą podporządkowania sobie Polski, który doprowadził do rozpętania przez Hitlera II wojny światowej.

KATARZYNA KAMIŃSKA-KOROLCZUK
Gdańsk
ORCID 0000-0002-4895-2399

Polityka informacyjna i cyberbezpieczeństwa w Estonii i Łotwie w drugiej i na początku trzeciej dekady XXI wieku

Wstęp

Prowadzona przez Federację Rosyjską wojna przeciwko Ukrainie destabilizuje sytuację społeczno-polityczną nie tylko na terenie zaatakowanego państwa, lecz i w całym regionie. Nie pozostaje też bez wpływu na poczucie bezpieczeństwa ludzi w innych częściach świata. W wyniku procesu globalizacji, który zachodzi i zachodzi w wielu obszarach, w tym politycznym i gospodarczym, państwa powiązane są na tyle silnymi więzami, że zagrożenie niepodległości jednego z nich implikuje konsekwencje dla pozostałych. Obserwując działania władz Federacji Rosyjskiej, zauważyć można dywersyfikację siły – od *soft power*, czyli miękkiej siły, którą są między innymi oddziaływania na inne państwa przy wykorzystaniu sojuszy, dyplomacji czy poprzez propagowanie kultury, na rzecz posunięć, które Joseph S. Nye określa mianem *hard power* (Nye 2004). Wojna w Ukrainie jest agresją, pokazem dominacji siły. Obok tych działań Rosja podejmuje w Europie Środkowo-Wschodniej także inne rodzaje aktywności i czyni to w zasadzie od momentu odzyskania niepodległości/pełnej suwerenności przez państwa będące wcześniej w rosyjskiej sferze wpływów (Dudzińska, Piotrowski 2017; Piotrowski, Raś 2017; Baluk 2020). Wykorzystuje rozwój technologii cyfrowych do akcji, które niejednokrotnie destabilizowały sytuację w tym regionie. Prowadzenie polityki wobec państw ościennych poprzez media, posługiwanie się w mniejszym stopniu perswazją, w większym zaś przekazywanie rosyjskiej wizji świata w materiałach propagandowych, to z kolei przykłady działań typu *smart power*. Wspomniany już Nye pojmuje *smart power* jako strategiczne łączenie instrumentów miękkiej i twardej siły w polityce zagranicznej. Jej wykorzystanie prowadzi do między innymi do

realizacji interesów państwa stosującego siłę typu *smart* na zasadzie maksymalizacji zysków (Nye 2009). Jedną z możliwości przeciwdziałania *smart power* jest prowadzenie przez państwa narażone na ten rodzaj oddziaływania konsekwentnej i zaplanowanej polityki informacyjnej. Wzmacnia ona zaufanie do władzy, tym samym osłabiając siłę pojawiających się w przestrzeni publicznej zmanipulowanych informacji. A manipulowanie przekazem, stosowanie komunikowania intencjonalnego, jakim jest propaganda, to elementy nacisku wywieranego przez Rosję na Estonię i Łotwę. Działania skierowane są przede wszystkim do licznej ludności rosyjskojęzycznej zamieszkującej oba państwa i odnoszą różny, coraz częściej raczej niewielki, skutek (Kozłowski 2019). Odpowiedzią władz omawianych państw na prowokacje, również w sferze cyfrowej jest między innymi polityka informacyjna prowadzona poprzez media oraz wdrażanie regulacji prawnych mających zapewnić cyberbezpieczeństwo, szczególnie ze strony największego sąsiada – Rosji.

Założenia wstępne, cel artykułu i metody badawcze

Przedmiotem analizy są polityka informacyjna i ustawy oraz strategie dotyczące cyberbezpieczeństwa implementowane w Estonii i Łotwie. Założeniem uregulowań prawnych jest podwyższanie poziomu cyberbezpieczeństwa zgodnie z potrzebami polityki wewnętrznej. Regulacje odnoszą się do wytycznych Unii Europejskiej (UE) i generalnie są także kompatybilne z działaniami innych państw dostrzegających problem bezpieczeństwa cyfrowego w przestrzeni międzynarodowej (Calderaro, Craig 2020; Bechara, Schuch 2021).

W pracy przedstawione są rozwiązania wprowadzone przez Estonię i Łotwę, które mają zapewnić bardziej bezpieczne funkcjonowanie infrastruktury cyfrowej wykorzystywanej do prowadzenia polityki informacyjnej państwa oraz świadczenia usług publicznych. Celem opracowania jest analiza regulacji występujących w Estonii i Łotwie oraz ocena skuteczności podejmowanych posunięć w kontekście prowadzonej przez Rosję kampanii dezinformacyjnej mającej za zadanie destabilizowanie sytuacji w regionie. Tezą artykułu jest stwierdzenie, że działania dotyczące zapewniania cyberbezpieczeństwa są istotne dla władz Łotwy i Estonii, które dostrzegają stojące przed nimi wyzwania wynikające z niełatwego sąsiedztwa z Rosją. Podkreślić należy, że przesłanki do powstawania prawa odnoszącego się do bezpieczeństwa infrastruktury cyfrowej istniały już przed rozpoczęciem przez Rosję wojny z Ukrainą. Działania zbrojne jedynie zaostrzyły problem. Artykuł skupia uwagę na oddziaływaniach w wybranym regionie, stąd Rosja występuje jako pierwszoplanowy aktor

prowadzący kampanie dezinformacyjne. Podkreślić należy, że podobną aktywność prowadzą i inne państwa w różnych częściach świata, jak i globalnie, nie jest to jednak przedmiotem tego opracowania.

Zapewnianie cyberbezpieczeństwa narodowego to osiągnięcie jak najlepszej odporności na zagrożenia w cyberprzestrzeni. Z założenia cyberprzestrzeń jest miejscem powstawania, przetwarzania i wymiany informacji w systemach teleinformatycznych pomiędzy użytkownikami, tak prywatnymi, jak i realizującymi zadania państwa (Ustawa z dnia 17 lutego 2005 r.). Cyberbezpieczeństwo jest stopniowalne, odnosi się do subiektywnego poczucia braku zagrożenia lub jego występowania. We współczesnym świecie cyberbezpieczeństwo dopełnienia aspekty związane z dbaniem o zachowanie integralności terytorialnej, wpływa na zdolność do wchodzenia w sojusze oraz nawiązywania współpracy od ekonomicznej po militarną. To także jeden z gwarantów zaufania do prowadzonej polityki informacyjnej państwa. Z kolei zaufanie to podstawowy warunek skutecznego wdrażania strategii przeciwdziałania wyzwaniom wynikającym z pojawiania się dezinformacji w świecie nieskrępowanego przepływu informacji (Kamińska-Korolczuk 2021).

Polityka informacyjna państwa to komunikowanie się władzy z obywatelami, a w przypadku Estonii i Łotwy także nieobywatelami, które polega na przekazywaniu wiadomości i utrwalaniu ich treści celem informowania o przedsięwzięciach i planach władzy. Działanie służyć ma maksymalizowaniu posiadanej legitymizacji. Podkreślić należy, że polityka informacyjna może być też intencjonalnym nieinformowaniem, co prowadzić ma do osiągnięcia dokładnie tego samego rezultatu (Kamińska-Korolczuk 2021: 11). Istotną częścią polityki informacyjnej w państwach demokratycznych jest zapewnienie dostępu do rzetelnych informacji, przewidywalność procesów prowadzących do jej powstania i rozpowszechniania, a także zapewnienie bezpieczeństwa sieci przesyłu danych cyfrowych, które warunkują szybki dostęp do informacji. Presja związana z utrzymywaniem bezpiecznych łączy jest duża, szczególnie w Estonii, która jest jednym z najbardziej scyfryzowanych państw świata. Istotnym elementem w prowadzonej polityce informacyjnej jest też kondycja rynku mediów. W Estonii i Łotwie tradycje korzystania z mediów są ugruntowane, a sam rozwój prasy drukowanej i elektronicznej przebiegał dynamicznie (Kamińska-Korolczuk 2014a, 2014b), prowadząc do wykształcania społeczeństw informacyjnych, czyli takich, których cechą jest wytwarzanie informacji i czerpanie profitów z ich przetwarzania (Goban-Klas, Sienkiewicz 1999; Golka 2005).

Do zrealizowania celu pracy i potwierdzenia tezy pomocne są: 1. ustalenia poczynione na podstawie obserwacji bezpośrednich i badań terenowych; 2. analiza źródeł oraz danych zastanych wraz z systematycznym przeglądem

literatury – *systematic literature review* (Fink, 2005, s. 17) i metodą instytucjonalno-prawną polegającą na badaniu aktów normatywnych (Żebrowski 2012: 32-33), którą zastosowano do przeanalizowania zmian zachodzących w porządku prawnym Estonii i Łotwy.

Artykuł jest pracą przeglądową, a jego układ jest następujący: analiza najważniejszych kwestii związanych z kształtem polityki informacyjnej prowadzonej poprzez media przez Estonię i Łotwę, następnie przedstawienie działań dotyczących wzmacniania cyberbezpieczeństwa podejmowanych przez omawiane państwa, także tych wynikających z przynależności do UE, co pozwoli w podsumowaniu potwierdzić postawioną w artykule tezę, iż poczynania odnoszące się do zapewniania cyberbezpieczeństwa są istotne dla władz Łotwy i Estonii, a omawiane zagadnienia są postrzegane jako poważne wyzwania wynikające z sytuacji prowokowanej przez Rosję.

Prowadzone badania mają określony zasięg geograficzny – obejmują terytoria Estonii i Łotwy oraz czasowy – dotyczą okresu od wdrożenia pierwszych ustaw dotyczących cyberbezpieczeństwa po wiosnę 2023 r., czyli momentu ukończenia artykułu. Z uwagi na wieloaspektowość i obszerność zagadnienia omówiono najistotniejsze kwestie.

Estonia i Łotwa w strukturach europejskich

Od ponad trzydziestu lat Estonia i Łotwa ponownie funkcjonują w Europie jako suwerenne i demokratyczne państwa. Ze względu na położenie geograficzne Organizacja Narodów Zjednoczonych włącza je do kręgu państw Europy Północnej (ONZ), mimo iż w dyskursie publicznym, w tym i naukowym, najczęściej określa się je, wraz z Litwą, mianem „państw bałtyckich”. Różnice między nimi są jednak znaczące, a odrębność opisywanych państw wynika przede wszystkim z różnie kształtującej się tożsamości kulturowej, religijnej, językowej czy narodowej. To, co niewątpliwie łączy omawiane państwa, to fakt, że zostały wcielone do Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich (ZSRR) w 1940 r., stając się kolejnymi z piętnastu republik związkowych, a odzyskały niepodległość po okresie funkcjonowania w sferze wpływów ZSRR.

Aneksja Estonii i Łotwy do ZSRR dokonała się na mocy tajnego protokołu dodatkowego paktu Ribbentrop-Mołotow, czyli umowy międzynarodowej zawartej między III Rzeszą Niemiecką a ZSRR. W dokumencie określono strefy wpływów obu umawiających się mocarstw. Aneksja nigdy nie została uznana przez Estończyków i Łotyszy oraz część państw świata, stała się jednak faktem, a po zakończeniu II wojny światowej Estonia i Łotwa pozostały w ZSRR jako

republiki związkowe. Częścią ich historii stały się brak suwerenności, polityczne i gospodarcze funkcjonowanie w systemie państwa niedemokratycznego. Władze ZSRR podejmowały także działania, które miały prowadzić do zniwelowania poczucia odrębności narodowej Estończyków i Łotyszy (Hiden, Made, Smith 2008; Smith i in. 2002: XIX-XX).

Symbolem przeobrażeń dokonujących się w tej części Europy, które doprowadziły do upadku systemu zależnego od ZSRR i odzyskania niepodległości przez państwa regionu, stała się m.in. Śpiewająca Rewolucja, czyli kontynuacja festiwali ludowych, z których pierwszy odbył się w 1869 r. (Smith 2002: 7), pozwalająca na utrzymanie poczucia odrębności kulturowej i wiary w możliwość zmian (Vogt 2005: 20-31) oraz silnie zakorzeniona potrzeba dostępu do informacji, wypracowana jeszcze w czasie, gdy na rozwój mediów na terenie dzisiejszej Estonii i Łotwy wpływ mieli przedstawiciele inteligencji wywodzącej się z Niemców bałtyckich (Kamińska-Korolczuk 2014a, 2014b). Estonia ogłosiła niepodległość 20 sierpnia 1991 r., Łotwa dzień później. Istotną częścią procesu odbudowywania struktur państw były działania uniezależniające od niedawnego okupanta, w tym projektowanie i wdrażanie strategii prowadzących do powstania społeczeństw odpornych na dezinformację.

Od 1 maja 2004 r. Estonia i Łotwa są członkami UE. Uczestniczą w programach rozwojowych, w tym w zatytułowanym „Droga ku cyfrowej dekadzie”, który Komisja Europejska UE przedstawiła na początku 2022 r. Zakłada on osiągnięcie do 2030 r. wspólnych celów państw członkowskich w zakresie wdrażania umiejętności cyfrowych. Założenie wstępne wnosi, że społeczeństwa będą miały dostęp do sprawiedliwego, bezpiecznego i chronionego środowiska internetowego (Komisja Europejska a; Komisja Europejska c). To nie pierwszy raz kiedy kwestie cyberbezpieczeństwa są poruszane na forum UE. Odnosiła się już do nich m.in. Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/1148 z dnia 6 lipca 2016 r. w sprawie środków na rzecz wysokiego wspólnego poziomu bezpieczeństwa sieci i systemów informatycznych na terytorium Unii (Parlament Europejski 2016), Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2019/881 z dnia 17 kwietnia 2019 r. w sprawie ENISA (Agencji Unii Europejskiej ds. Cyberbezpieczeństwa) oraz certyfikacji cyberbezpieczeństwa w zakresie technologii informacyjno-komunikacyjnych oraz uchylenia rozporządzenia (UE) nr 526/2013 (akt o cyberbezpieczeństwie) (Parlament Europejski 2019). Celem uregulowań jest dążenie do wypracowania standardów reagowania na cyberataki oraz budowanie silnego systemu cyberbezpieczeństwa UE. Wdrożenie bezpiecznej i zrównoważonej infrastruktury cyfrowej oznaczać ma 100% cyfryzację usług publicznych i 80% skuteczność wdrożenia identyfikacji elektronicznej obywateli (Komisja Europejska c).

Cyfrowy rozwój państw członkowskich monitorowany jest przez Komisję Europejską UE od 2014 r. Gromadzone dane przedstawiane są w raportach Indeks gospodarki cyfrowej i społeczeństwa cyfrowego (*The Digital Economy and Society Index, DESI*), które analizują kondycję państw w czterech obszarach Cyfrowego Kompas na 2030 r., czyli założeniach przedstawionych w Komunikacie Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów. Wskaźniki *DESI* dotyczą następujących kwestii:

1. kapitału ludzkiego, wskazując na stopień wykwalifikowania społeczeństwa, w tym i profesjonalistów, w dziedzinie cyfrowej,
2. łączności, rozumianej m.in. jako dostęp i wykorzystanie stacjonarnych i mobilnych łączy szerokopasmowych, możliwość korzystania z bezpiecznej, wydajnej i zrównoważonej infrastruktury cyfrowej,
3. transformacji cyfrowej przedsiębiorstw polegającej m.in. na integracji technologii cyfrowych przedsiębiorstw i handlu,
4. cyfryzacji usług publicznych (Komisja Europejska d).

W raporcie *DESI* za 2022 r. Estonia zajmuje 9., a Łotwa 17. miejsce spośród wszystkich państw członkowskich UE. Na trzy z czterech wymienionych powyżej wskaźników, na które zwraca się uwagę w *DESI*, Estonia osiąga wyniki powyżej średniej UE. Wyjątkiem jest wskaźnik dotyczący łączności. Pod tym względem zajmuje 26. miejsce, tym samym znacząco odbiegając od osiągnięć na pozostałych polach cyfryzacji (Komisja Europejska 2022a: 3). Łotwa z kolei wykazuje mniejszą dynamikę wzrostu we wszystkich sferach, wykazując niższe wartości w indeksie w odniesieniu do większości państw UE. Jedynie wskaźnik czwarty – dostęp do cyfrowych usług publicznych – w 2022 r. był na poziomie powyżej średniej UE. Łotwa zajmuje 11. miejsce w UE z liczbą użytkowników e-administracji na poziomie 84%, co plasuje ją powyżej średniej unijnej, wynoszącej 65% (Komisja Europejska 2022b: 3, 4, 14).

Dwudzieste szóste miejsce Estonii pod względem nasycenia rynku infrastrukturą zapewniającą wysokiej jakości stabilną łączność to bardzo słaby rezultat jak na jedno z najbardziej scyfryzowanych w Europie państw, należących do podmiotów inwestujących w rozbudowę szerokopasmowego internetu od pierwszej dekady XXI w. (Kamińska-Korolczuk 2023). Z kolei Łotwa pod względem udostępnianej łączności zajmuje dwudzieste miejsce. Choć zasięg sieci stacjonarnej o bardzo dużej przepustowości – *very high capacity network – VHCN* (Berec) wynosi 91% i przekracza średnią UE o 21 punktów procentowych, to w ostatnich latach dynamika wzrostu jest niewielka, a rozwój sieci światłowodowej od 2018 r. do 2022 r. wzrósł tylko o 1%. Dla Łotwy kluczowe znaczenie ma także podnoszenie umiejętności cyfrowych ludności, co wpły-

nać ma na poprawę wdrażania technologii cyfrowej w łotewskich przedsiębiorstwach, które w niewielkim stopniu wykorzystują możliwości cyfrowe takie jak e-faktury, praca w chmurze, sprzedaż *online* czy promocja w mediach społecznościowych (Komisja Europejska 2022b: 12-13).

Różnice w dostępie do usług cyfrowych w zależności od miejsca zamieszkania są bolączką zarówno Estonii, jak i Łotwy. W obu państwach inwestycje w infrastrukturę dotyczą głównie obszarów miejskich, na terenach wiejskich dostęp do szybkiego internetu oscyluje zaś na poziomie około 75% (Komisja Europejska 2022a; 2022b). Powodem jest gęstość zaludnienia. Nieduża liczebnie grupa użytkowników na terenach wiejskich przekłada się na niewielkie zainteresowanie operatorów sieci do rozbudowywania infrastruktury, a następnie kosztochłonnego jej utrzymania, wymagającego bardziej złożonych niż standardowe działań serwisowych i regenerowania sygnału. Plany rozwojowe obu państw zmierzać mają do poprawy tej sytuacji, co jest kluczowe dla zapewnienia sprawności przesyłu danych oraz zwiększania odporności infrastruktury. Odporność infrastruktury to nie tylko korzystanie z łączy światłowodowych, które są niewrażliwe na warunki atmosferyczne czy inne czynniki zakłócające, jak np. przeszkody architektoniczne, lecz i utrzymywanie łączności kluczowych elementów infrastruktury sterowanych cyfrowo, a także zapobieganie cyberatakam.

Raporty *DESI* UE są ważne, ponieważ pozwalają na monitorowanie postępów państw, mają znaczenie prognostyczne i wpływają na planowanie wydatków związanych z rozbudowywaniem infrastruktury oraz podnoszeniem odporności systemów cyfrowych (Kamińska-Korolczuk 2023). Rozwój kompetencji cyfrowych społeczeństwa to usprawnianie jego możliwości komunikacyjnych pozwalających na prowadzenie coraz bardziej skutecznej polityki informacyjnej. Na omawianym terenie jest to kluczowe z uwagi na położenie geograficzne – sąsiedztwo z Federacją Rosyjską.

Główne założenia polityk informacyjnych i cyberbezpieczeństwa Estonii i Łotwy

Jak już wspomniano, polityka informacyjna państwa to komunikaty władzy adresowane do społeczeństwa. Skuteczna polityka informacyjna jest strategią (Cornelius 2010), działaniem, które służyć ma maksymalizowaniu zaufania do władzy, w ślad za czym podąża zwiększanie legitymizacji. W prowadzeniu polityki informacyjnej mogą być wykorzystywane bezpośrednio spotkania, jednak w dobie rozwoju mediów, w tym masowego korzystania z mediów społecz-

nościowych, komunikację publiczną prowadzi się zasadniczo poprzez media. Charakter polityki informacyjnej wynikać więc będzie nie tylko z natury władzy, lecz i ze struktury oraz wielkości rynku mediów i charakterystycznej dla danego państwa tradycji korzystania ze źródeł informacji (Kamińska-Korolczuk 2021). Z uwagi na fakt, że oba omawiane państwa położone są geograficznie w regionie szczególnie wrażliwym na prowadzone przez Rosję działania dezinformacyjne, kluczowe znaczenie ma poczucie bezpieczeństwa i zaufanie do komunikatów przekazywanych przez władzę.

W przypadku Estonii i Łotwy nasycenie rynku mediów jest duże, a tradycje prowadzenia polityki informacyjnej poprzez media ugruntowane. Społeczeństwa obu państw należą do tych zwyczajowo korzystających z mediów. Struktura środków przekazu przygotowujących materiały w językach narodowych jest rozbudowana, media adresują także znaczną ofertę do licznych mniejszości narodowych, szczególnie tych porozumiewających się w języku rosyjskim (Kamińska-Korolczuk 2014a; Kamińska-Korolczuk 2014b). Oba państwa, choć Estonia jest tu liderem, korzystają z technologii cyfrowych zarówno do komunikowania się ze społeczeństwem, jak i do prowadzenia rozbudowanych usług publicznych. Utrzymywanie odpornych łączy jest istotnym elementem polityki informacyjnej, kondycji rynku mediów, jak i zapewniania bezpieczeństwa.

Po odzyskaniu niepodległości Estonia i Łotwa zaczęły wprowadzać reformy, których celem było odbudowanie zrujnowanych gospodarek (Clemens 2001; Smith 2002). Zmiany nie pozostały bez wpływu na rynki mediów, dla których transformacja systemowa oznaczała prywatyzację i koncentrację (Vihailemm 2002). Na ich strukturę wpływa także charakterystyczny podział społeczny – występowanie licznych mniejszości narodowych, w tym najbardziej licznej rosyjskojęzycznej. Na początku 2023 r. wszystkich mieszkańców Estonii było 1 365 884, w tym Estończyków 925 892, zaś Rosjan 306 801 (Statistic Estonia). Z kolei mieszkańców Łotwy było 1 883 008, a Rosjan 445 612. Dodatkowo w Łotwie liczba osób o innej narodowości niż łotewska jest równie liczna jak ta rosyjska (Oficiālās statistikas portāls).

Podziały społeczne generowały problemy w sferze publicznej obu państw (Smith, Hiden 2012: 26-46; Lagerspetz, Vogt 2013: 58-66; Kamińska-Moczyło 2014). Wpływ na taki stan rzeczy miało także uznawanie przez Rosję, iż wystarczającym powodem do prowadzenia rosyjskiej polityki informacyjnej na terenie Estonii i Łotwy jest zamieszkiwanie mniejszości rosyjskiej w obu państwach. Działania prowadzone były pod pretekstem ochrony/podtrzymywania więzi z osobami rosyjskojęzycznymi. Liczba ludności rosyjskojęzycznej rzeczywiście stanowi o sile nacisku, jaki próbuje ona wyrzucić na władzę państwa pobytu, co było widoczne podczas wydarzeń takich jak relokowanie

pomników pamięci Armii Czerwonej w Estonii czy rozpisanie referendum o uznaniu języka rosyjskiego za narodowy na Łotwie (Brüggemann, Kasekamp 2008: 425–448; Ehala 2009: 139–158; Druviete, Ozolins, 2016: 121–145). Jednak kolejne niepokoje społeczne implikowały wzrost zainteresowania władz włączeniem do krajowej komunikacji grup mniejszości narodowych – obecnie w omawianych państwach przygotowuje się dla nich treści w języku rosyjskim, które są publikowane w prasie drukowanej i elektronicznej (Kamińska-Korolczuk 2014a; Kamińska-Korolczuk 2014b). Dodatkowo na stopniowe osłabienie poczucia więzi z państwem pochodzenia – Rosją, wpływ miały i mają m.in. standard życia w Estonii i na Łotwie zasadniczo różniący się od tego w Rosji oraz wyższe poczucie bezpieczeństwa, co skłania osoby rosyjskojęzyczne do większej integracji z państwami pobytu.

Podobnie jak w większości państw, w Estonii i Łotwie maleją nakłady prasy drukowanej na rzecz prasy dostępnej na elektronicznych urządzeniach przenośnych (Vihalemm 2017; Statista). Wpływowe są, zakładane od końca lat dziewięćdziesiątych XX w., internetowe portale informacyjne, w tym istniejący od 1999 r. informacyjno-rozrywkowy *Delfi* (Balcytiene 2005: 169; Golubeva 2005: 166-168; Oster 2017: 238-241). Kluczowa rola mediów jest bezsporna w kształtowaniu opinii publicznej w każdym państwie. W Estonii i Łotwie odgrywa szczególną rolę z uwagi na tradycyjnie wysoki poziom czytelnictwa, co przekłada się na kształt rynku mediów oraz sprawność prowadzonej polityki informacyjnej poprzez media również w odniesieniu do mniejszości narodowych zamieszkujących oba państwa.

Na rynku prasy elektronicznej w obu omawianych państwach występują nadawcy publiczni i prywatni. Nadawcą publicznym w Estonii jest *Eesti Rahvusringhääling* (ERR, Estońskie Radio i Telewizja), w Łotwie *Latvijas Televīzija* (LTV, Łotewska Telewizja) oraz *Latvijas Radio* (LR, Radio Łotewskie). Nadawcy publiczni wypełniają misję wpisaną w ustawy o nadawaniu, w tym przygotowują audycje służące integracji narodów żyjących w Estonii i na Łotwie. Do niedawna w omawianych państwach można było odbierać audycje nadawane z terenu Federacji Rosyjskiej. Wśród rosyjskojęzycznych mniejszości popularne były stacja telewizyjna *Pirmais Baltijas Kanāls* (PBK, Pierwszy Kanał Bałtycki) czy *Голос России* (Głos Rosji) – najstarsza stacja radiowa w Rosji, która od 2014 r. działa jako agencja prasowa i radio *Sputnik*. W 2019 r. w Estonii redakcja rosyjskiej rozgłośni i portalu internetowego *Sputnik Estonia* należących do *Rossija Sewodnia* podjęła decyzję o zakończeniu pracy. Decyzja była związana z naruszeniem sankcji UE (*International Press Institute*). Zaś 26 października 2021 r. Łotewska Narodowa Rada Mediów Elektronicznych (NEPLP) anulowała pozwolenie na nadawanie PBK,

który funkcjonował w Łotwie od 2002 r. *PBK* można było oglądać we wszystkich sieciach telewizji kablowej, przez satelitę *Viasat* w płatnym pakiecie oraz w Internecie. Jednak po kolejnych naruszeniach warunków zezwolenia na nadawanie, ustalając, że program rozpowszechnia dezinformację, w tym fałszywe informacje w szczególnym czasie pandemii *COVID-19*, koncesję uchylono (LSM.lv Ziņu redakcija 2021).

Obecnie publikacje adresowane do osób rosyjskojęzycznych przygotowywane są przez podmioty działające na terenie Estonii i Łotwy. Media publikujące w języku rosyjskim na Łotwie stanowią dużą część rynku, należą do popularnych i są opiniotwórcze, a sposób ich finansowania nie był i nadal nie jest do końca jawny (Rožukalne 2013). W porównaniu z Łotwą, w Estonii funkcjonują nieliczne media rosyjskojęzyczne, nie ma też tak wyraźnego podziału na środki masowego przekazu rodzime i obce. Publiczni nadawcy mediów elektronicznych Estonii oraz Łotwy wraz z Litwą zaproponowali uruchomienie rosyjskojęzycznego kanału telewizyjnego, którego rzetelność nie budziłaby kontrowersji, czym zasignalizowali, że problemem nie jest dla rządów tych trzech państw nadawanie w języku innym niż rodzime, lecz przekazywanie niesprawdzonych informacji, których celem jest podsycanie niepokojów społecznych (mk, pap 2014). Estonia rzeczywiście uruchomiła rosyjskojęzyczny kanał *ETV+*, w Łotwie także funkcjonują opiniotwórcze media adresowane do mniejszości narodowych.

Sytuacja w tej części Europy, wynikająca z prowadzonych przez Rosję działań destabilizujących, mobilizuje Estonię i Łotwę do prowadzenia przewidywalnej i zwartej polityki informacyjnej w oparciu o poczucie bezpieczeństwa, w tym i tego odnoszącego się do sfery cyfrowej (Herzog 2017; Robinson, Hardy 2021). Istotną rolę w kształtowaniu polityki informacyjnej państwa pełnią strategie cyberbezpieczeństwa. Estonia jest pierwszym państwem w regionie, które taką strategię opracowało. W maju 2008 r. został ogłoszony dokument *Küberjulgeoleku strateegia 2008-2013* (Strategia cyberbezpieczeństwa 2008-2013), zawierający m.in. wnioski z cyberataków na infrastrukturę publiczną Estonii, które miały miejsce w 2007 r. (Ehala 2009). Uaktualnione założenia zawierały kolejne strategie *Küberjulgeoleku strateegia 2014-2017* (Strategia cyberbezpieczeństwa 2014-2017) i *Küberturbaliduse strateegia 2019-2022* (Strategia bezpieczeństwa cybernetycznego 2019-2022), sporządzona przez Ministerstwo Gospodarki i Komunikacji. Dokumenty są przykładem podejmowanych skoordynowanych działań ukierunkowanych na kilka pól: wypracowania w społeczeństwie umiejętności cyfrowych oraz przekonania, że jest to wartością, która gwarantuje państwu rozwój, a także, że współpraca w ramach szerszych struktur, w tym międzynarodowych, jest dobrym rozwiązaniem w dążeniu do zapewniania bezpieczeństwa w sferze cyfrowej.

Z kolei w pierwszej łotewskiej strategii cyberbezpieczeństwa *Latvijas kiberdrošības stratēģija 2014.-2018.gadam* zwracano uwagę na zależność administracji państwowej, społeczeństwa i gospodarki od usług zapewnianych przez technologie informacyjno-komunikacyjne, przy jednoczesnym podkreślanu faktu, iż „korzystanie z narzędzi teleinformatycznych może ograniczać prawa i podstawowe wolności jednostki lub naruszać prawo do prywatności i ochrony danych osobowych” (*Latvijas kiberdrošības stratēģija*). Wyznaczono priorytety działania takie jak: 1. zarządzanie cyberbezpieczeństwem i zasobami; 2. praworządność w cyberprzestrzeni i przeciwdziałanie cyberprzestępczości; 3. świadomość społeczna, edukacja i badania; 4. gotowość i umiejętność działania w sytuacjach kryzysowych oraz 5. współpraca międzynarodowa. Podjęte działania nie były jednak zadowalające. W raportach *DESI* podkreślano, że wdrażanie celów cyfrowych w Łotwie przebiega najmniej dynamicznie spośród wszystkich państw UE (Komisja Europejska 2022b). W Nowej *Par Latvijas kiberdrošības stratēģiju 2023.-2026. gadam* czyli strategii bezpieczeństwa cybernetycznego Łotwy na lata 2023-2026 wyznaczono Ministerstwo Obrony Narodowej jako instytucję koordynującą osiągnięcie celów strategii i datę rozpoczęcia realizacji tychże celów od 1 maja 2023 r. Wizja polityki bezpieczeństwa cybernetycznego jest jasna, wykreowanie „bezpiecznej, otwartej, wolnej i niezawodnej cyberprzestrzeni, w której zagwarantowany jest bezpieczny, niezawodny i ciągły odbiór i świadczenie usług ważnych dla państwa i społeczeństwa oraz przestrzegane są prawa człowieka jednostek zarówno w środowisku fizycznym, jak i wirtualnym” (*Par Latvijas kiberdrošības*). Strategia skorelowana jest z celami UE w tej materii. Zakłada się dalsze doskonalenie zarządzania i promowania cyberbezpieczeństwa w świadomości społecznej oraz budowanie odporności sieci. Sytuacje kryzysowe zostały nazwane wprost jako zdolność do zapobiegania i zwalczania cyberprzestępczości.

Jednym z priorytetów w obu omawianych państwach jest dbanie o międzynarodową współpracę w cyberprzestrzeni. O współdziałanie w tym zakresie Estonia zabiegała już w 2015 r., tworząc w Luksemburgu cyberambasadę, czyli miejsce, w którym zabezpieczono kopie zapasowe danych na wypadek cyberataku na estońską infrastrukturę. Umowę między Estonią a Luksemburgiem sfinalizowano w 2017 r., do współpracy zaangażowano także firmy z sektora prywatnego (EAS).

Na bazie dyrektyw Parlamentu Europejskiego i Rady – dyrektywy 2002/19/WE w sprawie dostępu do sieci łączności elektronicznej oraz związanych z nimi urządzeń i ich wzajemnych połączeń (Parlament Europejski 2002a), dyrektywy 2002/20/WE w sprawie zezwoleń na udostępnianie sieci i usług łączności elektronicznej (Parlament Europejski 2002b) i dyrektywy 2009/140/WE z 25 li-

stopada 2009 r. zmieniającej dyrektywę 2002/21/WE w sprawie wspólnych przepisów regulacyjnych dotyczących sieci i usług łączności elektronicznej (Parlament Europejski 2009) oraz dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2016/1148 z 6 lipca 2016 r. w sprawie środków na rzecz wysokiego wspólnego poziomu bezpieczeństwa sieci i systemów informatycznych na terytorium Unii parlamenty Estonii – *Riigikogu* i Łotwy – *Saeima* uchwaliły ustawy o cyberbezpieczeństwie.

Estońska ustawa z 9 maja 2018 r. *Küberturvalisuse seadus* czyli Ustawa o cyberbezpieczeństwie weszła w życie 15 sierpnia 2022 r. i „określa wymagania dotyczące utrzymania sieci i systemów informatycznych niezbędnych do funkcjonowania społeczeństwa oraz systemów sieciowych i informatycznych administracji państwowej i samorządowej, odpowiedzialność i nadzór, a także podstawy zapobiegania i rozwiązywania incydentów cybernetycznych”. W ustawie zdefiniowano m.in. pojęcie „bezpieczeństwo systemów”, które „oznacza zdolność systemów do przeciwstawiania się wszelkim działaniom naruszającym dostępność, autentyczność, integralność lub poufność danych przetwarzanych w systemach lub usług oferowanych przez te systemy lub dostępnych za ich pośrednictwem” oraz „incydent cybernetyczny”, jako „każde zdarzenie w systemie, które zagraża bezpieczeństwu systemu lub ma na nie negatywny wpływ” (*Riigikogu*).

Z kolei łotewska Ustawa o bezpieczeństwie technologii informatycznych *Informācijas tehnoloģiju drošības likums* z 28 października 2010 r. weszła w życie 01.01.2011 r. i była kilkakrotnie zmieniana. Celem ustawy jest „poprawa bezpieczeństwa technologii informacyjnych poprzez określenie najważniejszych wymagań w celu zagwarantowania odbioru takich podstawowych usług, przy świadczeniu których wykorzystuje się te technologie”. Ustawodawca zakłada, że bezpieczeństwo powinno być prognozowane, a skutkiem jego naruszeń powinno się zapobiegać, co wydaje się podejściem dość życzeniowym. Ewentualne eliminowanie skutków naruszenia bezpieczeństwa spoczywa na „właściwych instytucjach” i dostawcach usług cyfrowych. Podobnie jak w ustawie estońskiej, zdefiniowano incydent związany z bezpieczeństwem technologii informatycznych, precyzując, że jest to „szkodliwe zdarzenie lub przestępstwo, w wyniku którego integralność, dostępność lub poufność technologii informatycznych jest zagrożona” (*Saeima*).

Na podstawie wdrażanych rozwiązań można zauważyć, że państwa pojmują bezpieczeństwo cyfrowe nie tylko jako dbałość o coraz lepsze systemy zabezpieczeń, lecz także edukację na rzecz świadomości użytkowników sieci oraz możliwość korzystania z internetu w każdym miejscu na ich terytorium. Dysponując rozwiniętym sektorem usług cyfrowych, dobrą edukacją społeczeń-

czeństwa w zakresie kompetencji cyfrowych i w zasadzie powszechnym dostępem do internetu, wdrażane mogą być kolejne działania, których zadaniem jest doskonalenie pól eksploatacji nowych technologii.

Podsumowanie

Dokonany w latach dziewięćdziesiątych XX w. przełom, w wyniku którego doszło do rozpadu sojuszu państw bloku wschodniego, doprowadził do uniezależnienia się od wpływów ZSRR większości podmiotów znajdujących się w sferze jego oddziaływań od czasu II wojny światowej. Nie zakończył jednak agitacji prowadzonej przez Rosję w przestrzeni informacyjnej tych państw. Działania dezinformacyjne prowadzone są trwale, mają jednak różną siłę oddziaływania w zależności od państwa, wobec którego są stosowane (Boćkowski i in. 2022).

Estonia i Łotwa są państwami o podatnym na kryzysy położeniu geograficznym i geopolitycznym w Europie. Sąsiedztwo z Rosją wpływa na potrzebę prowadzenia odpowiedzialnej polityki informacyjnej uwzględniającej zamieszkiwanie na terenie tych państw mniejszości z mniejszością rosyjskojęzyczną na czele. Rozważne działania w obrębie rynku mediów i dbanie o cyberbezpieczeństwo wraz z rozbudowywaniem odpornej infrastruktury cyfrowej to kluczowe elementy zapewniania stabilności w sferze przekazu informacji w tym rejonie. Mimo iż działania zmierzające do realizacji tych celów wdrażane są od dawna, nie zostały w pełni wykonane. Jak wynika z przeprowadzonej analizy, funkcjonowanie obu państw w przestrzeni cyfrowej jest rozwinięte, wymaga jednak stałego monitorowania działań destabilizujących podejmowanych przez sąsiadów, ze szczególnym uwzględnieniem Federacji Rosyjskiej. Polityka informacyjna obu państw uwzględnia podtrzymywanie więzi mniejszości narodowych z państwami pobytu. Jednocześnie, poprzez regulacje eliminujące z rynku mediów te podmioty, które działały na szkodę stabilności państwa, Estonia i Łotwa wykazują aktywność na polu zabezpieczania prawa społeczeństwa do otrzymywania w środkach masowego przekazu rzetelnych informacji. Teza artykułu, stwierdzenie, że działania dotyczące zapewniania cyberbezpieczeństwa są istotne dla władz Łotwy i Estonii, które dostrzegają stojące przed nimi wyzwania wynikające z niełatwego sąsiedztwa z Rosją, jest słuszna. Działania podejmowane przez władze Estonii i Łotwy w tym zakresie podejmowane są od dawna i są strategią, której efekty znajdują dobre odzwierciedlenie w sferze mediów, a w odniesieniu do zapewniania cyberbezpieczeństwa oczekują na pełną realizację.

Bibliografia

- Balcytienė A., *Media Modernisation and Journalism Cultures in the Baltic States and Norway*, Bærug R., (red.), *The Baltic Media World*, Riga, s. 169-183.
- Baluk W. (2020), *Incydent czy akt agresji w rejonie Cieśniny Kerczeńskiej?*, „Wschód Europy. Studia Humanistyczno-Społeczne” nr 6 (1), s. 197-224.
- Bechara F. R., Schuch S. B. (2021), *Cybersecurity and global regulatory challenges*, „Journal of Financial Crime” Vol. 28, No. 2, s. 359-374.
- Berec, BERIC Guidelines on Very High Capacity Networks, <https://www.berec.europa.eu/en/document-categories/berec/regulatory-best-practices/guidelines/berec-guidelines-on-very-high-capacity-networks> (dostęp: 5.04. 2023).
- Boćkowski, D., Dąbrowska-Prokopowska, E., Goryń, P., Goryń, K. (2022), *Dezinformacja-Inspiracja-Społeczeństwo. Social CyberSecurity*. Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku
- Brüggemann K., A. Kasekamp A. (2008), *The Politics of History and the „War of Monuments” in Estonia*, „Nationalities Papers, The Journal of Nationalism and Ethnicity” Vol. 36, Nr 3, s. 425-448.
- Calderaro A., Craig A. J. S. (2020), *Transnational governance of cybersecurity: policy challenges and global inequalities in cyber capacity building*, „Third World Quarterly” Vol. 41, No. 6, s. 917-938, DOI: 10.1080/01436597.2020.1729729 (dostęp: 29.05.2023).
- Clemens Jr., W. C. (2001), *The Baltic Transformed: Complexity Theory and European Security*, Lanham: Rowman & Littlefield Publishers
- Cornelius I. (2010), *Information policies and strategies*, London, Routledge
- Druviete I., Ozolins U. (2016), *The Latvian referendum on Russian as a second state language, February 2012*, „Language Problems and Language Planning” Vol. 40, Nr 2, s. 121-145.
- Dudzińska K., Piotrowski M. A. (2017), *Rosyjskie zagrożenia hybrydowe dla państw bałtyckich*, 12 LIP 2017, https://pism.pl/publikacje/Rosyjskie_zagro_enia_hybrydowe_dla_pa_stw_ba_tycznych (dostęp 17.04. 2023).
- Enterprise Estonia, *e-Governance*, <https://e-estonia.com/solutions/e-governance/data-embassy/> (dostęp: 2.05.2023).
- Ehala M. (2009), *The Bronze Soldier: Identity Threat and Maintenance in Estonia*, „Journal of Baltic Studies” Vol. 40, nr 1, s. 139-158.
- Goban-Klas T., Sienkiewicz P. (1999), *Społeczeństwo informacyjne: Szanse, zagrożenia, wyzwania*, Kraków, Wydawnictwo Fundacji Postępu Telekomunikacji
- Golka M. (2005), *Czym jest społeczeństwo informacyjne?*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” r. LXVII, z. 4, s. 253-265.
- Golubeva M. (2005), *EU Accession Debate on the Internet in the Baltic States: Own Heterogeneous Messages?*, Bærug R., (red.), *The Baltic Media World*, Riga: Royal Ministry of Foreign Affairs of the Kingdom of Norway, s. 166-178.
- Herzog S. (2017), *Ten Years After the Estonian Cyberattacks: Defense and Adaptation in the Age of Digital Insecurity*, „Georgetown Journal of International Affairs” Vol. 18, No. 3, s. 67-78.
- Hidden, J., Made, W., Smith, D.J. (red.) (2008), *The Baltic Question during the Cold War*, New York. International Press Institute, *Four Russian and one Belarusian TV channel banned in Estonia*, 24.02.2022, <https://ipi.media/alerts/four-russian-and-one-belarusian-tv-channel-banned-in-estonia/> (dostęp: 23.05.2023).
- Kamińska-Korolczuk K. (2014a), *Estonia*, Matykiewicz-Włodarska A., Ślufińska M. (red.) *Systemy medialne państw Unii Europejskiej: nowe kraje członkowskie*, Toruń: Wydawnictwo A. Marszałek, s. 109-140.

- Kamińska-Korolczuk K. (2014b), *Łotwa*, Matykiewicz-Włodarska A., Ślufińska M., (red.) *Systemy medialne państw Unii Europejskiej: nowe kraje członkowskie*, Toruń, Wydawnictwo A. Marszałek, s. 163–193.
- Kamińska-Korolczuk K. (2021), *Polityka i media a kryzys zaufania. Polityka informacyjna mocarstw w czasie zagrożenia*, Gdańsk.
- Kamińska-Korolczuk K. (2023), *Cyberbezpieczeństwo, strategie cyfrowe i agendy jako wyzwania państwa na przykładzie doświadczeń Estonii*. Kamińska-Korolczuk K., Rosłon-Żmuda J. (red.) *Modele demokracji odczytane raz jeszcze: księga jubileuszowa poświęcona Profesorowi Andrzejowi Kubce*, Toruń, Wydawnictwo A. Marszałek, s. 147–165.
- Kamińska-Moczyło K. (2014), *Edukacja i imigracja w nowych i starych państwach Unii Europejskiej. Przykład RFN i Łotwy*, Boryń M., Duraj B., Mrozowska S., (red.) *Polityka młodzieżowa Unii Europejskiej*, Toruń, Wydawnictwo A. Marszałek, s. 83–101.
- Kaska K., Rebane L., Vaks T., *Lessons from Estonia's National Cybersecurity Strategy: How to Succeed or Fail in Delivering Value*, https://icds.ee/wp-content/uploads/2021/05/ICDS_Report_So_Far_Yet_So_Close_chapter_II.pdf (dostęp: 19.04.2023).
- Komisja Europejska a, *Cyfrowa dekada Europy: cele cyfrowe na 2030 r.*, https://commission.europa.eu/strategy-and-policy/priorities-2019-2024/europe-fit-digital-age/europes-digital-decade-digital-targets-2030_pl (dostęp: 17.02.2023).
- Komisja Europejska b, *Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów, Cyfrowy Kompas na 2030 r.: europejska droga w cyfrowej dekadzie*, COM (2021), 118 final, 9.03.2021, <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/pl/TXT/?uri=CELEX%3A52021DC0118> (dostęp: 17.02.2023).
- Komisja Europejska c, *Kształtowanie cyfrowej przyszłości Europy*, <https://digital-strategy.ec.europa.eu/pl/policies/europes-digital-decade> (dostęp: 17.02.2023).
- Komisja Europejska d, *Kształtowanie cyfrowej przyszłości Europy. Indeks gospodarki cyfrowej i społeczeństwa cyfrowego (DESI)*, <https://digital-strategy.ec.europa.eu/pl/policies/desi> (dostęp: 17.02.2023).
- Komisja Europejska 2022a, *Digital Economy and Society Index (DESI) 2022*, Estonia, <https://digital-strategy.ec.europa.eu/en/policies/desi-estonia> (dostęp: 20.02.2023).
- Komisja Europejska 2022b, *Digital Economy and Society Index (DESI) 2022*, Łotwa, <https://digital-strategy.ec.europa.eu/en/policies/desi-latvia> (dostęp: 20.02.2023).
- Kozłowski G. (2019), *Polityka dezinformacyjna Rosji wobec Estonii*, „Sprawy Międzynarodowe” t. 72, nr 4, s. 107–128, <http://czasopisma.isppan.waw.pl/index.php/sm/article/view/693/544> (dostęp: 23.05.2023).
- Küberjulgeoleku strateegia 2008–2013, heakskiitmine. Vastu võetud 08.05.2008 nr 201, „Riigi Teataja”, <https://www.riigiteataja.ee/akt/12960860> (dostęp: 17.04.2023).
- Küberjulgeoleku strateegia 2014–2017 rakendusplaani aastaks 2017 heakskiitmine. Vastu võetud 17.04.2017 nr 106, „Riigi Teataja”, <https://www.riigiteataja.ee/akt/319042017008> (dostęp: 17.04.2023).
- Küberturvalisuse strateegia 2019–2022*, <https://www.grafilius.ee/language/et/portfolio/kuljendus-kuberturvalisuse-strateegia-2022/> (dostęp: 17.04.2023).
- Latvijas kiberdrošības stratēģija 2014.–2018.gadam, <https://likumi.lv/ta/id/263912-par-pamatnostadnem-latvijas-kiberdroshibas-strategija-2014-2018-gadam> (dostęp: 29.05.2023).
- LSM.lv Ziņu redakcija, *Mediju uzraugs anulē PBK apraides atļauju*, 21.10.2021, <https://www.lsm.lv/raksts/zinas/latvija/mediju-uzraugs-anule-pbk-apraides-atlauju.a426669/> (dostęp: 23.05.2023).
- Majandus-ja Kommunikatsiooniministeerium, *Küberturvalisuse strateegia 2019–2022*, <https://www.grafilius.ee/language/et/portfolio/kuljendus-kuberturvalisuse-strateegia-2022/> (09.02.2023).

- mk, pap, *Litwa, Łotwa i Estonia: chcemy rzetelnej rosyjskojęzycznej telewizji*, 2.05.2014, http://wyborcza.pl/1,75477,15891597,Litwa__Lotwa_i_Estonia__chcemy_rzetelnej_rosyjskojezycznej.html (dostęp: 17.04.2023).
- Nye J.S. (2004), *Soft Power: The Means to Success in World Politics*, New York, Harvard University
- Nye J.S. (2009), *Get Smart: Combining Hard and Soft Power*, „Foreign Affairs” Vol. 88, No. 4, s. 160–63, <http://www.jstor.org/stable/20699631> (dostęp: 23.05.2023).
- Oficiālās statistikas portāls, *Population by citizenship and ethnicity at the beginning of year – Ethnicity, Time period and Citizenship*, https://data.stat.gov.lv/pxweb/en/OSP_PUB/START__POP__IR__IRV/IREE060/table/tableViewLayout1/ (dostęp: 21.04.2023).
- ONZ, Standard country or area codes for statistical use (M49), <https://unstats.un.org/unsd/methodology/m49/> (dostęp: 23.05.2023).
- Oster J. (2017), *European and International Media Law*, Cambridge.
- Parlament Europejski (2002a), *Dyrektywa 2002/19/WE w sprawie dostępu do sieci łączności elektronicznej oraz związanych z nimi urządzeń i ich wzajemnych połączeń*.
- Parlament Europejski (2002b), *Dyrektywa 2002/20/WE w sprawie zezwoleń na udostępnianie sieci i usług łączności elektronicznej*.
- Parlament Europejski 2009, *Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2009/140/WE z dnia 25 listopada 2009 r. zmieniająca dyrektywę 2002/21/WE w sprawie wspólnych przepisów regulacyjnych dotyczących sieci i usług łączności elektronicznej*.
- Parlament Europejski (2016), *Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/1148 z dnia 6 lipca 2016 r. w sprawie środków na rzecz wysokiego wspólnego poziomu bezpieczeństwa sieci i systemów informatycznych na terytorium Unii*.
- Parlament Europejski (2019a), *Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2019/881 z dnia 17 kwietnia 2019 r. w sprawie ENISA*.
- Par Latvijas kiberdrošības stratēģiju 2023.–2026. gadam, <https://likumi.lv/ta/id/340633-par-latvijas-kiberdrošibas-strategiju-20232026-gadam> (dostęp: 30.05.2023).
- Piotrowski M. A., K. Raś K., (2017), *Rosyjskie zagrożenia hybrydowe dla państw bałtyckich*, „Biuletyn PISM” nr 67.
- Radin A. (2017), *Hybrid Warfare in the Baltics: Threats and Potential Responses*. CA: RAND Corporation, https://www.rand.org/pubs/research_reports/RR1577.html (dostęp: 23.05.2023).
- Riigikogu, *Küberturvalisuse seadus, Cybersecurity Act*, „Riigi Teataja”, <https://www.riigiteataja.ee/en/eli/523052018003/consolide> (dostęp: 13.04.2023).
- Robinson N., Hardy A. (2021), *From the „Bronze Night” to cybersecurity pioneers*, Robinson N., Hardy A., (red.), *Routledge Companion to Global Cyber-Security Strategy*, New York – London: Routledge, s. 211–226.
- Rožukalne A. (2013), *Latvia's Media Owners, A monograph on Latvia's media system and the most important owners thereof*, Ryga, Apgads Zinatne.
- Saeima, *Informācijas tehnoloģiju drošības likums, Law on the Security of Information Technologies*, <https://likumi.lv/ta/en/en/id/220962> (dostęp: 13.04.2023).
- Smith D. J. (2002), *Estonia: Independence and European Integration*, London–New York: Routledge
- Smith D. J., Hiden, J. (2012), *Ethnic Diversity and the Nation State: National Cultural Autonomy Revisited*, New York, Routledge
- Smith D. J., Pabriks A., Purs A., Lane T. (2002), *The Baltic States. Estonia, Latvia and Lithuania*, London–New York, Routledge.
- Statista.com, *Share of individuals reading online news sites, newspapers or news magazines in Latvia from 2013 to 2016*, „The Statistic Portal”, <https://www.statista.com/statistics/386093/online-news-consumption-in-latvia/> (dostęp: 10.04.2023).

- Statistic Estonia, https://andmed.stat.ee/en/stat/rahvastik__rahvastikunaitajad-ja-koosseis__rahva-arv-ja-rahvastiku-koosseis/RV0222U/table/tableViewLayout2 (dostęp: 21.04. 2023).
- Ustawa z dnia 17 lutego 2005 r. o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne, Dziennik Ustaw 2023.57.
- Vabariigi Valitsus, *Küberjulgeoleku strateegia 2008–2013, heakskiitmine. Vastu võetud 08.05.2008 nr 201*, „Riigi Teataja”, <https://www.riigiteataja.ee/akt/12960860> (10.02.2023).
- Vihalemm P. (2017), *Media consumption in Estonia*, referat przedstawiony podczas 12th Conference on Baltic Studies in Europe (CBSE), Ryga.
- Vihalemm P. (red.) (2002), *Baltic Media in Transition*, Tartu: University Press.
- Vogt H. (2005), *Between Utopia and Disillusionment: A Narrative of the Political Transformation in Eastern Europe*, New York, Berghahn.
- Żebrowski W. (2012), *Badanie polityki. Ogniwa procesu badawczego na studiach politologicznych*, Olsztyn: Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego

Dr hab. Katarzyna Kamińska-Korolczuk, Uniwersytet Gdański (katarzyna.kaminska-korolczuk@ug.edu.pl)

Słowa kluczowe: cyberbezpieczeństwo w państwach bałtyckich, polityka informacyjna państw bałtyckich, polityka informacyjna wobec mniejszości narodowych, dezinformacja, cyberbezpieczeństwo Estonia, cyberbezpieczeństwo Łotwa

Keywords: cybersecurity in the Baltic States, information policy of the Baltic States, information policy towards national minorities, disinformation, cybersecurity Estonia, cybersecurity Latvia

ABSTRACT

The article presents the solutions introduced by Estonia and Latvia to make the digital infrastructure they use to carry out state information policy and deliver public services more secure. The study aims to analyze the implemented regulations and assess their efficiency. The thesis of the article is that the authorities of both countries prioritize efforts to ensure cyber security.

To achieve the aim of the study and to confirm the thesis, the following measures were helpful: 1. findings based on direct observations and field research; 2. analysis of sources and existing data along with a systematic literature review (Fink, 2005: 17) and the institutional and legal method consisting in the study of normative acts (Żebrowski 2012: 32-33) in order to analyze changes occurring in the legal order. This is a review article, and it is organized as follows: analysis of the key issues related to the shape of information policy implemented by Estonia and Latvia through the media; presentation of activities related to strengthening cyber security; conclusions.

The analysis shows that Estonia and Latvia operate effectively in the digital sphere, but it requires ongoing monitoring of the destabilizing actions performed by Russia, their largest neighbor. The information policies of both countries take into account the preservation of relations between national minorities and their countries of residence. Actions taken by the Estonian and Latvian authorities in the area of cybersecurity have been ongoing for a long time and they represent a strategy whose effects are well reflected in the media sphere. The strategy awaits full implementation to ensure an increasingly higher level of cybersecurity.



NASZE WYDAWNICTWA

INSTYTUT ZACHODNI

ul. Mostowa 27, 61-854 Poznań

tel. +61 852 28 54

fax +61 852 49 05

e-mail: wydawnictwo@iz.poznan.pl

Stanisław Sierpowski

Historia II Rzeczypospolitej

ISBN 978-83-66412-54-5

Poznań 2023, 437 ss.

Wydaniem *Historii II Rzeczypospolitej* autorstwa Stanisława Sierpowskiego Instytut Zachodni nawiązuje do ważnego nurtu w swej działalności naukowej i wydawniczej. Przez prawie 80 lat istnienia ukazały się tu liczne prace z zakresu dziejów Polski międzywojennej. Pracownicy naukowcy Instytutu oraz badacze z nim związani koncentrowali się na dziejach polityki zagranicznej II Rzeczypospolitej, i to nie tylko w odniesieniu do stosunków polsko-niemieckich. Zajmowano się również innymi aspektami historii Polski tego okresu, zwłaszcza problematyką mniejszości narodowych.

Wieloaspektową syntezę dziejów Drugiej Niepodległości (1918-1939), będącą bilansem kilkunastuletnich badań prof. Stanisława Sierpowskiego, Instytut Zachodni kieruje do szerokich kręgów czytelników. Napisana żywym językiem książka omawia wiele aspektów historii II Rzeczypospolitej, od wewnętrznych problemów politycznych i polityki zagranicznej, poprzez spory ideowe czy problematykę gospodarczą, po życie codzienne. Współczesny czytelnik znajdzie w tym nowocześnie ujętym opracowaniu próbę odpowiedzi na pytania, które nurtują kolejne już pokolenie Polaków.

MICHAŁ PASZKOWSKI
Lublin
ORCID: 0000-0002-2751-8550

Stanowisko Prawa i Sprawiedliwości wobec wpływu gazociągów *Nord Stream 1* oraz *Nord Stream 2* na bezpieczeństwo energetyczne państw Europy Środkowej

Wprowadzenie

Ważnymi inwestycjami o charakterze międzynarodowym, oddziałującymi w dużym zakresie na bezpieczeństwo energetyczne Polski oraz państw Europy Środkowej, były projekty budowy gazociągów podmorskich na dnie Morza Bałtyckiego, które połączyły bezpośrednio Federację Rosyjską z Republiką Federalną Niemiec. Kwestia powstania gazociągów *Nord Stream 1* oraz *Nord Stream 2* była przedmiotem debaty politycznej w Polsce, a przedstawiciele poszczególnych ugrupowań w zróżnicowany sposób podchodzili do tych inwestycji. W sposób szczególny Prawo i Sprawiedliwość (PiS) prezentowała negatywne stanowisko wobec współpracy rosyjsko-niemieckiej w obszarze energii. Dla przedstawicieli tej formacji politycznej oba gazociągi stanowiły realne, namacalne zagrożenie dla bezpieczeństwa energetycznego Polski oraz państw Europy Środkowej.

Stanowisko PiS wobec powstania gazociągów rosyjsko-niemieckich było niepodważalne. Traktowano inwestycję w kategoriach realnego zagrożenia dla bezpieczeństwa energetycznego¹ Polski oraz państw Europy Środ-

¹ Bezpieczeństwo energetyczne jest bardzo ważną kategorią badawczą. Dwa współcześnie dominujące w stosunkach międzynarodowych kierunki, a więc realizm i liberalizm, odmiennie definiują to pojęcie. Dla PiS bliższe jest podejście realizmu, które jest państwocentryczne. Tym samym nie jest najważniejsza cena importu surowców energetycznych, a zdolność państwa do zapewnienia dostępu do kluczowych nośników energii (odmiennie stanowisko reprezentuje nurt liberalny). W konsekwencji PiS bliższe będzie traktowanie bezpieczeństwa energetycznego

kowej². Dlatego też przedstawiciele PiS podkreślali wielokrotnie na różnych forach zasadność zarówno blokowania realizacji budowy gazociągów *Nord Stream 1* oraz *Nord Stream 2*, jak i wskazywali na potrzebę realizacji konkretnych projektów służących wzmocnieniu bezpieczeństwa energetycznego Polski oraz państw Europy Środkowej. W tym też kontekście uważali, że jedynie zwiększenie dostępności w tym regionie gazu ziemnego z innych kierunków będzie stanowić rozwiązanie służące realizacji polityki dywersyfikacji źródeł oraz kierunków dostaw tego surowca. Wskazywali na zasadność budowy m.in. terminalu regazyfikacyjnego w Świnoujściu oraz gazociągu *Baltic Pipe*. Tylko zapewnienie dostępu do gazu ziemnego innego niż z Federacji Rosyjskiej stwarzało przesłanki dla zapewnienia bezpieczeństwa energetycznego państw Europy Środkowej.

Formułowane przez polityków PiS zastrzeżenia wobec budowy gazociągów *Nord Stream 1* oraz *Nord Stream 2* nie były odosobnione. Przedstawiciele wielu partii politycznych (m.in. Platforma Obywatelska, Polskie Stronnictwo Ludowe, Sojusz Lewicy Demokratycznej) odnosili się wielokrotnie do realizacji inwestycji i jednocześnie wykazywali na różne czynniki, które mogły zadecydować o zasadności budowy lub wstrzymaniu projektu (Paszkowski 2023). Na tle tych partii politycznych stanowisko PiS miało charakter najbardziej wyrazisty i było bezsprzeczne (Paszkowski 2022: 122–124).

Celem artykułu jest analiza myśli politycznej³ PiS wobec budowy rosyjsko-niemieckich gazociągów *Nord Stream 1* oraz *Nord Stream 2* oraz wpływu tych inwestycji na bezpieczeństwo energetyczne państw Europy Środkowej. W tym kontekście kluczowa była odpowiedź na trzy pytania badawcze: 1) jak politycy tego ugrupowania oceniali zasadność budowy tych gazociągów; 2) jakie argumenty były podnoszone przez PiS w zakresie powstania gazociągów; 3) jak politycy tej formacji politycznej traktowali wpływ budowy gazociągów *Nord Stream 1* oraz *Nord Stream 2* na bezpieczeństwo energetyczne państw Europy Środkowej. Z uwagi na brak opracowań badanego tematu w tekście zostały przeanalizowane głównie wypowiedzi przedstawicieli poszczególnych partii politycznych, wyrażane m.in. w trakcie posiedzeń Sejmu RP oraz wy-

jako „nieprzerwanego dostępu do źródeł energii w każdym czasie, w różnych formach i ilości umożliwiającej prawidłowe funkcjonowanie państwa” (Paszkowski 2015: 101–102).

² W artykule poprzez pojęcie Europa Środkowej należy rozumieć państwa środkowoeuropejskie zrzeszone w formacie tzw. Trójmorza (Polska, Czechy, Węgry, Słowacja, Rumunia, Bułgaria, Chorwacja, Słowenia, Litwa, Łotwa, Estonia i Austria).

³ Przez myśl polityczną należy rozumieć „wszelką formę refleksji nad rzeczywistością polityczną, niezależnie od stopnia rozwoju, wewnętrznej spójności i systematyzacji oraz uteoretyzowania i konkretyzacji” (Jachymek, Paruch 2001: 11).

wiadów dla środków masowego przekazu. Rozważania zawarte w artykule ujawniają główne argumenty formułowane przez polityków tego ugrupowania politycznego na temat znaczenia rosyjsko-niemieckich gazociągów ułożonych na dnie Morza Bałtyckiego dla zapewnienia bezpieczeństwa energetycznego państw Europy Środkowej. Punktem wyjścia analiz była teza, że PiS traktowało budowę gazociągów *Nord Stream 1* oraz *Nord Stream 2* w kategoriach fundamentalnego zagrożenia dla bezpieczeństwa energetycznego Polski oraz państw Europy Środkowej, a wszelkie działania w postaci realizacji konkretnych projektów energetycznych (np. budowa terminalu regazyfikacyjnego w Świnoujściu, gazociąg *Baltic Pipe* etc.) były podejmowane, aby przeciwdziałać rosyjsko-niemieckiej współpracy w dziedzinie energii⁴. Podjęcie badanego tematu było istotne z uwagi na brak studiów dotyczących stanowiska tej formacji politycznej wobec budowy gazociągów.

Stanowisko wobec budowy gazociągu *Nord Stream 1*

Politycy PiS wielokrotnie przez wiele lat akcentowali brak ekonomicznej zasadności powstania gazociągów rosyjsko-niemieckich ułożonych na dnie Morza Bałtyckiego. Podnosili przy tym liczne argumenty o charakterze politycznym, ekonomicznym, administracyjnym, technicznym oraz środowiskowym (Kaczyński 2006: A5; Kaczyński 2009: 5–7; Prawo i Sprawiedliwość 2005: 49; Sanecka-Tyczyńska, Bąk 2011: 226–228; Wilczyńska 2007). W ocenie Lecha Kaczyńskiego, prezydenta RP w latach 2005–2010, „dywersyfikacja dostaw ropy i gazu jest głównym celem strategicznym dla Polski i żadne porozumienie UE z Rosją w sprawie gwarancji dostaw nie może tego zastąpić”. Prezydent jednocześnie podkreślał, że gazociąg „umożliwi Moskwie szantażowanie swych sąsiadów bez stwarzania zagrożenia dla jej stosunków z Europą Zachodnią” (Kaczyński 2006). Podobnego zdania był Kazimierz Michał Ujazdowski, poseł PiS, który twierdził, że projekt miał „absolutnie fundamentalne znaczenie dla bezpieczeństwa energetycznego Polski, a tym samym dla bezpieczeństwa narodowego, fundamentalne i oczywiście niekorzystne, obniżające poziom ochrony bezpieczeństwa energetycznego Polski” (Ujazdowski 2005).

⁴ Analiza projektów politycznych służących zapewnieniu bezpieczeństwa energetycznego państwa stanowi zagadnienie będące przedmiotem badań nad myślą polityczną partii politycznych (Paszowski 2015: 99–109).

Wobec budowy gazociągu *Nord Stream 1*⁵ kierowano siedem głównych zarzutów, które dotyczyły zarówno bezpieczeństwa energetycznego Polski, jak i państw Europy Środkowej. Po pierwsze wskazywano, że realizowany projekt będzie omijał terytorium Polski, w efekcie czego nastąpi zmniejszenie pozycji RP jako państwa tranzytowego dla rosyjskich surowców energetycznych. Konsekwencją takiego poglądu było przeświadczenie, że nastąpi w związku z tym pogłębienie jednostronnej zależności Polski od dostaw gazu ziemnego z Federacji Rosyjskiej (Stanowisko Ministerstwa Gospodarki... 2007). Jednocześnie dowodowano, że projekt miał charakter polityczny, a nie ekonomiczny. PiS podkreślało, że w efekcie jego realizacji pozycja Polski w Unii Europejskiej została ograniczona (Polska otrzyma... 2007). Jak podkreślał wówczas L. Kaczyński, „można podejrzewać, że powodem [budowy gazociągu rosyjsko-niemieckiego – M. P.] jest ominięcie Polski i Litwy, aby nie trzeba było dostarczać gazu równocześnie do Europy Zachodniej i Polski” (Kaczyński 2006).

Po drugie oceniano, że rosyjsko-niemieckie przedsięwzięcie oddało możliwość realizacji alternatywnego projektu gazociągu *Amber*, którym gaz ziemny z Federacji Rosyjskiej byłby dostarczany drogą lądową przez terytoria państw bałtyckich (Litwy, Łotwy, Estonii) oraz Polski do RFN (Stanowisko Ministerstwa Gospodarki... 2007).

Po trzecie, podnoszono ujemny wpływ realizacji inwestycji na środowisko naturalne, w tym florę i faunę Morza Bałtyckiego, które miałyby oddziaływać na wszystkie państwa tego basenu morskiego (Polska wystąpi... 2005; [AK] 2006: 3; [asop, pap] 2007: A4). Politycy PiS obawiali się: 1) zaburzenia ekosystemu poprzez zmniejszenie zasolenia akwenu oraz wzrostu zanieczyszczenia związkami fosforu; 2) naruszenia składowisk broni chemicznej stanowiących pozostałość po II wojnie światowej; 3) zniszczenia wraków i innych zabytków znajdujących się na dnie morza (np. zakopanych w mule dennym w okolicach Bornholmu), stanowiących ogólnoeuropejskie dziedzictwo kulturowe (Polska wystąpi... 2005; Stanowisko Ministerstwa Gospodarki... 2007; Tunia 2007: 5; [a.ła] 2007: B2).

Po czwarte, podkreślano duże wątpliwości związane z ekonomicznym uzasadnieniem realizacji inwestycji. Artykułowane przesłanki obejmowały: 1) kwestię wielkości złóż gazu ziemnego w Rosji; 2) obawy w zakresie możliwości wypełnienia gazociągu surowcem (skala produkcji); 3) brak całościowego

⁵ Pierwotnie projekt nosił nazwę *Nord Stream* (Gazociąg Północny) i był realizowany przez spółkę *Nord Stream AG*, ale w 2011 r., w momencie zainicjowania projektu budowy drugiego gazociągu łączącego złoża gazu ziemnego w Federacji Rosyjskiej z Niemcami (właścicielem spółka *Nord Stream 2 AG*) rozpoczęto potocznie nazywać gazociąg *Nord Stream 1*.

wykorzystania dostępnych mocy przesyłowych w gazociągach, którymi firmy rosyjskie dostarczały gaz ziemny do Europy (natężenie poziomu tranzytu surowców przez terytorium Ukrainy); 4) ograniczony dostęp inwestorów zagranicznych do zasobów złóż surowców energetycznych na terytorium Rosji – politycy PiS podnosili, że zwiększenie wydobycia gazu ziemnego w Federacji Rosyjskiej będzie wymagało dużych nakładów inwestycyjnych oraz zastosowania nowoczesnych technologii (współpraca międzynarodowa); 5) wysokie koszty budowy gazociągu, które mogły mieć bezpośrednie przełożenie na cenę gazu ziemnego na rynku europejskim; 6) prognozowane zapotrzebowanie UE na gaz ziemny. W tych uwarunkowania wskazywano, że wśród celów polityki energetycznej UE było zwiększenie udziału odnawialnych źródeł energii w bilansie energetycznym, co mogło skutkować zmniejszonym zapotrzebowaniem na gaz ziemny z Rosji (Stanowisko Ministerstwa Gospodarki... 2007).

Po piąte prognozowano, że budowa gazociągu *Nord Stream 1* utrudni dywersyfikację źródeł dostaw gazu ziemnego do UE. Podnoszono kilka argumentów, które generalnie dotyczyły: 1) blokowania przez spółkę *OAO Gazprom* bezpośrednich dostaw gazu ziemnego na rynek UE, przede wszystkim z regionu Morza Kaspijskiego (np. projekt gazociągu *Nabucco*); 2) realizacji strategii firm rosyjskich obejmującej dywersyfikację dróg w miejsce dywersyfikacji źródeł dostaw; 3) ograniczenia zapotrzebowania gazu ziemnego w postaci skroplonej (*LNG*) w Europie, z uwagi na niewielką chłonność rynku (zbyt duża ilość rosyjskiego surowca) oraz niski poziom konkurencyjności UE w porównaniu z obszarem Azji i Pacyfiku; 4) obaw wynikających z możliwości ograniczenia znaczenia gazociągu Jamał-Europa Zachodnia do transportu rosyjskiego gazu ziemnego (zmniejszenie wielkości przesyłu surowca) lub też całkowitego wstrzymania dostaw gazu ziemnego do Polski oraz innych państw Europy Środkowej bez ograniczenia transportu surowca do państw Europy Zachodniej (stosowanie „szantażu gazowego”) (Instytut Politologii 2005).

Po szóste dowodzono, że realizacja inwestycji negatywnie wpłynie na budowę wspólnej polityki energetycznej UE. Politycy PiS stali na stanowisku, że zawarta dwustronna umowa pomiędzy Federacją Rosyjską a RFN była sprzeczna z interesem Polski, państw bałtyckich (Litwa, Łotwa, Estonia) oraz pozostałych państw Europy Środkowej, a jednocześnie była jednoznacznym argumentem na rzecz braku solidarności wśród państw UE (Wicha 2021: 357). Podnoszono, że jest to zagrożenie dla spójności UE, ponieważ zawarta umowa mogła grozić nieporozumieniami i podziałami (Meller 2006; Rydel 2009: 490; Węglarczyk 2006: 1).

Po siódme argumentowano, że realizacja inwestycji negatywnie wpłynęłaby na rozwój polskich portów morskich nad Morzem Bałtyckim. Dowodzono, że

gazociąg, z uwagi na jego położenie na dnie morza oraz „przecięcie” toru podejściowego do portu w Świnoujściu, ograniczyłby możliwość rozwoju gospodarki morskiej w Polsce. W szczególności obawiano się, że rosyjsko-niemiecka inwestycja zagrozi budowie terminalu regazyfikacyjnego w Świnoujściu (Brudziński: gdy PiS... 2011; Losz, Maszewski: 2011: 1, 3; Maszewski 2010: 6).

Podsumowując, stanowisko PiS wobec budowy gazociągu *Nord Stream 1* było jednoznacznie negatywne i wielokrotnie komunikowane przez przedstawicieli tego ugrupowania politycznego. W ocenie PiS tego typu inwestycja stanowiła realne zagrożenie dla bezpieczeństwa energetycznego Polski oraz państw Europy Środkowej. Podnoszono w tym względzie różnorakie argumenty i starano się prezentować je na forum międzynarodowym. W sposób szczególny podkreślano, że gazociąg powstał wbrew solidarności energetycznej i stanowił namacalny dowód bliskich relacji rosyjsko-niemieckich, które mogły wpłynąć na kształt rynku energii w Europie Środkowej.

Stanowisko wobec budowy gazociągu Nord Stream 2

Zainicjowany w 2011 r. przez Rosję i Niemcy projekt budowy kolejnego gazociągu (*Nord Stream 2*) był, podobnie jak gazociąg *Nord Stream 1*, przedmiotem ożywionej dyskusji politycznej w Polsce oraz na świecie. Pomimo aneksji Półwyspu Krymskiego w 2014 r. przez Federację Rosyjską inwestycja była kontynuowana. W trwającej debacie politycy PiS, będąc zarówno w opozycji parlamentarnej, jak i decydując o kierunkach polityki energetycznej Polski po 2015 r., w sposób jednoznaczny wskazywali na szkodliwość powstania gazociągu. W szczególności po aneksji Półwyspu Krymskiego prezentowali na forum krajowym oraz międzynarodowym kierunki polityki zagranicznej agresora oraz rolę, jaką mógł w tym względzie odegrać rosyjsko-niemiecki gazociąg.

W momencie przejścia przez PiS władzy w Polsce w 2015 r. politycy tego ugrupowania pełniący funkcje państwowe podjęli dwukierunkowe działania zmierzające do zwiększenia bezpieczeństwa energetycznego Polski. Z jednej strony rozpoczęto kampanię na rzecz blokady budowy gazociągu *Nord Stream 2* na arenie międzynarodowej, w celu pozyskania jak największej liczby sojuszników, w tym z państw Europy Środkowej, przeciwko realizacji inwestycji. Natomiast z drugiej strony, podjęto liczne działania służące zwiększeniu zdolności importowych gazu ziemnego poprzez realizację projektów infrastrukturalnych (m.in. rozbudowa terminalu LNG w Świnoujściu, powrót do budowy gazociągu Baltic Pipe) (Paszkowski 2022a: 154–155; Paszkowski 2022b: 102–106).

W zakresie budowy gazociągu *Nord Stream 2* politycy PiS wielokrotnie podkreślali negatywne znaczenie tej inwestycji zarówno dla bezpieczeństwa energetycznego Polski, jak i państw Europy Środkowej. W tym kontekście podnosili wiele uwag, z czego siedem miało decydujące znaczenie:

Po pierwsze, możliwość szantażowania państw Europy, w tym także z Europy Środkowej (Sasin 2022; Premier Mateusz Morawiecki... 2022). Politycy PiS podkreślali, że gazociąg stwarzał możliwość dobrowolnego wstrzymywania dostaw (manipulowanie przepływami), aby wywołać kryzys energetyczny w Europie. Tego typu działania Rosja podejmowała w 2021 r., kiedy zmniejszała dostawy surowca do Europy, w tym nie wypełniała magazynów na kontynencie⁶. Mniejszy poziom wypełnienia magazynów w Europie oraz rosnące zapotrzebowanie na surowiec na świecie (odbudowa gospodarcza po pandemii COVID-19) był czynnikiem oddziałującym na notowania gazu ziemnego na rynkach surowcowych. Tym samym było to narzędzie nacisku polityczno-gospodarczego na państwa Europy. W ocenie Michała Kurtyki, ministra klimatu i środowiska, mający wówczas miejsce „wielokrotny wzrost cen gazu to świadoma polityka Rosji, która w ten sposób chce wyrzucić presję na Europejczyków, by jak najszybciej uruchomić *Nord Stream 2*” (Kurtyka 2021). Podobnego zdania był premier RP Mateusz Morawiecki, który twierdził, że Rosja „sztucznie pogłębia kryzys energetyczny, by wymusić uruchomienie gazociągu *Nord Stream 2*” (Morawiecki: Putin rozgrywa... 2022). Natomiast w momencie wybuchu wojny rosyjsko-ukraińskiej w lutym 2022 r. Rosja liczyła na możliwość certyfikacji gazociągu, pomimo iż proces ten został formalnie wstrzymany przez Olafa Scholza, kanclerza Niemiec (ab: 2023) i wywierała wówczas presję na rynku gazu ziemnego w celu nakłonienia rządów państw UE do zniesienia sankcji (Putin od samego... 2022).

Po drugie, zwiększenie zależności od dostaw gazu ziemnego z Rosji oraz utrzymanie monopolistycznej pozycji Rosji w regionie Europy Środkowej (Premier: wojna na... 2022; Wicha 2018: 403). Politycy PiS wielokrotnie podkreślali, że budowana przez lata zależność energetyczna w sposób szczególnie dotyczyła RFN i wpływała na kształtowaną przez to państwo politykę energetyczną. Podnoszono, że budowa gazociągu *Nord Stream 2* służyła zwiększeniu dostępnego wolumenu gazu ziemnego od jednego dostawcy na tamtejszym rynku (Jakie zapasy gazu... 2022). W ocenie Piotra Naimskiego, sekretarza stanu,

⁶ Spółka *Gazprom* przed wybuchem wojny rosyjsko-ukraińskiej była właścicielem/współwłaścicielem magazynów gazu ziemnego w Europie, w tym Niemczech (Rehden, Jemgum, Entzel, Katarina), Holandii (Bergermeer), Austrii (Haidach), Republice Czeskiej (Dambořice) oraz Serbii (Banatski Dvor).

pełnomocnika rządu do spraw strategicznej infrastruktury energetycznej, gazociąg *Nord Stream 2* wpływał na „utrzymanie rosyjskiego monopolu na dostawy gazu do Europy Środkowej” (Żylińska 2021). Jeszcze dalej szedł prezydent Andrzej Duda, który twierdził, że „stawia [gazociąg – M. P.] pod ogromnym znakiem zapytania również w jakimś sensie suwerenność energetyczną wielu państw Unii Europejskiej, bo bardzo wzmacnia i bardzo monopolizuje pozycję rosyjskiego dostawcy gazu na rynku Unii Europejskiej” (Wywiad Andrzeja Dudy... 2021).

Po trzecie, materializacja procesu dobrowolnego ograniczenia lub zmniejszenia dostaw surowca. Politycy PiS podkreślali, że budowa gazociągu *Nord Stream 2* miała fundamentalne znaczenie dla bezpieczeństwa państw Europy Środkowej, gdyż poprzez taką infrastrukturę Rosja mogła odciąć dostawy surowców do wybranych państw (Prezydent: *Nord Stream...* 2021). Tym samym poprzez gazociąg rosła zależność polityczna oraz logistyczna. Jak podkreślał Grzegorz Tobiszowski, sekretarz stanu w ministerstwie energii: „umacnianie dominującej pozycji Rosji jako eksportera surowców energetycznych w Unii jest sprzeczne z koncepcją Unii Energetycznej i priorytetami bezpieczeństwa dostaw” (Wiceminister Tobiszowski... 2017).

Po czwarte, utrudnienie liberalizacji rynku gazu ziemnego w Europie oraz zwiększenie możliwość oddziaływania cenowego Rosji na gospodarki państw europejskich. Jak podkreślał M. Morawiecki, gazociąg „potencjalnie może być instrumentem dyktatu cenowego” (Premier: *Nord Stream...* 2021). Podobnego zdania był P. Naimski, który podnosił, że „Rosjanie manipulując cenami w Europie zarabiają bardzo dużo pieniędzy, dostarczając mniej gazu” (Wolne głosy... 2022). Jednocześnie obawiano się zablokowania możliwości zapewnienia dostaw gazu ziemnego z innych, alternatywnych kierunków. W ocenie J. Sasińska, budowa gazociągu mogła „wymusić długotrwałe, długoletnie kontrakty na odbiorcach europejskich, tak aby zapewnić sobie wpływy budżetowe w dłuższej perspektywie czasu” (Sasin 2022).

Po piąte, gazociąg *Nord Stream 2* stanowił narzędzie umożliwiające zwiększenie nacisku na politykę Ukrainy oraz UE. Tego typu działania mogły doprowadzić do negatywnych konsekwencji dla bezpieczeństwa europejskiego. W grudniu 2021 r. M. Morawiecki podkreślał, że następuje „zacieśnienie pętli politycznej, energetycznej wokół naszego wschodniego sąsiada, wokół Ukrainy, a to z kolei może rodzić daleko idące konsekwencje polityczne i dla Polski, i dla Unii Europejskiej” (Premier: NS 2... 2021). Podobnego zdania był poseł PiS Janusz Kowalski, który twierdził w czerwcu 2021 r., że „realizacja projektu *Nord Stream 2* w istocie otwiera drogę do agresji Rosji na Ukrainę” (Kowalski 2021).

Po szóste, gazociąg łamał solidarność polityczno-energetyczną w Europie. Politycy PiS w sposób szczególny podkreślali, jak ważne było zachowanie jedności europejskiej w relacjach z Rosją, mając jednocześnie świadomość znaczenia dla tego procesu gazociągu *Nord Stream 2*. Jak podkreślał P. Naimski, „*Nord Stream 2* to projekt polityczny, to nie tylko symbol, ale faktyczny element współpracy niemiecko-rosyjskiej i efekt pewnego porozumienia. Porozumienie to ma siac nieufność, podważać solidarność w strukturach Zachodu, między członkami UE, między partnerami z NATO” (Wolne głosy... 2022; Żylińska 2021). Podobnego zdania był Zbigniew Rau, który twierdził, że gazociąg „dzieli państwa Unii Europejskiej i dzieli państwa NATO” (Rau o *Nord Stream 2*... 2021).

Po siódme, ograniczanie konkurencji na rynku gazowym państw UE. W ocenie PiS gazociąg negatywnie wpływał na realizowane projekty energetyczne. Jak uważał M. Kurtyka, „podejmowanie dalszych działań w celu ukończenia budowy nowego gazociągu [*Nord Stream 2* – M. P.], umacniającego pozycję rosyjskiego przedsiębiorstwa na rynku europejskim, należy odczytywać wyłącznie w kategorii próby dalszego zamykania rynków Europy Środkowo-Wschodniej przez podmiot posiadający na tych rynkach od wielu lat pozycję dominującą” (Minister Kurtyka... 2021). Tym samym takie działania mogły doprowadzić do zwiększenia presji i rozchwiania rynku gazu ziemnego w całej Europie (Małecki 2022).

Uogólniając, należy stwierdzić, że budowa gazociągu *Nord Stream 2* stanowiła w opinii przedstawicieli PiS realne zagrożenie dla bezpieczeństwa energetycznego Polski oraz państw Europy Środkowej. Wysoki poziom uzależnienia od dostaw surowców energetycznych, przy jednoczesnym braku realnych warunków na dostawy gazu ziemnego z alternatywnych kierunków powodował, że zdaniem PiS kolejny energetyczny projekt rosyjsko-niemiecki mógł doprowadzić do przeorganizowania rynku gazu ziemnego w tym regionie. Ważnym elementem tego projektu było przede wszystkim podnoszone przez polityków tego ugrupowania przekonanie o możliwym zbrojnym ataku Federacji Rosyjskiej na Ukrainę, co ostatecznie nastąpiło w lutym 2022 r.

Podsumowanie

Kwestie bezpieczeństwa energetycznego odgrywały zdaniem PiS kluczowe znaczenie w funkcjonowaniu państwa. Politycy tej formacji politycznej podkreślali, że jedynie zróżnicowana struktura dostaw gazu ziemnego umożliwiała ograniczenie oddziaływania podmiotów zewnętrznych, w tym przede wszystkim Federacji Rosyjskiej na bezpieczeństwo państwa. W tym też kontekście

należy wskazać, że dla PiS kwestia budowy gazociągów *Nord Stream 1* oraz *Nord Stream 2* stanowiła niezwykle ważne miejsce w poglądach ugrupowania na politykę zagraniczną Federacji Rosyjskiej oraz RFN. Uważano, że były to – wbrew argumentom używanym przez zwolenników realizacji inwestycji – projekty o charakterze politycznym, a nie ekonomicznym. Celem bowiem budowy gazociągów była polityzacja współpracy gospodarczej pomiędzy Rosją a państwami Europy Środkowej oraz ograniczanie zdolności importowych gazu ziemnego z innych alternatywnych kierunków. W ocenie PiS projekty były wymierzone w bezpieczeństwo energetyczne tego regionu i miały ograniczyć zdolność do reagowania w sytuacjach kryzysowych. Najbardziej obrazowym elementem takich działań była polityka energetyczna Federacji Rosyjskiej w 2021 r. (ograniczanie dostępności gazu ziemnego w Europie) oraz atak zbrojny na Ukrainę w 2022 r. (w efekcie wybuchu konfliktu zbrojnego oraz działań podejmowanych przez Federację Rosyjską spółka *Gazprom* jednostronnie wycofywała się z umów na dostawy surowca do państw Europy Środkowej, w tym m.in. do Polski i Bułgarii).

Negatywne stanowisko wobec rosyjsko-niemieckich projektów infrastrukturalnych wymuszało potrzebę realizacji alternatywnych inwestycji służących wzmocnieniu bezpieczeństwa energetycznego Polski oraz państw Europy Środkowej. W tym też celu PiS realizował program obejmujący m.in. rozbudowę terminalu LNG w Świnoujściu oraz budowę gazociągu *Baltic Pipe*. Zasadniczo politycy tej formacji politycznej opowiadali się za rozwojem współpracy energetycznej na osi północ-południe, co miało zwiększyć dostępność gazu ziemnego w Europie Środkowej z kierunków alternatywnych do Rosji. Dla PiS niezwykle ważne było zatem, aby realizowane konkretne projekty energetyczne umożliwiały budowę bardziej liberalnego rynku gazu ziemnego w Europie Środkowej, gdzie Rosja byłaby jedynie jednym z kilku dostawców surowca.

Dla PiS budowa gazociągów *Nord Stream 1* oraz *Nord Stream 2* miała istotny wpływ na postrzeganie zagrożeń o charakterze energetycznym. Realizacja rosyjsko-niemieckiego projektu stwarzała w ocenie polityków tego ugrupowania realne zagrożenie dla bezpieczeństwa energetycznego Polski oraz państw Europy Środkowej. Politycy tej formacji obawiali się, że gazociągi będą negatywnie oddziaływać zarówno na bezpieczeństwo w regionie, jak i podejmowane przez poszczególne państwa w Europie Środkowej wysiłki na rzecz zapewnienia alternatywnych dostaw surowca. Wpływ budowy gazociągów był jednoznacznie negatywny i stanowił jedną z ważniejszych kwestii spornych w relacjach z państwami UE, w szczególności RFN. Formułowane oraz realizowane przez PiS projekty energetyczne w Polsce (m.in. budowa terminalu LNG

w Świnoujściu, gazociąg *Baltic Pipe*, interkonektor Polska-Litwa, interkonektor Polska-Słowacja) pozwoliły na tworzenie bardziej zróżnicowanej struktury dostaw gazu ziemnego nie tylko do Polski, ale także innych państw w Europie Środkowej (m.in. Litwy, Łotwy, Estonii, Słowacji).

Opinie wyrażone w publikacji prezentują wyłącznie poglądy autora i nie mogą być utożsamiane ze stanowiskiem Instytutu Europy Środkowej.

Bibliografia

Archiwa

- Archiwum autora, *Prawo i Sprawiedliwość, IV Rzeczpospolita – Sprawiedliwość dla Wszystkich. Program 2005*, [b.m.w.] 2005.
- Archiwum Zakładowe Ministerstwa Gospodarki, *Stanowisko Ministerstwa Gospodarki wobec projektu Gazociągu Północnego*, DRO-IV-260-78-MK/07.
- Instytut Politologii, Wydział Nauk Społecznych Uniwersytetu Wrocławskiego we Wrocławiu (Zbiory Dokumentacji Życia Politycznego), 2005, *TVPI, Debata Prezydencka: Lech Kaczyński, Donald Tusk*, min. 11:09–11:11.

Opracowania

- [a.ła] (2007, kwiecień 26), *Polska nie zamierza ułatwiać budowy bałtyckiego rurociągu*, „Rzeczpospolita” nr 98 (7695).
- [AK] (2006, listopad 10–12), *Gazociąg groźny dla środowiska*, „Nasz Dziennik” nr 263 (2673).
- [asop, pap] (2007, maj 29), *Czy gazociąg zniszczy Bałtyk*, „Rzeczpospolita” nr 124 (7721).
- Jachymek J., Paruch W. (2001), *Wstęp*, Jachymek J., Paruch W., (red.), *Więcej niż niepodległość. Polska myśl polityczna 1918-1939*. Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Kaczyński J. (2006, lipiec 24), *Wszystkim ministrom założę teczkę*, rozm. M. Subotić, G. Gauden, P. Jabłoński, A. Stankiewicz, „Rzeczpospolita” nr 171 (7465).
- Kaczyński J. (2009), *Słowo wstępne*, (red.), Sz. Szynkowski vel Sęk, *Parlament Europejski a sprawa Gazociągu Północnego. Raport Marcina Libickiego. Biała Księga*, Poznań.
- Losz K., Maszewski W. (2011, luty 23), *Płytkie myślenie niszczy porty*, „Nasz Dziennik” nr 44 (3975).
- Maszewski W. (2010, październik 8), *Trybunał Stanu za gazociąg*, „Nasz Dziennik” nr 236 (3862).
- Paszkowski M. (2015). *Specyfika badań politologicznych nad myślą polityczną w zakresie bezpieczeństwa energetycznego państwa*, „Humanities and Social Sciences” nr 2(22): DOI: 10.7862/rz.2015.hss.22.
- Paszkowski M. (2022a), *Partie polityczne w Polsce wobec projektu budowy terminalu regazyfikacyjnego nad Morzem Bałtyckim w latach 2001-2011*, „Rocznik Bezpieczeństwa Międzynarodowego” nr 16(1), <https://doi.org/10.34862/rbm.2022.1.8>.
- Paszkowski M. (2022b), *Polish-Norwegian cooperation in the field of energy security in the political thought of Prawo i Sprawiedliwość (PiS) and Platforma Obywatelska (PO)*, „Bezpieczeństwo. Teoria i Praktyka” nr 1: doi: 10.48269/2451-0718-btip-2022-1-006
- Paszkowski M. (2022c), *The Issue of Poland's Dependence on Natural Gas Supplies from the Russian Federation in the Political Thought of Piotr Naimski: Selected Problems*. „Historia i Polityka” nr 42(49): doi: 10.12775/HiP.2022.034.

- Paszkowski M. (2023), *Sojusz państw Europy Środkowej w zakresie bezpieczeństwa energetycznego w myśli politycznej polskich partii politycznych* (w druku).
- Rydel M. (2009), *Partie polityczne w Polsce wobec projektu budowy Gazociągu Północnego*, Rutkowski, M. (red.), *Relacje nowych krajów Unii Europejskiej z Federacją Rosyjską (w basenie Morza Bałtyckiego)*, Białystok: WSZFIZ w Białymstoku.
- Sanecka-Tyczyńska J., Bąk B. (2011), *Koncepcje PiS polityki zagranicznej RP wobec RFN*, Jarosz A., Olszewski K. (red.), *Polityka zagraniczna III RP. 20 lat po przełomie*, t. 1, Toruń: Wydawnictwo UMK.
- Tunia P. (2007, maj 31), *Zainwestujemy w energię odnawialną*, „Nasz Dziennik” nr 126 (2839).
- Węglarczyk B. (2006), *Gazowa zimna wojna*, „Gazeta Wyborcza” nr 105 (5110).
- Wicha T. (2018), *Stosunek Prawa i Sprawiedliwości do współpracy niemiecko-rosyjskiej*, „Humanities and Social Sciences” nr 3(25): doi: 10.7862/rz.2018.hss.62.
- Wicha T. (2021), *Absens carens. Studium o polityce zagranicznej Polski w myśli politycznej Prawa i Sprawiedliwości (2001-2011)*. Lublin: Wydawnictwo UMCS.

Źródła elektroniczne

- Brudziński: gdy PiS dojdzie do władzy, umożliwi rozwój portu w Świnoujściu* (2011), money.pl, https://www.money.pl/archiwum/wiadomosci_agencyjne/pap/artukul/brudzinski;gdy;pis;dojdzie;do;wladzy;umozliwi;rozwoj;portu;w;swinoujsciu,65,0,825153.html (dostęp 9.01.2023).
- Jacek Sasin: trzeba wstrzymać oddanie Nord Stream2. Ta opinia pojawia się w całej Unii Europejskiej* (2022), Polskie Radio, <https://polskieradio24.pl/42/273/artukul/2906578,jacek-sasin-trzeba-wstrzymac-oddanie-nord-stream2-ta-opinia-pojawia-sie-w-calej-unii-europejskiej> (dostęp: 14.01.2023).
- Jakie zapasy gazu ma Polska? Jacek Sasin uspokaja: jesteśmy przygotowani na odcięcie dostaw przez Rosję* (2022), Polskie Radio, <https://polskieradio24.pl/5/1222/artukul/2905655,jakie-zapasy-gazu-ma-polska-jacek-sasin-uspokaja-jestesmy-przygotowani-na-odciecie-dostaw-przez-rosje> (dostęp: 19.02.2023).
- Kowalski, J. (2021). *Wypowiedź z dnia 15 czerwca 2021 r. w trakcie posiedzenia Sejmu RP* Sejm RP. <https://www.sejm.gov.pl/Sejm9.nsf/wypowiedz.xsp?posiedzenie=31&dzien=1&wyp=34&view=S> (dostęp: 12.03.2023).
- Kurtyka: Wzrost cen gazu to element presji na uruchomienie Nord Stream 2* (2021),: 9.02.2023).
- Lech Kaczyński o Gazociągu Północnym i stosunkach z Rosją* (2006), https://www.money.pl/archiwum/wiadomosci_agencyjne/pap/artukul/lech;kaczynski;o;gazociagu;polnocnym;i;stosunkach;z;rosja,173,0,168621.html (dostęp: 10.01.2023).
- Małecki M. (2022). Wypowiedź z dnia 6 października 2022 r. na posiedzeniu Sejmu RP*, Sejm RP. <https://www.sejm.gov.pl/Sejm9.nsf/wypowiedz.xsp?posiedzenie=63&dzien=2&wyp=49&view=S> (dostęp: 15.01.2023).
- Meller S. (2006). Wypowiedź z dnia 15.02.2006 r. podczas debaty nad informacją ministra spraw zagranicznych o zadaniach polskiej polityki zagranicznej w 2006 roku*, Sejm RP. <https://orka2.sejm.gov.pl/Debata5.nsf/9a905bcb5531f478c125745f0037938e/beba027039771a4fc12574650037456b?OpenDocument> (dostęp: 15.02.2023).
- Minister Kurtyka: Dalsza budowa Nord Stream 2 zagraża bezpieczeństwu energetycznemu UE* (2021), Ministerstwo Klimatu i Środowiska, <https://www.gov.pl/web/klimat/minister-kurtyka-dalsza-budowa-nord-stream-2-zagraza-bezpieczenstwu-energetycznemu-ue> (dostęp: 4.03.2023).
- Morawiecki: Putin rozgrywa europejskie kryzysy z cyniczną precyzją* (2022), wGospodarce.pl, <https://wgospodarce.pl/informacje/107528-morawiecki-putin-rozgrywa-europejskie-kryzysy-z-cyniczna-precyzja> (dostęp: 18.01.2023).

- Olaf Scholz: *Wstrzymujemy certyfikację Nord Stream 2* (2023), Rzeczpospolita, <https://www.rp.pl/dyplomacja/art35730881-olaf-scholz-wstrzymujemy-certyfikacje-nord-stream-2> (dostęp: 4.05.2023).
- PiS *zaniepokojony »cichą zgodą Tuska na Nord Stream«* (2011), Wprost.pl, <https://biznes.wprost.pl/gospodarka/253166/pis-zaniepokojony-cicha-zgoda-tuska-na-nord-stream.html> (dostęp: 10.03.2023).
- Polska otrzyma skandynawski gaz?* (2007), WNP.pl, <https://www.wnp.pl/wiadomosci/polska-otrzyma-skandynawski-gaz,24770.html> (dostęp: 9.01.2023).
- Polska wystąpi do KE w sprawie zagrożenia ekologicznego na Bałtyku* (2005), WNP.pl, <https://www.wnp.pl/wiadomosci/polska-wystapi-do-ke-w-sprawie-zagrozenia-ekologicznego-na-baltyku,6102.html> (dostęp: 20.01.2023).
- Premier Mateusz Morawiecki: Baltic Pipe da nam niezależność od Rosji* (2022), Kancelaria Prezesa Rady Ministrów, <https://www.gov.pl/web/premier/premier-mateusz-morawiecki-baltic-pipe-da-nam-niezaleznosc-od-rosji> (dostęp: 8.03.2023).
- Premier: Nord Stream 2 zwiększa możliwości Kremla, jeśli chodzi o nacisk na Ukrainę i Unię Europejską* (2021), WNP.pl, <https://www.wnp.pl/gazownictwo/premier-nord-stream-2-zwieksza-mozliwosci-kremla-jesli-chodzi-o-nacisk-na-ukraine-i-unie-europejska,516330.html> (dostęp: 4.02.2023).
- Premier: NS 2 zwiększa możliwości Kremla, jeśli chodzi o nacisk* (2021), wGospodarce.pl, <https://wgospodarce.pl/informacje/105013-premier-ns-2-zwieksza-mozliwosci-kremla-jesli-chodzi-o-nacisk> (dostęp: 17.01.2023).
- Premier: wojna na Ukrainie ujawniła też prawdę o Europie* (2022), wGospodarce.pl, <https://wgospodarce.pl/informacje/115786-premier-wojna-na-ukrainie-ujawnila-tez-prawde-o-europie> (dostęp: 15.02.2023).
- Prezydent: Nord Stream 2 jest błędem o znaczeniu strategicznym* (2021), wGospodarce.pl, <https://wgospodarce.pl/informacje/102114-prezydent-nord-stream-2-jest-bledem-o-znaczeniu-strategicznym> (dostęp: 10.01.2023).
- „*Putin od samego początku używa gazu, jako broni*”. Paweł Jabłoński o zapowiedzi Gazpromu (2022), Polskie Radio, <https://www.polskieradio.pl/399/7975/artykul/3003558,putin-od-samego-poczatku-uzywa-gazu-jako-broni-pawel-jablonski-o-zapowiedzi-gazpromu> (dostęp: 15.02.2023).
- Rau o Nord Stream 2: Jesteśmy przeciwnikami tego projektu* (2021), wGospodarce.pl, <https://wgospodarce.pl/informacje/98229-rau-o-nord-stream-2-jestesmy-przeciwnikami-tego-projektu> (dostęp: 10.02.2023).
- Sasin J. (2022). *Wypowiedź z dnia 12.01.2022 r. w trakcie posiedzenia Sejmu RP* (Sejm RP, <https://www.sejm.gov.pl/Sejm9.nsf/wypowiedz.xsp?posiedzenie=46&dzien=1&wyp=281&view=S> (dostęp: 2.03.2023).
- Ujazdowski K.M. (2005). *Wypowiedź z dnia 7 lipca 2005 r. w trakcie posiedzenia Sejmu RP*, Sejm RP, <https://orka2.sejm.gov.pl/Debate4.nsf/9a905bcb5531f478c125745f0037938e/8b06639f0c713a8cc125747b0035c606?OpenDocument> (dostęp: 10.02.2023).
- Wiceminister Tobiszowski: Nord Stream 2 to sprawdzian dla europejskiej solidarności* (2017), Ministerstwo Aktywów Państwowych, <https://www.gov.pl/web/aktywa-panstwowe/wiceminister-tobiszowski-nord-stream-2-to-sprawdzian-dla-europejskiej-solidarnosci-2> (dostęp: 12.03.2023).
- Wilczyńska E. (2007). *Wypowiedź z dnia 15.02.2007 r. w trakcie posiedzenia Sejmu RP*, Sejm RP, <https://orka2.sejm.gov.pl/Debate5.nsf/9a905bcb5531f478c125745f0037938e/85280f544b54e9a8c125746500479cfc?OpenDocument> (dostęp: 20.02.2023).

Wywiad Andrzeja Dudy dla TVP Info (2021), Prezydent.pl, <https://www.prezydent.pl/aktualnosci/wypowiedzi-prezydenta-rp/wywiady/wywiad-andrzeja-dudy-dla-tvp-info-caly,4851> (dostęp: 10.03.2023).

Żylińska J. (2021), *Nord Stream jest wbrew interesom Polski*, „Dziennik Gazeta Prawna”, <https://edgp.gazetaprawna.pl/e-wydanie/58033,26-lipca-2021/73144,Dziennik-Gazeta-Prawna/758254,Nord-Stream-2-jest-wbrew-interesom-Polski.html> (dostęp: 25.02.2023).

Dr Michał Paszkowski, Instytut Europy Środkowej (michal.paszowski@ies.lublin.pl)

Słowa kluczowe: bezpieczeństwo energetyczne, gazociąg Nord Stream 1, gazociąg Nord Stream 2, myśl polityczna, partie polityczne, Prawo i Sprawiedliwość

Keywords: energy security, Nord Stream 1 gas pipeline, Nord Stream 2 gas pipeline, political thought, political parties, Law and Justice Party

ABSTRACT

The Law and Justice Party (PiS) has voiced specific opposition to the construction of the Nord Stream 1 and Nord Stream 2 pipelines. Politicians of this party have repeatedly negatively assessed Russian-German energy cooperation, raising the possibility that Central European countries may become reliant on Russian Federation energy supplies. Under these circumstances, they emphasized the necessity of implementing projects (such as the LNG terminal in Świnoujście and the Baltic Pipe pipeline) to diversify the sources and routes of natural gas supplies to Poland and Central European countries. The aim of the article was to analyse the political thought of Law and Justice on the construction of Russian-German gas pipelines Nord Stream 1 and Nord Stream 2 and the impact of these investments on the energy security of Central European countries.

The starting point of the analysis was the thesis that Law and Justice viewed the construction of the Russian-German gas pipelines as posing a serious threat to Poland and other Central European countries' ability to secure their energy supplies and took active measures to mitigate that threat.

The study, for the most part, analyzes the statements of representatives of various political parties, including those made during sessions of the Sejm of the Republic of Poland and in interviews with the media.

Przeglądy i komentarze

Kim są Turcy, Żydzi i inni Niemcy? Refleksje wokół najnowszej książki Petera Chametzky'ego

Chametzky P., *Turks, Jews, and Other Germans in Contemporary Art*,
Cambridge, Massachusetts, 2021, 360 ss.

W liczącym ponad tysiąc stron tomie zatytułowanym prowokacyjnie *Was ist deutsch?* literaturoznawca Dieter Borchmeyer zanotował: „Żaden naród w historii nie zajmował się tak intensywnie własną tożsamością jak naród niemiecki” (Borchmeyer 2017: 13), z kolei historyk sztuki Hans Belting w połowie lat 90. XX w. stwierdził, że „niemiecka sztuka zawsze kończy jako miernik niemieckiej tożsamości” (Belting 1999: 22). Nawet jeśli na poparcie obu tych tez trudno przywołać twarde dane, nie sposób zaprzeczyć, że na przestrzeni dziejów zaabsorbowanie Niemców samymi sobą pozostawało istotnym komponentem niemieckiej kultury, osiągając tragiczne apogeum w czasach narodowego socjalizmu (Plessner 2008). Z uwagi na to kompromitujące doświadczenie historyczne, termin „sztuka niemiecka”, zwłaszcza w RFN¹, obwarowany został po wojnie rozmaitymi zastrzeżeniami mającymi na celu zdystansowanie się od perspektywy narodowej w historii sztuki. Dla podkreślenia akcesu RFN do utożsamianego z chrześcijańskim Zachodem *Abendlandu*, organizatorzy pierwszych *documentów* w Kassel w 1955 r., mających stać się rychło areną dla propagowania „światowego języka abstrakcji”², nadali wystawie roboczy tytuł *docu-*

¹ Na początku lat 80. Günter Grass poczynił spostrzeżenie, że „w NRD maluje się bardziej niemiecko”. Grass oceniał wówczas stylistyczne nawiązania do międzywojennych kierunków w sztuce takich jak *Die Brücke* czy *Neue Sachlichkeit*. Zob. *In der DDR wird deutscher gemalt, Thomas Wulffen im Gespräch mit Rüdiger Küttner*, w: „Kunstforum” 109/1990, s. 159-160.

² Określenie Wenera Haftmanna, dyrektora artystycznego *documentów*, autora książki będącej apoteozą malarstwa abstrakcyjnego *Malerei im XX Jahrhundert*, München 1954. Najnowsze ustalenia na temat politycznej roli *documentów* przedstawiają autorzy publikacji towarzyszących wystawie *documenta. Politik und Kunst*, Deutsches Historisches Museum, 18.06.2021 – 9.01.2022. R. Gross, Lars B. Larsen (red.), *documenta. Politik und Kunst*, Berlin/ München 2021 i „Historische Urteilskraft. Magazin des Deutschen Historischen Museums” 2/2020.

menta. *Abendländische Kunst des XX Jahrhunderts* (Wedekind 2006: 168). Kontynuacją tej praktyki była między innymi głośna wystawa Laszlo Gloszera i Kaspera Königa z 1981 r. *Westkunst*, osadzająca powojenną niemiecką awangardę w tradycji tytułowej „sztuki zachodu” (Belting 1999: 25, Dziamski 2019).

Sukcesy rynkowe za Oceanem takich artystów jak Georg Baselitz i Anselm Kiefer traktowane były zrazu z najwyższą podejrzliwością (Saltzman 1999: 110; Schütz 1998: 589), a po weneckim Biennale w 1982 r. z udziałem obu tych artystów, jeden z zaniepokojonych krytyków diagnozował „przedawkowanie niemieckości” (Spiess 1980: bns). Nowa odsłona tej budzącej skrajne emocje dyskusji nastąpiła po 1989 r. W 1991 r. Kiefer uhonorowany został retrospektywą w berlińskiej *Nationalgalerie*, podczas której okrzyknięto go „największym niemieckim artystą od czasów Beuysa” (Werckmeister 1993: 209). Zainteresowanie kwestiami niemieckiej tożsamości znalazło ponadto wyraz w rozlicznych publikacjach historyków sztuki. Dość wspomnieć o cytowanym na początku tekstu zbiorze esejów Beltinga *Identität im Zweifel. Ansichten der deutschen Kunst* [„Niepewna tożsamość. Perspektywy niemieckiej sztuki”] z 1999 r., wydanej w tym samym roku monografii *Wie deutsch ist die deutsche Kunst?* [„Jak niemiecka jest niemiecka sztuka?”] Wernera Hofmanna oraz obszernym opracowaniu *Das deutsche in der deutschen Kunst* [„Niemieckość sztuki niemieckiej”] Volkera Gebhardta z 2004 r. Paląca potrzeba znalezienia wspólnego mianownika w kulturze kraju, podzielonego przez czterdzieści lat na dwa odrębne politycznie byty, manifestowała się ponadto w podręcznikowych opracowaniach historii sztuki niemieckiej po 1945 r. oraz w inscenizowanych z rozmachem wystawach monograficznych. Wśród ważniejszych publikacji należy wymienić: bogato ilustrowane opracowanie Karin Thomas *Kunst in Deutschland seit 1945* z 2002 r. oraz książkę Eckharta Gillena *Feindliche Brüder? Der Kalte Krieg und die deutsche Kunst 1945–1990* z 2009 r. Gillen był także kuratorem monumentalnej wystawy *Deutschlandbilder. Kunst aus einem geteilten Land*, którą można było zobaczyć w 1993 r. w berlińskim *Martin-Gropius-Bau*. Podobny cel przyświecał pokazowi *Kunst und Kalter Krieg. Deutsche Positionen 1945–1989* z przełomu 2009 i 2010 r. i zorganizowanej we współpracy z *British Museum* wystawie *Deutschland. Erinnerungen einer Nation* z 2016 r.³ Autorzy tych historyczno-artystycznych fresków, odpowiadających pojedynczemu *dictum* Willy’ego Brandta o „zrastaniu się tego, co do siebie należy”, włożyli sporo wysiłku w skonstruowanie spójnych narracji symbolicznie jednoczących Niemcy. I choć nie wszyscy podzielali ten hurraoptymizm (Grass 2008: 454), a włączanie twórców z NRD do kanonu niemieckiej historii sztuki odbywało się początkowo w oparciu o nieadekwatne w tym przypadku kryteria estetyczne i moralne wypracowane na Zachodzie (Eisman 2017, Balisz-Schmelz 2020), badacze zgodnie przyznają, że wzmiankowane wystawy odegrały istotną rolę w procesie zjednoczenia (Rehberg 2013: 52).

Jednak to nie wyłaniający się z lektury katalogów wystaw, zbudowany na uproszczonym podziale na konformistów i dysydentów, obraz sztuki Niemiec Wschodnich jest dziś tym, co zaskakuje najbardziej. Jeszcze większe zdziwienie budzi bowiem spostrzeżenie, że zarówno w towarzyszących wystawom publikacjach, jak i w monografiach Thomas, Gille-

³ Na język polski przetłumaczona została towarzysząca wystawie publikacja autorstwa kuratora Neila MacGregora. N. MacGregor, *Niemcy. Zbiorowa pamięć narodu*, Warszawa 2018.

na czy Gebhardta nie uwzględniono ani jednego artysty o pochodzeniu migracyjnym. Nawet historyk sztuki tego formatu co Belting, który zasłynął jako autorytet w dziedzinie globalnej historii sztuki, w cytowanej książce (Belting 1999)⁴ wpadł w pułapkę normatywnej interpretacji niemieckości. Dla Beltinga twórcą ucieleśniającym egzystencjalne rozterki dwudziestowiecznego artysty jest wprawdzie Max Beckmann, którego biografia najlepiej wyraża istotę „życia jako emigracji”, lecz w ujęciu badacza jest to wyłącznie doświadczenie *niemieckiego* obywatela zmuszonego do ucieczki z kraju po dojściu do władzy nazistów (Belting 1999: 145-172). Skrajnym przykładem tego pominięcia była szeroko nagłaśniana w prasie (włącznie z brukowcem „Bild”⁵) wystawa uświetniająca obchody 60. rocznicy ustanowienia konstytucji RFN *60 Jahre 60 Werke. Kunst aus der Bundesrepublik Deutschland* (2009). Pośród tytułowych 60 prac próżno było szukać przykładu, którym zasygnalizowano by obecność w Niemczech (Zachodnich) mniejszości etnicznych.

Osobom odwiedzającym Niemcy, a zwłaszcza wielokulturowy Berlin, który po zjednoczeniu stał się jednym z najbardziej liczących się centrów sztuki współczesnej⁶, powyższe argumenty mogą wydać się nieaktualne. Znajdziemy tu wszak liczne galerie reprezentujące artystów należących do mniejszości etnicznych bądź włączające tę problematykę do swojego programu wystawienniczego. Kuratorką berlińskiego Biennale Sztuki w 2018 r. została Gabi Ngcobo z RPA, a podczas ostatniej edycji tego wydarzenia, pod kuratorium mieszkającego w Berlinie Francuza algierskiego pochodzenia Kadera Attia, znakomitą większość uczestników stanowili artyści spoza Europy. Z kolei realizację *15 documentów* w Kassel powierzono indonezyjskiemu kolektywowi *Ruangruppa*, co należy odczytywać jako znaczący gest radykalnej dekolonizacji tej uświęconej tradycją, zachodniocentrycznej imprezy. Powyższe przykłady dowodzą, że w stosunkach władzy globalnego świata sztuki dochodzi do istotnych rekonfiguracji, jednak – w przypadku omawianego problemu – nie to jest najważniejsze. Specyfiką Biennale czy *documenta* jest umieszczanie dzieł artystów pochodzących z różnych regionów świata poza kontekstem ich powstania, w międzynarodowej przestrzeni „tymczasowej polityki”. Ten z gruntu pozytywny zabieg umożliwia ustanawianie alternatywnych, potencjalnych rzeczywistości i inicjowanie międzykontynentalnych dialogów, dających impuls do uruchomienia mechanizmów wyobraźni i „przemyslenia świata na nowo” (Bennett 2011: 109). Okazuje się jednak, że tak wyspecyfikowana dystrybucja widzialności przyczyniła się do tego, że na przestrzeni ostatnich dziesięcioleci niemieccy artyści-migranci wzięci zostali w przestrzenno-czasowy i historyczno-kulturowy nawias⁷. W ostatecznym rozrachunku wspomniane wcześniej książki i wystawy nie były

⁴ Belting określa cel książki jako „Próbę zrekonstruowania roli sztuk wizualnych w procesie narodowego samookreślenia”, H. Belting, *Indentität im Zweifel. Ansichten der deutschen Kunst*, Köln 1999, s. 15.

⁵ W każdym kolejnym wydaniu pojawiała się sporych rozmiarów reprodukcja jednej z prac pokazywanych na wystawie, której towarzyszył obszerny opis.

⁶ „An artist aiming at commercial success in the premium segment is well advised to begin by settling in a city like New York, London, or, more recently, Berlin”, I. Graw, *High Price. Art Between the Market and Celebrity Culture*, Berlin / New York 2009, s. 11.

⁷ Kreowanie podziałów na „inne” i „obce” oraz „nasze” dobrze obrazuje spór wokół berlińskiego *Humboldt Forum* w odbudowanym pałacu cesarskim. Przeciwnicy umieszczenia zbiorów

w stanie zaferować mniejszościom etnicznym dających poczucie przynależności wzorców identyfikacji. Zamiast tego reprodukowały bezkrytycznie pewną powtarzającą się konstelację nazwisk oraz zjawisk w niemieckiej sztuce, ugruntowując w odbiorcach przeświadczenie o monopolu białych Niemców na definiowanie niemieckości. Literaturoznawczyni Fatima El-Tayeb nie pozostawia w tej kwestii złudzeń określając politykę i stosunek białych Niemców wobec nie-białych obywateli Niemiec po 1989 r. integracją odbywającą się na zasadzie hegemonicznego wykluczenia (El-Tayeb 2016: 208).

Jeszcze jednym przykładem, dobrze unaoczniającym zasady rządzące pojednociową polityką reprezentacji, była inicjatywa z 1999 r. mająca na celu wyposażenie nowej siedziby niemieckiego parlamentu w dzieła sztuki współczesnej. W świetle tego, co zostało do tej pory napisane, nie będzie zaskoczeniem, że najburzliwsze dyskusje wywołały wówczas dwie propozycje: zamówienia obrazu u Bernharda Heisiga – byłego rektora lipskiej Wyższej Szkoły Grafiki i Sztuki Książki oraz projekt instalacji przeznaczony na północny dziedziniec parlamentu autorstwa Hansa Haackego, polegający na korekcie znajdującej się na tympanonie budynku dedykacji *Dem deutschen Volke* z 1894 r. na *Die Bevölkerung*. Jak wyjaśniał genezę pomysłu artysta, narodził się on w wyniku dysonansu poznawczego, spowodowanego nieprzystawalnością historycznego napisu do pochodzenia etnicznego członków berlińskich rodzin spędzających czas wolny na trawniku przed siedzibą niemieckiego rządu (Haacke 2004: 138). Projekt tak podzielił opinię publiczną i posłów *Bundestagu*, że podjęto decyzję o zwołaniu specjalnego posiedzenia parlamentu, na którym przegłosowano realizację pracy Haackego przewagą zaledwie dwóch głosów (Diers 2000).

Kilkanaście lat później podobne doświadczenie stało się udziałem Petera Chametzky'ego, specjalizującego się we współczesnej sztuce niemieckiej profesora historii sztuki *Columbia University*. Tematem jego najnowszej książki mieli być pierwotnie wyłącznie współcześni niemieccy artyści żydowskiego pochodzenia. Do zrewidowania tych założeń skłoniło autora spostrzeżenie, poczynione podczas pobytu badawczego w Niemczech w 2012 r. Chametzky wspomina, że po zapoznaniu się z bogatymi zbiorami czołowych muzeów sztuki współczesnej w Kolonii, Düsseldorfie i Berlinie odniósł wrażenie, że „w kolekcjach, z całą ich wspaniałą sztuką, brakowało tego, co Terry Smith nazwałby współczesnością [*contemporaneity*], czyli sztuką powstałą ze zróżnicowania świata. Zamiast tego pokazywały [one sztukę] oderwaną od tego, jak świat wygląda dziś, i z pewnością będzie wyglądał jutro” (Chametzky 2021: 9). Podczas gdy w muzeach amerykańskich od lat rearanżuje się wystawy tak, aby odzwierciedlały różnorodność amerykańskiego społeczeństwa – kontynuuje autor – w Niemczech, po przekroczeniu progu muzeum, odbiorca

z muzeum etnograficznego Dahlem w tej nowej instytucji argumentują następująco: „Podobnie jak miało to już miejsce w przypadku 'egzotycznych ciekawostek' pokazywanych w 'gabinetach osobliwości' należących do elektorów brandenburskich i książąt pruskich, pałac berliński – *Humboldt Forum*, będzie najwyraźniej służył rozwojowi prusko-niemiecko-europejskiej tożsamości. Jest to przedsięwzięcie zaprzeczające idei równouprawnienia w społeczeństwie migracyjnym i ma zostać urzeczywistnione kosztem innych. Za pomocą obiektów spoza kultur europejskich zostaje zainscenizowane rzekomo 'obce' i 'inne' i skontrastowane ze zbiorami sztuki 'europejskiej' na *Museumsinsel*. W ten sposób Europa zostanie skonstruowana jako pewna zastana norma”, <https://www.no-humboldt21.de/resolution/english/> (dostęp: 14.06.2023).

trafia do wyabstrahowanej ze społecznych realiów enklawy monoetnicznej niemieckości. Dla posiadającego podwójne, amerykańsko-niemieckie obywatelstwo i polsko-niemiecko-żydowskie korzenie Chametzky'ego było to na tyle zastanawiające doświadczenie, że bohaterami książki postanowił uczynić już nie tylko twórców niemiecko-żydowskich, lecz całą „grupę artystów z innych narodowości, o różnym pochodzeniu etnicznym i rasowym dobranych 'ze względu na ich obywatelstwo i/lub długi pobyt w Niemczech'. Grupę tę określa on dalej jako 'niemieckich artystów' będących 'przedstawicielami i reprezentantami' [representatives and representators] niemieckiej tożsamości”. Na kartach książki pojawiają się tym samym rezydujący w Niemczech artyści i artystki pochodzący z Turcji, Iranu, Nairobi, Japonii i RPA, których twórczość usytuowana została w niemieckim kontekście kulturowym, historycznym i społeczno-politycznym. Na obecne w jego rozważaniach, choć niewyrażone wprost pytanie o „niemieckość niemieckiej sztuki”, autor odpowiada przesunięciem symbolicznych granic niemieckości. Pomnikowe postacie, takie jak między innymi Joseph Beuys, Georg Baseliz, Sigmar Polke i Andreas Gursky, są wprawdzie istotnymi punktami odniesienia na kreślonej przez Chametzky'ego mapie powojennej sztuki niemieckiej, lecz ich twórczość jest zaledwie jednym z elementów wieloaspektowych interpretacji, pozwalającym autorowi na lepsze opisanie i zrozumienie prac mniej znanych artystów. Udaje mu się dzięki temu uniknąć efektu nieintencjonalnej „gettoizacji”, polegającego na powtórzeniu schematu, w którym twórczość migrantów odseparowana zostaje od dominujących narracji w historii sztuki, w relacji do których powstawała.

Chametzky omawia również szerzej prace Candidy Höfer i Mishy Kuballa – artystów, którzy sami nie będąc migrantami, jako jedni z nielicznych twórców niemieckich bohaterami swoich prac uczynili przedstawicieli środowisk migranckich. Dobrym przykładem przegrupowania dokonanego przez autora na historycznym kanonie niemieckiej sztuki, jest dowartościowanie takich malarzy jak Rolf Zimmermann i pochodzący z Syrii Marwan (Marwan Kassab Bachi). Chametzky zapomina wprawdzie o ważnej retrospektywie tego drugiego, zorganizowanej przez *Berlinische Galerie* na przełomie 2006 i 2007 r., jednak nie zmienia to faktu, że Marwan nadal pozostaje twórcą zmarginalizowanym. Obaj artyści od lat 60. XX w. posługiwali się idiomem ekspresjonistycznym – Zimmermann tworząc płótna o tematyce społecznej, a Marwan do złudzenia przypominające rzekomo „typowo niemieckie” obrazy Baseliza.

Autor otwarcie nazywa swoje przedsięwzięcie „projektem politycznym”, którego celem jest przeniesienie akcentu z fantazmatycznych, gdyż nie znajdujących odzwierciedlenia w demografii Niemiec, wyobrażeń o niemieckości na „niemieckość kosmopolityczną” (Chametzky 2021: 16). Nie sposób przywołać całego bogactwa pojawiających się w książce odniesień teoretycznych, niemniej najważniejszymi filarami metodologicznymi wywodu Chametzky'ego pozostają koncepcja radykalnej kreolizacji i queerowania narodowych tożsamości zaproponowana przez Fatimę El-Tayeb oraz przemyślenia amerykańsko-ghańskiego filozofa i teoretyka kultury Kwame Anthony Appiacha, głosiciela liberalnego, tolerancyjnego kosmopolityzmu wyrażonego w maksymie *universality plus difference*. Te stosunkowo nowe perspektywy teoretyczne wzbogaca Chametzky dobrze znanymi, lecz nietracącymi na aktualności, stanowiskami historycznymi: ideą „patriotyzmu konstytucyjnego” Habermasa i postulatem „przejęcia do ludzkości” Adorna zawartym w eseju *Was ist deutsch* (Adorno 1970).

Afirmatywne postawy badawcze skonstruowane zostają alarmującymi analizami kurydyjsko-niemieckiej aktywistki i prawniczki Seyan Ates, autorki szeroko dyskutowanej w Niemczech książki *Multikulti Irrtum*. Ates krytykuje w niej fasadową wielokulturowość, wskazując na realne, wymagające pilnych rozwiązań problemy, wynikające z muzułmańskich praktyk i wartości kulturowych, niezgodnych z zapisami niemieckiego prawa, a także na nieefektywność bezrefleksyjnego transponowania zachodnich norm postępowania wobec religijnych mniejszości (Ates 2007). Chametzki oddaje również głos przedstawicielom przeciwnego obozu politycznego, przytaczając między innymi argumenty Thilo Sarrazina wyrażone w antyimigracyjnej diatribie z 2010 r. *Deutschland schafft sich ab* (Sarrazin 2010).

Głównym celem autora jest więc analiza społeczno-polityczna, w której sztuka stanowi żywą i aktywną część społecznego dyskursu, dziejącą się tu i teraz. Interpretacje poszczególnych prac umieszczone zostają na tle przeszłych i aktualnych (w momencie powstawania książki) wydarzeń. Chametzki przypomina serię brutalnych ataków na wietnamskich i afrykańskich migrantów, jaka miała miejsce na początku lat 90. w Hoyerswerdzie, Mölln, Schleswig-Holstein i Solingen, jednocześnie z uwagą śledzi doniesienia prasowe na temat kolejnych sukcesów wyborczych *AfD* i zamieszek prawicowych w Chemnitz w 2018 r. Zaangażowany i momentami wręcz emocjonalny ton tych relacji należy odczytywać jako wskazówkę, że Niemcy dla Chametzki są nie tylko przedmiotem dociekań naukowych, ale także „drugą ojczyzną”. Wrażenie to potęgują dodatkowo wplecione w narrację elementy autoetnografii – anegdoty i osobiste wspomnienia, którymi autor hojnie dzieli się z czytelnikami, a także swobodne umieszczanie dzieł sztuki w horyzoncie współczesnej ikonosfery i kultury popularnej (seriale *Türkisch für Anfänger*, *Tatort*, reklamy, zdjęcia prasowe, wpisy na Instagramie, plakaty antyimigranckie, a nawet zdjęcie autora z hotelu przedstawiające berliński *Mustafas Gemüsekebab*). Wszystko to sprawia, że argumenty Chametzki są dobrze umotywowane, a jego skrząca opowieść toczy się w wartkim rytmie wielokulturowych niemieckich metropolii, w których mieszkają prezentowani przez niego artyści.

W sformułowaniu pytań badawczych oraz w tematycznym uporządkowaniu bogatego materiału wizualnego pomógł autorowi cykl inscenizowanych fotografii z udziałem migrantów, autorstwa urodzonego w Teheranie niemieckiego artysty Maziara Moradi zatytułowany wymownie *I become German*. W bliższym poznaniu sportretowanych osób pomagają dopiero towarzyszące fotografiom opisy (udostępnione autorowi książki za zgodą artysty) zawierające biografie i wyznania przedstawionych osób doświadczających obcości w Niemczech.

Motywy z wybranych fotografii posłużyły ponadto do wyodrębnienia haseł przewodnich rozdziałów książki zatytułowanych kolejno *Languages*, *Bodies*, *Foods*, *Mass media* oraz *Spaces and times*. Użycie każdorazowo liczby mnogiej jest zabiegiem celowym i ma podkreślać wielość i zmienność denotacji zawartych w tytułowych pojęciach. Chametzki wystrzega się także jednoznacznego kategoryzowania artystek i artystów poprzez rozlokowanie prac niektórych z nich w kilku różnych rozdziałach problemowych. Szerokie spektrum poruszanych w książce tematów przekłada się na pozytywny eklektyzm metodologiczny – nadrzędną ramą metodologiczną pozostają wprawdzie studia postkolonialne, lecz przyglądając się konkretnym pracom autor posiłkuje się także narzędziami analizy

strukturalno-lingwistycznej, afektywnej, genderowej, medialnej i badaniami z zakresu studiów nad pamięcią. Jednym z najciekawszych rozdziałów pozostaje ten poświęcony sztuce i kulinariom, w którym Chametzky odwołuje się do ustaleń dynamicznie rozwijającego się w ostatnich latach obszaru humanistyki jakim są *food studies*.

O ile trzy pierwsze rozdziały zachowują spójność argumentacji, o tyle w kolejnych dwóch (*Mass media i Spaces and times*) myśl przewodnia książki zaczyna gdzieś umykać i teza staje się coraz bardziej nieuchwytna. Zawarte w rozdziale *Mass media*, ciekawe skądinąd, interpretacje prac japońsko-niemieckiej artystki Hito Steyer, więcej mówią o specyfice jej teorio-praktyki artystycznej skoncentrowanej na współczesnej, zglobalizowanej kulturze medialnej, niż o jej „problemach z niemieckością”. Oczywiście do tego, aby otrzymać legitymację do „reprezentowania Niemiec” nie trzeba koniecznie roztrząsać kwestii tożsamości narodowej. Chametzky wyraźnie przestrzega zresztą przed uprzywilejowywaniem zaplecza narodowego, a zwłaszcza religijnego, jako jedynych punktów odniesienia dla jednostkowych i zbiorowych form identyfikacji współczesnych Niemców i Niemek. W zamian proponuje przyjrzenie się takim aspektom jak „gender, orientacja seksualna i / lub możliwości fizyczne czy neuroróżnorodność” (Chametzky 2021: 34), co umożliwiłoby stworzenie bliskich Chametzky’emu tożsamości zbiorowych ukonstytuowanych w poprzek czasu, przestrzeni i mediów, stanowiących pożądaną alternatywę dla narodowych „wspólnot wyobrażonych” w ujęciu Benedikta Andersona. Niemniej jednak to właśnie owa „wspólnota wyobrażona” daje ramy rozważaniom autora i czyni je tak interesującymi. W innym bowiem wypadku książka byłaby jeszcze jedną publikacją o „estetyce migracyjnej” w znaczeniu Mieke Bal, dla której „migracyjność” ma charakter uniwersalnego paradygmatu określającego stan współczesnej nomadycznej, niewolnej od napięć kultury (Bal 2011: 9-20).

Najciekawszymi pracami omawianymi w książce pozostają więc te, których autorzy bądź autorki opowiadają o swoich zmaganiach z przynależnością kulturową i określają samych siebie jako artystów niemieckich, problematyzują ten fakt w swojej twórczości i wchodzą w polemiczne dialogi z niemieckim językiem, historią czy sztuką. Należy do nich pochodząca z Iranu Farkhondeh Shahroudi, nawiązująca w serii prac z 2018 r. do postaci Maxa Beckmanna czy Natasha Kelly snująca przemyślenia na temat czarnej bohaterki obrazu *Śpiąca Milli* (1911) Ernsta Ludwiga Kirchnera. Znakomitym przykładem prac o charakterze interwencji kulturowych są także mierzące się z niemieckim toposem „małej ojczyzny” realizacje z cyklu *Homeland* duetu Mwangi – Hutter, składającego się z urodzonej w Nairobi niemieckiej artystki Ingrid Mwangi i jej męża – Niemca z Ludwigshafen Roberta Huttera. Warto wspomnieć w tym miejscu jeszcze wideo turecko-niemieckiej performerki Nezket Ekici, na którym artystka śpiewa *Deutschlandlied* do melodii hymnu tureckiego i *Istiklal Marsi* do melodii hymnu Niemiec. Taka kolizja ram nie tylko stymuluje do dokonywania obustronnie wzbogacających przekładów kulturowych, lecz uruchamia też namysł nad tym, kto ma prawo do niemieckiej kultury, co pośrednio wiąże się również z pytaniem o odpowiedzialność za niemiecką przeszłość.

O tym, jak ważne dla osób o pochodzeniu migracyjnym są określające ich etniczną i narodową przynależność pojęcia, poświadczają wspomnienia czarnych uczestniczek seminarium Audre Lorde, które odbyło się latem 1984 r. na berlińskim *Freie Universität*. Okazuje się, że wprowadzenie do słownika języka niemieckiego określenia *Afro-deutsch*

w połowie lat 80. XX w. miało decydujący wpływ na emancypację czarnych Niemców i Niemców. Ułatwiło konsolidację zatomizowanej dotąd społeczności oraz pomogło usytuować się tej grupie w kontekście jednoczesnej przynależności do Niemiec i globalnej, czarnej diaspory (Lennox 2016: 19, Oguntoye, Ayim, Schultz 1986).

Podczas lektury nie sposób nie zadać sobie pytania, jak to możliwe, że pierwsza książka o tej problematyce napisana została dopiero teraz? I dlaczego w społeczeństwie, w którym bez mała 25% obywateli ma korzenie migracyjne, tak liczne instytucje sztuki nadal hołdują homogenicznemu etnicznie kanonowi? Pytanie komplikuje dodatkowo spostrzeżenie, że na polu literatury, filmu, muzyki i kultury popularnej sytuacja wygląda zgoła inaczej: twórcy i twórczynie obcego pochodzenia reprezentują Niemcy na festiwalach filmowych czy literackich i odnoszą sukcesy na niemieckim rynku wydawniczym. Na temat *Gastarbeiterliteratur* powstało wiele opracowań naukowych, a popularność tureckich autorów skłoniła nawet krytyczkę Leslie Adelson do zidentyfikowania tego zjawiska jako „zwrotu tureckiego”⁸ (Adelson 2005). Analogicznych opracowań na temat niemieckiej różnorodności i transnarodowości w sztukach wizualnych nie znajdziemy (Chametzky 2021: 29). Fakt, że książkę, w której stworzono przestrzeń do sformułowania odpowiadającego współczesnym zapotrzebowaniom pojęcia niemieckiej sztuki napisał Amerykanin, zdaje się potwierdzać jedynie przypuszczenie Petera Bürgera, który w recenzji książek o „niemieckości niemieckiej sztuki” stwierdził: „Być może powinniśmy pozostawić odpowiedź na pytanie o niemieckość niemieckiej sztuki Anglikom bądź Francuzom, gdyż to pytanie nadal nas w jakiś sposób blokuje” (Bürger 2000).

Chametzky przyczyn braku prac artystów-migrantów w muzeach upatruje w rynku sztuki, którego logika determinuje politykę zakupową i wpływa na skład kolekcji czołowych niemieckich instytucji, takich jak frankfurckie *Städel*, gdzie większość dzieł pochodzi z depozytu frankfurckiego oddziału *Deutsche Banku*. W świecie „niemieckich Niemców”, „wielkich nazwisk” i wielkich pieniędzy – zdaje się ubolewać autor – nie ma miejsca na niepokornych eksperymentatorów obcego pochodzenia. Wskazuje ponadto na nieefektywną politykę migracyjną prowadzoną od lat 80. XX w. przez rząd niemiecki i trudności z zaakceptowaniem przez społeczeństwo faktu, że Niemcy stały się krajem postmigracyjnym, co w korelacji z postrzeganiem przez Niemców sztuki jako probierza niemieckiej tożsamości, znacząco zubożyło jej obraz (Chametzky 2021: 31).

Na tym argumenty Chametzky’ego się wyczerpują, warto jednak rozważyć jeszcze jedną z możliwych przyczyn niedoreprezentacji artystów-migrantów w niemieckich kolekcjach muzealnych i dyskursie akademickim. Nie ulega wątpliwości, że przez długie lata artyści niemieccy gros energii symbolicznej inwestowali w przepracowywanie winy, odpowiedzialności za Holokaust i pamięci drugiej wojny światowej. W latach 80. XX w. w sztukach wizualnych zapanowała wręcz pamięciowa gorączka, a skala zjawiska była tak duża, że Kiefer określił je ironicznie jako przejaw *Hitlerwelle* (Herzogenrath 1991: 93). Należy zatem przypuszczać, że do zmarginalizowania innych opowieści o przeszłości, przyczynił się czynnik, który za Aleidą Assmann nazwać można „długim cieniem przeszłości”

⁸ Fenomen niemieckojęzycznej literatury pisanej przez tureckich autorów szeroko omawia Anna Warakomska w książce *Turcy w Niemczech. Historia, literatura, kultura*, Warszawa 2020.

(Assmann 2006). Byłby to wówczas jeszcze jeden przejaw „dramatycznego skrócenia niemieckiej historii”, na które zwrócił uwagę historyk literatury Karl Heinz Bohrer, mając na myśli dominację dyskursu drugowojennego w niemieckiej historiografii i debacie publicznej (Bohrer 2001).

Przypomnijmy, że w pierwszym zamyśle książka Chametzky'ego miała traktować o niemieckich artystach żydowskiego pochodzenia, jednak obserwacje dokonane podczas wizyt w Niemczech zrewidowały te założenia. Odbyło się to z korzyścią dla książki, w której współczesne Niemcy jawią się jako kraj *par excellence* postmigracyjny, a nie wyłącznie postfaszystowski. Chametzkiego bardziej niż *Vergangenheitsbewältigung* interesuje *Gegenwartsbewältigung*, choć temat nazistowskiej przeszłości Niemiec i Holocaustu jest w niej nadal obecny za sprawą takich artystek jak Marion Kahnemann, Esther Dischereit, Silke Helmerdig czy Tanya Ury.

Zbyt słabo wybrzmiał natomiast wątek postsocjalistyczny, a wśród omawianych w książce prac brakuje takich, które skłaniałyby do pogłębionego namysłu nad miejscem i stosunkiem do nie-białych migrantów w Niemczech Wschodnich. Chametzky powtarza jedynie popularną tezę o „odziedziczonym rasizmie” mówiącą o tym, że społeczeństwo wschodnioniemieckie nie odrobiło lekcji z tolerancji i demokracji, gdyż było mało zróżnicowane wewnętrznie (Chametzky 2012: 151). Kłam tym przekonaniom stara się zadać na przykład Peggy Piesche, czarna niemiecka aktywistka i kulturoznawczyni urodzona w 1968 r. we wschodnioniemieckim Arnstadt. Przyznaje ona wprawdzie, że w młodości zmagiała się z przejawami rasizmu i brakiem kodów kulturowych, do których mogłaby się odwołać, lecz jednocześnie dowodzi, że Niemcy Zachodnie także nie były wówczas oazą tolerancji. Tym samym – konkluduje Piesche – istniejący nadal w Niemczech rasizm jest następstwem kolonizacji i nacjonalizacji, będących wspólnym dziedzictwem RFN i NRD (Piesche 2016: 226-242). Jednowymiarowy obraz stosunku Niemców ze Wschodu do migrantów problematyzuje również Laura Horelli – fińsko-niemiecka artystka, która w swoim projekcie badawczo-artystycznym *Namibia Today* zwieńczonym publikacją *Changes in Direction. A Journal*, przypominała o czarnych antykolonialnych aktywistach z byłej NRD (Horelli 2021). Osobiste wspomnienia wypowiadających się w filmie osób pozwalają wyjść poza wykładnię o politycznie umotywowanej solidarności z „kolorowymi towarzyszami” (Slobodian 2017). Podobny cel przyświecał wystawie *1 Million Rosen für Angela Davis* zorganizowanej w 2021 r. w drezdeńskim *Lipsiusbau*, gdzie obok obrazów autorów wschodnioniemieckich, takich jak Willi Sitte czy Gabriele Stötzer, ważne miejsce zajęły wizualne komentarze do minionych wydarzeń artystów tworzących współcześnie (Reinhardt, Wagner 2021). To, jak na poziomie codzienności rezonowała popularność Davis wnikliwie bada również Sophie Lorenz – autorka książki *Die Schwarze Schwester Angela – Die DDR und Angela Davis* (Lorenz 2020).

Zastanawia poza tym nieobecność w książce artystów, którzy byliby zarazem migrantami i przedstawicielami mniejszości seksualnych, zwłaszcza jeśli przypomnimy sobie postulat Chametzky'ego mówiący o budowaniu tożsamości „w poprzek” granic historyczno-narodowych i jego teoretyczne nawiązania do Fatimy El-Tayeb, autorki publikacji *European Others: Queering Ethnicity in Postcolonial Europe* (El-Tayeb 2011). Autor wzmiankuje zaledwie raz kanadyjsko-azjatyckiego artystę queerowego Wayne Younga, który pozował Tanii Ury do zdjęć z serii *Soul Brothers and Sisters* z 2010 r. (Chametzky 2021: 200). Queerową strategię nadidentyfikacji i maskarady Chametzky stara się zilustrować pracą Nasana Tura

Self Portrait (2000), w której artysta pozuje z należącym do niego niemieckim paszportem opatrzonym zdjęciem stereotypowego, wąsatego Turka (tamże: 15), z kolei fotografie Moradiego są dla niego przykładem przenicowywania tradycyjnych, binarnych opozycji (tamże: 244). Tymczasem tworzą w Niemczech artyści tacy jak Cihangir Gümüştürkmen, malarz, a do niedawna również występujący jako *drag queen* performer. W latach 90. Gümüştürkmen był jednym ze współzałożycieli *Gayhane* przy legendarnym, berlińskim klubie SO36, którego główną atrakcją pozostaje do dziś *queerowy* kabaret Fatmy Souad *Salon Oriental*. Z *Gayhane* związanych jest wielu artystów-migrantów z Bliskiego Wschodu, jest to też prawdopodobnie jedyne miejsce na świecie, w którym osoby LGBTQ+ bawią się przy dźwiękach (wyłącznie) orientalnej muzyki.

Wracając na koniec do zadanego przez Chametzky'ego pytania o prawo artystów-migrantów do reprezentowania Niemiec, nie można pominąć jeszcze jednego istotnego wydarzenia, jakim jest weneckie biennale sztuki. Biennale – pomimo rodzących się coraz częściej wątpliwości co do słuszności anachronicznych reguł rywalizacji, polegających na stawianiu do konkursu pawilonów narodowych, nadal budzi emocje, a ewentualne zwycięstwo jest powodem do świętowania i dumy. Dowodem zachodzących w samopostrzeganiu Niemców zmian jest dla Chametzky'ego pawilon z 2018 r., w którym kuratorka Franciska Zolyom pokazała prace Natashy Sadr Haghghian (pod pseudonimem Natascha Suder Happelman), urodzonej w Teheranie profesor bremeńskiego uniwersytetu artystycznego (tamże: 25). Wydaje się jednak, że pewien przełom na tym polu nastąpił już kilka lat wcześniej, gdy w 2013 r., z okazji 50. rocznicy podpisania traktatu o współpracy francusko-niemieckiej, oba państwa zamieniły się pawilonami, a Niemcy reprezentowało wówczas czterech artystów, z których żaden nie posiadał niemieckiego paszportu⁹. Choć ten nietypowy pomysł został doceniony przez krytyków, niekwestionowany sukces Niemcy odniosły dopiero w 2017 r., zdobywając Złote Lwy i serca międzynarodowej publiczności za sprawą performatywnej instalacji Anne Imhof. Praca Imhof, emanująca sadomasochistyczno-poetycką estetyką, wymykała się jednoznaczny interpretacjom, równocześnie odwołując się do specyficznie niemieckiego imaginarium, co sprawiało, że niełatwo było uciec od konkretnych, nacechowanych narodowo skojarzeń. To balansowanie na granicy uniwersalnych i zdeterminowanych kulturowo kodów najlepiej oddaje sam tytuł – *Faust*, co w języku niemieckim oznacza zarazem pięść, jak i tytuł wydanego w 1833 r. dramatu Goethego. Przypomnijmy, że w wygłoszonej w 1945 r. w Waszyngtonie mowie *Niemcy i naród niemiecki*, w której Tomasz Mann poszukiwał korzeni narodowego socjalizmu i pytał o „zagadkowość charakteru” Niemców, to właśnie Faust uosabiał „diabelski pierwiastek”, będący prądródelem „niemieckiego problemu” polegającego na zdradzieckim połączeniu wybujalego indywidualizmu, romantycznego mistycyzmu z bezkrytyczną uległością wobec autorytetów (Mann 2002: 395). Dwuznaczność cechowała także fizyczność performerów, jednocześnie androgynicznych, czy wręcz postgenderowych i stereotypowo atrakcyjnych: wysokich, białych i o klasycznych rysach. Imhof odnosiła się w ten sposób tyż do produkcji współczesnej podmiotowości, opartej na silnej indywidualizacji przy

⁹ Byli to: Santu Mofokeng, Romuald Kermakar, Ai Wei Wei oraz Dayanita Singh, <https://2013.deutscher-pavillon.org/> (dostęp: 14.06.2023).

jednoczesnej homogenizacji społeczeństwa (Lazarotto 2010), co flirtowała z wizualną retoryką „fascynującego faszyzmu” (Sontag 2014). Odbiorcom, złapanym w misternie utkaną przez artystkę gęstą sieć afektywnych i estetycznych odniesień do neoliberalnego późnego kapitalizmu i reżimów totalitarnych, trudno było nie ulec mrocznemu czarowi *Fausta*. Jeden z krytyków zastanawiał się: „Czy ukryte aluzje do faszyzmu obecne w pracy Imhof mogą zachować krytyczność, czy ośmielają fascynację publiczności totalitarnym teatrem władzy?” (Manhattan 2017).

Celebrowanie kolejnych wystaw „niemieckich Niemców”¹⁰ takich jak Kiefer czy Baselitz w czołowych europejskich muzeach¹¹ wraz z powyższym przykładem skłaniają do przesunięcia akcentów w zadany przez Chametzky’ego pytaniu o to, przez kogo Niemcy chcą być reprezentowane na arenie międzynarodowej i zastanowienia się nad tym, jakiej sztuki niemieckiej i jakiego obrazu Niemiec oczekuje międzynarodowa publiczność.

Justyna Balisz-Schmelz
Instytut Historii Sztuki UW
j.balisz-schmelz@uw.edu.pl

Bibliografia

- Adelson L. (2005), *The Turkish Turn in Contemporary German Literature: toward a New Critical Grammar of Migration*, New York
- Adorno T. (1970), *Was ist deutsch?*, w: „Erziehung zur Mündigkeit”, Frankfurt am Main
- Assmann A. (2006), *Der lange Schatten der Vergangenheit: Erinnerungskultur und Geschichtspolitik*, München
- Ates S. (2007), *Multikulti-Irrtum: Wie wir in Deutschland besser zusammen leben können*, Berlin
- Bal M. (2011), *Introduction*, „Art and Visibility in Migratory Culture. Conflict, Resistance, and Agency”, Bal M., Hernandez-Navarro M. (red.), Amsterdam/New York, s. 9-20
- Balisz-Schmelz J. (2020), *Strach przed bliskim Innym. Czy w powojennej historii sztuki niemieckiej jest miejsce dla „funkcjonariuszy państwowych”?*, w: „RIHA Journal”, 2020, <https://doi.org/10.11588/riha.2020.0.76081>
- Belting H. (1999), *Identität im Zweifel. Ansichten der deutschen Kunst*, Köln
- Bennett (2011), *Migratory aesthetics: Art and Politics beyond Identity*, „Art and Visibility in Migratory Culture. Conflict, Resistance, and Agency”, M. Bal, M. Hernandez-Navarro (red.), Amsterdam/New York, s. 109-126
- Bohrer Karl H. (2001), *Erinnerungslosigkeit. Ein Defizit der gesellschaftlichen Intelligenz*, „Frankfurter Rundschau” 16.06.2001, s. 20–21
- Borchmeyer D. (2017), *Was ist deutsch? Die Suche einer Nation nach sich selbst*, Berlin

¹⁰ Określenie używane w książce przez Chametzky’ego.

¹¹ Przykładami mogą być wystawy Kiefiera w weneckim *Palazzo Ducale* (kwiecień 2022 – styczeń 2023) czy Baselitza w wiedeńskim *Kunsthistorisches Museum* (marzec – czerwiec 2023). Usytuowanie prac współczesnych artystów w sąsiedztwie dzieł należących do kanonu nowożytnej sztuki zachodnioeuropejskiej wzmacnia ich pozycję sugerując, że osiągnęły za życia rangę, jaką posiadają „dawni mistrzowie”.

- Bürger P. (2000), „Die Zeit”, 4.05.2000
- Chametzky P. (2021), *Turks, Jews, and Other Germans in Contemporary Art*, Cambridge, Massachusetts
- Dziamski G. (2019), *Podział świata sztuki i jego zniesienie*, w: „Dyskurs. Pismo naukowo-artystyczne Akademii Sztuk Pięknych we Wrocławiu”, 2009/27, s. 68-87, Wrocław
- Eisman April (2017), *Whose East German Art is This? The Politics of Reception After 1989*, w: „Imaginations. Journal of Cross-Cultural Image Studies”, May 21/ 2017, <http://imaginationsglendon.yorku.ca/?p=9487>
- El-Tayeb F. (2006), *Undeutsch. Die Konstruktion des Anderen in der postmigrantischen Gesellschaft*, Berlin
- El Tayeb F. (2011), *European Others: Queering Ethnicity in Postcolonial Europe*, Berlin
- Gebhardt V. (2004), *Das deutsche in der deutschen Kunst*, Köln
- Gillen E. (2009), *Feindliche Brüder? Der Kalte Krieg und die deutsche Kunst 1945–1990*, Berlin
- Grass G. (2008), *NRD na wyprzedzaży. Mowa wygłoszona w Berlińskim Reichstagu*, w: *O kondycji Niemiec. Tożsamość niemiecka w debatach intelektualistów po 1945 roku*, Jabłkowska J., Żyliński L. (red.), tłum. J. Jabłkowska, Poznań, s. 444-455.
- Graw I. (2009), *High Price. Art Between the Market and Celebrity Culture*, Berlin / New York
- Gross R., Larsen Lars B. (red.) (2021), *documenta. Politik und Kunst*, Berlin/ München
- Haacke H. (2004), *Thoughts about the Project 1999-2000*, w: *Hans Haacke*, red. W. Grasskamp, M. Nesbit, New York
- Herzogenrath W. (1991), *Anselm Kiefer*, kat. wyst, Berlin
- Hoffmann W. (1999), *Wie deutsch ist die deutsche Kunst?*, Leipzig
- Horelli L. (2021), *Changes in Direction. A Journal*, Berlin
- Slobodian Q. (red) (2017), *Comrades of Color. East Germany in the Cold War World*, New York/ Oxford
- In der DDR wird deutscher gemalt, Thomas Wulffen im Gespräch mit Rüdiger Küttner*, w: „Kunstforum” 109/1990, s. 159-160.
- Lazarotto M. (2010), *Conversation with Maurizio Lazarotto: Exhausting Immaterial Labour in Performance*, „Le Journal des Laboratories and TKH”, nr 17
- Lennox S. (red.) (2016), *Remapping Black Germany: New Perspectives on Afro-German History, Politics, and Culture*, Massachusetts 2016, s. 91–104.
- Lorenz S. (2020), „Schwarze Schwester Angela“ – *die DDR und Angela Davis*, Bielefeld
- Mann T. (2002), *Niemcy i naród niemiecki*, tłum. W. Kunicki, Mann T., *Moje czasy. Eseje*, H. Orłowski (red.), Poznań, s. 388–408.
- MacGregor N. (2018), *Niemcy. Zbiorowa pamięć narodu*, Warszawa
- Manhattan H. (2017), <https://www.aqnb.com/2017/05/30/visceral-but-lifeless-violence-the-value-of-the-image-in-anne-imhofs-market-of-meaning/>
- Oguntoye K., Ayim M., Schultz D. (red.) (1986), *Farbe bekennen: Afro-deutsche Frauen auf den Spuren ihrer Geschichte*, Berlin
- Piesche P. (2016), *Making African Diasporic Pasts Possible. A Retrospective View of the GDR and its Black (Step)children*, w: *Remapping Black Germany: New Perspectives on Afro-German History, Politics, and Culture*, S. Lennox (red.), Massachusetts, s. 226-242.
- Plessner H. (2008), *Opóźniony naród. O politycznym pokuszeniu ducha mieszczańskiego*, przeł. J. Kałużny, w: *Sonderweg. Spory o „niemiecką drogę odrębną”*, red. H. Orłowski, Poznań
- Rehberg Karl S., Kaiser P. (2013), *Bilderstreit und Gesellschaftsumbruch. Die Debatten um die Kunst aus der DDR im Prozess der deutschen Wiedervereinigung*, Berlin-Kassel
- Saltzman L. (1999), *Anselm Kiefer and the Art after Auschwitz*, Cambridge

-
- Schütz S. (1999), *Das Kiefer-Phänomen. Zu Werk und Wirkung Anselm Kiefers, Deutschlandbilder. Kunst aus einem geteilten Land*, kat. wyst., Gillen E. (red.), Berlin
- Sontag S. (2004), *Fascynujący faszyzm, Pod znakiem Saturna*, Kraków
- Spiess W. (1980), *Überdosis am Teutschem*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, 2.06.1980
- Thomas K. (2002), *Kunst in Deutschland seit 1945*, Köln
- Wedekind (2006), *Abstraktion und Abendlan: Die Erfindung der documenta als Antwort auf „unsere deutsche Lage”*, w: *Kunstgeschichte nach 1945*, red. N. Doll, Köln
- Warakomska A. (2020), *Turcy w Niemczech. Historia, literatura, kultura*, Warszawa



NASZE WYDAWNICTWA

INSTYTUT ZACHODNI

ul. Mostowa 27, 61-854 Poznań

tel. +61 852 28 54

fax +61 852 49 05

e-mail: wydawnictwo@iz.poznan.pl

Tomasz Morozowski

Współkształtowanie globalizacji. Polityka Republiki Federalnej Niemiec wobec mocarstw wschodzących po 2004 roku

Studium Niemcoznawcze nr 101,

ISBN 978-83-66412-50-7,

Poznań 2022, 462 ss.

Książka powstała na podstawie pracy doktorskiej, nagrodzonej w konkursie Polskiego Towarzystwa Studiów Międzynarodowych jako „najlepsza praca doktorska z zakresu nauki o stosunkach międzynarodowych obroniona w 2021 r”.

Postępująca od początku XXI wieku dynamiczna transformacja globalnego porządku przejawiała się w spadku znaczenia dotychczasowych ośrodków siły, przede wszystkim USA i Europy, i jednoczesnym wzroście znaczenia nowych aktorów, czyli szerokiej grupy państw określanych jako mocarstwa wschodzące. Zjawiska te stały się impulsem dla debat na temat możliwych reakcji ze strony państw rozwiniętych szeroko rozumianego Zachodu. Jednocześnie proces globalizacji zmienił postrzeganie polityki zagranicznej państw jako przedmiotu badań, stwarzając wyzwania wobec dotychczasowych podejść teoretycznych, wykazujących deficyty w wyjaśnianiu realiów zmieniającego się świata.

Obydwa aspekty poruszone zostały w książce na przykładzie Republiki Federalnej Niemiec – państwa czerpiącego wymierne korzyści z globalizacji, liberalnego ładu międzynarodowego i globalnego handlu, stale poszerzającego swoją sieć powiązań na świecie. Ponieważ dobrobyt i rozwój państwa niemieckiego jest w dużej mierze zależny od procesów globalnych, szczególnie od istnienia otwartych i bezpiecznych szlaków handlowych, to wszelkie zmiany zachodzące w dotychczasowym, korzystnym z punktu widzenia Niemiec środowisku międzynarodowym, niosą konsekwencje dla sytuacji geopolitycznej i gospodarczej tego państwa. W percepcji Berlina współczesny świat wszedł w fazę przełomu lub wręcz „drżenia w posadach”, co wymaga zmiany tradycyjnych sposobów myślenia o międzynarodowej roli RFN wraz z jej podstawowymi aspektami: „kontynuacji”, „mocarstwa cywilnego” czy „zmiany przez handel”.

Niemcy odpowiedziały na globalne przemiany, angażując się na rzecz intensyfikacji stosunków z nowymi partnerami – mocarstwami wschodzącymi, określanymi w terminologii niemieckiej jako *mocarstwa modelujące*. W pracy podjęto w związku z tym rozważania na temat współczesnej polityki RFN w wymiarze globalnym: powstawania jej fundamentów koncepcyjnych od lat 90. XX wieku, wewnętrznego procesu wypracowywania interesów, uwarunkowań polityczno-gospodarczych oraz sposobów realizacji założeń koncepcyjnych w praktyce. Dokonano także analizy porównawczej przykładów współpracy Niemiec z wybranymi mocarstwami wschodzącymi: Arabią Saudyjską, Brazylią, Chinami, Indiami, Indonezją, Meksykiem, Nigerią, Republiką Południowej Afryki, Wietnamem i Zjednoczonymi Emiratami Arabskimi.

Oceny i omówienia

Aleksandra Trzcielińska-Polus: *Polityka Republiki Federalnej Niemiec wobec imigracji i integracji imigrantów w latach 2015-2020*, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2021, 240 ss.

W ostatnim dniu sierpnia 2015 r. kanclerz Angela Merkel słowami „Wir schaffen das!” zapewniła opinię publiczną, że kraj poradzi sobie z przyjęciem wielkiej fali uchodźców, zamierzających przedostać się do Niemiec. Konsekwencją podjętej kilka dni później decyzji o otwarciu granicy z Austrią było przyjęcie w krótkim czasie setek tysięcy imigrantów – głównie z Syrii, Iraku i Afganistanu. Napływ tak ogromnej liczby przybyszów stanowił dla RFN poważne wyzwanie organizacyjne i finansowe oraz rodził problemy natury społecznej i politycznej. Zasadne było również pytanie o zdolność państwa w zakresie integracji tak licznej grupy odmiennych kulturowo ludzi. Niemcy były dla nich krajem nieznanym i obcym, ale także (a może przede wszystkim) „ziemią obiecana”, w którym chcieli zostać na dłużej bądź osiedlić się na stałe. Zasadniczej zmianie ulec miała nie tylko bieżąca sytuacja życiowa uchodźców i ich perspektywy na przyszłość. Przeobrażenia miały dotyczyć także strony przyjmującej. Republikę Federalną: jej aparat państwowy oraz zróżnicowane poglądowo w sprawach imigracji partie polityczne, społeczeństwo i zwykłych obywateli czekał bowiem kolejny sprawdzian z solidarności.

Kompleksowe i obiektywne omówienie tak złożonych i dynamicznie zachodzących procesów jest zadaniem niełatwym. Spełnia te wymogi praca Aleksandry Trzcielińskiej-Polus zatytułowana *Polityka Republiki Federalnej Niemiec wobec imigracji i integracji imigrantów w latach 2015-2020*. Wydarzenia, które rozegrały się w Niemczech w 2015 r. wraz z ich rozciągającymi się na kolejne lata konsekwencjami autorka bada z różnych perspektyw: politologicznej, historycznej, demograficznej, socjologicznej, społeczno-kulturowej i ekonomicznej. Priorytet nadaje jednak tej pierwszej, akcentując przede wszystkim zagadnienie skutków decyzji podejmowanych w obrębie polityki imigracyjnej i integracyjnej na przykładzie Niemiec.

Uwagę zwraca zwłaszcza dociekliwość i rzetelność naukowa autorki, która prezentowane wnioski popiera szeroką wiedzą ekspercką oraz setkami liczb, wieloma statystykami, faktami oraz innymi informacjami ujętymi w tabelach. Imponujących rozmiarów jest zajmująca 17 stron książki bibliografia, zawierająca niemal trzysta pozycji z zestawu dokumentów i literatury przedmiotu w języku polskim, niemieckim i angielskim. Spośród nich za kluczowe źródło informacji należy uznać materiały statystyczne (zwłaszcza Federalnego Urzędu Statystycznego i Federalnego Urzędu ds. Migracji i Uchodźców), raporty i sprawozdania sporządzane m.in. na poziomie poszczególnych ministerstw, Federalnej Komisji Wyborczej (także komisji krajowych) i instytucji badawczych oraz dokumenty *Bundesta-*

gu zawierające zapytania i interpelacje poselskie, odpowiedzi rządu i sprawozdania oraz stenogramy z obrad parlamentarnych. Autorka już na wstępie zaznacza, że praca stanowi zwieńczenie jej wieloletnich studiów nad polityką migracyjną Niemiec oraz napływem do tego państwa różnych grup imigrantów i ich integracją, zwłaszcza tych pochodzących z Polski. Jako źródło wiedzy zostały wykorzystane w książce m.in. wyniki przeprowadzonych przez autorkę badań dotyczących polityki imigracyjnej RFN w dobie kryzysu migracyjnego z lat 2015-2018.

Przyjęte w opracowaniu założenie szerokiego ujmowania omawianych zjawisk skłania ją zarówno do analizowania wydarzeń z przełomowego 2015 r. i ich konsekwencji, jak i do omówienia genezy i przyczyn imigracji do Niemiec w ostatnich dziesięcioleciach. Kompleksowe podejście oznacza jednocześnie, że podjęte rozważania odnoszą się nie tylko do problematyki niemieckiej, lecz prezentowane są także na tle szerszych globalnych procesów.

Recenzowana praca składa się z dziewięciu powiązanych ze sobą tematycznie i układających się w logiczną całość rozdziałów. Pierwszy z nich poświęcony jest zagadnieniom teoretycznym i definicyjnym. Wyjaśniono w nim podstawowe pojęcia i teorie naukowe służące analizie procesów migracyjnych oraz słusznie wskazano, że ich badanie wymaga podejścia interdyscyplinarnego. Rozbudowana warstwa teoretyczna pozwala na pełniejsze zrozumienie szczegółowych kwestii omówionych w kolejnych częściach opracowania. Uporządkowaniu toku wyводу autorki służy również formułowanie pytań badawczych, które następuje zarówno we wstępie, jak i na początku każdego rozdziału pracy.

W drugim z nich potwierdza, że migracje stanowią w istocie problem o zasięgu europejskim i globalnym. Na całym świecie obserwuje się bowiem negatywne zjawiska towarzyszące tym procesom. Należą do nich m.in.: handel ludźmi i związany z nim przemyt imigrantów, działanie międzynarodowych grup przestępczych zajmujących się tym procederem, a także wykorzystywanie imigrantów przez partie polityczne i część mediów do walki politycznej, polaryzowania społeczeństwa oraz tworzenia poczucia zagrożenia w imię ich partykularnych celów. Poważnym wyzwaniem natury politycznej, ekonomicznej, społecznej i prawnej jest również integracja przybyszów, ponieważ rządy państw niejednokrotnie nie nadążają z regulowaniem i rozwiązywaniem powstałych problemów. Negatywnym zjawiskiem jest także szerzenie się wśród imigrantów ekstremizmów, islamizmu oraz innych radykalnych poglądów i ruchów. Znaczącym problemem są również narastające w wyniku imigracji nierówności społeczne i napięcia na tle religijno-etnicznym, a także obawy rodzimej ludności przed utratą tożsamości i poczucia bezpieczeństwa oraz przed stratami materialnymi.

W dalszej części pracy autorka posługuje się największą liczbą danych, statystyk i wyników badań. Przy ich użyciu podejmuje się omówienia bardzo szerokiego spektrum tematycznego, jakim jest napływ imigrantów i ich integracja w podzielonych, a następnie zjednoczonych Niemczech. Z gąszczu dostępnych informacji tworzy uporządkowany obraz kraju przyjmującego – z jego sukcesami, problemami i niepowodzeniami na polu polityki imigracyjnej i integracyjnej. A wyzwaniom na przestrzeni ostatnich dziesięcioleci było wiele. Należało do nich – jak podano w rozdziale trzecim – przyjęcie wielu milionów imigrantów, którzy po przybyciu do kraju pochodzenia uznawani byli

za pełnoprawnych obywateli RFN (wypędzeni ze stron rodzinnych, uciekinierzy z NRD oraz wysiedleńcy i późni wysiedleńcy). Odrębną kategorię stanowiły osoby przyjeżdżające z państw, z którymi Niemcy Zachodnie poczyniły od połowy lat 50. podpisywały umowy w sprawie werbunku robotników (Włochy, Hiszpania, Grecja, Turcja, Maroko, Portugalia, Tunezja czy Jugosławia). Słusznie zauważa, że w polityce imigracyjnej RFN, zwłaszcza w stosunku do *gastarbeiterów*, wykazywano się niekonsekwencją i popełniano liczne błędy. Z jednej strony zakładano bowiem, że pobyt robotników-gości będzie ograniczony w czasie, z drugiej zaś zdecydowano się na przedłużanie im kontraktów. Nie przewidziano również, że reakcją *gastarbeiterów* na próby wyegzekwowania ich powrotu do krajów ojczystych (np. po wybuchu recesji gospodarczej zapoczątkowanej kryzysem naftowym w 1973 r.) może być nie tylko pozostanie w Niemczech Zachodnich, ale także sprowadzanie do nich swoich rodzin. Autorka poddaje krytyce także nierealizowanie przez państwo zadań w zakresie polityki integracyjnej. Jej brak znów podyktowany był (błędny) założeniem, że pobyt robotników z zagranicy będzie miał charakter tymczasowy. Napływ imigrantów do Niemiec od 2015 r. oraz działania państwa na rzecz ich integracji omawiane są – w świetle liczb i innych szczegółowych danych – w czwartym rozdziale pracy. W kolejnym wykazane zostało, że kwestia dokonania korekt (jak w przypadku ugrupowań rządzących) lub wprowadzenia zasadniczych zmian w polityce wobec imigrantów (czego oczekiwała ówczesna opozycja) były istotnym elementem programów niemieckich partii przed wyborami do *Bundestagu* w 2017 r.

Na szczególną uwagę zasługują dalsze informacje i oceny autorki na temat skutków kryzysu uchodźczego dla sytuacji społeczno-politycznej w Niemczech. Z dokonanej w rozdziale szóstym analizy porównawczej umów koalicyjnych zawartych między *CDU/CSU* i *SPD* w latach 2013 i 2018 wynika, że w tym czasie doszło do zasadniczej zmiany w spojrzeniu elit rządzących na problemy migracji i integracji. W porozumieniu podpisanym przez chadeków i socjaldemokratów przed utworzeniem trzeciego rządu Angeli Merkel procesy te oceniano głównie jako szansę dla Niemiec, zwłaszcza w kontekście rozwoju gospodarki oraz zróżnicowania kulturowego społeczeństwa. Za główne hasło programowe uznano w dokumencie „kulturę powitania” (*Willkommenskultur*), oznaczającą postawę otwartości i tolerancji wobec obcych, która powinna iść w parze z gotowością do niesienia im pomocy. Celem, który wyraźnie zakreślono w umowie, była tzw. preintegracja, czyli doradztwo w zakresie nauki zawodu i języka niemieckiego czy możliwości podjęcia studiów, które miałyby się odbywać zarówno w krajach pochodzenia imigrantów, jak i po ich przybyciu do Niemiec. Porozumienie koalicyjne *CDU/CSU* i *SPD* z 2018 r. zostało zawarte w czasie, gdy RFN zdążyła skonfrontować się już ze skutkami kryzysu migracyjnego. Zapowiedziano w nim zaostrzenie polityki imigracyjnej, mające wyrażać się m.in. w limitowaniu liczby przybywających osób, ograniczaniu możliwości łączenia rodzin czy deportacjach osób, którym nie przyznano azylu lub innej formy ochrony i zgody na pobyt tolerowany w Niemczech.

Bardzo interesujące z politologicznego punktu widzenia są rozważania i komentarze autorki zawarte w rozdziale siódmym. Zauważa ona związek między masowym napływem imigrantów i spowodowaną nim polaryzacją społeczeństwa niemieckiego a spadkiem zaufania do kanclerz A. Merkel i poparciem dla reprezentowanej przez nią formacji politycznej. Świadczą o tym wyniki wyborów krajowych, które odbyły się w 2016 r. w Ba-

denii-Wirtembergii, Nadrenii-Palatynacie, Saksonii-Anhalcie, Meklemburgii-Pomorzu Przednim i w Berlinie. W każdym z tych przypadków CDU odnotowała kilkuprocentowy spadek poparcia względem poprzednich elekcji. Wyniki późniejszych wyborów wskazują raczej na wahania trendów. Po zapowiedzi zaostrzenia polityki imigracyjnej przez panią kanclerz pod koniec 2016 r. poparcie dla chadeków wzrosło, co – zdaniem autorki – znalazło odzwierciedlenie w wynikach wyborów do *landtagów* w Kraju Saary, Szlezwiku-Holsztynie i w Nadrenii Północnej-Westfalii. W tym samym jednak 2017 r. CDU znów zanotowała straty, tym razem w rywalizacji o miejsca w parlamencie krajowym Dolnej Saksonii, a w kolejnym roku w Hesji. Potwierdzeniem niekorzystnego dla chadeków trendu był zwłaszcza ich rezultat w wyborach do Bawarskiego *Landtagu* z października 2018 r. CSU uzyskała wówczas (zaledwie) 37,2% głosów poparcia, czyli o ponad dziesięć punktów procentowych mniej niż w 2013 r. Tak znaczącą stratę CSU należy powiązać z niedawnym kryzysem imigracyjnym, którego skutkami Bawaria jako land graniczący z Austrią została szczególnie dotknięta. Wyniki chrześcijańskich demokratów (także w wyborach w latach 2019 i 2020 w Saksonii, Brandenburgii, Turynгии i Hamburgu) prezentowane są na tle wysokiego poparcia uzyskiwanego w nich przez Alternatywę dla Niemiec. W tym przypadku opcjonalnym rozwiązaniem lub uzupełnieniem tak podanych informacji mogłoby być przedstawienie wyników osiągniętych przez socjaldemokratów. Znajdują się one wprawdzie w zbiorczym zestawieniu (Tabela 11) wraz z rezultatami innych partii w wyborach krajowych w latach 2016-2020, jednak mogłyby zostać bardziej wyeksponowane. W elekcjach tych bowiem SPD również traciła na poparciu, co oznacza, że część wyborców, odwracając się od niej, mogła obwiniać ją za błędną ich zdaniem „politykę otwartych drzwi” rządu federalnego. Wskazanie na rosnącą siłę polityczną AfD w kontekście napływu imigrantów do RFN było zabiegiem celowym i niewątpliwie słusznym. Autorka chciała bowiem na przykładzie wyników tej partii ukazać narastanie nastrojów skrajnie prawicowych w Niemczech, zwłaszcza we wschodnich krajach związkowych. Problemem jest nie tylko radykalizm posiadającej reprezentację w większości *landtagów* AfD, ale również innych wskazanych w tekście – odpowiedzialnych w przeszłości także za ataki na imigrantów – ugrupowań: Narodowosocjalistycznego Podziemia, neonazistów, Obywateli Rzeszy czy grupę *Revolution Chemnitz*.

Obiektywnie należy przyznać, że napływ imigrantów do Niemiec od 2015 r. wiązał się z zarówno z pozytywnymi, jak i negatywnymi konsekwencjami. Ich analizą autorka zajmuje się w ósmym rozdziale książki. Po stronie korzyści wskazuje oddziaływanie imigracji na hamowanie procesu starzenia się społeczeństwa niemieckiego i jego strukturę demograficzną, zwiększenie podaży siły roboczej na rynku pracy, wzrost zatrudnienia i ograniczanie kosztów produkcji, a także zwiększenie wpływów do budżetu państwa, systemu świadczeń socjalnych i funduszy emerytalnych. Należy jednak podkreślić, że korzyści te osiąganie są głównie dzięki sporej grupie imigrantów przybywającym do Niemiec z krajów UE. Są to najczęściej osoby wykształcone i wykwalifikowane zawodowo, przyczyniające się swą pracą do wzrostu niemieckiego PKB. Imigranci spoza Europy – w wielu przypadkach niepracujący lub słabo zarabiający oraz korzystający z pomocy finansowej państwa – stanowią raczej obciążenie dla systemu socjalnego.

Przeszkodą w zatrudnieniu tych osób jest nierzadko brak znajomości języka niemieckiego, problemy z uznawaniem kwalifikacji zdobytych w kraju pochodzenia czy niedobór kompetencji zawodowych. Wymienione czynniki przyczyniają się do powstawania w Niemczech społeczeństw równoległych: z jednej strony głównego nurtu niemieckiej kultury z jej wartościami i zasadami współżycia międzyludzkiego oraz z drugiej – pomniejszych, imigranckich, w obrębie których nie porzuca się dotychczasowego otoczenia społecznego i nie wchodzi w nowe, zastane w kraju przyjmującym. Dopuszczenie do takiej sytuacji stoi niewątpliwie w sprzeczności ze celami polityki integracyjnej.

W ostatnim rozdziale pracy autorka wskazuje na część tego „systemu naczyń niepołączonych”, jaką jest społeczność muzułmańska w RFN, uwzględniając w szczególności problemy w integracji imigrantów pochodzenia tureckiego. Wynikają one m.in. z różnic w wyznawanych wartościach religijno-etycznych oraz podwójnej identyfikacji kulturowej i zakorzenieniu w tradycji zarówno państwa pochodzenia, jak i kraju przyjmującego, ze wskazaniem na pielęgnowanie więzi ze wspólnotą narodową i silniejsze związki z ojczyzną (zwłaszcza w pierwszym pokoleniu migrantów). Problematyczne okazuje się przenoszenie na grunt niemiecki sporów i rodzimych podziałów politycznych, kontrowersje wokół nauczania islamu w szkołach, kształcenie imamów, finansowanie gmin muzułmańskich z zewnątrz, a poprzez to możliwość wywierania wpływu przez obce państwa na meczety w RFN. Reakcją niemieckiego społeczeństwa są nierzadko postawy nieufności, zwiększone zwłaszcza po kryzysie migracyjnym obawy o stan bezpieczeństwa w swoim kraju czy w skrajnych przypadkach wystąpienia pravicowych radykałów. Konfrontowani z tymi postawami imigranci, częstokroć także – jak słusznie zauważa autorka w zakończeniu – obarczeni dramatycznymi doświadczeniami wojny, biedy i trudem przedostania się do Niemiec, zamykają się nierzadko w kręgu swoich zwyczajów, języka i religii, izolując się od Niemców. Te i inne wymienione problemy potwierdzają postawioną tezę, że politykę integracji imigrantów trudno uznać za skuteczną.

Z książki Aleksandry Trzecielińskiej-Polus wyłania się obraz Niemiec, które na przestrzeni ostatnich dziesięcioleci nabierały cech państwa migracyjnego. Szkicowany jest on wprawną ręką eksperta posiadającego dużą wiedzę, obiektywnego badawcza i rzeczowego komentatora, wykorzystującego całą paletę danych i dostępnych informacji. Celem autorki nie jest jedynie uwiecznienie zastanej rzeczywistości społeczno-politycznej w RFN w kontekście napływu imigrantów od 2015 r. Obraz ten dopełnia bowiem odtworzeniem i wyjaśnieniem procesów stanowiących ich genezę. Nie jest to wreszcie obraz czarno-biały i jednoznaczny w odbiorze. Autorka wskazuje bowiem na złożoność tematyki migracyjnej, ukazuje sukcesy i trudności w realizacji polityki integracyjnej oraz przedstawia korzyści i negatywne skutki imigracji do Niemiec.

Pracę czyta się z zaciekawieniem oraz z przekonaniem, że kreślony obraz jest kompletny, w swej koncepcji starannie przemyślany i uporządkowany. Wykonany jest także z myślą o odbiorcach: nie tylko ekspertach, znawcach tematu i studentach kierunków humanistycznych, ale także skierowany do wszystkich zainteresowanych tematyką społeczno-polityczną i pozyskaniem pogłębionej wiedzy o współczesnych Niemczech.

Mariusz Kozerski

doi.org/10.60972/PZ.2023.3.163

Ralf Meindl: *Gauleiter Prus Wschodnich. Erich Koch – biografia polityczna*, Poznań-Olsztyn 2022, 419 ss.

Wydana w 2007 r. w Niemczech książka Ralfa Meindla doczekała się tłumaczenia na język polski i w 2022 r. ukazała się w wydawnictwie Instytutu Zachodniego pt. *Gauleiter Prus Wschodnich. Erich Koch – biografia polityczna*. Przedstawia życie i losy Ericha Kocha, a dla niektórych czytelników może być zaskakująca zamykająca książkę konkluzja, „że osoba prywatna – Erich Koch – w ogóle nie istniała, że wchłonęła ją postać partyjnego funkcjonariusza i polityka”. Koch, co autor skrupulatnie odnotowuje, był tak pochłonięty swoją karierą, że nie miał czasu ani możliwości na prywatne życie. Nawet małżeństwo podporządkował działaniom na rzecz NSDAP. Nie było to czymś wyjątkowym wśród dygnitarzy III Rzeszy. Z tego też powodu można stwierdzić, że tytułowe określenie „biografia polityczna” jest niezwykle trafne.

Erich Koch to jedna z najważniejszych postaci w historii III Rzeszy. Był człowiekiem „szczególnie utalentowanym i pozbawionym skrupułów”, zwłaszcza gdy chodziło o dążenie do władzy i jej sprawowanie. Stwierdzenie Meindla, że Koch nie szukał przyjemności, ale „żył władzą” jest chyba najtrafniejszym podsumowaniem jego życia. Z biografii napisanej przez Meindla wyłania się obraz najbardziej niezależnego i niepodporządkowanego zwierzchnikom *Gauleitera*. Na poszczególnych etapach swojej kariery politycznej zdołał skonfliktować się z większością ważniejszych działaczy NSDAP, a jednocześnie potrafił zyskać uznanie Hitlera i w ten sposób utrzymać tak wiele stanowisk.

Biografia polityczna *Gauleitera* Prus Wschodnich bardzo dobrze pokazuje charakter i cele Kocha. Dzięki szczegółowym i skrupulatnym badaniom autor zdołał zaprezentować wszelkie niuanse kariery namiestnika, zakulisowe intrygi toczone przez działaczy partyjnych od lat dwudziestych, poprzez okres dojścia do władzy Adolfa Hitlera aż do schyłku i upadku III Rzeszy. Pracując nad monografią, przeprowadził szczegółową kwerendę w Niemczech, Polsce i Ukrainie. Korzystał ze zbiorów *Bundesarchiv* Bayreuth, *Bundesarchiv* Berlin i *Bundesarchiv* Koblenz. W pracy opierał się również na dokumentach z *Hauptstaatsarchiv* Düsseldorf i Tajnego Archiwum Państwowego Fundacji Pruskiego Dziedzictwa Kulturowego w Berlinie-Dahlem. Poza tym wykorzystał materiały pozyskane podczas kwerend w Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Polsce oraz w Centralnym Archiwum Państwowym Najwyższych Organów Władzy i Administracji Ukrainy w Kijowie na Ukrainie.

Książka Meindla uzupełnia dotychczasowe badania nad życiem jednej z najważniejszych osobistości III Rzeszy. Koch jest postacią znaną, jednak zazwyczaj historycy skupiają się na poszczególnych fragmentach jego kariery. Brakowało opracowania, dzięki któremu można by spojrzeć na *Gauleitera* Prus Wschodnich całościowo, a nie przez pryzmat jednego stanowiska¹. Meindl postawił sobie za cel „zebranie i uzupełnienie istniejących już w literaturze hipotez oraz ich rozszerzenie, jak też wypełnienie pewnej luki poprzez

¹ Poza stanowiskiem *Gauleitera* Koch sprawował m.in. urząd nadprezydenta Prus Wschodnich, posła do *Reichstagu*, był członkiem *Landtagu* prowincji, Rady Miejskiej Królewca i Pruskiej

stworzenie całościowej biografii”. Autor zrealizował postawione przed sobą zadanie. Praca poszerza również badania dotyczące historii Prus Wschodnich u progu i podczas II wojny światowej. Dzięki temu, że Meindl opisał całe życie i działalność polityczną Kocha, możemy zajrzeć za kulisy władzy w III Rzeszy. Niewielu badaczy zajmuje się poszczególnymi funkcjonariuszami NSDAP. Publikacje na temat regionalnych przywódców partyjnych dotychczas skupiały się na wybranych aspektach ich kariery, przede wszystkim barbarzyńskiej polityce okupacyjnej i zbrodniach wojennych². Dopiero w ostatnich latach ulega to zmianie i powstają wnikliwe biografie *Gauleiterów*³. Jedną z nich jest opisywana biografia polityczna Ericha Kocha. Książka napisana przez Meindla pozwala nam dowiedzieć się więcej o tym aspekcie funkcjonowania państwa nazistowskiego i wyrobić sobie własny pogląd na temat mechanizmów władzy na średnim szczeblu.

Biografia składa się z 12 rozdziałów. Pierwsze cztery dotyczą młodości Kocha, wstąpienia do NSDAP oraz jego działalności do 1933 r. Autor przedstawił tam objęcie stanowiska *Gauleitera* Prus Wschodnich. Z monografii Meindla wyłania się postać niezbyt lubiana przez partyjnych towarzyszy, wręcz skonfliktowana z wieloma z nich. Jednocześnie Koch był niezwykle skutecznym politykiem, który potrafił pracować „po myśli *Führera*”. Hitler dostrzegł to i wielokrotnie doceniał. Wiele osób życzyło Kochowi utraty stanowiska, a nawet śmierci. Mimo to wykazał się sprytem i przetrwał „noc długich noży” w 1934 r.

W piątym rozdziale Meindl dokładnie opisuje konflikty Kocha, intrygi prowadzone przeciwko niemu oraz spiski zawiązywane przez niego samego. Koch przede wszystkim dążył do utrzymania władzy. W 1935 r. skłócił się z Erichem von dem Bachem, a co za tym idzie z Heinrichem Himmlerem. Ponadto zdołał zniechęcić do siebie Hermanna Göringa, wypowiadając się nieprzychylnie o jego kosztownym stylu życia. Ostatecznie doprowadziło go to do najpoważniejszego konfliktu w karierze, co szczegółowo przedstawił autor. Opisuując w piątym rozdziale tzw. kryzys prezydencki, Meindl udowodnił, że Koch był wytrawnym politykiem i umiejętnie rozgrywał karty. Wiedział, że „w walce o władzę wśród jego [Hitlera] paladynów zawsze panowała równowaga sił”⁴. Z olbrzymim wyczuciem rozpoznawał i wykorzystywał techniki władzy stosowane przez Hitlera. Popierając Kocha w sporze z 1935 r., *Führer* zyskał wierność *Gauleitera* i wzmocnił swój autorytet w Prusach Wschodnich.

Kryzys z 1935 r. uświadomił Kochowi, że aby utrzymać stanowisko, „musi się ściśle trzymać Hitlera”. Autor dokładnie przedstawia metamorfozę Kocha. Widać jego zmianę z działacza głoszącego rewolucyjną retorykę frakcji braci Strasserów w paladyna „działającego po myśli *Führera*”. Porzucił swoje wcześniejsze przekonania, a nawet wycofał się z zaangażowania w sprawy kościelno-polityczne.

Rady Stanu, właścicielem i wydawcą regionalnej gazety partyjnej, Komisarzem Rzeszy dla Ukrainy itd.

² M. Podgóreczny, *Albert Forster gauleiter oskarżony*, Gdańsk 1977. Krótkie porównanie życiorysów *Gauleiterów* z okupowanego obszaru Polski, zob.: W. Jastrzębski, *Okupacyjne losy ziem polskich wcielonych do III Rzeszy (1939-1945)*, Bydgoszcz 2017, s. 15-37.

³ Por.: C. Epstein, *Wzorcowy nazista. Arthur Greiser i okupacja Kraju Warty*, Wrocław 2011.

⁴ R. Meindl, *Gauleiter Prus Wschodnich. Erich Koch – biografia polityczna*, Poznań-Olsztyn 2022, s. 168.

Szesty rozdział jest ostatnim dotyczącym okresu przedwojennego. Autor przedstawił w nim przyłączenie Kłajpedy do Rzeszy i marginalny udział Kocha w tym przedsięwzięciu.

W kolejnych rozdziałach Meindl skupił się na działaniach Kocha w reencji ciechanowskiej oraz okręgu białostockim. Opisał, jak *Gauleiter* zdołał pozyskać część urzędników, przekonując ich argumentem pracy zgodnie z założeniami *Führera*. Wyraźnie można zauważyć radykalizację poglądów i zachowań Kocha oraz zmiany, jakie w nim zaszły po 1935 r. Tych, którzy przeszkadzali mu w reformowaniu m.in. sądownictwa, po prostu się pozbywał. Gdy szef reencji ciechanowskiej zabronił przekazywania postępowań przygotowawczych do policyjnych sądów doraźnych, stwierdził: „w reencji ciechanowskiej żadne prawo nie obowiązuje, ponieważ wyraźnie go nie wprowadzono i jedynie moja wola jako namiestnika Rzeszy decyduje, co jest na tym obszarze prawem”⁵.

Radykalizację poglądów i zmiany, jakie zaszły w Kochu, autor prezentuje w kontekście polityki rasowej. Człowiek, który do 1935 r. bronił koncepcji współpracy z „młodymi narodami Wschodu” i reprezentował propolskie stanowisko, w 1939 r. rozkazał kontynuowanie egzekucji rozpoczętych przez *Selbstschutz*. W kolejnych latach Koch nakazywał dalsze aresztowania i egzekucje, m.in. w 1940 r. w reencji ciechanowskiej zlikwidowano przedstawicieli polskiej inteligencji. *Intelligenzaktion* Koch zatwierdził osobiście, powołując się na zarządzenie Hitlera, aby włączone do Rzeszy ziemie jak najszybciej zostały niemieckonie⁶. W Prusach Wschodnich tworzono obozy Służby Pracy Rzeszy, w których internowano i zabijano Polaków. Koch wielokrotnie powtarzał, że na terenie jego prowincji nie powstał żaden obóz koncentracyjny. Jednakże na obszarze kontrolowanym przez *Gauleitera* założono obóz w Działdowie⁷, który stał się miejscem egzekucji m.in. Polaków i Żydów. Aby się wyróżnić i zyskać większy szacunek, Koch „czerpał z koncepcji Hitlera”. Oznaczało to przeprowadzanie wysiedleń i egzekucji bez żadnych zahamowań⁸.

Koch miał niezwykle umiejętność pozyskiwania ludzi dla osiągnięcia własnych korzyści. Przykładem może być zacieśnianie, po kryzysie z 1935 r., stosunków przyjacielskich z Göringiem. To dzięki wsparciu Göringa mianowano go komisarzem w Komisariacie Rzeszy Ukraina. Nominacja na to stanowisko dowodzi, jak wysoko Hitler cenił umiejętności Kocha. W efekcie Koch nadzorował największy obszar w imperium Hitlera. Temu zagadnieniu Meindl poświęcił dziewiąty rozdział. Jako komisarz Koch zaprezentował się z najbardziej bezwzględnej strony. Bez żadnych skrupułów wykorzystywał Ukraińców, a życie ludności z terenów okupowanych nie miało dla niego znaczenia. Żartowano nawet, że Stalin zarezerwował najwyższe radzieckie odznaczenie dla niemieckiego szefa administracji Ukrainy, ponieważ poprzez swoją politykę każdego dnia udowadniał rosyjskim

⁵ *Ibidem*, s. 201. O okręgu białostockim i reencji ciechanowskiej zob.: Cz. Madajczyk, *Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce*, t. 1, Warszawa 2019, s. 239-247, 517-520; *ibidem*, t. 2, s. 444-446, 463-465.

⁶ R. Wiśniewski, *Wielofunkcyjny niemiecki obóz Soldau 1939-1945*, Działdowo 2021, s. 85.

⁷ Zob. więcej o obozie: R. Wiśniewski, *op. cit.*; M. Przegiętka, *Niemiecki obóz w Działdowie (niem. Soldau) w latach 1940-1945. Nowe ustalenia w świetle dokumentów ze zbiorów niemieckiego Archiwum Federalnego i Archiwum IPN* [w:] *Polska pod okupacją 1939-1945*, t. 2, Warszawa 2016, s. 78-119.

⁸ R. Meindl, *op. cit.*, s. 223.

żołnierzom, o co walczą⁹. Z tego powodu wszedł również w konflikt z Alfredem Rosenbergiem, któremu na obszarze Ukrainy *de facto* podlegał. Koch, zarówno w kwestiach polityki rasowej, jak i traktowania ludności ukraińskiej, nie tylko ignorował wytyczne Rosenberga, ale także je sabotował. Kierował się wypowiedziami Hitlera. Uważał, że jedynym zadaniem Ukrainy jest zapewnienie bazy żywnościowej i przestrzeni życiowej Niemcom¹⁰.

W czasie całej kariery politycznej dla Kocha najważniejsza była walka o wpływy i kompetencje. Z biografii autorstwa R. Meindla wyłania się obraz sprawnego i skutecznego polityka, który potrafił dostrzec szansę i ją wykorzystać. Często czerpał z cudzych pomysłów, przedstawiając je jako własne, ewentualnie używał innym własne nazwisko, aby przeformować projekt lub opublikować artykuł. Mimo że w czasie wojny nie uczestniczył w większości wydarzeń w Prusach Wschodnich, to i tak wszelkie inicjatywy łączono z jego postacią. Nie miało znaczenia, czy były to jedynie apele o datki na cele wojenne, tworzenie sklepów czy plany przebudowy Królewca. Osobiście angażował się wyłącznie w kwestie najważniejsze, na przykład oddawanie hołdu poległym lub przewodniczenie imprezom partyjnym¹¹.

Niezwykle istotne wydają się końcowe rozdziały (dziesiąty i jedenasty), w których Meindl pokazuje Kocha jako wytrawnego polityka. Jak podaje autor, za najważniejsze zadania uważał dbanie o ludność cywilną oraz o żołnierzy na froncie. Z tego powodu inicjował różne działania, na przykład wysyłanie listów i paczek na front. W 1943 r. Martin Bormann uznał takie akcje za obowiązek *Gauleiterów*. Nie ma pewności, czy wzorował się na Kochu, ale przypuszczalnie tak było. Koch starał się być jak najbliżej ludzi, próbował poznać problemy, z którymi się borykali. Korzystając z artykułów w *Preußische Zeitung* z lat 1939-1944, Meindl przytacza metody stosowane przez Kocha: określenie godzin przyjęć, w czasie których mieszkańcy Prus mogli się z nim spotkać i zgłaszać zaistniałe problemy, troska o sieroty wojenne (zawarł dla nich umowy ubezpieczeniowe, organizował wyjazdy wakacyjne i spotkania bożonarodzeniowe), założenie Towarzystwa Badawczego do Walki ze Śmiertelnością Dzieci i Niemowląt (aby obniżyć wskaźnik umieralności dzieci oraz zapobiegać gruźlicy). Większość z tych akcji miała głównie charakter propagandy i jak podkreślił autor, trudno znaleźć konkretne przykłady pomocy. Mimo to do 1945 r. mieszkańcy Prus Wschodnich wysoko cenili dokonania *Gauleitera*.

Kocha nigdy nie interesowało dobro jednostki. Najważniejsze były zobowiązania wobec partii. Główny jego cel to wychowanie zdrowych dzieci, aby mogły potem „służyć na rzecz wspólnoty” i zastąpić poległych na froncie żołnierzy. Ponadto Koch zlecał eutanazję osób niepełnosprawnych (Akcja T4). Posunął się do tego, że członkom *Sonderkommando Lange*¹² obiecywał nagrody za każdego zabitego.

Zadowolenie *Führera* i praca po jego myśli absorbowwały Kocha nawet w momencie zbliżania się Armii Czerwonej i nadchodzącego upadku III Rzeszy. Wyróżnił się zwołując ludzi do budowy umocnień, zaś „Hitler uznał jego metody za modelowe, a jego

⁹ *Ibidem*, s. 274.

¹⁰ *Ibidem*, s. 260.

¹¹ *Ibidem*, s. 308.

¹² *Sonderkommando Lange* dowodził komisarz kryminalny jednostki Policji Państwowej w Poznaniu SS-*Hauptsturmführer* Herbert Lange, zob. więcej: R. Wiśniewski, *op. cit.*, s. 119-122.

samego za wzór do naśladowania¹³. Z powodu braku wojska do obsadzenia umocnień napisał do Bormanna, aby powołać „landszturm”. Ostatecznie w ten sposób doszło do powstania *Volkssturmu*. Koch założył pierwsze jednostki zaraz po dekreście Hitlera, ale jeszcze przed oficjalnym ogłoszeniem powstania *Volkssturmu*. Autor pokazuje, że Koch wykazywał się niezwykłą zaradnością przy pozyskiwaniu sprzętu i umundurowania dla swoich podwładnych.

Meindl przedstawia postać Kocha w bardzo rzetelny sposób. W swojej pracy opisuje wydarzenia z Prus Wschodnich tuż przed wejściem tam Armii Czerwonej, polecenia i rozkazy wydawane przez Kocha, jego podwładnych, dowódców *Wehrmachtu* oraz losy ludności cywilnej. Udowadnia, że wbrew powszechnie panującej opinii, Koch nie jest jedynym odpowiedzialnym za zbyt późne rozkazy o ewakuacji. Analizując literaturę wspomnieniową pokazuje, że wielu dowódców, m.in. dowódca 4. Armii Friedrich Hoßbach, tak zapisywało swoje wspomnienia, by zaprezentować siebie w jak najlepszym świetle. Nie jest to niczym wyjątkowym, zazwyczaj wspomnienia nie są obiektywne, a ich autorzy starają się w nich pokazywać z najlepszej strony, zbyt rzadko jednak zwraca się na to uwagę. Meindl ukazał, w jaki sposób literatura wspomnieniowa oraz pseudonaukowa wpłynęła na postrzeganie postaci *Gauleitera*.

W przypadku wspomnień dotyczących ewakuacji cywilów z Prus Wschodnich najłatwiej jest rzucić całkowitą winę za błędy i brak planu na najbardziej znaną postać – Ericha Kocha. Faktycznie zbyt długo zwlekał i do ostatniej chwili realizował wytyczne Hitlera, przez co życie straciło tysiące osób. Mimo to ostatecznie podjął próbę ratowania ludności i w odróżnieniu od innych *Gauleiterów*, nie uciekł.

Opierając się na zbiorach dokumentów z *Bundesarchiv* Koblenz i Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej, autor udowadnia, że historie o ucieczce Kocha z Prus Wschodnich powstały po wojnie, aby pogrążyć *Gauleitera*, podkreślić zbrodniczość jego charakteru oraz fakt, że tylko on odpowiadał za brak decyzji o ewakuacji ludności. Meindl przedstawił losy Kocha i jego próby ukrywania się. W czasie, gdy Koch unikał aresztowania, inni prominentni dygnitarze *NSDAP* chcąc ratować się przed wyrokami śmierci, dodatkowo obciążali go przed sądem. Kocha aresztowano dopiero w 1949 r.

Meindl skrupulatnie omawia przebieg śledztwa w Niemczech oraz brak zrozumienia decyzji o ekstradycji do Polski wśród pruskich Niemców. Wielu z nich czuło się pokrzywdzonych tą decyzją, uważając, że Koch powinien w pierwszej kolejności odpowiedzieć za zbyt późne wydanie rozkazu o ewakuacji, a nie za masowe egzekucje, m.in. w rejonie ciechanowskiej czy w Komisariacie Rzeszy Ukraina. Korzystając z dokumentacji zgromadzonej w AIPN, autor przedstawił przebieg procesu przed polskim sądem.

Koch do końca życia nie zmienił poglądów i trwał w przeświadczeniu, że nie zrobił niczego złego. Uważał, że jest niedoceniony i prześladowany. W takim tonie, w wieku 90 lat, udzielił wywiadu polskiemu dziennikarzowi Mieczysławowi Siemieńskiemu¹⁴. Będąc jedną z najważniejszych postaci w III Rzeszy oraz zbrodniarzem wojennym, uniknął wykonania wyroku śmierci i dożył sędziwego wieku. Mimo że nie był wybitnie inteligent-

¹³ R. Meindl, *op. cit.*, s. 324.

¹⁴ Zob. więcej: M. Siemieński, *Rozmowy z Erichem Kochem. Próbowalem zmienić świat*, 2012.

ny, potrafił dopasować się do każdej sytuacji. Otaczał się ekspertami i miał dar wcielania w życie ich koncepcji. Przez całą karierę wykazywał się niezwykłym wyczuciem, sprytem i przebiegłością, co znakomicie uchwycił autor biografii.

Z monografii Meindla wyłania się obraz utalentowanego polityka, aczkolwiek całkowicie pozbawionego skrupułów. W gazecie *Das Schwarze Korps* pisano o Kochu, że to „wzór do naśladowania dla całej Rzeszy”. Podobnie postrzegany był przez samego Hitlera, który wielokrotnie okazywał mu zadowolenie z jego pracy i ratował go przed intrygami innych funkcjonariuszy partyjnych. Mimo wszystko w swoim testamencie Hitler nie ujął Kocha i nie wyznaczył mu żadnego stanowiska. Autor bardzo dokładnie pokazuje zakulisowe walki o władzę oraz intrygi toczące się wokół Hitlera, aby zyskać jego przychylność. W dobrze udokumentowany sposób zdołał przedstawić rolę Kocha w III Rzeszy, to, jak zdołał tak wiele osiągnąć w partii oraz utrzymać wszystkie stanowiska aż do 1945 r. mimo olbrzymiej niechęci części paladynów NSDAP.

Meindl obala w swojej książce wiele popularnych teorii dotyczących życia i losów Ericha Kocha. Jednym z najczęściej powtarzanych mitów jest ten o Bursztynowej Komnacie. Według wielu osób wyroku kary śmierci nie wykonano, ponieważ liczone, że były *Gauleiter* zdradzi miejsce jej ukrycia. Autor jednym zdaniem kwituje te doniesienia mówiąc, że Koch „nigdy nie wspomniał o tym dziele sztuki”. Mimo wszystko trochę brakuje rozwinięcia tematu. Meindl napisał, że „późny proces i niewykonanie wyroku śmierci stały się idealną pożywką dla plotek, z których niektóre ocierały się o teorie spiskowe”. Niestety, nie rozwija tego zagadnienia. Mógłby pokusić się o przytoczenie najciekawszych z nich i szersze wyjaśnienia, które być może ucięłyby spekulacje zarówno prasowe, jak i naukowe¹⁵.

Meindl nie dotarł do tzw. testamentu Kocha. W momencie prac nad książką dokumenty znajdowały się w rękach prywatnych i nie było możliwości zapoznania się z nimi. Informacje te autor pozyskał od Cezarego Gmyza, który podawał, że zapiski liczą 300 stron i są w nich m.in. wskazówki o miejscu ukrycia Bursztynowej Komnaty¹⁶. Obecnie „testament Kocha” znajduje się w zasobach IPN-u. Kolekcjoner z Barczewa przekazał je na początku 2014 r. i są udostępniane na potrzeby badań naukowych. Dokument składa się z 9 dwustronnie zapisanych kart formatu A4¹⁷. Miejmy nadzieję, że przygotowując następne wydanie biografii autor będzie mógł zapoznać się z tymi dokumentami.

W książce zdecydowanie zabrakło wkładki zdjęciowej. Koch był człowiekiem, który lubił prezentować się na wiecach i różnego rodzaju wystąpieniach. Zachowało się mnó-

¹⁵ Przykładem spekulacji dotyczących negocjacji z Kochem może być artykuł Marcina Majewskiego z 2008 r., zob.: M. Majewski, *Dokumenty dotyczące Ericha Kocha w zasobie archiwalnym Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie*, https://cejsh.icm.edu.pl/cejsh/element/bwmeta1.element.desklight-bcef0de7-5d1e-4d5c-a208-4871bc64c139/c/41-68_Majewski.pdf (dostęp: 29.06.2023).

¹⁶ Por.: C. Gmyz, *Testament Ericha Kocha*, <https://www.wprost.pl/tygodnik/53683/testament-ericha-kocha.html> (dostęp: 29.06.2023).

¹⁷ *Testament Ericha Kocha w zasobie BUiAD IPN*, <https://ipn.gov.pl/pl/dla-mediow/komunikaty/11815,Testament-Ericha-Kocha-w-zasobie-BUiAD-IPN.html> (dostęp: 29.06.2023); *IPN uzyskał nieznaną testament Ericha Kocha*, <https://dzieje.pl/aktualnosci/ipn-uzyskal-nieznanym-testament-ericha-kocha> (dostęp: 29.06.2023).

stwo fotografii z lat trzydziestych i czterdziestych wykorzystywanych przez niemiecką propagandę oraz późniejszych, z procesu Kocha. Ponadto Siemieński przeprowadził z nim wywiad telewizyjny. Mimo to w książce znajdują się zaledwie cztery białe-czarne zdjęcia.

Erich Koch postrzegał siebie jako wizjonera i uważał się za ponadprzeciętną osobowość. Do śmierci cenił swoją siłę charakteru i był dumny z własnych czynów. Jednak Meindl udowadnia, że Koch nie potrafił „wykształcić własnego światopoglądu i zawsze kierował się ideami czerpanymi od innych”. Trzeba mu jednak oddać skuteczność i przebiegłość w ich wdrażaniu. Mimo licznych sporów kompetencyjnych i wielu wrogów wśród dygnitarzy nazistowskich, zdołał zdobyć uznanie i przychylność Hitlera, a także utrzymać wysokie stanowiska aż do upadku III Rzeszy. Koch został opisany przez pryzmat swoich działań i polityki, ponieważ nie dało się uchwycić go jako osoby prywatnej. Mimo to autor przeprowadził bardzo dogłębne studium postaci *Gauleitera*. Biografia napisana przez R. Meindla na pewno jest godna polecenia i warta przeczytania.

Soraya Kuklińska

BBH, IPN

ORCID: 0000-0002-7726-8342

doi.org/10.60972/PZ.2023.3.168

Bibliografia

- Madajczyk Cz. (2019), *Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce*, t. 1, Warszawa
- Meindl R. (2022), *Gauleiter Prus Wschodnich. Erich Koch – biografia polityczna*, Poznań-Olsztyn
- Przegiętka M. (2016), *Niemiecki obóz w Działdowie (niem. Soldau) w latach 1940-1945. Nowe ustalenia w świetle dokumentów ze zbiorów niemieckiego Archiwum Federalnego i Archiwum IPN [w:] Polska pod okupacją 1939-1945, t. 2, Warszawa*
- Siemieński M. (2012), *Rozmowy z Erichem Kochem. Próbowałem zmienić świat*
- Wiśniewski R., *Wielofunkcyjny niemiecki obóz Soldau 1939-1945, Działdowo 2021*.

Źródła internetowe

- Gmyz C., *Testament Ericha Kocha*, <https://www.wprost.pl/tygodnik/53683/testament-ericha-kocha.html> (dostęp: 29.06.2023).
- Majewski M., *Dokumenty dotyczące Ericha Kocha w zasobie archiwalnym Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie*, https://cejsh.icm.edu.pl/cejsh/element/bwmeta1.element.desklight-bcef0de7-5d1e-4d5c-a208-4871bc64c139/c/41-68_Majewski.pdf.
- Testament Ericha Kocha w zasobie BUiAD IPN*, <https://ipn.gov.pl/pl/dla-mediow/komunikaty/11815;Testament-Ericha-Kocha-w-zasobie-BUiAD-IPN.html>.
- IPN uzyskał nieznaną testament Ericha Kocha*, <https://dzieje.pl/aktualnosci/ipn-uzyskal-nieznanany-testament-ericha-kocha> (dostęp: 29.06.2023).

RADA REDAKCYJNA

Członkowie krajowi: **Marek Cichocki** (profesor, Collegium Civitas; Instytut Stosunków Międzynarodowych i Zrównoważonego Rozwoju, Warszawa, Polska), **Hanka Dmochowska** (doktor, em., Instytut Zachodni im. Zygmunta Wojciechowskiego, Poznań, Polska), **Tomasz Grzegorz Grosse** (profesor, Uniwersytet Warszawski; Wydział Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych; Instytut Europeistyki, Warszawa, Polska), **Marceli Kosman** (profesor, em., Uniwersytet im. Adama Mickiewicza; Wydział Nauk Politycznych i Dziennikarstwa, Poznań, Polska), **Mariusz Menz** (doktor, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Wydział Historii, Poznań, Polska), **Aleksander Posern-Zieliński** (profesor, em., Polska Akademia Nauk, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Instytut Antropologii i Etnologii, Poznań, Polska); **Hanna Suchocka** (profesor, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Wydział Prawa i Administracji, Poznań, Polska); **Justyna Schulz** (doktor, Instytut Zachodni im. Zygmunta Wojciechowskiego, Poznań, Polska)

Członkowie zagraniczni: **Stefan Garsztecki** (profesor, Institut für Europäische Studien, Technische Universität Chemnitz, Niemcy), **Hans Henning Hahn** (profesor, Carl von Ossietzky Universität Oldenburg, Niemcy), **Jonathan Huener** (profesor, University of Vermont, Burlington VT, USA), **Henryka Ilgiewicz** (dr hab., Lietuvos kultūros tyrimų institutas – Litewski Instytut Badań Kultury, Wilno, Litwa), **Dagmara Jajęśniak-Quast** (profesor, Centrum Interdyscyplinarnych Studiów o Polsce, Uniwersytet Europejski Viadrina, Frankfurt nad Odrą, Niemcy), **Kai Olaf Lang** (Dr. sc. pol., Stiftung Wissenschaft und Politik, German Institute for International and Security Affairs, Berlin, Niemcy), **Stephan Lehstaedt** (profesor, Touro College, Berlin, Niemcy), **Jerzy Maćków** (profesor, Universität Regensburg, Institut für Politikwissenschaft, Niemcy), **Olga Morozowa** (profesor, Czarnomorski Uniwersytet Narodowy im. Petra Mohyły, Mikołajów, Ukraina), **Jaroslav Panek** (profesor, Akademie věd České republiky Historicky Ústav AV, Czech Academy of Sciences, Section of Historical Sciences, Czechy), **Katarzyna Stokłosa** (profesor, Centre for Border Region Studies, University of Southern Denmark, Sønderborg, Odense, Dania), **Klaus Ziemer** (profesor, em., Universität Trier, Niemcy, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie; Instytut Politologii, Polska), **Katarzyna Żukowska-Gagelmann** (profesor, Die Duale Hochschule Baden-Württemberg DHBW, Loerrach, Niemcy)

REDAKTORZY TEMATYCZNI

Przemysław Hauser (profesor, em. Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Poznań, Polska), **Tomasz Schramm** (profesor, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Poznań, Polska) – historia, **Jacek Kubera** (doktor, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Wydział Socjologii, Poznań; Polska) – socjologia, **Jerzy Kałużny** (profesor, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Instytut Filologii Germańskiej, Poznań, Polska) – nauki o kulturze, **Tomasz Rynarzewski** (profesor, Uniwersytet Ekonomiczny, Poznań, Polska), **Piotr Kalka** (profesor, em. Instytut Zachodni im. Zygmunta Wojciechowskiego, Poznań, Polska) – ekonomia.

Redaktor statystyczny: **Piotr Jabkowski** (profesor, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Wydział Socjologii, Poznań, Polska)

Redaktor językowy: **Anna Murawska** (język polski), **Maria Wagińska-Marzec** (język niemiecki), **Jonathan Chumas** (język angielski)

RECENZENCI ZEWNĘTRZNI

Jan Barcz (profesor, Akademia Leona Koźmińskiego; Katedra Prawa Międzynarodowego i Prawa Unii Europejskiej, Warszawa, Polska), **Bożena Górczyńska-Przybyłowicz** (profesor, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Wydział Historii, Poznań, Poznań), **Bogdan Koszel** (profesor, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Wydział Nauk Politycznych i Dziennikarstwa, Poznań, Polska), **Albert Kotowski** (profesor, Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, Wydział Historyczny, Polska), **Matthias Kneip** (doktor, Deutsches Polen-Institut, Darmstadt, Niemcy), **Peter Oliver Loew** (profesor, Deutsches Polen-Institut Darmstadt, Niemcy), **Magdalena Izabella Sacha** (doktor, Uniwersytet Gdański; Instytut Badań nad Kulturą, Polska), **Henadz Sahanowicz** (profesor, Studium Europy Wschodniej UW, Polska), **Renata Schaefer** (profesor, School of Business and Economics Sonoma State University, California, USA), **Janusz J. Węc** (profesor, Uniwersytet Jagielloński, Instytut Nauk Politycznych i Stosunków Międzynarodowych, Kraków, Polska)

CONTENTS

Changes – adaptation and security

Katarzyna Gelles, Determinants of success of Alternative for Germany in new federal states

Joanna Ciesielska-Klikowska, Interest groups in shaping Germany's foreign policy towards China

Wojciech Lysek, Germany's attitude towards Russia between 2005-2021 as an example of political adaptation

Zenon Wiśniewski, Short-time work as an element of labour market policy in Germany

Katarzyna Kamińska-Korolczuk, Information and cybersecurity policy in Estonia and Latvia in the second and early third decade of the 21st century

Michał Paszkowski, The stance of Law and Justice (PiS) on the impact of Nord Stream 1 and Nord Stream 2 gas pipelines on the energy security of Central European countries

Justyna Balisz-Schmelz, Who are the Turks, Jews, and other Germans? Reflections on Peter Chametzky's latest book

INHALT

Veränderungen – Anpassung und Sicherheit

Katarzyna Gelles, Die Bedingungen des Erfolgs der Alternative für Deutschland in den neuen Bundesländern

Joanna Ciesielska-Klikowska, Interest groups in shaping Germany's foreign Policy towards China

Wojciech Lysek, Die Haltung Deutschlands gegenüber Russland in den Jahren 2005-2021 als Beispiel der politischen Anpassung

Zenon Wiśniewski, Die gekürzte Arbeitszeit als Element der Arbeitsmarktpolitik in Deutschland

Katarzyna Kamińska-Korolczuk, Die Informations- und die Cybersicherheitspolitik in Estland und Lettland im 2. und zu Beginn des 3. Jahrzehnts des 21. Jhs.

Michał Paszkowski, Die Einstellung der Partei Recht und Gerechtigkeit (PiS) in Bezug auf den Einfluss von Nordstream 1 und Nordstream 2 auf die Energiesicherheit in Mitteleuropa

Justyna Balisz-Schmelz, Wer sind die Türken, Juden und die sonstigen Deutschen? Betrachtungen zum neuesten Buch von Peter Chametzky

